ŻYCIE GOSPODARCZE

TREŚC NUMERU:

Ludzkość dojrzewa.

DR KAZIMIERZ SECOMSKI — Narodowy Plan Gospodarczy.

JAN WERNER — II Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych.

Tezy i wnioski II Zjazdu.

DR JERZY SCHIMMEL — Czy neofizjokratyzm?

PROF. WITOLD KRZYŻANOWSKI — Złudy pieniądza.

INŻ. H. ŁAPIŃSKI — Zagadnienia przemysłu miejscowego.

WŁ. KAŁUBA — Międzynarodowe Biuro Żywności. Handel zagraniczny Wielkiej Brytanii.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego.

JÓZEF MAŃKOWSKI — Na fali.

INŻ. ZDZISŁAW WILK — Zasady trzechletniego planu Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych.

Plany odbudowy przemysłu materiałów budowlanych.

PIOTR TYPIAK — Drogi kołowe jako zagadnienie gospodarcze Państwa.

ANTONI KOWALSKI — W sprawie reorganizacji samorządu gospodarczego prywatnego przemysłu i handlu.

Struktura organizacyjna zrzeszeń przemysłu prywatnego.

Odbudowa portów.

Polski eksport węgla w ramach E. C. O.

Import surowców przemysłowych.

Handel światowy.

Konferencja odrzańska w Gliwicach.

Kronika przemysłowa, gospodarki komunalnej, spółdzielcza, gospodarki prywatnej, eksport-import, wybrzeże i żegluga, rynki międzynarodowe i krajowe, wiadomości różne z kraju, z całego świata, przegląd prasy, listy do redakcji.

DWUTYGODNIK

ROK I • NUMER 20 • 31 PAŹDZIERNIKA 1946 • CENA EGZ. 50 ZŁ

MEBLE

■ **BIUROWE:** Biurka, szafy, stoły, stoliki pod maszynę, etażerki itd. fornierowane dębiną i sosnowe

■ **MIESZKALNE:** pokoje stołowe, sypialne, gabinety od skromnych do wykwintnych, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze sprzęty różnych typów

■ **SPRZĘT SZKOLNY:** ławki, stoliki, tablice, szafy

■ **STOLARKA BUDOWLANA:** drzwi, okna, futryny, baraki, domki przenośne.

Skrzynie do pakowania, skrzynki do owoców i warzyw — koszyki łubiankowe — szpilki i taśma szewska — zabawki drewniane — sprzęt sportowy — narty, sanki — beczki.

Wozy rolnicze, przyczepy samochodowe i inne wyroby drzewne poleca w dużym wyborze ze składu i na zamówienia po cenach fabrycznych, kalkulacyjnych i komercyjnych

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

WARSZAWA, UL. CHMIELNA 57 — TEL. 8-86-74

CENTRALA ZBYTU WYROBÓW DRZEWNYCH FABRYK PODLEGŁYCH MINISTERSTWU PRZEMYSŁU

PAŃSTWOWE
ZJEDNOCZONE FABRYKI OBUWIA

W PRĄDNIKU – ŚLĄSK OPOLSKI

UL. TRAUGUTTA 35 / TELEFON NR 270 i 271

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

MAJSTRÓW:

ĆWIEKOWNI, SZTANCOWNI, PRZYKRAWALNI ORAZ MODELARZA

ZAKUPIĄ: KAŻDĄ ILOŚĆ IGIEŁ DO MASZYN DO SZYCIA, PRZESZYWANIA, DUBLOWANIA, **CZĘŚCI MASZYNOWE** ORAZ INNE MATERIAŁY POMOCNICZE

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 31 PAŹDZIERNIKA 1946 • ROK I • NUMER 20

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

LUDZKOŚĆ DOJRZEWA

DLA ludzi, którzy mają świadomość postępu i pogłębiania się życia zbiorowego w najszerszym tego słowa znaczeniu i biorą w nim czynny udział, czasy obecne sprawiają niezwykłe zadowolenie i powodują wielką zachętę do dalszej pracy. Oto z walk i katastrof wojennych wyłaniają się już dość wyraźnie zarysy współżycia i pokojowej współpracy narodów. Wchodzimy niewątpliwie w okres bezwojenny. Spory i zatargi pomiędzy narodami będą załatwiane na drodze stykania się zainteresowanych, rozważania nieporozumień, pojednania lub arbitrażu. Obecne zgromadzenie Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku jest tego najoczywistszym dowodem.

We wszystkich ostatnich przemówieniach światowi mężowie stanu wyrzekają się wojny, potępiają ją i apelują do zgody wyrażając wiarę, iż narody mają i powinny zażywać pokoju na stałe i rozpocząć nową erę cywilizacji i dobrobytu. Prezydent Truman w swym zagajającym przemówieniu na otwarciu obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku rozwinął wielkie myśli pokoju i zgody pomiędzy narodami dając do zrozumienia, że w ponownej wojnie narody i ich dorobek uległyby kompletnemu zatraceniu, a natomiast w pokoju i pracy ziemia może stać się wprost rajem. Prezydent Truman zapewnia, iż Stany Zjednoczone dołożą wszelkich starań, wysiłków i pomocy, aby nie dopuścić już do wojen, aby umacniać i popularyzować instytucje pokoju, aby stworzyć trwałe bezpieczeństwo dla narodów i Ludzkości. Energia atomowa ma być produkowana na pożytek Ludzkości i szarego człowieka. Tak wyglądają zarysy organizacyjne trwałego pokoju i zapowiedzi. Na nie więc wzrok i słuch każdego z nas i całego narodu, który tyle już wycierpiał i tak by chciał pracować w pokoju, musi być stale kierowany, jak w najwyższy szczyt, gdy się jest w górach.

Przede wszystkim należy potworzyć w miastach, uczelniach, szkołach, w różnych organizacjach społecznych, naukowych i zawodowych Towarzystwa Przyjaźni Organizacji Narodów Zjednoczonych, koła i kółka odczytowo-dyskusyjne, wydawać broszury, popularyzujące idee pokojowego współżycia narodów, ustanowić dzień lub nawet tydzień dla propagandy tej wielkiej idei, a zwłaszcza pisać i głosić, że pojęcie Ludzkości, stapiające narody w jeden pokojowy organizm, nie jest żadną mrzonką, lecz koniecznością dziejową i organiczną potrzebą. Mamy przecież piękne tradycje naszych dążeń do pokojowego współżycia z narodami sąsiadującymi i dalszymi, mamy Unie, działalność piśmienniczą Mickiewicza, filozofię czynu w nowej epoce ludzkości Augusta Cieszkowskiego, mamy obecny zapobiegliwy w akcji pokoju rząd i dyplomację — słowem tyle elementów historycznych i aktualnych, zapładniających myśli, rozum i uczucie, że możemy przekonywująco zaprzeczać wrogom pokoju, osłabiającym nas duchowo i w pracy, że nieprawdą jest, aby gwałt i przemoc leżały zawsze w naturze ludzkiej, że wojny są jakoby naturalnym zjawiskiem i potrzebą wśród narodów i że póki świat światem wojny były i będą.

Zbyt mało miejsca mamy na tej stronie, aby szerzej rozwinąć nasze myśli. Rzucamy je tylko w najogólniejszych zarysach. Powiemy więc, że i w ślepej naturze procesy kataklizmów i zamętu ustają. Przykładem ziemia, która darzy nas taką wspaniałością roślin i tworów, gdzieniegdzie tylko wulkanizując, a ogień i woda, złączone w machinach, tworzą przecież cuda siły i przemysłu. Dzisiejszy pies jest niczym innym, jak uspołecznionym i ucywilizowanym wilkiem i z wroga stał się przyjacielem człowieka. Czyżby człowiek miał na wieki pozostać dla innego człowieka lub naród dla narodu wilkiem? Osławione bellum omnium contra omnes Hobbesa na pewno nie będzie miało zastosowania w nowej epoce Ludzkości. Ostatnia wojna aż nadto przekonała o tym. Wzmożone po wojnie społeczne wychowanie ludów, a zwłaszcza młodzieży oraz tak liczne organizacje międzynarodowe są najlepszą gwarancją pokoju. W tej działalności Polska musi przodować, bo nam na pokoju najwięcej zależy.

DR KAZIMIERZ SECOMSKI (Warszawa)

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY

1. Ogólna charakterystyka planu.

POWZIĘTA na XI sesji KRN uchwała w sprawie Narodowych Planów Gospodarczych ustaliła podstawowe tezy polityki gospodarczej państwa nie tylko na najbliższy okres trzechletni, lecz stworzyła trwałe zasady gospodarki polskiej, opartej o długofalowe planowanie gospodarcze, którego zewnętrzną formą staną się Plany Narodowe. Waga tej uchwały, przesądzającej charakter gospodarki planowej w Polsce, jak też jej realizację w poszczególnych sektorach gospodarczych w nadchodzącym trzechleciu, nakazuje podjęcie dokładnej analizy zatwierdzonych już obecnie głównych kierunków rozwoju podstawych gałęzi gospodarstwa narodowego.

Uchwała K. R. N. — obok utwierdzenia struktury gospodarki polskiej i jej trójsektorowego modelu — wprowadza zasadę obejmowania planem wszystkich dziedzin gospodarczych, precyzując, iż „Narodowy Plan Gospodarczy jest ogólnym planem gospodarstwa polskiego". Równocześnie uchwała konstruuje założenia pierwszego Planu Narodowego, który otrzymał nazwę Planu Odbudowy Gospodarczej.

Mamy za sobą okres około dwu lat pracy nad odbudową, który słusznie określa się jako okres przejściowy doraźnych rozstrzygnięć i planowania odcinkowego. Te dwa lata umożliwiły jednak istotne opanowanie rozwoju elementów polityki gospodarczej, a tym samym nadały realny charakter zamierzeniom, ujmowanym ramami trzechletniego Planu Odbudowy. O ile więc lata 1945 i 1946 stanowią przejściowy pomost do polityki gospodarczej znacznie już uporządkowanej, o tyle trzechlecie 1947—1949 ma zamknąć główny etap odbudowy gospodarczej kraju.

Główne zadania najbliższego trzechlecia, wysunięte w uchwale K. R. N., można scharakteryzować w następujących punktach:

a) **szybka odbudowa przedwojennego poziomu dochodu narodowego,**

b) **dokonanie w możliwie najkrótszym terminie podniesienia stopy życiowej społeczeństwa, w szczególności zaś świata pracy,**

c) **zrealizowanie w ciągu trzech lat pełnego scalenia gospodarczego Ziem Odzyskanych i Ziem Dawnych,**

d) **przeprowadzenie repatriacji wszystkich Polaków, którzy znaleźli się w czasie wojny poza granicami kraju.**

Przewidywane tempo odbudowy dochodu narodowego z przekroczeniem poziomu przedwojennego ilustruje następująca tabela:

Wyszczególnienie	Rok 1938	Lata okresu przejściow.		Trzechletni Plan Odbudowy		
		1945	1946	1947	1948	1948
Ogólny dochód narodowy w miliardach zł. z r. 1938	17,7	6,8	8,8	12,5	16,4	20,7
Wskaźniki rozwoju	100	38,4	49,8	70,8	92,6	116,5
Wskaźniki rozwoju dochodu na głowę ludności . .	100	60 [1]	72,7	101,9	131,8	163,1

[1]) Cyfra hipotetyczna, przy przyjęciu liczby ludności w r. 1945 na 23 miliony.

Wytyczenie programu odbudowy konsumcji, który ma przynieść w początkach roku 1948 osiągnięcie przedwojennego poziomu dochodu, konsumowanego na głowę ludności, a w ostatnim 1949 roku Planu ma przekroczyć ten poziom o ponad 50%, oznacza w konsekwencji skoncentrowanie wysiłków w dziedzinie wytwarzania dóbr spożycia. Uprzywilejowanie tej dziedziny produkcji winno możliwie szybko zakończyć lata ograniczeń społeczeństwa w czasach okupacji, umożliwiając coraz pełniejsze zaspokajanie odczuwanych potrzeb.

Zjednoczenie Ziem Odzyskanych i Ziem Dawnych, mających utworzyć jeden organizm gospodarczy, wymaga — obok realizacji materiałowej strony zagadnienia — znacznych przemieszczeń ludnościowych.

2. Przyrost i podział dochodu społecznego.

Sumy absolutne przyrostu dochodu społecznego wykazują w okresie trzechletniego Planu znakomity rozwój. W cyfrach stosunkowych jednak dynamika wzrostu doznaje z roku na rok wyraźnego ograniczenia. Kwoty przyrostu w relacji do ogólnej sumy dochodu społecznego w danym roku charakteryzuje następująca tabela:

Rok	Sumy absolutne przyrostu dochodu w miliardach zł z 1938r.	% przyrostu w stosunku do kwoty dochodu w danym roku
1947	3,73	30,%
1948	3,87	23,6%
1949	4,27	20,6%

Rok 1947 wykazuje z natury rzeczy najsilniejszy **relatywnie** wzrost dochodu społecznego. Z jednej strony bowiem — usuwanie wąskich przekrojów, z drugiej zaś — znaczny jeszcze zapas zakładów produkcji, których uruchomienie jest możliwe przy stosunkowo mniejszych nakładach, pozwala sądzić, że preliminowane tempo wzrostu dochodu będzie mogło być osiągnięte. W miarę wyczerpywania się możliwości uruchamiania aparatu produkcji przemysłowej i rolnej (odłogi) na Ziemiach Odzyskanych — powiększanie dochodu społecznego stanie się relatywnie powolniejsze, czego zresztą należało oczekiwać. Ogólnie jednak trzeba ocenić szybkość wzrostu dochodu jako szczególnie wysoką i trudną do osiągnięcia.

Sprawa podziału dochodu narodowego wiąże się ściśle z zagadnieniem trójsektorowego modelu gospodarczego, realizowanego w Polsce. Trudno jest dzisiaj dokonać szczegółowej analizy, w jaki sposób osiągany w poszczególnych gałęziach gospodarczych dochód rozkłada się pomiędzy uczestników sektora uspołecznionego oraz prywatnego. Na tym tle powstaje konieczność sporządzenia możliwie ścisłych bilansów sektorowych, jak też zbadania warunków osiągnięcia równowagi międzysektorowej. Równocześnie wydaje się konieczne poddanie analizie przyczyn, wpływających na nie zawsze prawidłowy podział dochodu.

Jedno przynajmniej zagadnienie musimy przy tej okazji zaakcentować, mianowicie udział świata pracy w ogólnym dochodzie narodowym. Jasną jest kwe-

stią, że wadliwy lub nie dość kontrolowany podział dochodu społecznego musi wpływać hamująco na ogólne tempo wzrostu. Nie można przy tym pominąć również i społecznego aspektu tej sprawy. Ograniczając się jednak do oświetlenia powyższego problemu wyłącznie z ekonomicznego punktu widzenia, musimy podkreślić, że w naszych warunkach gospodarczych **wysokość udziału świata pracy w dochodzie narodowym posiada obecnie szczególne znaczenie na tle obserwowanej wydajności pracy.**

3. Wydajność pracy a podniesienie stopy życiowej.

Rosnący ustawicznie poziom wydajności stwarza widoki uzyskania znacznych osiągnięć na tej drodze. Ciężkie lata okupacji oraz wyjątkowo trudne warunki egzystencji w okresie wstępnym odbudowy, wymagające istotnych ograniczeń ze strony pracujących, przyniosły znane powszechnie zjawisko silnego spadku wydajności. Uporczywe wysiłki nad podźwignięciem dotychczasowego poziomu wydajności niewątpliwie rokują jej poprawę. Zagadnienie to jednak należy powiązać przede wszystkim ze sprawą podniesienia stopy życiowej.

Wspomnieliśmy na wstępie, że **maksymalizacja produkcji dóbr konsumcyjnych stała się naczelną tezą Planu Odbudowy.** Jej doniosłe znaczenie również **ekonomiczne** szczególnie uwypukla się w związku z przeprowadzaną akcją podnoszenia wydajności pracy.

Możliwości zrealizowania postulatów mas pracujących w odniesieniu do poprawy ich bytu, a tym samym — zwiększenie udziału w dochodzie narodowym, wiązano dotychczas ściśle z wynikami osiąganymi na odcinku walki o wzrost wydajności. Dalszą poprawę bytu świata pracy trzeba było uzależniać od **uprzednio** zarejestrowanego podniesienia się wydajności. Jednocześnie rozmiary tego wzrostu wyznaczały granice wzrostu płac.

Teoretycznie można by wskazać na możliwość określenia trzech etapów akcji, zmierzającej do szybkiego przywrócenia przedwojennego poziomu wydajności pracy:

a) **etap pierwszy — gdy uzyskane wyższe wyniki w dziedzinie wydajności pozwalają na późniejszy relatywny wzrost płac i podniesienie stopy życiowej mas pracujących;**
b) **etap drugi — gdy równocześnie realizuje się i zwyżkę płac, i wzrost wydajności;**
c) **etap trzeci — gdy ma miejsce na niewielką skalę antycypowanie przyszłego wzrostu wydajności w drodze natychmiastowego, relatywnie wyższego podniesienia płacy realnej.**

Ograniczone możliwości polskiej gospodarki narodowej w okresie odbudowy po ciężkich zniszczeniach drugiej wojny światowej nie pozwoliły na dość wczesne podjęcie wysiłków o typie antycypacyjnym w zakresie wzrostu wydajności. Brak odpowiednich rezerw gospodarczych uniemożliwił zainicjowanie bardziej aktywnych metod w tej dziedzinie. Z konieczności ostrożniejsze oddziaływanie państwa doprowadziło jednak do tego, że po przebyciu etapu pierwszego **wkraczamy obecnie do drugiego etapu, gdzie może już mieć miejsce obok siebie równoległe podnoszenie i płac, i wydajności,** a więc bezpośrednie przekazywanie na rzecz świata pracy owoców wysiłku, podejmowanego stale na odcinku walki o wzrost wydajności.

Przekształcanie procentowego udziału poszczególnych sektorów, jak też grup społecznych w dochodzie narodowym wymaga długotrwałych wysiłków. Ewolucyjny charakter takiego oddziaływania powstaje na tle szczędzenia życiu gospodarczemu wstrząsów, których ujemne skutki byłyby zbyt wysoką ceną, płaconą za doraźnie uzyskane wyniki. Trwałość zamierzanych przesunięć w dochodzie społecznym może być zapewniona relatywnie szybciej przy dotychczasowym trybie postępowania. Nadmienić równocześnie należy, że **jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że dochód narodowy znajduje się w stadium gwałtownego wzrostu.** W tym stanie rzeczy częściowo unika się trudnej walki o zmianę proporcji udziałów dnia dzisiejszego, lecz wpływa się w sposób decydujący na właściwe dzielenie **przyrostu** dochodu, kierując go w znaczniejszej części na rzecz świata pracy. Między innymi, tu również tkwi niezawodne źródło zrealizowania planowego zwiększania się dochodu narodowego. **Rosnące płace i podnosząca się stopa życiowa, rosnąca wydajność i wzrost dochodu społecznego — oto są ogniwa w omawianym łańcuchu zjawisk społeczno-gospodarczych.**

4. Przemiany struktury gospodarstwa narodowego.

Uruchamianie wielkiego potencjału gospodarczego Ziem Odzyskanych, szerokie ruchy migracyjne wewnętrzne oraz repatriacja Polaków przyczyniają się do zasadniczych przemian naszej struktury społeczno-gospodarczej. W okresie najbliższego trzechlecia zasadniczo procesy te mają być dokonane, zmieniając gruntownie oblicze kraju. Na tym tle wysuwa się nawet twierdzenie o przebudowie Polski z państwa rolniczo-przemysłowego na kraj przemysłowo-rolny.

Niewątpliwie charakter gospodarczy Polski i jej wewnętrzna struktura wyraźnie się przekształca. Ewolucja ta nie odbywa się jednak w sposób tak gwałtowny, aczkolwiek zmiany dokonywają się na znaczną skalę. Poniżej podana tabela ilustruje głębokość zachodzących procesów w ramach Narodowego Planu Gospodarczego.

Udział w dochodzie narodowym	Rok 1938	Trzechletni Plan Odbudowy		
		1947	1948	1949
Dochód narodowy	**100**	**100**	**100**	**100**
w tym:				
Rolnictwo, lasy, rybołówstwo	39%	31,4%	27,2%	26,8%
Usługi (transport, obrót itd.)	28,8%	26,9%	28,4%	31,4%
Przemysł, górnictwo i rzemiosło	32,2%	41,7%	44,4%	41,8%

Mimo poważnego wzrostu wartości produkcji rolnej (z 3,9 milrd. zł przedwojennych w r. 1947 do 5,5 milrd. zł w r. 1949) **udział rolnictwa w ogólnym dochodzie narodowym wyraźnie spada**, wykazując w stosunku do roku 1939 zasadniczą różnicę. Zakres dokonywających się przemian znalazł dobitny swój wyraz w układzie dochodu narodowego.

Omawiane procesy sięgają również głęboko do struktury zawodowej społeczeństwa polskiego. Wprawdzie dotychczasowe przesunięcia nie przedstawiają obrazu tak radykaln. zmian, jednakże **cyfry ogólne pozwalają na wysunięcie wniosku o istniejących wielkich perspektywach zmiany zawodu przez znaczną część ludności w kraju.** Szczególnie dotyczy

to kapitalnego zagadnienia przeludnienia rolniczego, tak ostro występującego w okresie przedwojennym.

Doniosłość przebiegających na ziemiach Polski procesów urbanizacyjnych do wybuchu drugiej wojny światowej oraz aktualny stan rozmieszczenia ludności na wsi i w miastach widoczny jest z następującej tabeli:

Rok	Ludność miejska		Ludność wiejska	
	w milionach	w % ogółu ludności	w milionach	w % ogółu ludności
1870	2,8	16	14,2	84
1900	4,5	18	20,7	82
1921	6,6	24	20,8	76
1931	8,8	27	23,5	73
—	—	—	—	—
1946	7,4	31 [1])	16,5	69

Silna przewaga ludności, mieszkającej na wsi, występuje nadal w sposób niewątpliwy. Wprawdzie statystyka ludności według zawodu wykazuje dalsze ograniczenie liczby ludności, związanej bezpośrednio z rolnictwem — niemniej jednak stoimy dopiero na progu lub na początku przemian zasadniczych. Faktem jest bowiem, że — przy zdecydowanie większym aparacie produkcji przemysłowej posiadanej obecnie — porównawcze zestawienie liczby ludności miejskiej w 1931 r. (8,8 milionów) i w r. 1946 (7,4 milionów) otwiera perspektywy dalszych wielkich przemian, w miarę coraz pełniejszego uruchamiania objętego aparatu produkcji na Ziemiach Odzyskanych, jak też w miarę rozwoju miast na Zachodzie.

Nie przesądzając przeto sprawy samego przemieszczania się ludności, a więc formalnego przechodzenia do miast, czy też pozostawania na wsi, jednakże przy zmianie zawodu — trzeba stwierdzić, **iż jesteśmy w obliczu przekształceń strukturalnych na skalę dotąd u nas niespotykaną.**

Niewątpliwie trudności na odcinku budownictwa mieszkaniowego stanowią istotną przeszkodę dla rozwoju procesów ubranizacyjnych. Nie dotyczy to wprawdzie budownictwa robotniczego, które uzyskało w ramach Planu Odbudowy stanowisko specjalnie uprzywilejowane. Niemniej jednak można ocenić, iż raczej wspomniane trudności skierują ludność wiejską do innych zawodów, jednakże z pozostaniem na wsi. Wielkość jednak i charakter przemian, przed którymi stoimy, nie mogą być ściślej określone, wobec niemożności oceny szeregu ważkich okoliczności.

Możliwości częściowego rozwiązania zagadnienia przeludnienia rolniczego, nierozwiązalnego w tej skali w okresie przedwojennym, uznane jest za najkapitalniejszy problem Narodowego Planu Gospodarczego. **Uruchomienie bowiem potencjalnej energii kraju, tkwiącej w niewyzyskanych dotąd siłach ludnościowych kraju, pozwoli na znakomite poszerzenie platformy rozwoju gospodarczego, jak też na zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego.**

[1]) Ludność miejska na Ziemiach Dawnych zmniejszyła się odsetkowo w porównaniu z rokiem 1931, mianowicie z 34% na 29%. Odsetek ludności miejskiej na Ziemiach Odzyskanych wynosi 39%.

Szacunki rozmiarów przeludnienia wsi w okresie przedwojennym sięgały liczby 8—9 milionów ludzi. Według oceny, przeprowadzonej w roku bieżącym, przeludnienie wsi wynosi obecnie około 4 milionów ludzi, co — przy braku około 1 miliona osób na Zachodzie — oznacza 3 miliony nadmiaru ludności wiejskiej netto. **Plan Odbudowy przewiduje przesiedlenie na Ziemie Odzyskane oraz przesunięcie do miast i przemysłu 1,5 mil. ludności wiejskiej w ciągu trzech lat**, czyli obniżenie przeludnienia wsi do 2,5 mil. osób. Jest to program wielki.

Trzeba bowiem uwzględnić **względny** charakter zjawiska przeludnienia wsi. **Samo zabranie 1,5 mil. osób wywołałoby ostry brak rąk roboczych na wsi. Zapobieżenie temu zjawisku głodu rąk roboczych wymaga równoczesnego uprzemysławiania wsi, wyposażania jej w narzędzia i maszyny, polepszenia struktury rolnej, jak też szerokiej akcji doszkalającej.** Bez tych znacznych inwestycyj na wsi planowane zmiany strukturalne nie będą mogły być dokonane, albo też realizacja ich doprowadzi do ujemnych zjawisk na wsi, mianowicie w formie obniżenia się poziomu kultury rolnej.

Ograniczona — na tle trudności mieszkaniowych oraz przejściowo gorszych warunków egzystencji — chłonność miast nie przeszkodzi jednak ludności wiejskiej w zmianie zawodu, przy pozostawaniu zresztą nadal na wsi. Jeśli **w okresie przedwojennym stosunek ludności, opartej zawodowo o rolnictwo oraz działy poza rolnictwem, charakteryzował się cyframi jak 60 : 40, to wolno uznać za realną tezę doprowadzenia tego stosunku w ciągu trzech lat do cyfr 50 : 50,** niezależnie od wielkości procesów urbanizacyjnych.

Analiza powyższa nie dotyczy sprawy szczątkowego bezrobocia, istniejącego jeszcze lokalnie, lub na tle nieuregulowanego handlu. Zjawisko to winno mieć charakter przejściowy i zanikający.

5. Procesy dekapitalizacyjne.

Okres wojny dokonał poważnych szczerb nie tylko w kapitale materiałowym, lecz również w kapitale ludzkim. Trudno oceniać wielkość tych ostatnich strat jednostronnie, a więc przede wszystkim z ekonomicznego punktu widzenia. Doniosłe znaczenie tego problematu wymagałoby oświetlenia szeregu aspektów. Ograniczając się do uwypuklenia gospodarczej strony zagadnienia, musimy podkreślić, iż **czynnik pracy ludzkiej, szczególnie na odcinku sił wykwalifikowanych, wpływa rozstrzygająco na możliwości realizacyjne wielu zamierzeń Planu Odbudowy.**

Równocześnie zdajemy sobie sprawę, że wiele jeszcze pozycyj majątku narodowego wykazuje ubytek na tle niszczenia poszczególnych obiektów wskutek ich niezabezpieczenia. Zdajemy sobie sprawę, że mają nadal jeszcze miejsce rozległe procesy dekapitalizacyjne w dziedzinie budownictwa, w dziedzinie dróg kołowych i wodnych, a nawet w niektórych działach przemysłu i rolnictwa. Dokonywa się szacunków tych dalszych strat bieżących o typie wojennym, ustala się plany stopniowego ich zahamowania.

Opanowanie procesów „dekapitalizacji człowieka" jest zagadnieniem nader trudnym. Inny bowiem mają charakter celowe inwestycje w kapitale ludzkim, a przy tym wymagają przygotowania wieloletnich planów opanowania trudności na odcinku zdrowotnym oraz pracy i opieki społecznej, jak też realizacji szero-

kich programów szkoleniowo-oświatowych i kulturalnych.

Niemniej jednak — niezależnie od istniejących trudności — problem ochrony i odbudowy kapitału ludzkiego musi być rozwiązany. **Plan Narodowy uznał zagadnienie człowieka za swą naczelną tezę.** Oprócz zasadniczego dążenia do poprawy warunków egzystencji **Plan Odbudowy w swej części inwestycyjnej, uwzględniając pilność sprawy, przewiduje — w porównaniu z rokiem 1946 — blisko czterokrotne i natychmiastowe podniesienie nakładów w dziedzinie oświaty, zdrowia, kultury, pracy i opieki społecznej.** Te wysokie nakłady mają być utrzymane przez cały trzechletni okres realizacji Planu.

Jeśli chodzi o zahamowanie procesów dekapitalizacyjnych w kapitale materiałowym, to stopniowa ich likwidacja ma kolejno nastąpić: najpierw w przemyśle (nieczynne i niezabezpieczone zakłady) i w rolnictwie (melioracje), następnie — w drogach wodnych i kołowych, wreszcie w budownictwie. W zakresie budownictwa jednak przewiduje się wyjątkowe potraktowanie budownictwa robotniczego.

Stosunkowo późne zahamowanie dekapitalizacji w budownictwie nie oznacza jednak również odkładania potrzeby możliwie szybkiego zabezpieczenia budowli, nadających się jeszcze do odbudowy, co ma — poza kilku miastami zachodnimi — nastąpić w całości w roku 1947. Osiągnięcie przedwojennych rozmiarów ruchu budowlanego przewiduje się w ostatnim roku Planu.

6. Polityka cen.

Zjawisko dwóch rynków na tle wielopoziomowych cen jest wyraźnie określone w Planie jako przejściowe. **Z końcem bowiem roku przyszłego podwójne ceny — z wyjątkiem kilku nielicznych wypadków — przestaną istnieć.** Doniosłość tego stwierdzenia w Planie Odbudowy wymaga specjalnego podkreślenia. Przede wszystkim wiąże się to ze sprawą amoralnych przejawów, związanych z funkcjonowaniem dwóch rynków. Przejawy te znikną wraz z likwidacją różnych poziomów cen.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że na rzecz sektora państwowego przypadną poważne zyski przeprowadzanego zabiegu w zakresie zwierania nożyc cen komercyjnych i wolnorynkowych. Zyski te winny posłużyć dla wzmocnienia tendencyj przesuwania części dochodu społecznego pod kątem polepszenia położenia warstw pracujących.

Problem cen wiąże się z zagadnieniem wciąż obserwowanej podkonsumcji. **Zjawisko podkonsumcji jest bez wątpienia przede wszystkim pozostałością lat wojny. Relacja cen i płac nominalnych wyraźnie podkreśla zastarzały charakter przejawów niskiego poziomu konsumcji.** Wzrost płac realnych ogranicza stopniowo rozmiary podkonsumcji. Plan Odbudowy wyraźnie zmierza do przerwania ograniczeń świata pracy, starając się jednak utrzymać możliwie wysoki poziom akcji odbudowy. Godzenie tych dwóch tez: szybkiej odbudowy kraju i szybkiego podnoszenia stopy życiowej znajduje oparcie w założeniu zniesienia podkonsumcji w bliskiej przyszłości.

Ceny artykułów żywności wiążą się z perspektywami polityki aprowizacyjnej lat najbliższych. **W roku 1947 zajdzie potrzeba zabezpieczenia importu środków żywności jeszcze na znaczną skalę.** Od tego jest więc uzależniony spokojny układ cen na krajowym rynku żywnościowym. **Rozwiązanie sprawy zapotrzebowań importowych w dziedzinie aprowizacji** może — mimo ubytku dostaw UNRRA — pozwolić na przebycie najbliższego przednówka bez zakłóceń w produkcji.

7. Obrót zagraniczny.

W związku z powyższym oraz na tle preliminowania dużych dostaw inwestycyjnych rozbudowa handlu zagranicznego w latach Planu Odbudowy nabiera dużego znaczenia. Ogłoszone cyfry rozmiarów importu polskiego wskazują na konieczność położenia szczególnego nacisku na zwiększenie wachlarza i skali naszej wymiany handlowej. Wskazują na to następujące[1]) dane:

	w milionach dolarów	
Import	1945	I półr. 1946 r.
Ogółem	126,8	269,0
W tym UNRRA	91,0	214,0
Obroty poza UNRRA	35,8	55.0

Wobec ustania dostaw UNRRA zapewne z końcem I kwartału 1947 r. kwestia ich zastąpienia przez inny obrót handlowy, zwłaszcza na zasadach kredytowych, stała się jednym z głównych zadań gospodarczych. Według tymczasowych liczb podstawowych Planu Odbudowy, rozwój handlu zagranicznego w ciągu trzechlecia przewiduje się, jak niżej:

Wyszczególnienie	Rok 1938	Trzechlecie Planu Odbudowy		
		1947	1948	1949
Import	337	510	665	775
Eksport	375	298	400	485
	+ 38	— 212	— 265	— 290

Ujemne saldo obrotów wywołane jest przez wielkich rozmiarów import urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla przyśpieszenia akcji odbudowy kraju. Na tym tle **zachodzi potrzeba uzyskania zagranicznego pokrycia kredytowego w sumie ponad 760 milionów dolarów**, przy czym uwzględnia się w tym import koniecznych środków żywności na sumę ponad 160 milionów dolarów, przypadający głównie na rok przyszły. Plan Odbudowy przyjmuje tezę dodatniego salda **bieżącego** obrotu towarowego i ujemnego salda obrotu ogólnego wraz z inwestycjami. Tylko bowiem dostawy inwestycyjne uzasadniają ujemność salda i wyznaczają jego granice (poza przejściowymi dostawami żywności w roku 1947, na tle przewidywanego deficytu aprowizacyjnego).

8. Uwagi końcowe.

Nader istotne zagadnienia planu inwestycyjnego, tak silnie oddziaływującego na realność planów produkcji, oraz ogólne problemy planu finansowego wymagają osobnej analizy. Stanowią one istotne podstawy Planu Odbudowy Gospodarczej.

Na zakończenie jednak należy poruszyć nader doniosłe zagadnienie kontroli wykonania Planu. Bieżąca kontrola Planu w toku jego realizacji, czuwanie nad usuwaniem powstających przeszkód, harmonizowanie i koordynowanie szeregu prac wymaga ciągłości wysiłku. Dopiero bowiem **ciągłość podejmowanych na-**

[1]) W. Jastrzębowski: Handel zagraniczny Polski. „Życie Gospodarcze", Nr 17. str. 610.

kładów pracy i elementów materiałowo-finansowych w połączeniu z ustawiczną kontrolą zadecyduje o powodzeniu Planu Odbudowy.

Wiąże się to z koniecznością ustalenia zasad i granic odpowiedzialności czynników planujących i realizujących poszczególne zadania Planu. **Wyraźne określenie czekających poszczególne komórki gospodarcze zadań jest niezbędne dla prawidłowego toku prac.** Od tego bowiem również zależy wielkość procentu wykonania Planu.

W sposób szczególnie jasny akcentowano powszechnie rolę i wpływ **czynników psychologicznych** na realizację Planu Odbudowy. Plan ten bowiem, jako wyraz zbiorowych zadań i potrzeb kraju, winien być wykonany zbiorowym wysiłkiem i wolą całego społeczeństwa. Od tych więc również czynników psychologicznych zależy wielkość procentu realizacji Planu. **Jedynie łączny wysiłek kraju może zapewnić — na tle śmiałych i znacznych zadań — pełne wykonanie Planu Odbudowy.**

JAN WERNER

II ZJAZD PRZEMYSŁOWY ZIEM ODZYSKANYCH

Ile pod względem politycznym pierwszy Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych był odpowiedzią na zastrzeżenia i obawy Bevina, że między zachodnią i wschodnią Nysą powstać może pustka wskutek wysiedlenia stamtąd Niemców, o tyle drugi Zjazd może być uważany za odpowiedź Churchillowi i Byrnesowi. Moment gospodarczej wagi dokonanych przez wojnę zmian terytorialnych w Środkowej Europie, szczególniej zmiany granic polskich, powoduje, że odpowiedź ze strony polskiej gospodarki jest najbardziej przekonywającą, a że udziela jej przemysł, jest to wynikiem sytuacji, o jakiej mówiono już przed rokiem na pierwszym zjeździe: „Przemysł pierwszy rozpoczął obejmowanie ziem zachodnich. Pierwszy uruchomił fabryki i przemysł pierwszy będzie musiał teraz wystąpić z wielkim planem gospodarczym. Przemysł pierwszy będzie musiał zwiększyć tempo pracy, przemysł pierwszy będzie musiał nadać tej pracy rozmach, jaki dla zagospodarowania tych ziem jest potrzebny".

Należy jeszcze zaznaczyć, że praca przemysłu na tym terenie dotychczas odbywa się w czasie trwania wielkich ruchów ludnościowych: wysiedlania Niemców i osadzania Polaków.

Po tych uwagach można przejść do rozpatrzenia gospodarczego znaczenia dwóch zjazdów przemysłowych: z sierpnia 1945 i października 1946 roku.

Zjazd zeszłoroczny nie pracował w komisjach. Referaty i dyskusja toczyły się na plenum. W referatach przeważała sprawozdawczość. Było to konieczne wobec tego, że lata wojenne wpłynęły na zmianę normalnej struktury gospodarczej tych ziem, że bezpośrednie wyniki działań wojennych wpłynęły na powstanie znacznej różnicy między opartym na tych zmianach teoretycznym obrazem i rzeczywistością. Ten moment sprawozdawczości był jeszcze umotywowany ważnością chwili: grupy operacyjne kończyły swoją działalność, centralne zarządy i zjednoczenia miały przejąć i uruchomić wytwórnie. Miał nastąpić moment przystąpienia do pracy, której cel został określony jako zrealizowanie możliwości podwyższenia dwukrotnego polskiej produkcji przemysłowej. „Wołanie o wielki plan" znalazło odpowiedź w rzuconej koncepcji wysłania 150 tysięcy robotników i stworzenia Funduszu Inwestycyjno-Obrotowego Przemysłu Ziem Odzyskanych w wysokości miliarda złotych, osiągniętych ze sprzedaży remanentów poniemieckich.

W zamknięciu obrad pierwszy zjazd został określony, jako akt zdawczo-odbiorczy między grupami operacyjnymi, nazwanymi partyzantką przemysłową, i centralnymi zarządami oraz zjednoczeniami, które otrzymały zadanie jak najszybszego uruchomienia fabryk i włączenia ich w ogólny plan gospodarczy.

Zjazd tegoroczny miał odmienny charakter. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że sprawozdawczość wkroczyła w ubiegłym roku na normalne tory i dostarcza danych, z których każdy może sobie odtworzyć wyraźny stan życia gospodarczego. To pozwoliło uniknąć balastu zbyt rozbudowanych sprawozdań, na rzecz krótkiego, jasnego ujęcia charakterystycznych faktów i tendencyj, zaobserwowanych w terenie, a stanowiących podstawę do dyskusji w kilku komisjach. Dyskusja natomiast doprowadziła do opracowania wniosków i dezyderatów, zgłoszonych na plenum. W ten sposób obrady zjazdu były w porównaniu z ubiegłym rokiem pogłębione, przy czym uwypukliła się tendencja, ujęta w haśle zjazdu: „Zespolenie gospodarcze Ziem Odzyskanych z resztą Polski". Określenie „gospodarcze", szersze od terminu „przemysłowe", znalazło uzasadnienie we wnioskach i tezach, dotyczących rolnictwa, rzemiosła, zbytu wytworów, nie mówiąc już o zagadnieniach kredytowo-finansowych. Wiele uwagi zajęła również sprawa postulatów socjalnych.

Zagadnienia aprowizacyjne, budzące troskę przed rokiem i rozwiązane doraźnie, zostały obecnie rozszerzone w uchwale komisji ekonomicznej, która stwierdziła, że przemysłowi Ziem Odzyskanych potrzebne jest bliskie zaplecze rolnicze, co wymaga wzmożenia atrakcyjności tych terenów dla rolników, którzy oprócz ziemi powinni znaleźć warunki, gwarantujące wysoką stopę życiową i produkcję (elektryfikacja wsi). Drugim elementem, wiążącym wieś i miasto, mają być kultury przemysłowo-rolne, jak len, konopie, rośliny oleiste i buraki cukrowe. Jest to rozwinięcie tez, ogłoszonych na konferencji „Przemysł dla wsi". Ważne dla wsi są także uchwały komisji chemicznej, mówiące o konieczności odbudowy fabryk nawozów sztucznych na Ziemiach Odzyskanych.

Drugim, poza zapleczem rolniczym, ważnym czynnikiem gospodarczym, warunkującym pomyślny rozwój Ziem Odzyskanych, jest zagadnienie kredytowe. F. I. O. P. Z. O. spełnił swoją rolę o tyle, że remanenty poniemieckie były użyte na potrzeby Ziem Odzyskanych, nie zaś Centralnej Polski, jeżeli traktować sprawę w szerokim uogólnieniu. Natomiast w praktyce najwięcej korzystały te fabryki, które posiadały remanenty w swoich magazynach. Upłynnienie ich nie osiągnęło takich wyników, żeby zasilić równomiernie kredytami wszystkie wytwórnie tego terytorium. Tak, czy inaczej, F. I. O. P. Z. O. z natury rzeczy był

instytucją typu przejściowego i musi ustąpić normalnemu planowi finansowo-kredytowemu. Komisja ekonomiczna wysunęła postulat konwersji pożyczek, zaciągniętych na uruchomienie zakładów na kredyt średnioterminowy i dostarczania przez banki kredytów obrotowych oraz inwestycyjnych.

Pewien odcinek zagadnień transportowych był uwypuklony przed rokiem. Była to wrocławska fabryka wagonów Pa-Fa-Wag, która, uruchomiona w trzy miesiące po pierwszym zjeździe wrocławskim, wniosła swój wkład w odbudowę taboru. Poza nią rozpoczęły działalność Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów i huty Opolszczyzny. Na obecnym zjeździe poza sprawami transportu, łączącego się ze wzmożeniem szybkości i sprawności dystrybucji towarowej, poruszono szeroko zagadnienia komunikacji. Proces dekapitalizacji dróg bitych ma być powstrzymany w roku 1947-ym. Konieczność napraw i odbudowy zniszczonych odcinków będzie ubocznie dodatkowym czynnikiem, ożywiającym gospodarkę Ziem Odzyskanych, obfitujących w kamieniołomy i cementownie. W zakresie kolei żelaznych podkreślono konieczność stworzenia dogodnych połączeń z zapleczem Ziemi Mazurskiej, posiadającej rozbudowane linie, równoległe do Wybrzeża, ale cierpiącej na brak linii prostopadłych. Najważniejszym jednakże elementem jest połączenie Dolnego Śląska z Wybrzeżem. Masowe ładunki węgla czy rudy, osiągnięcie wyjściowych punktów eksportowych przez węgiel, zaopatrzenie w artykuły importowe przemysłu śląskiego i zarysowujące się coraz wyraźniej koncepcje tranzytowe wymagają jak najrychlejszego ożywienia Odry jako arterii komunikacyjnej. Nie należy zapominać, że statki, zawijające do naszych portów po węgiel, będą czynnikiem wzmożenia przywozu przez nasze Wybrzeże, jeśli nie dla nas samych, to dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Wysunięty we Wrocławiu postulat doprowadzenia w 1949-tym roku przewozów Odrą do 5 milionów ton rocznie stawia poważne zadania do rozwiązania.

Zbliżona do transportu i komunikacji łączność wymaga również stałej troski, aby usprawnić pracę gospodarczą na terenach zachodnich.

Przemysł chemiczny winien rozwijać się, aby uszlachetnić produkcję węglową i wykorzystać kultury rolniczo-przemysłowe. Innym rodzajem uszlachetnienia produkcji węglowej będzie rozwój energetyki elektrycznej i gazowej.

Sprawy produkcji, transportu i zbytu łącznie z zagadnieniem eksportowym były uzupełnione przez momenty gospodarczo-społeczne. Podkreślono wagę rzemiosła, którego ogniwo musi się znaleźć między miastem i wsią, a w szerszym zakresie potraktowano zagadnienie dopływu elementu ludzkiego na Ziemie Odzyskane. Minister Minc poświęcił temu tematowi znaczną część swego przemówienia na plenum. O ile rzucone przed rokiem hasło osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych 150 tysięcy robotników mogło być realizowane przez repatriację, reemigrację i patronaty fabryk Polski Centralnej nad fabrykami tych terenów, to obecnie w obliczu zadań, postawionych przez plan trzechletni dla całości kraju, występuje sprawa rezerw pracowniczych, na które zapotrzebowanie będzie stale rosło.

Koncepcja internatów i szkół przemysłowych przy fabrykach wykracza poza zeszłoroczne koncepcje jednorazowej, spontanicznej w swym charakterze fali ludzkiej, a łączy się ze strukturalną przebudową Polski, która w swej drodze od państwa rolniczego do uprzemysłowionego ma wchłonąć nadmiar ludności wiejskiej do miast i osad fabrycznych.

Reasumując należy stwierdzić, że na gospodarce Ziem Odzyskanych zaczyna po okresie uruchamiania fabryk coraz mocniej wyciskać piętno plan trzechletni, a one same wiążą się coraz silniejszymi nićmi z całością organizmu gospodarczego kraju. Z tego punktu widzenia należałoby sądzić, że dalsze zjazdy przemysłowe będą mogły zajmować się już całością zagadnień przemysłowych Polski. Jeżeli bowiem zagadnienie uprzemysłowienia będzie coraz silniejszym elementem całej naszej gospodarki planowej, o tyle odrębność przemysłowa Ziem Odzyskanych będzie tracić na nasileniu. Hasło zespolenia, patronujące zjazdowi wrocławskiemu, zyskało w czasie obrad na wyrazistości w sposób dla każdego obserwatora widoczny.

TEZY I WNIOSKI II ZJAZDU

Wnioski Komisji Ekonomicznej.

1. Komisja stwierdza, że **należyty i prawidłowy rozwój przemysłu na Ziemiach Odzyskanych jest uzależniony od silnego zaplecza rolniczego**, wobec czego należy stworzyć warunki atrakcyjności dla osiedlania się na roli. **Ustala się konieczność pełnej odbudowy elektryfikacji terenów wiejskich na Z. O.**, ponieważ opóźnienie w odbudowie elektryfikacji rolnictwa na Z. O. powoduje obniżenie produkcji rolnej oraz obniżenie stopy życiowej osadników.

2. Komisja stwierdza, że **nieodzowne jest uprzywilejowanie kultur przemysłowo-rolnych, stanowiących naturalną bazę surowcową wielkich przemysłów włókien łykowych i cukrowniczego**, co winno nastąpić pod postacią rentownych dla rolnika cen skupu na len, konopie i rośliny oleiste oraz buraki cukrowe na terenach Z. O.

3. Celem przyspieszenia odbudowy i rozwoju przemysłu na Z. O. **konieczne jest dostarczenie potrzebnych kredytów obrotowych oraz kredytów inwestycyjnych** przez banki finansujące, a nadto przeprowadzenie konwersji na kredyt średnioterminowy, pożyczek zaciągniętych na zabezpieczenie i uruchomienie zakładów przemysłowych.

4. Dla rozwoju Ziem Odzyskanych **niezbędne jest usprawnienie aparatu dystrybucyjnego** zarówno na odcinku państwowym, jak i w sektorze spółdzielczym i prywatnym **oraz skrócenie drogi pomiędzy producentem i konsumentem przez wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa. Należy wezwać spółdzielczość do wybitnego rozszerzenia jej sieci rozdzielczej na Z. O. oraz Izby Rzemieślnicze i Przemysłowo-Handlowe do przeprowadzenia kontroli sektora prywatnego, celem wyeliminowania elementów spekulacyjnych.**

5. Komisja stwierdza niedostateczne uruchomienie przemysłu i niezupełne wyzyskanie rezerw ludzkich, budynków fabrycznych i maszyn na terenach Mazur, Pomorza Zachodniego, Ziemi Lubuskiej oraz powiatów północno-zachodnich Śl. Dolnego i wzywa wszystkie władze przemysłowe do wykorzystania istniejących możliwości uruchomienia zakładów i bardziej intensywnego zagospodarowania tych ziem.

6. W związku z dekretem o przekazywaniu na własność osobom fizycznym i prawnym nieruchomości miejskich Komisja proponuje zarezerwowanie dla Zakładów i Zjednoczeń przemysłowych takiej ilości domów lub osiedli jakiego wymagać będzie planowy wzrost zatrudnienia w zakładach przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych.

7. Szybka odbudowa Ziem Odzyskanych może nastąpić tylko przy sprawnie działającym transporcie i w związku z tym Komisja wysuwa następujące tezy:

a) **Rzeka Odra jako najważniejsza arteria na Z. O. musi być przygotowana do przewozu co najmniej 5 milionów ton rocznie w roku 1949.**
b) **Odbudowa urządzeń przeładunkowych w portach rzecznych i Szczecinie z uwzględnieniem wzrostu zdolności przewozowej Odry.**
c) **Odbudowa mostów komunikacyjnych na Z. O. a specjalnie w Szczecinie.**
d) **Drogi na Z. O. winny być całkowicie naprawione i konserwowane.**
e) **Zapewnienie Ziemi Mazurskiej dogodnych połączeń z zapleczem.**

8. Koniecznym jest **uruchomienie w Szczecinie przemysłu stoczniowego** i to w odniesieniu do:
a) **warsztatów remontowych żeglugi morskiej i śródlądowej;**
b) **budowy taboru śródlądowego i holowniczego oraz sprzętu dla rybołówstwa morskiego.**

Wnioski Komisji Przemysłów Metalowych.

1. Przemysł metalowy, uzbrojeniowy i elektrotechniczny Ziem Odzyskanych ucierpiał w wyniku działań wojennych bez porównania więcej, niż wszystkie inne gałęzie przemysłu. Wskutek zniszczenia centrów przemysłu metalowego: Gdańska, Wrocławia, Szczecina, wskutek przestawienia przez Niemców całego przemysłu metalowego na potrzeby wojny, wskutek przeprowadzonej następnie dekoncentracji przemysłu uzbrojeniowego, z obawy przed atakami lotniczymi, wskutek wywiezienia maszyn i urządzeń w ramach odszkodowań z szeregu obiektów — **potencjał produkcyjny przemysłu metalowego, uzbrojeniowego i elektrotechnicznego w chwili obejmowania go przez władze polskie był praktycznie równy zeru.**
2. Tylko dzięki ogromnej pracy naszych inżynierów, techników, robotników, dzięki entuzjazmowi pionierów Ziem Odzyskanych, tylko dzięki poczynionym inwestycjom 700.000 000 zł — odbudowano poważną część fabryk na Ziemiach Odzyskan. Fakt, że już po pół roku pracy Ziemie Odzyskane dają 20% ogólnokrajowej produkcji metal., że dają zatrudnienie 20.000 metalowców, jest wielkim sukcesem pracowników przemysłu metalowego. **Komisja stwierdza, że przemysł metalowy Ziem Odzyskanych nie wyrównał nam straty wyniklej wskutek zniszczenia Warszawy,** największego centrum przemysłu metalowego i elektrotechnicznego w Polsce, który zatrudniał 25 tys. pracowników wobec 3 tys. obecnie.
3. Z radością należy podkreślić fakt, że przemysł metalowy, elektrotechnczny i uzbrojeniowy na ogólną liczbę 20 tysięcy zatrudnionych na Z. O. zatrudnia obecnie jeszcze zaledwie 600 Niemców, tj. 3%.

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu i Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze nie mają w szeregach swych załóg, liczących ogółem 6 tys. pracowników, ani jednego Niemca.

Komisja stwierdza, że w dziale repolonizacji przemysłu Ziem Odzyskanych przemysły metalowe wysunęły się na czoło i wzywa do współzawodnictwa przemysły włókienniczy, cukrowniczy i drzewny.

4. Komisja prosi Zjazd o przesłanie pozdrowienia załogom Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu i Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów w Zielonej Górze, które w ciągu roku nie tylko podniosły z gruzów swe fabryki, ale zbudowały już 2,800 nowych wagonów towarowych.
5. Komisja stwierdza, że przemysł metalowy, elektrotechniczny i uzbrojeniowy ściśle współpracuje z przemysłem ziem dawnych, ściśle zrósł się z nim drogą wymiany towarowej i stanowi jedną nierozerwalną całość.
6. Komisja stwierdza, że proponowany na rok 1949 udział przemysłu metalowego Z. O. w produkcji ogólnokrajowej — 28%, elektrotechnicznego — 23% jest zbyt niski i winien być podniesiony w przemyśle metalowym do 33%, w przemyśle elektrotechnicznym do 25%. **Ziemie Odzyskane stanowią trzecią część terytorium Polski i winny dawać około trzeciej część jej produkcji.**

Komisja zwraca uwagę Centralnym Zarządom na konieczność zwiększenia kredytów inwestycyjnych dla fabryk na Z. O. **Kredyty dla fabryk na Z. O. winny stanowić przynajmniej trzecią część kredytów otrzymywanych przez przemysł metalowy i elektrotechniczny.** Komisja wnosi uznanie prawa pierwszeństwa w zaopatrzenie — zakładów na Z. O. zwłaszcza w materiały służące do odbudowy fabryk.

Komisja prosi, by organa planujące przewidziały pewien znaczny procent wytwarzanych w kraju i importowanych obrabiarek oraz urządzeń produkcyjnych dla zakładów na Z. O.

Komisja uważa za konieczne przyznanie priorytetu tym zakładom przed zakładami pokrewnymi na Ziemiach Centralnych.

7. Komisja podkreśla z uznaniem uruchomienie remontu barek na trzech stoczniach odrzańskich.

Komisje zobowiązują przemysł metalowy do urządzenia w 1947 roku dwu stoczni produkcyjnych na Odrze. Już rozpoczęte remonty barek należy doprowadzić w roku przyszłym do 40-tu barek 600-tonowych miesięcznie.

8. Komisja stwierdza, że przemysł trzech północnych województw: szczecińskiego, gdańskiego i mazurskiego uległ większym zniszczeniom niż przemysł położony na innych terenach Z. O. Udział tych trzech województw w produkcji przemysłów metalowych Z. O. wynosi zaledwie 3,3%.

W trosce o zespolenie Wybrzeża z ziemiami Polski Centralnej również szybko i silnie jak innych części Ziem Odzyskanych, Komisja stawia wniosek, aby zwiększyć wysiłki w tym kierunku i wydatnie zaintensyfikować pracę i pomoc dla przemysłu na Wybrzeżu od krańca wschodniego, najbardziej na razie nieuprzemysłowionego Elbląga, aż do krańca zachodniego — Szczecina.

Komisja stwierdza, że w ramach tej akcji winien być również odbudowany i przemysł metalowy, specjalnie w zakresie wynikającym z charakterystycznych cech tych terenów.

W szczególności **odbudować należy następujące działy przemysłów metalowych:**
a) **budowa ciężkich maszyn jako uzupełnienie przemysłu stoczniowego,**
b) **budowa konstrukcji i urządzeń związanych z pracą portów,**
c) **budowa i remont okrętowych instalacji elektr. ze specjalnym uwzględnieniem urządzeń prądu stałego,**
d) **budowa opakowań blaszanych jako uzupełnienie przemysłu konserwowego, rybnego i przetworów rolnych,**
e) **budowa maszyn rolniczych w związku z wybitnie rolniczym charakterem tych ziem,**
f) **budowa i remont aparatury do przemysłu przetwórczego, rolnego, ze specjalnym uwzględnieniem ziemniaczanego charakteru gospodarki rolnej tych terenów.**

9. Komisja Przemysłów Metalowych uznaje **za celowe uruchomienie też w ciągu najbliższego roku produkcji lamp radiowych.**

W związku z tym Komisja prosi Min. Przemysłu C. Z. P. El. o zawarcie odpowiednich umów o pomoc techniczną z radiotechnicznym przemysłem zagranicznym.

Komisja prosi Min. Przemysłu o udzielenie odpowiednich kredytów dewizowych na zakup licencji, wyposażenia produkcyjnego oraz surowców i półfabrykatów.

10. Komisja Przemysłów Metalowych postanawia: wystąpić do Departamentu Ekonomicznego Min. Przemysłu o rewindykowanie maszyn produkcyjnych i wysoko wartościowych obrabiarek, wyzyskiwanych tylko w minimalnym stopniu dla robót remontowych często podrzędnych w innych C. Z. (Włókienniczym, Materiałów Bud. itp.) i przydzielenie przede wszystkim fabrykom elektrotechnicznym, z uwagi na całkowite niemal zniszczenie tego przemysłu na Z. O.
11. Przemysł upaństwowiony Z. O. obejmuje większe i średnie zakłady, ma opracowany plan dla swoich wyrobów, winien mieć zabezpieczone sprawne zaopa-

trzenie techniczne w drobne narzędzia i materiały pomocnicze. Ponieważ asortyment tych materiałów i narzędzi jest niezmiernie duży, a ilości niewielkie — **należy w tym kierunku uruchomić na Z. O. inicjatywę prywatną, udzielając jej odpowiedniego poparcia.**

12. Wobec szczególnej łatwości zmiany miejsca pracy na Z. O., Komisja prosi o **przeprowadzenie stopniowej likwidacji różnicy poborów pracowników,** zatrudnionych w różnych branżach przemysłowych, podległych Min. Przemysłu, Min. Skarbu, Min. Aprowizacji, Min. Handlu Zagr. i Żeglugi (stocznie), Min. Odbudowy itp., celem uniknięcia ucieczki fachowców do uprzywilejowanych przemysłów.

Wnioski Komisji Socjalnej.

1. Komisja uważa za konieczne **przydzielenie na własność** przedsiębiorstwom przemysłowym, oddanych im dotychczas przez Fundusz Ziemski na użytkowanie, **majątków rolnych,** które dzięki ogromnym wkładom finansowym i wysiłkom załóg robotniczych — stały się częścią bazy aprowizacyjnej (stołówki) dla robotnika. — Komisja domaga się również przyspieszenia realizacji Dekretu o ogródkach działkowych na Ziemiach Odzyskanych przez **przydzielenie odpowiednich terenów zakładom przemysłowym na ogródki działkowe** i parcele na ogródki dla pracowników.
2. Komisja uważa za konieczne zwrócenie przemysłowi kolonii robotniczych — domów i pomieszczeń zajętych przez osoby niepracujące w przemysłach, wstrzymaniem przez władze P. U. R-u rozparcelowania pomiędzy osadników rolnych domków wraz z działkami po niemieckich fachowcach przemysłowych, a przekazywanie fachowcom polskim na Ziemiach Odzyskanych.
3. Komisja stwierdza, **że niskie zarobki pracownika, spotykane na Z. O. w niektórych przemysłach są między innymi wynikiem niedostatecznego prowadzenia przez Dyrektorów systemu płac akordowych,** opartego na ścisłych normach technicznych, jako jednego z czynników wzrostu wydajności i zwiększenia zarobków robotniczych.
4. Komisja stwierdzając istnienie bezrobocia wśród dziewcząt w wieku ponad lat 16, a szczególnie wśród reemigrantów z Zachodu, uważa za konieczne zatrudnienie ich między innymi w warsztatach krawieckich, bieliźniarskich, trykotarskich, pralniach itp.
5. Dla radykalnego poprawienia stanu zdrowotności rzesz pracowniczych na Z.O. Komisja podkreśla **konieczność natychmiastowego usprawnienia działalności Ubezpieczalni Społecznej,** ustanowienia opieki lekarskiej w osiedlach robotniczych odległych od miast, rozładowania nadmiernego skupienia lekarzy w dużych miastach przez rozmieszczanie w osiedlach fabrycznych, wydawania chorym odpowiedniej jakości i ilości lekarstw, zorganizowania oddziałów ambulatoriów na całym terenie, wszechstronniejszej opieki nad chorymi na gruźlice i choroby weneryczne.
6. Ze względu na wyjątkową ważność szkolenia zawodowego na Z. O., celem ujednolicenia i rozbudowy szkolnictwa zawodowego na Z.O., Komisja uznaje **za konieczne przekazanie całości szkolnictwa zawodowego przemysłowego na Ziemiach Odzyskanych do resortu Ministerstwa Przemysłu.**

Wnioski Komisji Górniczo-Hutniczo-Energetycznej.

1. Wobec konieczności przeznaczenia ze względów dewizowych lepszych gatunków węgla na eksport (gdzie osiąga się za dobry węgiel w grubych gatunkach wysokie ceny w dewizach) stawia się pod adresem całego przemysłu Z.O., a zwłaszcza energetyki, **aby w projektach rozbudowy urządzeń cieplnych miały na widoku spalanie w kotłowniach najgorszych gatunków węgla,** a w szczególności miału i węgla brunatnego.

   Równocześnie należy dostosować dostawy węgla pod względem sortymentu i wartości kalorycznej do wymagań poszczególnych grup odbiorców, jednak pod warunkiem ich uzasadnionego zapotrzebowania.
2. Zważywszy projektowane znaczne zwiększenie produkcji węgla kamiennego w roku 1947 i w latach następnych i związaną z tym nadwyżkę miału, mogącą osiągnąć kilka milionów ton rocznie, z czego większość na kopalniach Z.O., przemysł węglowy poza usiłowaniem umieszczenia tej nadwyżki na rynku krajowym i eksportowym musi dążyć do przerobienia tego produktu na brykiety węglowe. **Produkcja brykietów uzależniona jest jednak od stojących do dyspozycji brykietowni ilości paku.** Stąd dezyderat przemysłu węglowego, **aby zwiększono przeróbkę smoły na pak,** (jak też uwzględniono w większym stopniu potrzeby przemysłu węglowego przy rozdzielaniu paku).
3. Zwiększenie produkcji węgla jest w dużej mierze uzależnione od stanu urządzeń mechanicznych, które w zakładach Z. O. pozostawiają wiele do życzenia. W tych warunkach przemysł węglowy uważa za nieodzowne wprzęgnięcie do produkcji materiałów potrzebnych dla przemysłu węglowego nie tylko w większym stopniu własnych rozbudowanych zakładów, aby została wyrównana luka wynikająca z przedstawienia programu wytwórczości niektórych zakładów na Z. O. (h. „Zabrze" i h. „Racibórzyce")
4. Powiązanie programu prac inwestycyjnych C.Z.E. z planowanym rozwojem różnych dziedzin przemysłu wymaga **konieczności koordynacji w czasie i przestrzeni inwestycji i odbudowy każdej gałęzi przemysłu z możliwościami energetycznymi Zjednoczeń Energetycznych na Z. O.**
5. Stwierdza się **konieczność uruchomienia w pierwszym półroczu 1947 r. głównych kanałów łączności telefonicznej Min. Poczt i Telegrafów na Z.O. dla wszystkich przemysłów,** a przede wszystkim do użytku eksploatacji energetycznej.
6. Ze względu na deficyt mocy w Zagł. Węglowym, **należy uważać odbudowę połączenia sieciowego sił Górny-Dolny Śl. za sprawę szczególnie konieczną i pilną,** w związku z tym zachodzi konieczność uchowyraźnie wyodrębnić wskazany cel.
7. **Należy uznać za konieczne odbudowę i uruchomienie w roku 1947 wszystkich zakładów gazowych na Z.O.,** których odbudowa jest ekonomicznie słuszna. Dla powyższego przy otrzymaniu odpowiednich kredytów wyraźnie wyodrębnie wskazany cel.
8. Celem koordynowania oraz miarodajnego opiniowania prac z dziedziny zagadnień energetycznych, dotyczących energii elektrycznej, paliwa, gazu, sił wodnych' **uznano za sprawę bardzo pilną powołanie do życia polskiej Rady Energetycznej** z udziałem przedstawicieli zainteresowanych dziedzin gospodarstwa narodowego.
9. Ze względu na deficytowość materiałów ogniotrwałych, a wielkie potrzeby tychże dla zagospodarowania i prawidłowego funkcjonowania przemysłu Z. O., **Komisja zgłasza dezyderat przeprowadzania rozdziału materiałów ogniotrwałych przez CUP.**
10. Z uwagi na wielkie znaczenie źródeł surowców mineralnych na Z. O. **zaakceptowano postulat C.Z.P.M.B. utworzenia Zjednoczenia Surowców Mineralnych,** które by się zajęło eksploatacją i rozdziałem powyższych surowców pod kątem widzenia zaspokojenia potrzeb przemysłów krajowych i eksportu.
11. Komisja przyjęła **dezyderat wznowienia produkcji na Z. O. cegły i zaprawy kwasoodpornej dla przemysłu celulozowego** i innych dziedzin przemysłowych, których to produktów nie wytwarza się w innych częściach kraju.
12. Komisja stwierdza, że produkcja przemysłu wapienników i kamieniołomów na Z. O. jest konieczna dla dotrzymania planu odbudowy gospodarczej kraju.

Wnioski Komisji Przemysłu Lekkiego.

Komisja stwierdza, że

1. Przemysł włókienniczy Z. O. był w znacznej części zdewastowany, fabryki przestawione w 60% na produkcję zbrojeniową,
2. Przemysł włókienniczy Z. O. uruchomił swój park maszynowy w 50%. W największych branżach, tj. w bawełnie w 57% i we włóknach łykowych w 55%.

3. Największą trudnością w rozkręcaniu produkcji jest **brak wykwalifikowanych robotników i sił technicznych.**
4. Włókna łykowe — podstawowa branża przemysłu włókienniczego na Z. O., nie posiadają dostatecznej bazy surowcowej w kraju. Akcja siewna lnu w 1946 r. objęła 9.000 ha., co pokrywa 1/5 krajowego zapotrzebowania. **Należy na Ziemiach Odzyskanych zasiewami lnu i konopi objąć ca 40.000 ha.**
5. Tezy planu 3-letniego na Z. O., przewidujące średni roczny planu przyrostu produkcji w latach 1947, 1948, 1949 o ok. 50% w stosunku rocznym, winny być przyjęte za wytyczne prac w przemyśle włókienniczym Z. O.
6. W ramach planu 3-letniego i długofalowego największy nacisk będzie położony na usunięcie wąskiego przekroju w przemyśle włókienniczym Z. O., tkwiącego w przędzalniach. W tym celu **przewiduje się inwestycje 360.000 wrzecion.** Obok tego **będzie stworzony silny przemysł włókien sztucznych i syntetycznych. Planuje się budowę 2-ch fabryk włókien sztucznych i jednej fabryki włókien syntetycznych.**
7. Poważną trudnością produkcji przemysłu włókienniczego Z. O. są **braki zaopatrzenia w surowce techniczne i pomocnicze.**
8. Należy na Z. O. stworzyć silną bazę remontową i inwestycyjną maszyn włókienniczych.
9. Komisja wysuwa konieczność następujących inwestycyj w przemysłach obsługujących:
   a) wydzielić lub **zainwestować 2 fabryki maszyn włókienniczych w ośrodku Wałbrzych,** 1 z nich winna być nastawiona wyłącznie na przemysł włókien sztucznych, druga na pozostały przemysł,
   b) w **Jeleniej Górze należy uruchomić** i doprowadzić do odpowiedniej wielkości produkcji istniejące tam **obiekty fabryki celulozy.**
   c) Należy rozpatrzeć możliwość **zainwestowania na Z. O.** na bazie taniej lub niewykorzystanej elektroenergii **fabryki ługu sodowego i chloru, otrzymywanych elektrolitycznie,**
   d) w Wałbrzychu przy koksowni **rozbudować instalację do wydzielenia i destylację fenolu,**
   e) przewidzieć **budowę fabryki bezwodnika kwasu octowego** z takim nastawieniem, by dla przemysłu włókienniczego można było wydzielić produkcję trzech ton dziennie.
10. W ramach planu 1947 r. **Komisja jako pierwszoplanowy obiekt inwestycyj wysuwa fabrykę wełniana w Zielonej Górze pod nazwą „Polska Wełna".** Fabryka ta jest całkowicie pozbawiona maszyn. Obecnie posiada zwiezione 33 krosna. W roku 1947 na miesiąc grudzień planuje sie 200 szt., wrzecion — 15.000 szt. Stan zatrudnienia 1.500 robotników, produkcja miesięczna 60.000 metr.

Ponadto Komisja Przemysłu Lekkiego przyjęła następujące wnioski:

A. W sprawie Przemysłu Papierniczego:

1. Dotychczasowe wyniki odbudowy osiągnięte wyłącznie siłami własnymi dają gwarancję pełnej odbudowy zakładów w planie 3-letnim.
2. Po odbudowie i związaniu z całością gospodarki polskiej — przemysł papierniczy Z. O. zajmie stanowisko równorzędne z przemysłem rozmieszczonym na ziemiach dawnych.
3. Jako naczelną tezę rozwojową uznaje się pokrycie niedoboru celulozy zarówno dla potrzeb papiernictwa, jak i produkcji włókien sztucznych. W tym celu **uważa sie za konieczne odbudowe celulozowni w Krapkowicach i w roku 1947 rozpoczecie budowy celulozowni w Jeleniej Górze.**
4. W zakresie papiernictwa uznano za najpilniejsze **uruchomienie w ciągu najbliższych miesięcy papierni w Rudawie.**
5. Wykonanie tych prac umożliwi przemysłowi papierniczemu wyjście na rynki zagraniczne i zdobycie rynku krajów bałkańskich, jako naturalnego naszego odbiorcy.

B. W sprawie Przemysłu Skórzanego:

Komisja stwierdza, że dzięki związaniu Ziem Odzyskanych z Macierzą odsłania się przed przemysłem skórzanym perspektywa wyjścia z przedwojennego zastoju. W tym celu konieczna jest odbudowa i modernizacja zakładów przemysłu skórzanego na Z. O. Dla zrealizowania tego postulatu Komisja uważa za nieodzowne:

1. **Ścisłe zrealizowanie kwot przewidzianych planem inwestycyjnym przemysłu skórzanego.**
2. **Wzmożenie hodowli wewnątrz kraju,** aby powiększyć nikłe dotąd zaopatrzenie w skóry surowe.
3. **Wzmożenie importu skór, zwłaszcza ciężkich, do 30.000 tys.**
4. **Skoncentrowanie produkcji** w zakładach gwarantujących najlepsze wykorzystanie surowca.

   Do tych zakładów winny być przeniesione urządzenia z mniejszych i nienadających się z tego punktu widzenia do eksploatacji zakładów na terenach Z. O. i wewnątrz Kraju.

C. W sprawie Przemysłu Drzewnego:

Komisja przemysłu lekkiego stwierdza, że przemysł drzewny na Z. O. jest odbudowany w 50%. Pozostałe 50% zakładów przewidziane jest do odbudowy w ramach Narodowego Planu Gospodarczego. Z przewidzianych inwestycyj na Z. O. przewidzianych będzie 88%. Suma ta wyniesie dla całej Polski w roku przyszłym 120 milionów zł. Jej realizacja umożliwi produkcję w roku przyszłym w wysokości 1 miliarda 750 milionów złotych. Dla wykonania tych zadań Komisja uważa za nieodzowne:

1. **Skupienie wszystkich zakładów przetwórczych przemysłu drzewnego w jednym ośrodku dyspozycyjnym.**
2. **Znormalizowanie typowych elementów produkowanych przez przemysł drzewny,** a przeznaczonych dla celów budownictwa.
3. **Powołanie do istnienia instytutu badawczego technologii drewna,** co stworzy naukowe podstawy dla oszczędnego wykorzystania surowca i opracowania racjonalnych metod pracy.
4. Przemysł przetwórczy Z. O. oparty o zaplecze surowcowe stanie się podstawą naszego eksportu wyrobów drzewnych.

D. W sprawie Przemysłu Ceramicznego:

1. Komisja uznaje za celowe **dalsze powiększenie produkcji porcelany elektrotechnicznej i stołowej** przez podwyższenie stopnia wykorzystania zakładów, uruchomionych do granic ich możliwości technicznej.
2. **Rozwój produkcji kamionki budowlanej i kwasoodpornej oraz płytek okładzinowych na pełne pokrycie potrzeb kraju i eksport.**
3. **Rozwój produkcji ceramiki** zgodnie z zapotrzebowaniem ruchu budowlanego.

E. W sprawie Przemysłu Szklannego:

1. **Uruchomić ewentualnie Zjednoczenie Huty Szkła w Pieńsku** i uzyskać produkcę ca 30 milionów butelek rocznie.
2. Rozwój produkcji szkła kryształowego, lustrzanego, zbrojonego i neutralnego zgodnie z planem.

Wnioski Komisji Chemicznej.

Przemysł chemiczny był jednym z najbardziej poważnych przemysłów na Z. O. i posiadał kilka zakładów olbrzymich w skali światowej, opartych o doskonałe bazy surowcowe, i zatrudniał około 180 tys. pracowników. Mimo zniszczeń wojennych udało się niektóre zakłady uruchomić i doprowadzić produkcję do wartości miesięcznej 6,5 mil. zł. liczonych po cenach r. 1937, oraz zatrudnić blisko 7 tysięcy pracowników, w tym tylko 2% Niemców. Rozwój Polski wymaga uruchomienia w całej pełni fabryk chemicznych. Z. O., gdyż ich współpraca z fabrykami ziem Polski Centralnej dopiero daje możliwości utworzenia jednolitego, potężnego i rentownego organizmu produkcyjnego.

Na pierwszy plan wysuwa się **konieczność odbudowy przemysłu przetwarzającego węgiel,** którego użycie w kraju i eksporcie w stanie surowym nie powinno być zbytnio rozszerzane, gdyż tylko przerób jego na wysoko wartościowe produkty chemiczne daje właściwe korzyści.

Możliwości finansowe kraju pozwolą tylko na stopniową realizację tego zadania. W pierwszej kolejności należy:

1. **Odbudować koksownie „Skałej" i „Zdzieszowice" na łączny przerób 1.000.000 ton,** celem rozszerzenia podstawy surowcowej dla przemysłu organicznego.
2. **Zbudować trzy nowoczesne destylarnie na przerób łączny 170.000 ton smoły i 50.000 benzolu rocznie,** które

dadzą szereg półproduktów, niezbędnych w rozlicznych gałęziach przemysłowych.

3. **Odbudować fabrykę związków organicznych „Rokita"** dawniej „Anorgana", która da podstawowe półprodukty o wartości 35—40 milionów złotych przedwojennych rocznie dla wyrobów perlonu, mas plastycznych, barwników i farmaceutyków.
4. Poprowadzić **dalszą intensywną odbudowę fabryki elektrod węglowych „Plania"** (do poziomu produkcji 30 tysięcy ton rocznie), fabryka ta, będąca największym zakładem tego rodzaju w Europie, winna swą prawie monopolistyczną pozycję w eksporcie odzyskać.
5. **Połączyć trzy, dotychczas oddzielne sieci gazu ziemnego z Okręgu Krakowskiego, gazu koksowego z Górnego oraz Dolnego Śląska w jeden gazociąg zbiorczy,** by mógł stanowić mocną podstawę dla zaopatrzenia w gaz przemysłu w Okręgach południowych, a w następnym etapie był bazą dla dalszej gazyfikacji, dając do dyspozycji kraju 1.200 mil. metrów sześciennych gazu.
6. Ze względu na potrzeby rolnictwa północnych Z. O. należy **odbudować fabryki superfosfatów w Szczecinie i w Gdańsku** (do poziomu produkcyjnego ok. 200 tys. ton rocznie), które posiadają także korzystne połączenie przy zaopatrzeniu w surowce.
7. Należy również **stworzyć na Z. O. bazę surowcowo-tłuszczową przez pospieszną rozbudowę hodowli nasion oleistych, rzepaku, lnu, konopi i innych,** nadających się do uprawy miejscowej.
8. a) Przeprowadzić szybkie **studia nad wykorzystaniem** fabryk olbrzymów w Kędzierzynie i Blachowie do **budowy trzeciej polskiej fabryki związków azotowych, fabryk syntetycznych, kwasów tłuszczowych, odbudowy fabryki półkoksowania węgla** (ca. 700 tys. ton rocznie) w drugim planie trzechletnim; studia te winny odbywać się równolegle z intensywną akcją rewindykacji z Niemiec maszyn i urządzeń tych fabryk oraz przepisów fabrycznych.

   Ponadto stworzyć plan rozdysponowania majątkiem, znajdującym się na terenie tych fabryk, które nie będą odbudowane, z zapewnieniem przemysłowi chemicznemu pierwszeństwa w korzystaniu z pozostałych urządzeń.

   b) Przewidzieć **szybką odbudowę zakładów tłuszczowo-olejarskich w Szczecinie** (80 tys. ton), przeznaczonych dla obsług krajów bałtyckich i Czechosłowacji i **budowę większego kombinatu tłuszczowego w dorzeczu Odry — Koźle, Gliwice** — na potrzeby wewnętrzne kraju (ok. 20 tys. ton tłuszczu).

Dwuletnie doświadczenia rozwojowe przemysłu chemicznego nasuwają konieczność zespolenia organizacyjnego najważniejszych działów produkcji chemicznej, rozczłonkowanych dotychczas pomiędzy różne resorty. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu tłuszczowego, koksowniczego, włókien sztucznych, destylacji drewna i innych.

Przemysł cukrowniczy.

1. Przemysł cukrowniczy stanowi podstawową bazę dla rozwoju osadnictwa dla Z. O. W tym celu należy dążyć do powiększenia plantacji na Z. O. do maksymalnych możliwości, osiągając następujące obszary plantacyjne:

   w roku 1947/48 67.000 ha
   w roku 1948/49 85.000 ha
   w roku 1949/50 100.000 ha

   Przez osiągnięcie w trzecim roku planowania 100.000 ha plantacji, zwiąże się poprzez cukrownictwo 1.600.000 ha ziemi ornej licząc, iż areał plantacyjny wynosić będzie 6% ogólnej ziemi ornej. W związku z tym **uruchomi się w okresie trzechletnim łącznie ok. 28 fabryk.**
2. Dla równomiernego rozplanowania sieci fabryk wg. areałów rolniczych w nowej strukturze rolnej oraz w zmienionych granicach Państwa należy **poddać rewizji dotychczasowy stan rozmieszczenia cukrowni** i w pierwszej kolejności **przenieść dwie fabryki z Dolnego Śląska na Pomorze Zachodnie,** a mianowicie: cukrownie Gotków do Kluczewa, i Kunratowice do Zagórza jako restytuowanie istniejących tam poprzednio fabryk.
3. **Udzielenie kredytów i wszechstronnej pomocy, znajdującej się w budowie fabryce butanolu w Raciborzu.** Będzie to pierwsza w Europie fabryka uzyskująca butanol i aceton z melasu, ubocznego produktu cukrowniczego.
4. Konieczna jest odbudowa odcinków kolejowych i mostów, których brak powoduje kilkudziesięciokilometrowe objazdy, zwiększa znacznie koszty przewozowe i utrudnia rozwój plantacji.

Postulaty Komisji Przemysłu Spożywczego.

Komisja wnosi o:

1. **zwiększenie obszaru uprawy roślin oleistych minimalnie do 25 tys. ha,** co dałoby w efekcie ca 12 tys. ton nasion na przeróbki. Przede wszystkim winny być zwiększone obszary zasiewu w majątkach państwowych, będących pod administracją zarządu nieruchomości ziemskich, i to niemniej jak 13 tys. ha, pozostałe 12 tys. ha powinno wejść w orbitę zainteresowań Związku Samopomocy Chłopskiej. Należy zwiększyć propagandę wśród rolników o korzyściach, płynących z uprawy roślin oleistych, oraz zorganizować fachowy instruktarz w terenie.

   Ułatwić nabycie nasion osadnikom oraz przeprowadzić pertraktacje zbiorowe po cenach maksymalnych. Spółdzielnie rolnicze powinny być zaopatrzone w nawozy sztuczne w najdalszym terminie do dnia 1 lutego. Akcja kontraktowania lnu powinna być przeprowadzona wspólnie z przemysłem lniarskim.
2. Wystąpić do Min. Rolnictwa o **przeznaczenie ca 20 tys. ha na uprawę jęczmienia** w wydzielonych majątkach ziemskich, pod administracją Min. Rolnictwa, a pod kontrolą Min. Aprow. i Handlu. Wiąże się to ze znacznym popytem **na słód eksportowy,** który można będzie produkować wówczas, jeżeli rolnictwo da wysokogatunkowy jęczmień dwurzędowy.
3. Dla uniezależnienia się od dowozu zagranicznego chmielu, którego produkcja na Lubelszczyźnie nie pokrywa 20% zapotrzebowania krajowego, **należy wykorzystać glebę i klimat woj. dolno-śląskiego dla produkcji chmielu** w majątkach państw. pod administracją Min. Roln. a pod kontrolą Min. Aprow. i Handlu na obszarze nie mniejszym niż 250 ha.
4. Stworzenie własnych baz surowcowych o przestrzeni ok. 1500 ha na Dolnym Śląsku, w zakresie warzyw na cele przemysłowe (groszki, fasola, ogórki, kapusta, pomidory).

   Bazy surowcowe winny być przydzielone wytwórniom w promieniu ich działania, tj. do 20 km — przy czym winny być to obiekty rolne, które w latach ubiegłych służyły temu celowi.

   Zjednoczenia wskażą te obiekty. Niektóre z nich były we władaniu wytwórni.

   Uruchomienie inspektów w powiecie wrocławskim i legnickim dla produkcji wysokogatunkowych sadzonek.
5. Ze względu na wielkie możliwości owoców i jarzyn mrożonych — **rozbudować zamrażalnię w Strzelinie,** asygnując na ten cel kwotę 5.000.000 zł.
6. Domagać się od C. U. P. wydzielenia 5.000 ton cukru z puli eksportowej w cenie 100 zł dla wzmożenia eksportu przetworów owocowych i warzywniczych, a przez to zwiększyć zainteresowanie dla osadnictwa i warzywnictwa na Z. O.
7. **Utworzenie fabryki Budowy Maszyn Przemysłu Spożywczego.**
8. Tworzenie sieci szkół zawodowych przemysłu spożywczego na Z. O. z internatami, po jednym dla każdej branży z zobowiązaniem absolwentów do pracy na Z. O.
9. Doprowadzenie gazociągu Wałbrzych—Legnica do stanu używalności ze względu na dwie fabryki wina i płynnego owocu, największe w Polsce oraz fabryki innych przemysłów.

Postulaty Komisji Przemysłu Miejscowego i Rzemiosła.

Komisja postanowiła:

1. apelować do Rządu R. P. o **przyspieszenie ogłoszenia dekretu o przekazywaniu własności nierolniczej osobom fizycznym, prawnym i prawa publicznego.**

   Przy przekazaniu własności poniemieckiej rolniczej należy dać możność pierwokupu dotychczasowemu użytkownikowi, jeżeli istotnie przedsiębiorstwo nie tylko zabezpieczył, ale też przystąpił do jego uruchomienia.

W odniesieniu do rzemiosła winna być brana pod uwagę kwalifikacja rzemieślnika do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa.

2. Wezwać wszystkie przedsiębiorstwa inicjatywy prywatnej, aby w związku z uregulowaniem tytułu własności na Ziemiach Odzyskanych natychmiast **zamieniać zatrudnionych jeszcze Niemców na pracowników polskich.** Równocześnie apeluje się o podniesienie poziomu jakości produkcji, o okazanie zbiorowego wysiłku w celu doskonalenia zawodowego pracownika oraz zwiększenia rekrutacji przez rzemiosło młodzieży rzemieślniczej do nauki warsztatowej.

   Ponadto zwraca się do czynników miarodajnych, aby przy przetargach dyskwalifikowano wszystkich tych, którzy w przedsiębiorstwach swych zatrudniają jeszcze w nadmiernej ilości siły niemieckie.

3. Zwrócić się z wezwaniem do sfer przemysłowych i rzemieślniczych Ziem Macierzystych od podjęcie nowej akcji zbiorowego zasiedlenia Ziem Odzyskanych w celu objęcia pozostających bez opieki przedsiębiorstw tam znajdujących się.

4. Zaapelować do czynników miarodajnych **o zwiększenie przydziału surowca** oraz prosić, **aby władze państwowe i samorządowe oraz przedsiębiorstwa państwowe korzystały w większym stopniu z usług przedsiębiorstw sektora inicjatywy prywatnej.**

5. W związku z zakończeniem akcji spisu ruchomości poniemieckich apelować o natychmiastowe **podjęcie szacunku i sprzedaży tych ruchomości użytkownikom przedsiębiorstw sektora inicjatywy prywatnej,** którzy winni współdziałać w akcji wykonywania spisów w miejscowościach, gdzie jest ona jeszcze niedokonana. Od zakończenia bowiem tej akcji uzależnione jest zniesienie wszelkiego rodzaju zakazów w wymianie towarowej między Z. O. a Macierzą.

6. Zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą **o zaniechanie w chwili obecnej przejmowania przedsiębiorstw w celu prowadzenia ich przez Państwo lub samorząd terytorialny** do chwili ogłoszenia dekretu o przekazywaniu własności nierolniczej sektorowi prywatnemu. Również apeluje się o niedokonywanie zmian na stanowiskach użytkowników.

7. Zwrócić się **do rozbudowy systemu ulg podatkowych,** w celu wciągnięcia do procesów produkcyjnych kapitałów ukrytych.

8. Zwrócić się o **zdecentralizowanie wydawania zezwoleń na artykuły objęte zakazem wywozu** oraz o usprawnienie działalności „Gizal".

9. Zwrócić się o **ścisłe rozgraniczenie kompetencji poszczególnych organów administracji oraz komórek gospodarczych Państwa i samorządu.**

10. **Zwrócić się o utworzenie we wszystkich miastach wojewódzkich Z. O. rad gospodarczych,** składających się z przedstawicieli administracji Państwowej Samorządu Terytorialnego i przedstawicieli Samorządu Gospodarczego.

11. Zjazd zaleca Izbom Rzemieślniczym Z. O. zwiększenie w ciągu roku 1947 liczby samoistnych warsztatów rzemieślniczych o 6 tysięcy.

DR JERZY SCHIMMEL (Lublin)

CZY NEOFIZJOKRATYZM?

DR STEFAN SURZYCKI w artykule, zatytułowanym „Normalizacja obrotu między przemysłem a wsią" w nr. 16. „Życia Gospodarczego" poruszył wielkie i doniosłe zagadnienie — problem celu, do jakiego winien zmierzać całokształt naszego życia gospodarczego. Co prawda, Autor nie precyzuje swych założeń. Niemniej jednak istnieją one jako „tacita conditio". Warto je uwypuklić i przeanalizować, ponieważ artykuł jego jest wyrazem nagminnie szerzących się poglądów. Dr Stefan Surzycki wyciągnął z lamusa zardzewiałe „nożyce cen", działające rzekomo na niekorzyść rolnictwa i żąda takiego ułożenia relacji wymiany wyrobów przemysłowych do płodów rolnych **„by producent wiejski mógł za odpowiednią jednostkę towarową zakupić 20% więcej artykułów przemysłowych niż przed wojną".** Innymi słowy, Autor zakłada po pierwsze, istnienie „krzywdy chłopskiej", a po drugie, żąda jej naprawienia przez odpowienie cięcie dochodu społecznego[1]).

Na poparcie pierwszej swojej tezy dr Surzycki przytacza porównawcze zestawienie dla lat 1939 i 1946 ilości żyta, pszenicy i żywca, które rolnik musi sprzedać, aby kupić wyroby przemysłowe. Tablica ta jest poprzedzona wykazem cen w latach 1939 i 1946. O ile ceny przedwojenne na ogół nie budzą zastrzeżeń, o tyle ceny płodów rolnych za rok 1946, jakie przyjął dr Surzycki, wykazują fantastyczne odchylenie od rzeczywistości: Autor przyjmuje, że rolnik sprzedaje: żyto — po 600 zł, pszenicę — po 1.200 zł za 100 kg i żywiec — po 100 zł za 1 kg. Na tym poziomie ceny płodów rolnych nigdy nie były w roku bieżącym. Obecnie dla zbóż są dwa razy, a dla żywca (świnie) o 75% wyższe.

Dzięki takiej manipulacji Autor obniżył dochód rolnika mniej więcej o połowę. Pomimo tej fikcji tabela, przez niego ułożona, wykazuje, że: 1) cena nawozów sztucznych, wyrażona w zbożu lub żywcu, jest znacznie niższa niż w roku 1939; 2) cena pługa, wyrażona w zbożu, jest taka sama jak przed wojną, a wyrażona w żywcu — przeszło dwukrotnie niższa. A więc **przedmioty o wyłącznym produkcyjnym charakterze są obecnie tańsze niż dawniej,** nawet przy założeniu, że chłop sprzedaje żyto po 600 zł. To samo zjawisko występuje jeszcze jaskrawiej przy obliczaniu stosunku wymiany towarów przemysłowych na żywiec, którego cenę Autor zafiksował na 100 zł za kg. Z tą relacją łatwo sobie Autor poradził: po prostu postanowił, „że głównym artykułem sprzedażnym rolnictwa jest dzisiaj żyto ... a zbyt żywca nie wchodzi i nie powinien wchodzić w rachubę". Pomimo to chłopi są uparci i nadal hodują i sprzedają świnie, jaja, drób, nie uwzględniając maksymalnych cen dr Surzyckiego.

Tylko w jednym wypadku tablica potwierdza tezę Autora: w relacji cen płodów rolnych do ceny kretonu.

[1]) Stanowisko dr Surzyckiego szybko podjęła Rada Naczelna P. S. L., która redagując rezolucję gospodarczą 7. X. 46 mówi w p. 9:

„Po dwuletnich świadczeniach rzeczowych rolnictwa, zniżone ceny zboża i podwyższone ceny artykułów przemysłowych na wolnym rynku są dalszym ciągiem nadmiernego **jednostronnego** obciążenia rolnictwa".

Zaiste rację ma dr Schimmel mówiąc o nowoczesnych fizjokratach, głoszących „krzywdę chłopską". Przewódcy wsi nie widzieli wojennego i powojennego bogacenia się wsi, dla nich nie istnieje prezent — zrobiony chłopom przez Państwo w postaci reformy rolnej bez odszkodowania, przeoczają fakt, że nasze gospodarstwo narodowe jeżeli ruszyło po wojnie, to głównie przez samozaparcie robotnika i inteligenta, którzy oddawali przez kilkanaście miesięcy swoją pracę za równowartość ceny rynkowej kilku kil masła. Dla fizjokratów XX. wieku niczym jest nawet fakt, że uchwalają rezolucję o nożycach cen właśnie w czasie, gdy zaczyna szaleć pasek żywnościowy, niczym nieuzasadniony w okresie żniw. (Redakcja.)

Nawet przy tych dowolnych założeniach okazało się, że **nożyce cen rozwarły się rzeczywiście — tylko nie ze stratą wsi, lecz na niekorzyść przemysłu.** Rozwarcie to będzie jeszcze szersze, jeżeli uwzględnimy ceny rzeczywiste.

*

Postulaty dr Surzyckiego nie są nowe. W okresie dwudziestolecia były oficjalną doktryną wszystkich rządów. Jednak źródło ich tkwi znacznie głębiej — w fizjokratyzmie francuskim, który głosił, że jedyną społecznie produkcyjną działalnością gospodarczą jest rolnictwo, gdy inne rodzaje produkcji są „jałowe" i nie zwiększają majątku narodowego. Stąd, oczywiście, postulat energicznego popierania produkcji rolnej z pozostawieniem rękodzieła i handlu własnemu losowi.

Francuski fizjokratyzm runął doktrynalnie i praktycznie około roku 1776. W teorii pokonał go Adam Smith, a w praktyce — ujemny wynik reform ministra Turgota, przeprowadzonych w myśl wskazań szkoły fizjokratycznej.

Fizjokratyzm nigdy i nigdzie nie doczekał się renesansu z wyjątkiem Polski, gdzie właśnie zaczął bujnie się krzewić wtedy, gdy na całym świecie przeszedł do historii doktryn.

Jednocześnie fizjokratyzm uległ u nas zasadniczej deformacji.

Francuscy fizjokraci, upatrując jedyne źródło dochodu społecznego w rencie rolnej, wysunęli żądanie silnego opodatkowania właścicieli ziemi, zwalniając jednocześnie wszystkie inne warstwy od podatków; u nas było akurat na odwrót.

To, co pozostało, było **„fizjokratyzmem w kontuszu"**, płaszczykiem, licho okrywającym brutalny egoizm stanowy rolników.

Zdawało by się, że rozbiory przecięły pajęczynę tradycji, że polityka gospodarcza w rozerwanych częściach kraju popłynie nurtem polityki gospodarczej zaborców, którzy w drugiej połowie 19. wieku w sposób zdecydowany weszli na drogę industrializacji. Było by jednak złudzeniem, gdybyśmy sądzili, że ludność polska w obrębie państw zaborczych dostosowała się do ogólnego prądu. Z atawistycznym uporem, godnym lepszej sprawy, trwaliśmy przy skostniałych koncepcjach gospodarki społecznej. Ponieważ nie mogliśmy prowadzić własnej polityki gospodarczej, trwaliśmy w bierności. W procesach industrializacyjnych, jakie wyraźnie zaznaczyły się w trzech ośrodkach — Łódzkim, Śląsko-Dąbrowskim i Warszawskim, promotorem rozwoju przemysłowego był element etnicznie obcy: koloniści niemieccy, Żydzi, a później kapitał zagraniczny.

Po odzyskaniu Niepodległości nawróciliśmy do atawistycznej polityki agraryzacji, a raczej — rustyfikacji kraju. **„Chłop potęgą jest i basta!" było motywem przewodnim naszych poczynań w polityce gospodarczej dwudziestolecia Niepodległości.** Na ogół twierdzi się, że apoteoza chłopa była wywołana zniechęceniem społeczeństwa do nieudolności rządów szlacheckich, że szukano warstwy, na której można by oprzeć byt i przyszłość Narodu.

Takie jest popularne uzasadnienie tego zjawiska. Niewątpliwie motywy te nurtowały w świadomości najlepszych synów ojczyzny. Ale **w podświadomości** pałał żarem piekącym inny ideał — Polski zagraryzowanej, bez kieratu codziennej pracy fabrycznej, w błogim, chociaż skromnym, bytowaniu na łonie przyrody. Tak przeciętny intelektualista wyobraża sobie rolnictwo.

W dawnym tradycyjnym ideale Polski nastąpiła więc tylko zmiana w emblemacie: **miejsce kontusza zajęła sukmana. Treść polityczno-gospodarcza pozostała ta sama.** Jest rzeczą znamienną — i zarazem groźną — że szereg przywódców chłopskich, którzy z pochodzenia są chłopami i muszą wiedzieć, że praca na roli nie jest błogim spędzaniem czasu na łąkach i polach; którym obca jest ta łąkowo-leśna idealizacja wsi; którzy wiedzą — bo sami doznali tego na własnej skórze — że rolnictwo — to nieustanna, ciężka walka z przyrodą, ze złośliwością naszego klimatu, ze skąpstwem ubogiej, piaszczystej ziemi — że ci przywódcy **ulegli zamroczeniu rokokową doktryną przedrozbiorowej Polski.**

*

Tyle co do doktryny. Co do praktycznego zastosowania jej zasad, to wyniki — tam, gdzie realizowano jej wskazania — były zawsze ujemne. Polska przedrozbiorowa pogrążyła się w bezdennej nędzy i nieprawdopodobnej biedzie. Miasta upadały, wyludniały się, a masy ludności wiejskiej wegetowały w warunkach nieludzkich. Na tle biedy i nędzy rozpanoszył się obskurantyzm, nastąpił upadek kultury i w końcu — upadek polityczny, bo **Niepodległość jest funkcją produkcyjności społeczeństwa.**

Po pierwszej wojnie światowej atawistyczne inklinacje psychiki naszej bardzo szybko, bo w ciągu kilku lat, dorobiły sobie doktrynę — powszechnie przyjętą przez społeczeństwo i nawet nie kwestionowaną przez mieszczaństwo — że podniesienie ogólnego dobrobytu kraju jest możliwe jedynie przez podniesienie wydajności roli i rolnictwa. Przemysł przetwórczy tylko o tyle miał się rozwijać, o ile wzrastała chłonność rynku wiejskiego. W praktyce, co prawda, zdarzały się odstępstwa, niemniej jednak trudno zaprzeczyć, że nurt naszej polityki gospodarczej płynął właśnie tym korytem. Jednocześnie skonstruowano teorję „nożyc", którymi wymachiwano przy każdej okazji, wyłudzając coraz to większe „ulgi", przywileje i kredyty dla archaicznie prowadzonego rolnictwa.

Skutki były te same, co w dawniej Polsce: i przemysł, i rolnictwo znalazły się w głębokim **strukturalnym kryzysie.**

Wchodzimy — a przynajmniej chcemy wejść — w nowy okres życia społecznego. I o dziwo — z popiołów wojny odrodził się . . . ten sam feniks! W dalszym ciągu znaczny odłam społeczeństwa z uporem propaguje tę samą politykę gospodarczą, która była zgubą Polski.

„Rozwój nauk przyrodniczo-technicznych i mechanizacja życia . . doprowadziły do kryzysu cywilizacji . . . Oderwany od ziemi system życia w miastach — olbrzymach, sztucznych skupiskach ludzkich, wynaturzenie to potęguje . . . ruch młodzieży wiejskiej wytworzył zasady ideologji ludowej, określonej mianem *agraryzmu*". (Deklaracja ideowo-progr. „Wici" z dn. 18. 12. 1945 r.)

„Obawiam się, że bazowanie rozruchu gospodarczego na dopingowaniu przemysłu snadnie okaże się za-

wodne . . .“ pisze poseł Z. Załęski w „Gazecie Ludowej“ (Nr. 256, 1946 r.).

Takie poglądy to — **przeistoczenie rokokowej peruki francuskich fizjokratów na rodzimy kołtun nadwiślański.**

*

Szukając właściwej polityki gospodarczej musimy uprzytomnić sobie szereg podstawowych zjawisk naszego życia gospodarczego.

Po pierwsze, przedwojenna Polska miała roczny przyrost ludności wynoszący 300.000 osób, a obecnie — około 200.000, a więc w ciągu jednej generacji, to jest mniej więcej 30 lat, przybędzie nam około 6 milionów ludzi!

Te miliony młodych nie znajdą zatrudnienia na roli, bo wieś jest przeludniona, nawet uwzględniwszy wolne tereny na zachodzie. Intensyfikacia produkcji rolnej nie wchłonie ich, ponieważ wobec nadmiernego nasycenia wsi elementem pracy intensyfikacja rolnictwa musi się odbywać kosztem wzrostu nakładów kapitałowych i umiejętności produkcyjnych, co znów dla rolnika nie będzie możliwe dopóty, dopóki będzie musiał żywić i odziewać dorosłe dzieci, zdolne do pracy i nie znajdujące zatrudnienia.

Na tym właśnie tle nastąpiło załamanie się zdolności płatniczej rolnictwa w latach 1930—1935. Spadek cen tylko przyśpieszył i wyjaskrawił to zjawisko.

Że pojemność ludnościowa wsi jest przekroczona, o tym świadczy emigracja. W okresie lat 1927—1938 sezonowe wychodźtwo objęło 533.800 osób, **z tego rolników 95%** (Mały Rocz. 1939 str. 53) a niesezonowe — 777.800, z tego rolników łącznie z rodzinami 521.300, czyli 67%. Działo się to pomimo intensyfikacji produkcji rolnej i skierowania do niej znacznych kredytów.

Pojemność ludnościowa państwa agrarnego jest mniejsza niż państwa przemysłowego, ponieważ w rolnictwie prawo zmniejszających się przychodów znacznie wcześniej zaczyna działać. Innymi słowy — **wzrastające nakłady pracy i kapitału dają w rolnictwie na głowę ludności coraz to mniejszy efekt ilościowy.** W ten sposób jednostronne faworyzowanie rolnictwa prowadzi z biegiem lat do skutków wręcz odmiennych od zamierzeń — do pauperyzacji rolnictwa i całego społeczeństwa.

Po drugie, diagnoza kryzysu rolnego, upatrująca źródło jego w istnieniu tak zwanych nożyc, jest błędna. **Podłożem kryzysu rolnego w Polsce jest fakt, że gospodarstwa chłopskie są za małe.** W 1931 r. mieliśmy w Centralnych województwach około 18% gospodarstw o obszarze poniżej 2 ha (Mały R. 1939 str. 68) i około 40% o obszarze od 2 do 5 ha. Na pierwszym typie gospodarstw można, żyjąc wyłącznie z uprawy roli, tylko powoli konać; na drugim typie można wegetować, zaspokajając tylko fizjologiczne potrzeby.

W ciągu piętnastolecia od sporządzenia tego spisu nastąpiło dalsze drobienie warsztatów, którego reforma rolna prawdopodobnie nawet nie skompensowała. **Jeżeli 60% gospodarstw rolnych posiada warsztaty pracy poniżej minimum egzystencji, to w tym stanie rzeczy tkwi źródło kryzysu rolnego w permanencji.**

Po trzecie, bazowanie rozwoju przemysłu na wzroście zdolności nabywczej wsi jest iluzoryczne, ponieważ w Polsce 60% ludności rolnej nie jest w stanie nic kupić poza solą i naftą, lichą bawełnianą tkaniną i obuwiem na zimę, bo na wiosnę, latem i jesienią chodzi boso.

Załamanie się koniunktury w latach 1930—1935 i ożywienie, jakie nastąpiło, gdy polityka gospodarcza po roku 1935 zaniechała jednostronnego faworyzowania rolnictwa, potwierdza to rozumowanie.

Rozwój przemysłu nie jest uwarunkowany istnieniem pojemnego rynku wiejskiego. Industrializacja kraju może się odbyć — i w historii często się to zdarzało — według schematu: rolnicy wymieniają płody rolne na wyroby przemysłowe; nadwyżkę produkcji przemysłowej wymienia ludność miejska między sobą. Ponieważ potrzeby żywnościowe ludności miejskiej są fizjologicznie ograniczone i ponieważ zdolność produkcyjna rolnictwa obraca się w ramach, ustalonych przyrodą — przeto wymiana dóbr między wsią a miastem ma ściśle zakreślone granice ilościowe. W przeciwieństwie do tego potrzeby o charakterze nieżywnościowym, a więc wszystko to, co obejmujemy mianem postępu technicznego albo ogólniej — cywilizacji, są jakościowo nieograniczone. I dlatego możliwości zbytu wyrobów przemysłowych na wewnętrznym rynku poza rolnictwem są nieograniczone, pod warunkiem, że produkcja przemysłowa będzie coraz silniej zróżniczkowana stosownie do ewolucji narastających potrzeb społeczeństwa miejskiego.

Rozumowanie powyższe jest odpowiedzią na wywody posła Z. Załęskiego na posiedzeniu Krajowej Rady w dniu 22. 9. rb.:

> „przemysł, produkując wydatnie przy dużym nakładzie środków, będzie w stanie produkować, ale nie będzie miał odbiorców na wewnętrznym rynku, bo przy niskiej i niekorzystniej relacji cen, wieś nie będzie w stanie kupować . . .“.

Czy trzeba kreślić wizję Polski Odrodzonej i Wyzwolonej z anachronicznych stanowych koncepcyj?

Na szczęście nie potrzebujemy torować nowych dróg. Wystarczy, abyśmy wkroczyli na szeroki gościniec, na który inne narody weszły już dawno — Anglia, Francja, Belgia przed 200 laty, Niemcy, Szwecja, Szwajcaria przed 100 laty, Japonia w końcu ubiegłego wieku i Rosja po rewolucji 1917 r. **Musimy na gwałt zmodernizować nasze poglądy na industrializm, musimy sobie uświadomić prymityw naszego programu agraryzacji, musimy wpoić w społeczeństwo kult wytwórczości przemysłowej. Nie ubóstwo kraju agrarnego, lecz zasobność i potęga państwa rolniczo-przemysłowo-handlowego powinno być naszym celem, do którego z uporem i wytrawałością należy zmierzać.**

Koncepcja fizjokratów jest koncepcją **statyczną**, nie nadająca się dla Polski wobec wielkiej **dynamiki** naszego przyrostu naturalnego. Nie dość na tym. Jej realizacja jest szkodliwa dla samych rolników, dla chłopów, ponieważ dla młodej generacji wiejskiej zamyka dostęp do miast, przytwierdzając ją ponownie do mało wydajnej pracy na ziemi, jak za czasów pańszczyzny.

PROF. WITOLD KRZYŻANOWSKI (Kraków)

ZŁUDY PIENIĄDZA

JEDEN z najwybitniejszych ekonomistów świata, profesor Irving Fisher, którego miałem zaszczyt być uczniem, wydał swego czasu przeznaczoną dla szerszego ogółu książkę zatytułowaną „Złudy pieniądza". Wielki ten uczony, jeden z twórców szkoły matematycznej w ekonomii, chciał ją uczynić nauką bardziej ścisłą, a równocześnie bliską życiu. W związku z tym jednym z zagadnień, które go interesowały, a nawet pasjonowały, było stworzenie z jednostki pieniężnej miary wartości bardziej ścisłej, małozmiennej w swej sile kupna. Każda nauka, nie chcąca się roztopić w ogólnikach i w abstrakcji, musi swój materiał faktyczny, którym operuje, posegregować, zliczyć i sprowadzić do wspólnego mianownika. W ekonomii narzędziem, przy pomocy którego opracowujemy i obrabiamy znaczną część obserwowanych faktów, jest pieniądz, jednakże ta praktyczna miara wartości nie jest jak metr niezmienna, lecz ustawicznie kurczy się i rozszerza. Siła kupna jednostki pieniężnej ustawicznie się zmienia i jeśli te zmiany są wielkie lub zbyt gwałtowne, to zniekształcają nie do poznania przebieg zjawisk gospodarczych i procesów socjalnych. I tak inflacja, będąca ustawicznym kurczeniem długości tego „metra", zmniejsza wartość zaciąganych kredytów długoterminowych, fałszuje rachunkowość, utrudniając lub uniemożliwiając kalkulacje kosztów produkcji, zmienia rozdział dochodu społecznego, upośledzając warstwy o stałych dochodach, a dając przywileje spekulantom, wprowadza do systemu podatkowego nowy, najszkodliwszy ze wszystkich podatek inflacyjny itd. Odmienne, niemniej szkodliwe są skutki deflacji, podłużającej metr, którym się posługujemy, prowadzącej do zastoju, bezrobocia, ustaw oddłużeniowych i kryzysu deflacyjnego. Zmiany siły kupna jednostki pieniężnej, owe złudy pieniądza fałszują więc nam obraz rzeczywistości i ukazują nam świat przez wypukłe lub wklęsłe soczewki. Jasną jest tedy rzeczą, że praktyczny działacz polityczny lub gospodarczy musi odrzucić precz te fałszujące rzeczywistość okulary i dążąc do realizacji szlachetnego ideału sprawiedliwości społecznej patrzeć realnie, bez obsłonek na świat. Jako polityk pieniężny musi on dążyć do możliwie daleko idącej stabilizacji siły kupna pieniądza, którego to ideału nie da się zresztą nigdy w pełni osiągnąć.

W systemie gospodarki planowej, która powoli, ale nieuchronnie zastępuje dawny system „liberalno-kapitalistyczny" nie odrzucamy pieniądza, tak pożytecznego i tak subtelnego narzędzia życia gospodarczego. Zapewne że zmienia się jego rola. Przestaje on być narzędziem w rękach grup ludzi, pragnących przy jego pomocy rządzić światem, narzędziem klasy posiadaczy i opanowany razem z uspołecznieniem banków, wielkich przedsiębiorstw i rozrostem gospodarki planowej przez władze społeczeństwa służy ideałowi zapewnienia dobrobytu jak największej ilości obywateli. **System pieniężny w nowym systemie musi być zdrowy, a siła kupna jednostki pieniężnej wahać się stosunkowo w małych granicach.** W modelu gospodarki planowej, który dzisiaj możemy nakreślić, pieniądz zajmuje ważne miejsce jako silne ramię woli przeprowadzającej pewne cele, jako pożyteczne kółko wielkiego organizmu gospodarczego.

O roli pieniądza w systemie gospodarki planowej bardzo mało pisze się i mówi, jeśli zaś chodzi o politykę pieniężną w Polsce, to temat ten stanowi dla naszej publicystyki jakieś, zdawałoby się, tabu. Przyznam się, że nie bardzo rozumiem dlaczego. Sukcesy nasze na polu gospodarczym są — co stwierdzają nawet niezbyt nam życzliwi obserwatorzy zagraniczni — znaczne, większe być może niż na innych polach życia społecznego. Nie dopuściliśmy do owej szalonej inflacji, jak np. na Węgrzech, jak np. po pierwszej wojnie światowej. **Pieniądz nasz jest realnym narzędziem życia gospodarczego,** obraca się swobodnie, można zań wszystko kupić i sprzedać. Narodowy Bank Polski, nasza centralna instytucja emisyjna, ogłosił po uporządkowaniu pewnych zagadnień przejściowych w dn. 31 sierpnia pierwszy swój bilans. Wiemy także, że od stycznia br. rząd nasz nie korzysta z kredytów inflacyjnych dla pokrywania deficytu budżetowego, stojąc niezłomnie na stanowisku stabilizacji siły kupna pieniądza, bez której nie może być dobrobytu mas pracujących pobierających stałe dochody.

W związku z tymi niezaprzeczonymi sukcesami naszej polityki gospodarczej uważam, że **powinno się przystąpić do bardziej wyczerpującego omawiania zagadnień pieniężnych,** celem uzyskania po wspomnianych początkowych sukcesach dalszych na tym polu osiągnięć. Narodowy Bank Polski mógłby śmiało w określonych przez siebie terminach ogłaszać swe dane, co byłoby najskuteczniejszą tamą dla spekulacji, która lubi żerować w ciemności, a boi się światła. Również byłoby rzeczą pożyteczną ogłaszanie przez Główny Urząd Statystyczny wskaźników cen wolnokonkurencyjnych i reglament., kosztów utrzymania rodziny robotniczej w stałych odstępach miesięcznych, wskaźników ułożonych jasno i przejrzyście. **Gospodarka planowa jako jedną ze swych naczelnych zasad wysuwa jawność w przeciwieństwie do karteli, obliczonych na wyzysk konsumenta.** Również niezmiernie pożyteczną rzeczą dla jawnej, poddanej kontroli społeczeństwa gospodarki planowej byłoby ożywienie dyskusji nad zagadnieniami pieniężnymi. Chodziłoby o sprecyzowanie roli pieniądza w systemie gospodarki planowej, o nakreślenie podstaw teoretycznych i wskazówek praktycznych dla polityki kredytowej, o ustalenie stosunku naszej waluty do walut zagranicznych, o znalezienie miernika, który by mógł trwale obowiązywać w naszym handlu międzynarodowym itd.

Zdrowy system pieniężny, jak to dowodnie wykazała teoria, nie musi bynajmniej opierać się na złocie. To że go nie mamy lub mamy mało, nie jest dla nas bynajmniej nieszczęściem. Ale **musimy, i na to mamy szanse, posiadać zdrowy, oparty na jasno sprecyzowanych zasadach system pieniężny, aby dobrze gospodarować, aby wejść w orbitę gospodarki międzynarodowej.** Żaden kraj nie może dziś być samowystarczalny, bo autarchia jest równoznaczna z nędzą i zacofaniem, wymiana zaś międzynarodowa, jeśli w niej bierze udział więcej niż dwóch kontrahentów, musi posiadać

swój wspólny miernik. Przystąpienie Polski do układów w Bretton Woods nakreśliło już zresztą pewien kierunek naszej polityce monetarnej, o ile naturalnie układy w Bretton Woods wytrzymają próbę życia. Te i inne zagadnienia wymagają wszechstronnego oświetlenia i wcześniej czy później decyzji.

Rola pieniądza w gospodarce planowej będzie nieco inna niż w epoce ją poprzedzającej—jaka, jeszcze dokładnie w tej chwili nie wiemy. W każdym razie jednak możemy stwierdzić, że **zagadnienia cen i płac nikt w niej nie rozwiąże nie stworzywszy jednostki pieniężnej o małozmiennej sile kupna.** Ten, co chciałby nie uregulowawszy zagadnień pieniężnych, regulować środkami radykalnymi ceny i płace, byłby fuszerem, byłby lichym politykiem gospodarczym. **Pieniądz w gospodarce planowej jest potrzebny jako zdrowe narzędzie, jako aktywny czynnik kształtowania się życia gospodarczego. Pieniądz w gospodarce planowej nie może stwarzać złud i fikcyj jak w gospodarce kapitalistycznej, ale musi być realną, małozmienną w swej sile kupna jednostką płatniczą.** Bez tego wszelka kalkulacja, wszelkie ułożenie budżetu publicznego czy budżetu rodziny robotniczej byłoby fikcją. Żyjemy zaś nie w świecie fikcyj, ale w świecie realnego, ciężkiego wysiłku mas pracujących robotników, chłopów i inteligentów, który sprawi, że pieniądz, reprezentujący ich realną pracę, będzie miał realną, wysoką wartość, a płace wyrażone w pewnej, stałej sumie jednostek pieniężnych będą wyrazem dobrobytu mas pracujących.

INŻ. H. ŁAPIŃSKI (Katowice)

ZAGADNIENIA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

(NA MARGINESIE ZJAZDU W KATOWICACH)

W DNIACH 4 i 5 października odbył się w Katowicach zjazd przemysłowy, zwołany przez Wojewódzki Wydział Przemysłowy. Dał on sposobność do podsumowania wyników rocznej mniej więcej działalności i wyciągnięcia pewnych wniosków ogólnych, odnoszących się do zagadnienia tzw. Przemysłu Miejscowego.

Wobec tego, że Przemysł Miejscowy jako jednolita organizacja drobnego przemysłu wszelkich branż jest w naszym ustroju gospodarczym tworem nowym, roczne doświadczenie, obejmujące zaledwie nie zakończony jeszcze okres organizacyjny, nie wystarcza dla wysnucia wniosków ostatecznych i mogą one ulec stopniowym przekształceniom.

W związku z całokształtem zagadnienia należałoby przede wszystkim zadać sobie pytanie, **czy średni i drobny przemysł mają rację bytu równolegle z wielkim przemysłem, czy też w związku z wykuwaniem nowego ustroju gospodarczego powinny być raczej zlikwidowane.**

Średni i drobny przemysł istnieje na całym świecie obok przemysłu wielkiego i właściwym jego polem pracy są przede wszystkim:

a) produkcja artykułów o niewielkich rozmiarach i potrzebnych w niewielkich stosunkowo ilościach,

b) produkcja wyrobów bardzo specjalnych, wymagających szczególnego dozoru (np. przyrządów),

c) produkcja o charakterze uniwersalnym na indywidualne zamówienia (np. warsztaty remontowe, zakłady wykonywające meble na zamówienia),

d) wreszcie przemysł pomocniczy dla przemysłu wielkiego.

Przemysły te mają u nas taką samą rację bytu, jak w innych krajach i stanowią pole dla inicjatywy indywidualnej, która może łatwiej ujawnić się w przedsiębiorstwie mniejszym niż w wielkim, gdzie poszczególny pracownik stanowi tylko jedno kółko zębate skomplikowanego mechanizmu i gdzie wobec tego jedynie wybitna jednostka może nadać przedsiębiorstwu piętno swej indywidualności. Jakkolwiek w zasadzie wielki przemysł powinien produkować taniej od drobnego, to jednak ten ostatni może rywalizować z nim dzięki większej elastyczności zarówno w korzystnym kupnie surowców (np. braki i odpadki przemysłu wielkiego) i sprzedaży swych wyrobów, jak w szybkim przestawianiu się na intratną produkcję.

Zachodzi jednak pytanie: czy drobny przemysł powinien być pozostawiony własności prywatnej czy też przejęty przez Państwo. Pytanie to rozstrzygnął ustawodawca, pozostawiając w zasadzie przedsiębiorstwa zdolne zatrudnić na jedną zmianę do 50 robotników własności prywatnej. Niewątpliwie autorzy ustawy z 3. I. rb. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej kierowali się argumentem, że zbyt daleko posunięte upaństwowienie zahamowałoby całkowicie przedsiębiorczość indywidualną, stanowiącą potężny bodziec w życiu gospodarczym, z drugiej zaś strony drobny przemysł nie jest w możności tworzyć znacznych kapitałów, zdolnych do wywierania wpływu na politykę gospodarczą. Granica 50 robotników okazała się zresztą praktycznie tak niską, że istnieje tendencja do podwyższenia jej w poszczególnych gałęziach przemysłu do 100, 150 a nawet 200 robotników.

Powyższe odnosi się jednak tylko do zakładów będących w posiadaniu Polaków. Mienie poniemieckie przechodzi bowiem w całości na rzecz Państwa, które z konieczności staje się zarządcą również i drobnego przemysłu.

Czy jest to rozwiązanie korzystne dla Państwa?

Istniałaby w zasadzie możność pozbycia się tego ciężaru w drodze sprzedaży drobnych zakładów przemysłowych względnie oddania ich w dzierżawę. Zachodzi tu szereg trudności:

1) wobec wielkiej ilości tych zakładów (jest ich w Polsce parę tysięcy) trudno byłoby w krótkim czasie znaleźć dostateczną ilość rzetelnych dzierżawców względnie odpowiednio majętnych nabywców;

2) zarówno nabywcy, jak dzierżawcy interesowaliby się przede wszystkim zakładami najbardziej rentownymi, a Państwo pozostałoby na koszu z balastem przedsiębiorstw trudnych do prowadzenia lub zdewastowanych, tak że Przemysł Miejscowy stałby się jednostką deficytową;

3) **w chwili obecnej należyte oszacowanie zakładów byłoby niezmiernie trudne, tak że przy sprzedaży jedna ze stron byłaby zapewne pokrzywdzona;**

4) **dzierżawa nie jest dla Państwa korzystnym interesem. Może ona pozornie oprocentować tkwiący w przedsiębiorstwie kapitał, lecz w większości wypadków korzyść ta okaże się iluzoryczną, gdyż po upływie dzierżawy otrzyma Państwo obiekt zdewastowany.**

Zapewne więc na najbliższy okres okaże się koniecznym utrzymanie poniemieckiego drobnego przemysłu pod zarządem państwowym. Lecz **zarząd ten może mieć rację bytu jedynie wówczas, jeśli będzie dawał Państwu zyski i to większe od ewentualnego czynszu dzierżawnego.**

W związku z tym powstaje pytanie, **jaka jest dolna granica wielkości zakładów przemysłowych posiadających możliwość rentowności pod zarządem państwowym.** Należy przy tym mieć na uwadze trudności i koszty, z jakimi połączony jest zarząd licznymi drobnymi przedsiębiorstwami wszelkich branż, rozsianymi po całym województwie (bo taki jest zasięg Dyrekcji Przemysłu Miejscowego), w porównaniu z kilkoma wielkimi zakładami o tej samej łącznej ilości pracowników i tych samych obrotach.

A więc już samo badanie wstępne licznych zakładów przy ich przejmowaniu (procedura ta nie jest jeszcze zakończona w związku z reprywatyzacją i nieustaloną przynależnością do różnych organizacji przemysłowych) wymaga oczywiście **licznego, a wyszkolonego personelu.** Również sztab inspektorów, bodaj bardziej niezbędnych w drobnym przemyśle niż w wielkich zakładach, posiadających odpowiedzialne kierownictwo, musi być odpowiednio liczny. Dyrekcja Katowicka, administrująca blisko 250 zakładami, powinnaby zatrudnić 25 inspektorów dla dokonywania lustracji w każdym zakładzie raz w miesiącu, licząc po 10 inspekcji miesięcznie na jednego inspektora. A wszak inspektor obok nieskazitelnej uczciwości powinien posiadać nader wszechstronne doświadczenie począwszy od znajomości warsztatu, a skończywszy na księgowości, kalkulacji i znajomości podstawowych przepisów administracyjnych. Oczywiście **takich uniwersalnych ludzi brak, a koszt ich utrzymania byłby poważnym obciążeniem Dyrekcji.** Również kierownik małego zakładu, nie znoszącego dużej administracji, musi być człowiekiem wielce wszechstronnym — i tak dalej aż do szczytów, gdyż i naczelna dyrekcja musi składać się z ludzi, orientujących się we wszystkich branżach. Ogromną trudność sprawia też m. in. zdobycie odpowiedniej ilości księgowych, wskutek czego **nie we wszystkich zakładach udało się dotąd zaprowadzić prawidłową buchalterię.**

Jeśli więc na zjeździe Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, odbytym w Warszawie w lipcu rb., Ob. Wicemin. Szyr wymienił jako dolną granicę zatrudnienia dla zakładów podległych tym Dyrekcjom 15 pracowników (z warunkiem włączenia do Dyrekcji wszystkich przedsiębiorstw zatrudniających do 50 robotników), to cyfra ta ma pełne uzasadnienie w kalkulacji. Istotnie, jak wynika ze sprawozdań Katowickiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego za sierpień rb., na jednego pracownika, zatrudnionego w zakładach Dyrekcji, wypada miesięczna produkcja o wartości ok. zł 11 tys. (dla różnych gałęzi Przemysłu Miejscowego zł 8—12 tys.; porównawczo dla przemysłu węglowego zł 9 tys., dla hutniczego 19 tys.). Wobec tego obroty zakładów, zatrudniających 15 robotników, mogą wynosić w chwili obecnej przeciętnie ok. zł 150 tys. miesięcznie. Jeśli zaś uwzględnić, 1) że zakład taki musi posiadać co najmniej 2 pracowników umysłowych (w tym kierownika), 2) że zdrowa kalkulacja nie znosi obciążenia kosztami administracji powyżej 10% ceny sprzedaży, 3) że kwota zł 15 tys., stanowiąca 10% od obrotu 150 tys. zaledwie wystarcza obecnie na opłacenie dwóch sił administracyjnych — wówczas potwierdzi się, że na ogół **warsztat, zatrudniający poniżej 15 robotników, nie może być opłacalnym dla zarządu państwowego,** gdy dla drobnego przedsiębiorcy prywatnego kwota zł 15 tys. miesięcznie stanowi już nienajgorszy zysk.

Powstaje z kolei pytanie, czy — analogicznie do przepisów o upaństwowieniu przemysłu prywatnego — nie należałoby podnieść górnej granicy zatrudnienia zakładów, zaliczonych do Przemysłu Miejscowego, dla niektórych kategorii przemysłów. Tego rodzaju zakłady średniej wielkości wzmocniłyby finansowo Dyrekcję Przemysłu Miejscowego, a nie pasują one organizacyjnie do Zjednoczeń ogólnokrajowych, dysponujących przeważnie przedsiębiorstwami o załodze co najmniej kilkuset ludzi.

W uzupełnieniu wymienionych powyżej danych, analizując wyniki rocznej pracy Przemysłu Miejscowego należy stwierdzić, że pomimo trudności organizacyjnych przedstawiają się pomyślnie, a poszczególne pozycje wynikowe nie zbyt daleko odbiegają od wielkiego przemysłu. Tak więc miesięczna wartość produkcji przy zatrudnieniu ok. 4.200 pracowników osiągnęła w sierpniu rb. zł 44 mil, (z czego przeszło połowa wypada na przemysł metalowy); przeciętny zarobek jednego pracownika wynosił w tymże czasie w poszczególnych branżach zł 2.000 zł do 2.900 zł miesięcznie, a wartość produkcji jednego pracownika była 3,5 do 4,3 razy większa od zarobku (porównawczo w przemyśle węglowym zarobek pracownika wynosił 3.800 zł, w przemyśle hutniczym 3.300, w elektrowniach 2.600 zł i w tartakach 2.400 zł). W myśl nowych umów zbiorowych zarobki pracowników ulegną poważnej zwyżce, lecz istnieje nadzieja, że wzrastająca w szybkim tempie wartość obrotów pokryje wzrost funduszu pracy. Np. zysk zakładów Katowickiej Dyrekcji w początkowym i niepełnym roku 1945 wyniósł ok. 5 milionów zł i był w całości odprowadzony do Kas Skarbowych w postaci zaliczek na podatek dochodowy i udział Państwa w zyskach.

Jest jednak zrozumiałe, że **proces rozwojowy Przemysłu Miejscowego** nie jest zakończony ani pod względem rozmiarów produkcji, ani jej gatunku, ani kosztów wytwórczych, ani wreszcie organizacji. O ile chodzi o tę ostatnią dziedzinę, to zaznaczyć trzeba, że podejście do Przemysłu Miejscowego powinno być całkiem inne niż do przemysłu wielkiego. Dlatego też **przeszczepienie na drobny przemysł tych samych, niezmiernie już wszechstronnych i skomplikowanych norm organizacyjnych, które opracowano dla przemysłu wielkiego, okazało się błędne.** Wiele zagadnień teoretycznie ciekawych staje się całkiem nierealnymi lub zamienia

się w tak zwaną „papierkową robotę“ w zastosowaniu do Przemysłu Miejscowego. Oczywiście planowanie i sprawozdawczość statystyczna muszą obowiązywać i drobny przemysł (choć w możliwie uproszczonej postaci) — pierwsze jako drogowskaz dla kierownictwa i wkład do ogólnopaństwowego planu, drugie jako najbardziej poglądowa postać kontroli. Również gospodarka pieniężna winna być ujęta w karby i w tym celu Dyrekcja Katowicka wprowadziła prostą metodę budżetowania, dającą dobre wyniki.

Szczegółowa natomiast sprawozdawczość finansowa, wymagająca sporządzania miesięcznych bilansów netto oraz liczny szereg przepisów i ankiet ze wszystkich dziedzin, związanych mniej lub więcej luźno z gestią przedsiębiorstwa, stanowią zarówno dla kierownictwa zakładu, jak i dla Dyrekcji Przemysłu Miejscowego ciężar znacznie przekraczający ich siły. **Gdyby przeciętny kierownik niewielkiego zakładu chciał wykonać choć część prac, dla których w wielkich przedsiębiorstwach istnieją specjalne biura, i gdyby nawet posiadał do tego dostatecznie wszechstronne uzdolnienie, nie pozostałoby mu czasu na spełnianie najważniejszych czynności kierowniczych.** Toteż dziedzina ta wymaga jeszcze radykalnych reform i w tym celu konieczne jest przeprowadzenie wymiany zdań między Dyrekcjami Przemysłu Miejscowego a Departamentem Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu.

WŁ. KAŁUBA (Warszawa)

MIĘDZYNARODOWE BIURO ŻYWNOŚCI

CZY trzeba koniecznie w lokomotywach palić kawą, a pszenicę topić w morzu, by zapewnić opłacalność produkcji tych artykułów?

Czy bez ograniczenia przestrzeni upraw bawełny, hodowli owiec, plantacji buraków cukrowych nie da się osiągnąć należytej ceny cukru, wełny i bawełny?

Czy istotnie robotnik jest zainteresowany w tym, by rolnik zmuszony był dostarczyć na rynek owoce swej całorocznej pracy po cenach nie znajdujących uzasadnienia w sensownej kalkulacji i z kolei ograniczających do minimum siłę nabywczą wsi w stosunku do artykułów przemysłowych?

Na te pytania tak jeszcze niedawno nie znajdowano odpowiedzi, ani umiano stworzyć realnej koncepcji dla rozwiązania tych zagadnień. Ostatnie jednak lata przyniosły szereg nowych rozważań. Nie budzi już na pewno wątpliwości twierdzenie, że **podniesienie stopy życiowej wsi uzależnione jest od intensyfikacji produkcji rolnej pod warunkiem jej opłacalności, a opłacalność produkcji da się uzyskać przez stworzenie rynków zbytu, zapewniających odpowiednio wysokie ceny dla artykułów produkowanych przez rolnictwo.** Potrzebny jest do tego konsument, który ma na to, by artykuły spożywcze nabyć i to w odpowiednio wysokiej ilości. Słowem, rozwinięcie siły nabywczej społeczeństwa miejskiego to jedyna droga dla dobrobytu rolnictwa; a z kolei rozwinięcie zdolności nabywczej wsi i podniesienie jej stopy życiowej — to droga do podniesienia produkcji przemysłowej.

Należy nadto uświadomić sobie, że istnieją w świecie miliony ludzi — na wpół głodujących, zdolnych skonsumować całą bez wyjątku produkcję rolną świata, gdyby tylko mieli czym za to zapłacić i gdyby odczuwali ponadto potrzebę podniesienia swej stopy życiowej.

Stąd o krok tylko do wniosku, by zamiast ograniczać produkcję lub niszczyć nieproduktywnie nadwyżki, spróbować innej drogi: zwiększyć produkcję, ulokować na rynkach krajów o normalnej stopie życiowej i zdolnych płacić należytą cenę znaczną część tej produkcji, a resztę lokować po cenach wyjątkowo niskich bądź wręcz na kredyt w krajach o niedorozwiniętej strukturze gospodarczej i niepełnej konsumcji. W ten sposób dopomóc tym krajom i narodom do przyśpieszenia ich rozwoju, przygotować — „wychować“ — konsumenta, w przyszłości zyskać pełnowartościowe rynki zbytu.

Prowadzić tę akcję przede wszystkim w stosunku do krajów biedniejszych, gdzie istnieją już właściwe formy konsumcji, ograniczone trudnościami przejściowymi lub brakiem dostatecznej siły nabywczej, w dalszym zaś etapie w krajach o minimalnie rozwiniętym zapotrzebowaniu konsumcyjnym, spowodowanym niską stopą życiową ludności, lub w krajach o wręcz pierwotnym stopniu rozwoju mieszkańców.

Teza o nieograniczonych na okres wielu lat możliwościach zbytu artykułów, produkowanych przez rolnictwo, pozwala zmienić pogląd o pozornym niebezpieczeństwie wyhodowania sobie konkurenta, a przeciwnie przyjść do wniosku o konieczności pomocy dla krajów o słabszej strukturze gospodarczej i ograniczonych możliwościach produkcyjnych w podniesieniu poziomu ich rolnictwa i rozbudowie urządzeń technicznych oraz składowych w świadomości faktu, że zasadnicze przeobrażenia w gospodarstwie światowym, a przede wszystkim w krajach zniszczonych przez wojnę, nie będą mogły nastąpić przed osiągnięciem przez nie względnego choćby poziomu produkcji rolnej.

Te rozważania legły niewątpliwie u podstaw projektu powołania **Międzynarodowego Biura Żywności** (World Food Board), wysuniętego na drugiej dorocznej sesji Rady Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wyżywienia i Rolnictwa — F. A. O., która przed miesiącem odbyła się Kopenhadze.

Projekt ten, który w głównych zarysach omawiam poniżej, spotkał się z niezwykłym zainteresowaniem kół gospodarczych i stał się najbardziej frapującym tematem obrad.

Międzynarodowe Biuro Żywności miałoby być oparte o **Centrale obrotu międzynarodowego** najważniejszymi artykułami żywnościowymi, do których zamierza się zaliczyć zboże, cukier, mięso, tłuszcze, wełnę i bawełnę. Rozporządzając kapitałami, pozwalającymi na tworzenie wielkich rezerw towarowych w granicach pięćdziesięciu do stu procent rozmiaru obrotu światowego w danym artykule, każda z Central będzie w stanie zapewnić względną stałość cenom ustalanym na pewne okresy czasu w drodze międzynarodowego porozumienia. Gdy ceny produktów rol-

nych na rynku światowym mieć będą tendencję zwyżkową, przekraczając plus minus piętnaście procent zaprojektowanego poziomu, Centrale przez sprzedaż posiadanych zapasów będą w stanie zahamować zwyżkę. Przeciwnie, w razie spadku cen poniżej plus minus piętnastu procent ustalonej ceny orientacyjnej, drogą skupu każdej ilości danego artykułu spowodowana będzie odpowiednia zwyżka cen. Rezultatem takich akcji będzie niezupełnie sztywna stabilizacja cen światowych, o znacznym organiczeniu ich wahań.

Tworzenie rezerw światowych wymagać będzie równocześnie znacznej rozbudowy składów towarowych w szeregu krajów, obok uruchomienia licznych fabryk konserw i chłodni, w oparciu również o kredyt międzynarodowy, co z kolei przyczyni się do ożywienia gospodarczego.

Tak pojęta akcja przyniesie rozwiązanie jednej strony zagadnienia: zapobiegnie nadmiernym wahaniom cen i zapewni opłacalność produkcji rolnej. Na pewno jednak powodować będzie tworzenie się wielkich zapasów, których zbycie po cenie zakupu nie będzie osiągalne. Stwarzając jednak producentom rolnym możliwość zbycia w krajach finansowo mocniejszych znacznej części ich produkcji, Międzynarodowe Biuro Żywności znajdzie niewątpliwie aprobatę do likwidowania nadwyżek przez sprzedaż ich po cenach specjalnie niskich krajom, których konsumcja jest dziś nie wystarczająca. Spowoduje to polepszenie aprowizacji ludności krajów zniszczonych lub słabych gospodarczo. W porównaniu ze stratami, jakie przynosiły wielkie wahania cen, często na poziomie poniżej opłacalności, ta droga jest znacznie korzystniejsza, powoduje nadto przyśpieszenie procesów gospodarczych w krajach nieuprzemysłowionych wystarczająco i przybliżenie momentu tworzenia się nowych rynków zbytu o zwiększonej chłonności.

Zaspokoiwszy swe podstawowe potrzeby konsumcyjne staną się z kolei te kraje odbiorcami artykułów przemysłowych, stwarzając nowe perspektywy dla rozwoju produkcji przemysłowej krajów-dostawców żywności na ulgowych warunkach.

Czy projekt ma szanse realizacji? Zarówno pozytywne przyjęcie w świecie gospodarczym, jak i zapewnione uzyskanie wystarczających dla jego realizacji środków przemawia za twierdzącą odpowiedzią na to pytanie. Konferencja kopenhaska dała mu zasadniczą swą aprobatę. **W ciągu najbliższych miesięcy opracowany będzie statut Międzynarodowego Biura Żywności, który na początku roku przyszłego ma znaleźć ostateczne zatwierdzenie.** Rok przyszły będzie okresem przygotowań i poczynań organizacyjnych, ale już w roku 1948 staniemy zapewne w obliczu nowej w wielkim stylu próby uporządkowania gospodarki światowej na odcinku produkcji rolnej.

HANDEL ZAGRANICZNY W. BRYTANII

Import W. Brytanii w okresie wojennym kształtowany był wyłącznie przez względy polityki wojenno-gospodarczej. Zapotrzebowanie sprzętu technicznego i surowców dla przemysłu obronnego oraz konieczne minimum surowców konsumcyjnych i środków spożywczych dyktowały plan importowy W. Brytanii (korygowany „kierunkowo") z punktu widzenia oszczędności przestrzeni okrętowej oraz bezpieczeństwa szlaków transportowych.

Już w końcowym okresie działań wojennych struktura importu towarowego W. Brytanii wykazywać zaczęła oznaki rozpoczynającej się normalizacji.

Poniższe zestawienie ilustruje zmiany w wartości przywozu brytyjskiego oraz stosunku importów imperialnych do zagranicznych w latach 1929—1946.

Przywóz W. Brytanii w milionach Ł:

	Z krajów Imperium Brytyjskiego	Z krajów obcych
1929	359	862
1931	247	614
1932	248	454
1933	249	426
1936	332	515
1937	405	623
1938	372	547
1942	456	540
1943	480	754
1944	516	792
1945)	521	581
1946*	574	557

*) Szacunkowo

Strukturę towarową przywozu angielskiego oraz odnośne zmiany w porównaniu z układem importu przedwojennego uwidocznia zestawienie, które podajemy w załączonej tabelce:

Skłasyfikowany przywóz W. Brytanii opracowany w/g średnich miesięcznych w milionach Ł:

	Import łącznie	Artykuły spożywcze, napoje i tytoń	Surowce	Półfabrykaty i produkty gotowe
1935	63.0	29.6	17.7	15.4
1936	70.6	31.8	20.7	19.5
1937	85.7	35.9	26.3	22.9
1938	76.6	35.8	20.7	19.5
1942	83.0	36.3	19.7	26.0
1943	102.7	42.8	21.9	36.8
1944	108.7	43.3	23.3	39 8
1945	91.8	40.6	24.5	25.1
1946	98.6	49.3	29.1	17.6

(przeciętna mies. za 1946 obliczona na podstawie mies. I—V 1946.)

W grupie artykułów spożywczych, napojów i tytoniu, pozycje interesujące z punktu widzenia polityki eksportowej Polski przedstawiają się jak następuje:

Średnia miesięczna przywozu w tys. ton:

	Pszenica	Mąka	Jęczmień	Masło	Ser	Jaja św.	Mięso kons.	Bekon Szynki	Cukier
1935	422	33	71	40	11	11	5	32	164
1936	420	35	76	41	11	14	6	30	187
1937	404	35	76	39	12	14	6	32	188
1938	423	32	83	40	12	16	6	31	201
1939	442	31	57	36	12	16	9	33	176
1940	480	48	38	22	13	9	10	20	127
1941	450	59	5	18	17	5	19	23	138
1942	291	31	—	11	26	2	24	27	64
1943	271	60	—	13	17	1	25	28	119
1944	235	66	—	13	21	2	19	33	96
1945	296	45	9	16	16	4	8	20	90
1946	309	60	7	21	20	6	12	15	131

(przec. mies. za 1946 r. obliczona na podstawie cyfr za mies. I—V 1946 r.)

Na odcinku surowców i półproduktów przemysłowych, aktualnie lub potencjalnie interesujących z punktu wi-

dzenia eksportu polskiego, sytuacja przedstawia się jak poniżej:

Średnia miesięczna przywozu w tys. ton

	Ołów	Surówka żelazna	Stal w półfabr.	Stal got.	Stal w blok.	Papier rotac.	Inny
1935	26	7	30	50	1	31	59
1936	30	21	46	46	1	34	63
1937	31	53	49	51	3	39	70
1938	34	33	29	40	2	37	52
1939	28	30	67	43	2	35	59
1940	28	56	133	68	41	20	37
1941	12	81	150	58	47	10	6
1942	20	30	101	32	40	6	7
1943	19	30	89	62	42	8	4
1944	19	24	60	32	45	11	5
1945	15	9	7	3	3	16	13
1946	11	3	23	2	6	9	14

(przec. mies. za 1946 r. obliczona na podstawie cyfr za mies. I—V 1946 r.)

Wachlarz geograficzny przywozu brytyjskiego uległ, rzecz jasna, poważnym zmianom na skutek wydarzeń wojennych i w rezultacie konsekwencji geopolitycznych II Wojny Światowej. Uwzględniając jednak czynniki powyższe oraz efekty gospodarcze akcji Lease-Lendu jak również i nagłe jej zakończenie, stwierdzić należy, iż na ogół struktura geograficzna przywozu angielskiego zmieniła się w stopniu mniej znacznym, aniżeli przewidywano to w W. Brytanii w końcowym okresie wojennym. Wzrost efektywny i procentowy przywozu z krajów bloku szterlingowego oraz spadek importu z Kontynentu Europejskiego, noszący zapewne charakter długotrwały, nie wymagają komentarzy.

Poniższe zestawienie ilustruje wachlarz kierunkowy przywozu brytyjskiego:

Średnie miesięczne przywozu w milionach £ z:

	Krajów bloku szterling.	Krajów niesztering.	Imper. Bryt.	Krajów Zagr.	Europy	Afryki	Azji	Australii Nowej Zel.	Amer. Półn.	Amer. Centr.
1935	30.0	43.0	23.7	39.3	22.2	4.5	8.3	7.7	12.1	8.0
1936	22.5	48.1	27.7	42.9	24.4	5.1	9.0	8.7	14.2	8.9
1937	27.6	58.1	33.8	51.9	28.7	6.6	11.7	10.1	17.2	11.0
1938	25.3	51.3	31.0	45 6	25.6	5.3	10 0	9.9	16.6	8.5
1942	27.2	55.8	38.0	45.0	5.1	8.5	7.3	8.4	42.1	11.0
1943	24.4	78.3	39.9	62 8	4.6	8.8	7.3	6.9	61.6	13.0
1944	27.3	81.6	42.9	66 0	6.5	10.2	7.7	8.2	62.1	13.9
1945	28.2	63.6	43.4	48.4	10.1	8.5	7.8	9.3	43.7	11.5
1946	34.0	81.3	48.3	48.2	13.8	9.5	11.6	16.5	33.3	13.7

(średnia mies. za 1946 obliczona na podstawie wyników za mies. I—IV 1946.)

W przeddzień wejścia na porządek obrad Kongresu U. S. projektu pożyczki dla W. Brytanii ze strony angielskiej dokonaną była koncesja na rzecz eksportu amerykańskiego, o niezmiernie skutecznym efekcie propagandowym. Opublikowano bowiem ramowe zezwolenie Board of Trade na przywóz ze Stanów Zjednoczonych wszystkich prawie artykułów importowanych przez W. Brytanię ze Stanów Zjednoczonych w okresie przedwojennym, a to do wysokości 20% wartości przedwojennego przywozu odnośnego artykułu czy grupy towarów. Wspomniana lista przywozowa obejmuje, rzecz jasna, aż nadto wiele pozycji towarowych reprezentujących nikły lub żaden wkład gospodarczy do ekonomii brytyjskiej (jak np. multum artykułów luksusowych, konsumcji trwałej lub półtrwałej). Niemniej jednak gest ten uważany był najwidoczniej za konieczny z punktu widzenia negocjacji pożyczkowych.

W związku z powyższym i jako ogólną ilustrację programowego stanowiska W. Brytanii w odniesieniu do zagadnień liberalizacji międzynarodowych obrotów towarowych zacytować wypada wyjątek z przemówienia Lorda Prezydenta Rady Stanu, Herberta Morrisona, przemówienia, wygłoszonego na bankiecie Amerykańskiej Izby Handlowej w Londynie w dniu 23 lipca br.:

„Objęcie naszą polityką symbolicznych pozwoleń przywozu na dostawy z U. S. A. stanowi niewątpliwie krok we właściwym kierunku. Czyniąc to mieliśmy na celu umożliwienie eksporterom zamorskim utrzymanie swej klienteli w naszym kraju, znaczenie zaś decyzji tej niewpółmierne jest ani z tonażem, ani też z wartością towarów przez W. Brytanię importowanych. Mimo iż odnośny przywóz ograniczony jest jedynie do 20% per valorem importu przedwojennego, koszt jego w dewizach zagranicznych stanowi bynajmniej nie błahy fragment naszego budżetu importowego. Okoliczność ta wymagała poważnych deliberacji ze strony Rządu Brytyjskiego.

Fakt, iż ostatecznie zdecydowaliśmy się na ważki ten krok, świadczy najlepiej o naszym pragnieniu do nawrócenia ku normalnym stosunkom handlowym."

Oświadczenie powyższe nie oznacza jednak bynajmniej podpisania in blanco zobowiązania restytucji przedwojennego regime'u w zakresie polityki importowej brytyjskiej. Odnośną opinię przeważającej większości angielskich sfer gospodarczych, a niewątpliwie i Rządu Brytyjskiego, formułuje nader trafnie „Economist" z dnia 20 lipca br. we wstępnym artykule pt. „The Loan at Last" (Nareszcie — pożyczka), a to w zdaniach następujących:

„Zakładając istnienie pełnego zatrudnienia oraz względnej równowagi w rozrachunkach płatniczych poszczególnych państw (jedno i drugie w sensie międzynarodowym), system swobodnego, multilateralnego i wolnego od dyskryminacji handlu pozostaje niewątpliwie najlepszym. Gdyby jednak przyszłość przynieść miała niestałość obrotów handlowych i walut, wówczas regime sztywnych poziomów walutowych oraz wolnego handlu spowoduje możliwie najszybsze szerzenie się epidemii (kryzysu) w świecie."

Reasumując sytuację importową W. Brytanii w okresie powojennym skonstatować należy szereg nowych, w porównaniu z latami przedwojennymi, czynników, kształtujących zapotrzebowania przywozowe tego kraju:

I. *Utrudniona sytuacja dewizowa* zmusza Rząd Brytyjski do maksymalnego przesuwania źródeł zakupu z krajów nieszterlingowych do krajów bloku szterlingowego.

II. *Rozległe stosowanie przez W. Brytanię polityki bilateralnych umów handlowych*, w stosunku zaś do krajów z którymi nie posiada ona traktatów handlowych — transakcji kompensacyjnych, a właściwie tzw. w przedwojennym polskim systemie reglamentacyjnym „transakcji wiązanych", tzn. transakcji importowych, uzależnionych od jednoczesnego dokonania transakcji eksportowej na równą lub wyższą sumę, płatną w dewizie kraju pochodzenia artykułu importowanego.

Konsekwencją polityki tej, praktykowanej zresztą w zakresie kompensacji, przy unikaniu terminologii kompensacyjnej, jest przesuwanie źródeł zakupów do krajów nabywających towary brytyjskie bez względu na konkurencyjność odnośnych artykułów importowanych na tle cen światowych.

III. Trwający nadal *brak tonażu oraz utrudnienia transportowe* w ogólności, faworyzujące kraje posiadające własną banderę handlową, względnie położone na dogodnych szlakach komunikacyjnych.

IV. Względy gospodarczo-polityczne lub czysto polityczne, przemawiające za *uprzywilejowaniem w zakresie importowym krajów o znacznym zainwestowanym kapitale brytyjskim*, jak Portugalia, Argentyna, wzgl. krajów położonych w orbicie polityki angielskiej, jak państwa arabskie lub też kwalifikujące się z obydwu powyższych względów — jak Grecja.

V. *Realizacja polityki pełnego zatrudnienia, działająca na korzyść importu surowcowego*, względnie półfabrykatowego jak również i narzędzi produkcji w Anglii niewyrabianych, a przeciw przywozowi artykułów gotowych, wszelkiego rodzaju.

VI. *Program polityczno-socjalny* Rządu Brytyjskiego na odcinku konsumcji wewnętrznej, stwarzający atmosferę *niesprzyjającą importowi artykułów konsumcji luksusowej i półluksusowej.*

VII. *Powstanie w okresie wojennym*, względnie przejściowym, *licznych przemysłów lokalnych, produkujących artykuły całkowicie lub przeważnie sprowadzane w okresie przedwojennym.* Wchodzą tu w grę zarówno skonwertowane na cele pokojowe przemysły wojenne (jak np. liczne fabryki lotnicze, zajęte obecnie seryjną produkcją artykułów domowych, kuchennych, biurowych, technicz-

nych, przeważnie z metali lekkich), jak i wiele fabryk, a nawet i całych przemysłów, stworzonych tu przez uchodźców niemieckich, austriackich i czeskich. W tej ostatniej grupie osiągnięto b. poważne sukcesy, szczególnie w zakresie przemysłu mas plastycznych, chemikalii ciężkich, włókien sztucznych, chemikalii metalurgicznej, elektrotechniki jak również i na odcinku spożywczym, rolniczo-przetwórczym, włókienniczym, skórzanym, gumowym oraz w całym zakresie przemysłu zabawkarskiego, galanteryjnego, modniarstwa etc.

Z punktu widzenia przyszłego eksportu polskiego do W. Brytanii *obawiać się należy niemożności podjęcia eksportu całego szeregu artykułów, eksportowanych przez Polskę na rynek tutejszy w okresie przedwojennym,* jak np. guziki, zabawki, liczne typy tanich tkanin i konfekcji, drożdże, wyroby bakelitowe itd.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

za czas od dnia 22 sierpnia 1946 r. do dnia 30 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nry 38 do 46).

W zakresie prac ustawodawczych nadal na czoło wysuwa się sprawa

planowania.

Krajowa Rada Narodowa na ostatniej sesji jednogłośnie zleciła Rządowi przedłożenie projektów ustaw o narodowych planach gospodarczych i Planie Odbudowy Gospodarczej 1946—1949 oraz ustaliła podstawowe zasady obu ustaw.

Gospodarstwo narodowe jako **całość, złożona z 3 sektorów**, będzie działać w oparciu i w ramach okresowych narodowych planów gospodarczych, Plan zaś Odbudowy Gospodarczej 1946—1949 będzie pierwszym narodowym planem gospodarczym. Każdy narodowy plan gospodarczy, a więc i Plan Odbudowy składać się będzie z planów szczegółowych, jak: plan finansowy, plan inwestycyjny i dalsze. Omówiony w numerze 18-tym „Życia Gospodarczego" dekret o państwowym planie inwestycyjnym z dnia 25 czerwca 1946 r. powinien być jedną z części składowych przyszłej ustawy o narodowych planach gospodarczych. Znaczenie gospodarcze historycznej uchwały Krajowej Rady Narodowej stanowi przedmiot zainteresowań ekonomistów. W ramach niniejszego „Przeglądu ustawodawstwa" trzeba się ograniczyć do uwypuklenia jej znaczenia **prawnego.** Pod tym względem uchwała mieć będzie daleko idące praktyczne konsekwencje. Warto na nie już dzisiaj zwrócić uwagę. Wywoła bowiem ona stopniowo przewrót w dotychczasowych poglądach na stosunek umowny i w orzecznictwie sądowym.

Jeżeli np. art. 55 kodeksu zobowiązań z r. 1933 postanawia:

> **„Strony, zawierające umowę, mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie ani dobrym obyczajom",**

to ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym ograniczy dotychczasową wolność umów. Umowy bowiem, sprzeciwiające się Planowi — ze względu na treść lub cel — będą nieważne.

Przykładów takich można cytować więcej. M. in. powstanie konieczność poddania rewizji dotychczasowego rozumienia takich prawnych terminów ogólnych, jak: „dobre obyczaje", „zwyczaje uczciwego obrotu", „ważne powody". Rewizja pójdzie w kierunku przyswojenia praktyce i orzecznictwu prawnemu zasad nowego publicznego porządku gospodarczego — nie indywidualistycznego.

Czy usankcjonowany uchwałą K. R. N. podział gospodarstwa narodowego na 3 sektory (państwowy, spółdzielczy i prywatny), przy rozmaitym ich powiązaniu z ogólnym planem gospodarczym, pozwoli utrzymać jednolite dla wszystkich sektorów orzecznictwo powszechnych sądów cywilnych? Niewątpliwie tak, jeżeli np. dotychczasowa organizacja wydziałów handlowych przy sądach okręgowych będzie dostosowana do nowego porządku przez utworzenie izb specjalnych dla spraw między przedsiębiorstwami państwowymi, dla spraw między spółdzielniami itd. Poza tym otwierają się wielkie możliwości dla sądownictwa polubownego. A już teraz należałoby montować aparat arbitrażowy dla przedsiębiorstw państwowych. Sporów między nimi nie ma dzisiaj kto rozstrzygać.

Z zagadnień prawnych, powstających na tle uchwały K. R. N., przytoczmy jeszcze jedno. Zgodnie z dotychczasową nieurzędową terminologią Krajowa Rada Narodowa uznała w gospodarstwie narodowym trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny. Sektor samorządowy poszedł niejako „na dno zapomnienia". Przyznać należy, że nie widać było z jego strony żadnych dążeń do zorganizowania się i znalezienia dla siebie odpowiedniego miejsca w nowym ustroju.

Te są ogólne uwagi prawne i zagadnienia, nasuwające się w związku z niezmiernej doniosłości wrześniową uchwałą K. R. N., przestawiającą gospodarstwo polskie na nowe tory.

Nie można pominąć jeszcze drugiego — w okresie sprawozdawczym — ważnego aktu ustawodawczego z zakresu planowania, mianowicie **dekretu z dnia 31 lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym** (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 239), uchylającego przedwojenną ustawę z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej. Według nowego dekretu G. U. S. jest organem naczelnym statystyki państwowej i m. in. prowadzi statystykę dla potrzeb planów gospodarczych w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania.

*

Poza tym w okresie sprawozdawczym wydano następujące ustawy względnie rozporządzenia z zakresu ustawodawstwa gospodarczego:

I. CZŁOWIEK

Odstępstwo od narodowości

Z uwagi na masowość zjawiska na Śląsku i stąd płynące jego znaczenie gospodarcze, notowane były na tym miejscu — wielokrotnie zmieniane — dekrety i rozporządzenia tzw. rehabilitacyjne, chociaż nie należą do prawa gospodarczego. Na miejsce dotychczasowych przepisów weszły w życie z dniem 11 września 1946 r. nowe: dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. **o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 — 1945** (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 237). Dekret ten obowiązuje na

razie tylko w województwie śląsko-dąbrowskim. Ściganiu na jego postawie nie podlegają osoby, zrehabilitowane podług dotychczasowych przepisów, oraz tzw. trzecia i czwarta grupy narodowościowe, jeżeli przynależni do tych grup złożyli deklaracje wierności Narodowi.

Co do pozostałych osób, tj. w zasadzie osób przynależnych do tzw. drugiej grupy, a dotychczas nie zrehabilitowanych, sąd, w zależności od okoliczności, może sprawcę skazać na więzienie do lat 10-ciu i konfiskatę majątku albo zwolnić od kary, jeżeli zachodzą okoliczności, wyłączające karanie, wymienione w ustawie. **Prokuratura nie będzie ścigać osób, co do których stwierdzono, że zachodzą okoliczności, wyłączające karanie (przymus, praca niepodległościowa).**

Ubezpieczenia społeczne

Ukazało się szereg rozporządzeń do wydanych ustaw i dekretów. Z nich tylko roz. Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 7 sierpnia 1946 r. w sprawie **przeciętnych zarobków jako podstawy ubezpieczenia** (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 243) dotyczy ubezpieczeń społecznych powszechnych, a pozostałe rozporządzenia odnoszą się do: ubezpieczenia brackiego górników w powiatach: będzińskim, bielskim, bialskim i chrzanowskim (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 244) oraz — zaopatrzenia emerytalnego i odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki pracowników w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 231 i Nr 43 poz. 251).

II. RZECZY.

Budownictwo

Na podstawie art. 375 litera a) rozp. Prez. R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli — Minister Odbudowy wydał przepisy o materiałach zastępczych, używanych przy budowie. Zezwolił mianowicie na używanie wapna pokarbidowego zamiast zwykłego wapna budowlanego do robót murarskich i tynkarskich. (Dz. U. R. P. Nr 46 poz. 262).

Komunikacja

Poczta

Minister Poczt i Telegr. w rozporządzeniu z dnia 18 czerwca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 232) wprowadził zmiany do ordynacji pocztowej. Zmiany idą w kierunku m. in. podwyższenia dozwolonych maksymalnych kwot przekazów pocztowych i telegraficznych. Dotychczasowa wysokość maksymalna wynosiła zł 1000.—. Nową wysokość ustali Minister Poczt w taryfie pocztowej.

Organizację i działanie komunikacji pocztowej normuje w Polsce ustawa z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. z roku 1933 Nr 63 poz. 481). Organizacja państwowego przedsiębiorstwa pod nazwą „Polska Poczta Telegraf i Telefon" jest unormowana w Dz. U. R. P. z roku 1932 poz. 879. Ordynacja zaś pocztowa, wydana przez Ministra Poczt i Telegr. na podstawie ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie, jest szczegółową instrukcją, ustalającą warunki przyjmowania, przesyłania i doręczania przesyłek pocztowych w przedsiębiorstwie państwowym „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Górnictwo

Ustalono na nowo siedziby Wyższych Urzędów Górniczych i ich terytorialny zakres działania (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 242). W myśl nowego rozporządzenia siedzibami Wyższych Urzędów Górniczych są miasta: Kraków i Katowice.

Rolnictwo

W zakresie rolnictwa ukazały się istotne przepisy, dotyczące wpisu do ksiąg hipotecznych prawa własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej, oraz zniesienia urzędów ziemskich jako urzędów wydzielonych. W pierwszej sprawie uchylono dekret z dnia 24 sierpnia 1945 i wydano nowe uproszczone przepisy (Dz. U. R. P. Nr 39 poz. 233 i 235). Według nowych przepisów przy wpisie prawa własności nie są potrzebne dokumenty pomiarowe. W razie nieistnienia ksiąg hipotecznych albo ich zniszczenia złożenie do sądu wniosku wraz z odpowiednimi dokumentami ma skutki wpisu do księgi hipotecznej.

W związku z reformą rolną działały od roku 1945 wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie. Jako organa Ministerstwa Rol. i Reform Roln. były one wydzielone z administracji ogólnej. Kontrolę społeczną nad nimi sprawowały: Główna, Wojewódzka i Powiatowa Komisja Ziemska, wyłonione przez odnośne Rady Narodowe. Obecnie dekret z dnia 12 sierpnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 248) **włączył sprawy administracji rolnictwa i reform rolnych do zakresu działania wojewodów i starostów.** Urzędnicy, zatrudnieni w wojewódzkich i powiatowych urzędach ziemskich, przechodzą do służby we właściwym urzędzie wojewódzkim lub starostwie. Również przed wojną, w związku z ówczesną reformą rolną, działały w kraju odrębne urzędy ziemskie — do 1 stycznia 1934 roku. Po tej dacie sprawy administracji reform rolnych włączono podobnież do zakresu działania wojewodów i starostów.

Ponadto Minister Rolnictwa — na podstawie prawa łowieckiego — rozszerzył czas ochronny dla niektórych zwierząt łownych (Dz. U. R. P. Nr 46 poz. 263).

Przedsiębiorstwa koncesjonowane

Ukazał się dekret z dnia 19 sierpnia 1946 r. **o koncesjonowaniu garbarń, zakładów do solenia i suszenia skór surowych oraz niektórych fabryk obuwia lub pasów transmisyjnych** (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 250).

Podobny dekret o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego ukazał się w roku 1945.

W dekrecie z dnia 19 sierpnia 1946 r. o koncesjonowaniu garbarń itd. ważne jest postanowienie art. 2 ust. 2, że koncesje są imienne i nie mogą być odstępowane ani przekazywane do wykonania osobom trzecim. O uzyskanie koncesji muszą ubiegać się także istniejące przedsiębiorstwa tej branży. W razie nieuzyskania koncesji podlegają likwidacji.

Mienie opuszczone i poniemieckie

W rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r. w sprawie **zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich** wprowadzono ważną poprawkę. Według poprzedniego tekstu, omówionego w jednym z ostatnich numerów „Życia", zbywanie ruchomości miało się zacząć dopiero od dnia 1 stycznia 1948 r. Obecnie ten przepis skasowano, czyli Oręgowe Urzędy Likwidacyjne mogą już teraz przystąpić do zbywania ruchomości. Nowela ukazała się w Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 254.

Przedmioty powszechnego użytku

Jeśli chodzi o przedmioty powszechnego użytku, to poza ich relglamentacją i zwalczaniem spekulacji i lichwy, władze dozorują ich wyrób i obieg pod względem sanitarnym. Tej sprawy dotyczy nowe rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 lipca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 255). Zmienia ono poprzednie rozporządzenie tego Ministra z 1937 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych oraz uchyla rozporządzenie Ministra Zdrowia w tej sprawie z dnia 4 listopada 1945 r.

III. PIENIĄDZ

Cło

W Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 258 ogłoszono zmianę rozporządzenia z 16 czerwca 1937 r. o opłatach za wykonywanie czynności celnych poza miejscem urzędowym oraz za konwojowanie i strzeżenie towarów.

Monopole

Minister Skarbu ogłosił (Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 259) nową taryfę wykupu krajowego tytoniu, która określa zasady klasyfikowania i ceny liści tytoniowych, odstępowanych przez plantatorów państwowemu przedsiębiorstwu — „Polski Monopol Tytoniowy".

Rozporządzenie wydano na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy".

Plantator otrzymuje oprócz ceny (za 1 kg — do 500 zł w zależności od gatunku) premię od ilości użytecznych liści tytoniowych, dostarczonej z 1 ha powierzchni uprawnej.

Pożyczki zagraniczne

Dekretem z dnia 6 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 247) upoważniono Ministra Skarbu do zaciągnięcia kredytów:

a) od **Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki** — do wysokości 50 milionów dolarów;

b) od **Export and Import Bank of Washington** — do wysokości 40 milionów dolarów.

Warunków umowy dekret nie określa, pozostawiając je całkowicie do uznania Ministra Skarbu. Podobne upoważnienie z września 1945 r. do zaciągnięcia kredytu w Szwecji określało oprocentowanie na maksymalnie 3% w stosunku rocznym.

Na fali

JÓZEF MAŃKOWSKI

— Monarchowie tego świata powinni by bez żadnego względu wszystkich Polaków wraz z ich królem a przynajmniej większą ich część orężem wytępić, a książąt ich i szlachtę na szubienicach do słońca powywieszać. (Wyjątek z paszkwilu, puszczonego w świat w 1414 r. podczas soboru w Konstancji przez J. Falkenberga, Niemca, mnicha — dominikanina, będącego na usługach Krzyżaków).

— Obalimy Polskę tak, że już się nigdy więcej nie podniesie (Hitler), Polacy staną się parobkami Niemców (Greiser), Polskę trzeba zamienić w intelektualną pustynię (Frank).

Powyższe słowa niczym w klamry żelazne ujmują dzieje Narodu Polskiego nieomal od zarania rozwoju państwa aż po rok 1945, kiedy, zda się, w gruzach legła wraża potęga germańska. Słowa te nabrzmiałe są nienawiścią dziczy krzyżackiej i męczeństwem krwi polskiej, przelanej poprzez stulecia przez wiele, wiele pokoleń. Znaczone one są okrucieństwem miecza germańskiego przeciwko bezbronnym oraz tragizmem rozpaczy obozów straceń, krematoriów, rozstrzeliwań...

Zaprawdę nie ma zakątka na ziemi naszej, z której by prochy niewinnie a podstępnie pomordowanych nie wznosiły litanii strasznych oskarżeń przeciwko całemu narodowi niemieckiemu jako wcieleniu barbarii, fałszu i zdrad.

A jednak świat tego nie rozumie. Nie rozumiał dawniej i nie rozumie dzisiaj. Raczej nie chciał tego dawniej rozumieć i nie chce tego rozumieć dzisiaj. Przypomnijmy sobie, że Falkenberg za niecne plwociny, rzucone na naród nasz, że „Polacy to są psi bezecni" i że ci, „którzy przez miłość ludzkości powstaną na zgubę i zagładę Polaków i ich króla zasłużą sobie na żywot wieczny", aczkolwiek był więziony w Rzymie w zamku św. Anioła, to jednak był wypuszczony na wolność na tej podstawie, że odwołał słowa przepojone jadem nienawiści. A dziś! Następcy Falkenberga, ówczesnego Goebbelsa, różni Fritsche, Papeny i Schachty, dziś również byli więzieni. Więzieni byli za to, że jadem swych czynów i słów wzmacniali i utrwalali system, który bezlitośnie ogniem i mieczem, toporem i szubienicą, głodem i znęcaniem się przelewał krew milionów niewinnie mordowanych. I dziś ci zbrodniarze, którzy nie posypali swych głów popiołem ani skruchy, ani pokuty i którzy nie prosili nawet nikogo o zmiłowanie i przebaczenie, wyrokiem trybunału norymberskiego również jak Falkenberg są wypuszczeni na wolność Sumienie świata bowiem nie dopatrzyło się w ich czynach i słowach ani winy, ani przestępstwa. Ale sumienie polskie, widząc wokoło żałobne krzyże cmentarne na grobach pomordowanych swych ojców, braci, synów, sióstr i matek, inny, jakże odmienny i jakże sprawiedliwy wyrok feruje! Żąda kary za bezmiar cierpień doznanych, by przyszłe pokolenia ochronić od tych cierpień... Bo Naród Polski świadom jest, że duch niemiecki, zatruty obłędem nienawiści i zemsty, nie skapitulował przed sumieniem świata i czeka tylko chwili odpowiedniej, by móc jeszcze z większą potęgą i z większą zajadłością skoczyć do gardła naszego narodu, jak to już niejednokrotnie czynił w przeszłości.

Przypomnijmy również sobie, że wszystkie klęski narodu naszego zawsze rodziły się w okresie, kiedy zagasał ogień wojny na zachodnich rubieżach granicznych. W okresie bowiem pokoju rozwój cywilizacji niemieckiej zawsze szedł w bardziej szybkim tempie niż rozwój cywilizacji i mocy polskiej. I to było źródłem i początkiem klęsk Rzeczypospolitej, bo prawo historii jest proste i okrutne: Narody o mniejszej prężności i mocy materialnej zawsze są podbijane przez narody o większej prężności i mocy materialnej.

Krwawy wykład, dany nam przez historię wieków, nie może pójść na marne. Winniśmy dokładnie uświadomić sobie, że jak słowa Falkenberga, zasiane w duszach niemieckich, zrodziły czyny Hitlera, tak czyny Hitlera, głęboko wdrożone w jaźń niemiecką i podczas wojny przetworzone w epos bohaterstwa germańskiego, łatwo mogą zrodzić jeszcze bardziej groźne wydarzenia, o ile naród nasz w okresie pokoju nie wzmoże do maksimum swych sił witalnych, opartych na potędze cywilizacji materialnej i kultury duchowej.

Zadania, które piętrzą się przed nami, są dziś trudniejsze niż w okresie przedrozbiorowym. Wówczas

13-milionowa Rzeczypospolita na Zachodzie miała 4 miliony Prusaków. Czyli stosunek był jak 1 do 3-ech na korzyść Polski. Dziś zamiast 4 milionów mamy 65 milionów Niemców, przepojonych duchem Hitlera, a przebranych obecnie w szaty Szumacherów i Neymamów, oraz zamiast 13 milionów mamy zaledwie 23 miliony pokojowo usposobionych Polaków. Czyli znowu jak 1 do 3-ch, lecz już teraz na niekorzyść Rzeczypospolitej. To samo jest prawie w każdej dziedzinie. Wystarczy spojrzeć na przemysł żelazny. Niemcy, nad którymi świat się lituje, uzyskały pozwolenie produkowania prawie 7 milionów ton stali przy zdolności produkcyjnej znacznie wyższej, wówczas gdy Polska, będąca „natchnieniem świata" przy stanie swego przemysłu produkować może obecnie zaledwie 1,2 miliona ton stali. Nie zapominajmy, że chociaż wkraczamy w epokę atomu, to jednak o mocy każdego narodu do dziś decyduje ilość żelaza, produkowanego w danym kraju. Ale spójrzmy jeszcze głębiej w cyfry. Dają one nam obraz przeraźliwie smutny i bolesny. Przed wojną ilość urodzin w Polsce stosunkowo mało się różniła od ilości urodzin w Niemczech. Ale podczas wojny ilość ta w Polsce tragicznie spadła. Tymczasem w Niemczech spadek był stosunkowo nieznaczny. I za lat piętnaście, gdy pokolenie zrodzone podczas wojny zacznie przetwarzać się w sól narodu, zobaczymy, że stosunek młodych Polaków do młodych Niemców wyrazi się jak jeden do czterech, ale na korzyść ... Niemców.

Cyfry te krzyczą wielkim głosem trwogi, są dzwonem bijącym na alarm, że okres obecnego pokoju dla narodu naszego nie może być okresem spoczywania na laurach! Musi być znaczony wielkim i rozumnym wysiłkiem pracy na każdym polu. Stąd też i na publicystyce gospodarczej ciąży obowiązek podkreślania każdego czynu, który moc tworzy, i piętnowania każdego objawu, który rozkład sił twórczych czyni.

Przed laty dwudziestu kilku Żeromski związał ducha polskiego z morzem, dając narodowi przecudny poemat swego serca — „Wiatr od morza". Jaka szkoda, że dziś Duch Jego bytuje w zaświatach. Bo gdyby żył, na pewno dałby nam księgę, która by wznieciła płomienie wielkiej miłości do Ziem Odzyskanych. Nawet wśród tych, którzy tych ziem nie znają. A jest o czym pisać. Bo na tych Ziemiach tworzą się rzeczy wielkie. Ludność miejscowa czynami bezimiennych rzesz pracowniczych pełną garścią rozsiewa ziarna wielkich zamierzeń i wielkich dokonań. Tu samo życie pisze nową odrodzeńczą księgę „Wiatr od Odry", bo tu prawie na każdym kroku widzimy mickiewiczowskie „Mierz siły na zamiary, nie zamiary podług sił". Maksymę tę plastycznie ujawnił II-gi Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu, gdzie słuchało się sprawozdań delegacyj poszczególnych przedsiębiorstw z osiągnięć, dokonanych w pierwszym roku pracy rąk i mózgów polskich na ziemiach, na których Polak już nie miał być nawet parobkiem Niemców. Wśród uczestników Zjazdu rosła świadomość, że wszyscy oni są budowniczymi mocy polskiej i że są źródłem nowego Odrodzenia, przetwarzającego naszą bierność gospodarczą w C z y n, który pisze historię Narodów. I dumni możemy być, że Ziemie Odzyskane, które otrzymaliśmy jako „intelektualną i gospodarczą pustynię" powoli i ciężkim wysiłkiem zaczynamy przetwarzać w kraj tętniący życiem i produkcją. Jeszcze 31 sierpnia 1945 roku liczba Polaków, zatrudnionych na Dolnym Śląsku w przemyśle, podległym Ministerstwu Przemysłu, wynosiła śmieszną cyfrę 1.698, a już w rok potem przeszło 130.000. Wiąże się z tym i olbrzymi wzrost produkcji na każdym polu. Gdy przed rokiem wyrażała się ona w biblijnym określeniu, że ziemia ta była pusta i próżna, to dziś przetworzyła się już w miliony ton wydobytego węgla, w miliony metrów tkanin tekstylnych, w tysiące ton elektrod, w setki produkowanych miesięcznie nowych wagonów towarowych.

Nie sposób wprost zliczyć wszystkich osiągnięć na każdym polu. Największym zaś dziełem jest to, że Ziemie Odzyskane, które jeszcze przed rokiem świeciły pustką, dziś już tętnią życiem 4 milionów Polaków, którzy wiedzą, iż wbrew twierdzeniom wrogów naszych granice Polski ongiś sięgały nie Odry i Nysy, lecz Łaby i Sali ...

II-gi Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu w wypowiedziach sterników nawy przemysłowej, tych niestrudzonych murarzy ideologii pracy pokojowej na Ziemiach Odzyskanych, zaiste przetworzył się w wielką kuźnię Myśli Polskiej. Nie tylko bowiem podsumował wyniki pracy dokonanej, lecz stał się laboratorium nowych problemów, które Polska ma zrealizować, by położyć kres polityce błędów przeszłości. Błędów, które odsunęły nas daleko na Wschód od kolebki Rodu Polskiego. Zjazd ten ponadto ujawnił potęgę miłości do naszych rubieży zachodnich — do Odry, Nysy i Szczecina. Zrodził wreszcie rzecz wielkiej wagi, zaakcentował bowiem mocno, że szczęście świata pracy fizycznej jest nierozerwalnie związane ze szczęściem świata pracy myślowej. Dał temu wyraz nie tylko przy stole prezydialnym, gdzie obok robotników fabryk i kopalni siedzieli dostojni luminarze nauki polskiej, lecz i w hasłach obustronnie i mocno głoszonych podczas obrad.

II-gi Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu zakończył już swe obrady. Lecz duch jego nie zaginie, stał się bowiem źródłem wiary, że myśl polska znajduje się na właściwej drodze! Szuka odrodzenia sił Narodu w żmudnej, codziennej pracy, podniesionej na szczyty bohaterstwa i romantyzmu. Bo tylko wielki wysiłek naszego pokolenia może wprowadzić Naród nasz na wyżyny życia innych wielkich przodujących Narodów Świata.

KAŻDY

EKONOMISTA, SPÓŁDZIELCA, RZEMIEŚLNIK, DZIAŁACZ SPOŁECZNY I GOSPODARCZY POWINIEN CZYTYWAĆ I ABONOWAĆ

„ŻYCIE GOSPODARCZE"


KONGRES
nolskich
TECHNIKÓW
KATOWICE
1-4-XII-1946

Przemysł państwowy

INŻ. ZDZISŁAW WILK (Kraków)

ZASADY TRZECHLETNIEGO PLANU CENTRALNEGO ZARZĄDU PALIW PŁYNNYCH

ILOŚCIOWO program nasz na okres trzechletni 1947—49 jest dość dokładnie ustalony.

Wiemy już w głównych zarysach, w jaki sposób zrealizujemy go. Natomiast mało bierze się pod uwagę jakość paliw płynnych i materiałów pędnych, do których zaliczamy także oleje smarowe, a już prawie zupełnie nie mówi się i nie ustala, w jakim stosunku nasze zagadnienia stoją do planu ogólnoenergetycznego w kraju. Jeżeli chodzi o materiały pochodzenia bitumicznego, to nie ustalono, czy spalanie metanu jest racjonalne, czy też należałoby ten lub inny procent z całkowitej ilości stojącej nam do dyspozycji tego cennego materiału przerabiać na metanol lub inne paliwa płynne.

Zupełnie pominięto możliwość fabrykacji gumy z etanu, którego mamy i będziemy mieli poważne ilości. Nie mamy też żadnych projektów co do uzyskania innych bardzo cennych paliw z węglowodorów nasyconych szeregu parafinowego, jak np. izooktanu. Domieszka tego cennego paliwa zmniejszałaby dawkę czteroetylku ołowiu do paliw wysokooktanowych.

Należałoby również poważnie zająć się problemem sprężania metanu do ciś. wysokich około 350 atm. dla napędu samochodów ciężarowych.

To ostatnie zagadnienie jest ważne, jeżeli chodzi o nasze plany dalekosiężnych gazociągów dla gazu ziemnego, gdyż raz ustalona trasa i wykonana budowa, która pochłania wiele setek milionów, musi być racjonalnie wyeksploatowana. Zagadnienie to jest bardzo aktualne, albowiem jesteśmy w przededniu nawiercenia poważnych ilości gazu ziemnego.

Należy ustalić strefy zasięgu, zastosowania energii elektrycznej, gazu koksowego, gazu ziemnego do opału, gazu ziemnego sprężonego, gazu płynnego (propan, butany) i wreszcie opału węglowego. Dziś mamy bowiem okręgi, do których dowozi się węgiel, a równocześnie rozbudowuje się tamże sieć elektryczną i sieć gazociągową.

Używanie wagonów do przewiezienia miału węglowego ze Śląska do Gorlic, czy też do innego okręgu w rejonie eksploatowanych złóż gazu ziemnego, a równocześnie używanie gazu koksowego na terenie Górnego Śląska, gdzie z powodzeniem można ten miał spalić na miejscu, jest nieracjonalne i nie może być uważane jako należyte rozwiązanie problemu energetycznego.

Należy poddać także ostrej krytyce nasze zamierzenia w dziedzinie paliw syntetycznych.

Rozpatrywanie problemu zaczniemy od twierdzenia, że najtańszym i najlepszym paliwem płynnym są produkty z ropy naftowej i z gazu ziemnego, dające paliwa o wysokiej liczbie oktanowej i cetenowej. Niewielkie stosunkowo ilości benzolu będą zawsze uważane jako pożądany dodatek. O użyciu spirytusu dla tych celów w najbliższych latach nie ma mowy.

Nie ma mowy także o zastosowaniu drewna jako paliwa zastępczego, albowiem nasz stan zalesienia jest tak niski, że przez długie lata należy wstrzymać się od wyrębów, a zresztą, jeżeli już koniecznie proponuje się dewastację lasów, to o wiele racjonalniejszą byłaby np. produkcja dykty na eksport i uzyskanie — za tak zdobyte dewizy — ropy dla przeróbki w kraju.

Użycie drewna dla celów motoryzacyjnych wymaga także olbrzymiego kapitału dla adaptacji samochodów oraz dłuższego czasu do wykonania tych urządzeń.

Jesteśmy krajem, który sprzedawał u siebie i w eksporcie ponad dwa miliony ton rocznie ropy naftowej.

Powtarzam „sprzedawał", a nie „wydobywał", gdyż ten najświetniejszy okres produkcji polskiej ropy cechuje marnotrawstwo. Olbrzymie bowiem ilości ropy uległy spaleniu, poza tym niesłychane ilości gazu ziemnego i zawartej w nim gazoliny nie były w ogóle zużywane, gdyż uchodziły po prostu w powietrze.

Obecnie wydobywamy ropę i gazy z małego skrawka naszej ziemi, na obszarze zaledwie 25 tysięcy km², i nic jeszcze prawie nie uczyniliśmy, aby zbadać, jakie skarby kryje reszta naszego kraju.

Anglia szuka ropy w krajach odległych o tysiące kilometrów od swej wyspy, a **my, mając tuż pod stopami na każdym niemal skrawku pokłady, w których geolodzy nasi i obcy ustalili możliwość występowania ropy, zastanawiamy się, czy nie odłożyć wierceń za ropą na rok 1949.** A co będzie do tego czasu? Import może zawieść nieoczekiwanie.

Uzyskanie poważnych ilości paliw syntetycznych wysokiej klasy przed upływem czterech do pięciu lat jest wyłączone.

Zastosowanie paliw zastępczych jest nierealne, byłoby półśrodkiem, pochłonęłoby olbrzymie sumy, może być wykonane także nie prędzej, jak w dwa do trzech lat i wreszcie byłoby zbrodnią, jeżeli chodzi o nasz drzewostan.

Widzimy zatem, że **jedynym i palącym zagadnieniem jest — wiercić za ropą.**

Nawet przy obecnie posiadanych urządzeniach wiertniczych rozstrzygniemy najpóźniej do września 1947 kwestię, czy możemy liczyć na poważne zasoby gazu ziemnego. Już dziś mamy w tym kierunku wysoce obiecujące objawy. Jesteśmy pewni, że w okresie trzechletnim 1947—49 nie tylko rozstrzygniemy, ale też zapewnimy krajowi potężne źródła tego cennego paliwa.

Jeżeli chodzi o ropę, to w roku 1947 nasze wiercenia poszukiwawcze wyjaśnią, w jakim kierunku będziemy musieli wiercenia te rozszerzyć i skoro uda się nam uzyskać sprzęt wiertniczy z zagranicy, roz-

strzygniemy definitywnie w roku 1948, a najpóźniej w 1949, czy możemy liczyć na **całkowite** zaopatrzenie kraju w paliwa płynne w oparciu o naftę.

Pomijam przy tym możliwość tzw. „szczęścia wiertniczego", czyli niespodziewanego odkrycia dużej produkcji ropy już przy pierwszych odwiertach.

Widzimy zatem, że **tylko intensywne prowadzenie prac poszukiwawczych za ropą jest w danych warunkach jedynym racjonalnym rozwiązaniem problemu paliw płynnych w Polce.**

Równocześnie prowadzimy systematyczne prace nad zmodernizowaniem naszych rafinerii, głównie dla uzyskania wysokich gatunków olejów smarowych, oraz większych wydajności w benzynie z pozostałości ropnych.

Podstawowe rozumowanie przy układaniu naszego planu trzechletniego w cyfrach przedstawia się następująco:

W latach 1947—49 zużyjemy w kraju 1.600.000 ton paliw płynnych i smarów, z czego 570.000 ton dostarczy nam krajowa produkcja z ropy i z gazu ziemnego, oraz 120.000 ton benzolu i wreszcie 20.000 ton paliwa syntetycznego; resztę, tj. około 900.000 ton, musimy pokryć z zapasów, z dalszego ekwiwalentu benzyn w postaci sprężonego gazu ziemnego, a wreszcie z importu. Przy racjonalnej gospodarce import ten możemy ograniczyć do 600.000 ton.

Powtarzamy raz jeszcze, że nie uwzględniamy tu możliwości szybszego nawiercenia dużej produkcji ropy.

W ciągu tych trzech lat uwiercimy 180 000 metrów kosztem	1 800	milionów zł.
Inwestycje na kopalniach (bez odbudowy zniszczeń wojennych)	500	„ „
Koszty eksplotacji pól produkcyjnych	3 700	„ „
Razem	**6 000**	**milionów zł.**
Wartość wydobytych surowców w tym okresie:		
550 000 ton ropy	4 700	milionów zł.
20 000 ton gazoliny i gazu płynnego .	400	„ „
500 miljonów m³ gazu ziemnego . . .	400	„ „
Razem	**5 500**	**milionów zł.**

Widzimy, że pozostaje niedobór zaledwie około 170 milionów rocznie, przy czym podkreślamy, że nasza kalkulacja jest bardzo ostrożna, że jedno lepsze odwiercenie pokryje nie tylko niedobór, lecz może stać się źródłem poważnych nadwyżek budżetowych, jak to się dzieje w wielu państwach.

Byłoby lekkomyślnością nie do darowania, gdybyśmy nie „zaryzykowali" 170 milionów rocznie, mając na widoku rozwiązanie tak ważnego zagadnienia, jak problem samowystarczalności w budżecie gospodarki paliwem płynnym.

W kalkulacji naszej pominęliśmy celowo koszty ruchu rafineryj oraz inwestycje w rafineriach, porównujemy bowiem koszty surowca (głównie ropy), który na wypadek zaniechania eksploatacji pól naftowych własnych musielibyśmy sprowadzić z zagranicy.

Otóż zagranica nie dostarczy nam ani taniej ropy, ani taniej gazoliny, jeżeli w ogóle dostarczać będzie na dłuższą metę.

Nasz plan trzechletni obejmuje ponadto inwestycje w dziale rafineryjnym i syntetycznym.

Pierwsze obejmują modernizacje urządzeń głównie dla uzyskania wysoko wartościowych olejów (selektywna rafinacja przy użyciu krajowych produktów, jak propan, krezol itp.), ponadto nowoczesną przeróbkę małowartościowych produktów na wysoko oktanową benzynę i wartościowe oleje (kracking katalityczny Houdry, polimeryzacja przy użyciu kwasu fosforowego i in.). Te urządzenia zamortyzują się szybko.

Zastanawiamy się jednak poważnie, jakie urządzenia sprowadzimy z zagranicy, albowiem, wobec trudności dewizowych i długich terminów dostaw, realizacja tych zagadnień jest problematyczna. Nasi fachowcy pracują usilnie nad rozwiązaniem wielu z tych problemów własnymi siłami.

Po ukończeniu tych prac będziemy mogli przerobić na produkty finalne około 500 tys. ton ropy rocznie.

Skoro roczna produkcja krajowa ropy zbliżać się będzie do 400 tysięcy ton, to wówczas będziemy mieli jeszcze czas wybudować nową rafinerię.

Koszty ruchu oraz koszt tych inwestycji będą pokryte z łatwością przez utarg za produkty finalne.

Paliwa synetyczne to problem sam dla siebie. Nasze pierwsze plany w tej dziedzinie to budowa stosunkowo małej instalacji o zdolności produkcyjnej 20.000 ton rocznie.

Jakość tych paliw będzie niższa od jakości produktów naftowych, koszt produkcji jednej tony tych paliw będzie znacznie wyższy od kosztów produkcji ropy naftowej i gazoliny, jednak musimy wykończyć rozpoczętą pracę, a w międzyczasie syntetyka przeprowadzi poważne studia nad możliwością produkcji paliw syntetycznych o wysokiej wartości i po cenie niskiej. Reasumując powyższe — streszczamy:

1. **Należy powołać radę energetyczną, która by ustaliła jednolity dla całego państwa program, uzgodniony z wszystkimi czynnikami zainteresowanymi (energetyka, syntetyka, chemia, nafta).**
2. **Należy jak najenergiczniej forsować wiercenia za ropą.**
3. **Należy przeprowadzić poważne studia dla ustalenia rentownego typu fabryk paliw syntetycznych, jakościowo stojących nie niżej od paliw pochodzenia bitumicznego.**
4. **Braki w paliwach w okresie rozwoju i poszukiwawczym przemysłu naftowego pokrywać z importu.**
5. **Przed powzięciem decyzji w sprawach paliw zastępczych należy projekty poddać ostrej krytyce na terenie komisji mieszanej, w składzie jak pod 1. Celem uniknięcia dwutorowości oraz straty czasu, materiałów inwestowanych, pieniędzy uwzględnić szkody, jakie mogą ponieść inne dziedziny gospodarcze, np. gospodarka leśna.**

Jesteśmy przekonani, że ten tak ważny problem wywoła ożywioną i rzeczową dyskusję.

PLANY ODBUDOWY PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Obecny plan, biorąc pod uwagę zniszczenia wojenne i wielkie sezony budowlane, dąży do ustabilizowania produkcji przynajmniej na poziomie przedwojennym. Plan ten obejmuje również produkcję Ziem Odzyskanych i opiera się na realnych możliwościach z zastrzeżeniem dokonania najbardziej koniecznych remontów i inwestycji. Dotychczas przyznawane kredyty inwestycyjne nie są wystarczające. I tak na drugi, trzeci i czwarty kwartał 1946 roku otrzymano kredyty inwestycyjne w sumie 150 mil. zł na preliminowaną sumę 868.916.730.— zł. Na rok 1947 CZPMB preliminował 800 mil. zł, czyli minimum na dokonanie koniecznych remontów i inwestycji.

Przemysł materiałów budowlanych poza zasadniczą produkcją ma poważne gałęzie, jak: porcelana użytkowa, kryształy, galanteria szklana, których ośrodki znajdują się w dużej mierze na Ziemach Odzyskanych.

Fabryki te produkowały głównie na eksport. Od zawarcia odpowiednich umów handlowych zależeć będzie wykonanie planu. Ogólnie biorąc plan produkcji na najbliższe lata przestawia się następująco:

Rok	Wartość glob. prod. w/g cen w r. 1937	Procentowy wzrost produkcji w stosunku do 1946 r.
1946	149 410 000	100 %
1947	255 200 000	170 %
1948	308 362 000	206 %
1949	329 798 900	220 %

Jednym z postawowych artykułów przemysłu materiałów budowlanych, który jednocześnie uwzględniono w poważnym stopniu w eksporcie, jest **cement.** Najwyższa produkcja cementu w Polsce wynosiła w r. 1938 — 1.719 tys. ton. Po uwzględnieniu eksportu — maksymalne zużycie krajowe wyniosło ok. 1.640 tys. ton. W roku obecnym wyeksportujemy ok. 700 tys. ton, pozostawiając na spożycie wewnętrzne 600 tys. ton. Duży eksport jest wytłumaczony tym, że obok węgla cement stał się artykułem, za który otrzymywać możemy z zagranicy konieczne do odbudowy surowce i żywność. Plan produkcji cementu przedstawia się następująco:

rok 1947 — 1 450 tys. ton
„ 1948 — 1 600 „ „
„ 1949 — 1 700 „ „

Jak widać produkcja cementu będzie utrzymana na poziomie wytwórczości przedwojennej.

Przemysł szklany w planie odbudowy gospodarczej przedstawia się niejednolicie, gdyż niektóre działy produkowane są wyłącznie przez huty, będące pod zarządem CZPMB, inne administrowane są przez przemysł miejscowy metalowy, Państwowy Monopol Spirytusowy oraz zakłady prywatne. Najwyższa produkcja szkła taflowego w okresie lat 1934/1939 wynosiła 5.090.000 m². Obecnie produkcja szkła tylko szybowego wynosi 8.400.000 m².

Po dokonaniu koniecznych inwestycji produkcja wzrośnie w latach następnych do 9.70.000 m², przy czym po zaspokojeniu rynku krajowego przewidziana jest możliwość eksportu. Szkło lane, zbrojone, lustrzane i kolorowe jest również wyłącznie produkowane przez huty znajdujące się pod zarządem CZPMB. Wg planu produkcja wyniesie: w r. 1946 — 1.500.000 m² w latach 1947-48-49 po 2.500.000 m² rocznie. Przed wojną najwyższa produkcja szkła butelkowego, galanteryjnego, oświetleniowego i technicznego wynosiła 86.100 ton. Dziś produkcja ta objęta jest nie tylko przez zakłady państwowe. W ramach CZPMB plan produkcji przewiduje —

rok 1946 — 31 700 ton
rok 1947 — 60 000 ton i
rok 1948 i rok 1949 po 70 000 ton

Produkcja kryształowego szkła ołowiowego wyniosła w roku 1936 — 118 ton. Obecnie huty szkła kryształowego znajdują się na Dolnym Śląsku, a plan produkcji przewiduje na rok 1946 — 900 ton, na lata 1947, 1948 i 1949 — 2.400 ton. W/g przewidywań rynek wewnętrzny nie będzie w stanie wchłonąć tych ilości. Istnieją tu również trudności wewnętrzne w postaci braku niektórych surowców oraz wykwalifikowanych sił.

W ceramice rozróżnić należy poszczególne gałęzie, które są w różny sposób opanowane przez CZPMB.

Najkorzystniej pod względem planowania przedstawia się sprawa w porcelanie, która poza pewnymi wyjątkami znajduje się pod zarządem CZPMB. Najwyższa produkcja w porcelanie w okresie lat 1934 — 1939 wynosiła 5.800 ton. Obecna w/g planu łącznie z porcelitem wynosi: rok 1946 — 3.100 ton, r. 1947 — 5.700 ton, r. 1948 — 8.000 ton, r. 1949 — 11.000 ton. Plan ten będzie wykonany z nadwyżką, przy czym już w roku 1946 pewną część porcelany stołowej będziemy mogli eksportować.

Najwyższa produkcja **kamionki** w okresie lat 1934 — 1939 wynosiła 16.000 ton. Obecnie planowana: r. 1946 — 11.000 ton, r. 1947 — 33.000 ton, r. 1948 — 39.000 ton, r. 1949 — 40.000 ton.

Jak widać z cyfr, **możliwości produkcyjne są bardzo duże, hamować produkcję może jedynie brak zaopatrzenia i zbytu.**

Produkcja ceramiki czerwonej znajduje się w dużej mierze pod administracją innych resortów. Cyfry planowania Min. Przemysłu są następujące:

Rok	Cegła pełna	Cegła dziurawka	Dachówka
1946	67 000 000	10 000 000	10 000 000
1947	120 000 000	40 000 000	40 000 000
1948	150 000 000	50 000 000	50 000 000
1949	200 000 000	60 000 000	60 000 000

Wapienniki w dużym procencie należą do innych przemysłów. Najwyższa produkcja wapna w okresie 1934 r. — 1939 wynosiła 769.000 ton.

W ramach CZPMB planuje się produkcję następującą: r. 1946 — 388 000 ton r 1947 — 500.000 ton, r. 1948 — 700.000 ton, r. 1949 — 800.000 ton.

Jeżeli podzielimy kamień wg. nomenklatury użytej w 3-letnim planie na dwie grupy: kamień surowy i obrobiony, to do pierwszej należy kamień wapienny używany do produkcji w przemyśle hutniczym, chemicznym, cukrowniczym i innych; do drugiej grupy kamieni twardych ze skał wybuchowych: granit, bazalt i inne, używane do budowy i remontu dróg kołowych, budownictwa mieszkaniowego, mostowego itd.

Plan produkcji kamienia przedstawia się jak następuje:

	1946	1947	1948	1949
	ton	ton	ton	ton
Kamień surowy . .	884 000	840 000	902 000	911 000
Kamień przerobiony	1 083 000	2 086 000	2 505 000	2 532 000

W rb. uruchomiono na Dolnym Śląsku produkcję **gipsu modelarskiego.** Produkcja miesięczna wynosi ok. 600.000 ton, co stanowi ok. 50% zdolności wytwórczej gipsowej.

Fabryki papy na terenach Polski Centralnej w znacznym procencie przekazano Ministerstwu Odbudowy. **Plan produkcji papy** w C. Z. P. M. B. przewiduje: w r. 1946 — 10 mil. mtr kwadr., w r. 1947 — 15 mil. mtr kw., w r. 1948 — 18 mil. metr kw., w r. 1949 — 20 mil. mtr kw.

W zakładach podległych C. Z P. M. B. produkowana jest obecnie zwykła papa smołowcowa. Po rozpoczęciu przez przemysł papierniczy produkcji tektury filcowej — rozpocznie się produkcję wysokogatunkowego materiału — bituminy. W dziale izolacji cieplnej i dźwiękowej zakłady C. Z. P. M. B. produkują watę żużlową w stanie sypkim.

Oddzielny temat stanowi przemysł materiałów budowlanych na Ziemiach Odzyskanych.

C. Z. P. M. B. objął ogółem 263 zakłady, z czego uruchomiono już 99. W liczbie tej są 3 zakłady przemysłu cementowego, 11 szklarskiego, 7 ceramiki szlachetnej, 35 ceramiki pozostałej, 7 wapiennego, 31 kamieniarskiego oraz 5 papy i izolacji.

Porównanie planu produkcji zakładów na Z. O. i w Polsce Centralnej — wskazuje, jaką wagę przykłada się do rozwoju przemysłu mat. bud. na Śląsku Dolnym, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i na Mazurach. Obrazuje to poniższa tabelka:

Wartość globalna produkcji w/g cen 1937 r.

Rok	Ziem. Odz.	Polska Centr.	Razem	Udział %-owy Z. O.
1946	46 000 000	103 310 000	149 310 000	31 %
1947	113 400 000	141 800 000	255 200 000	44 %
1948	153 000 000	155 369 000	308 369 000	49,6 %
1949	157 000 000	172 798 000	329 798 000	48 %

Jak widać, już w rb. wartość produkcji zakładów na Z. O. wynosi 31% ogólnej, a w r. 1948 dojdzie do 50% wartości całej naszej produkcji przemysłu mat. budowlanych i mineralnego. (BMP)

KRONIKA PRZEMYSŁOWA

PRZEMYSŁ. HUTNICZY.

Zbyt wyrobów przemysłu hutniczego w I-szym półroczu 1946 r. w wyniku zwiększonej produkcji hut nie tylko przekroczył cyfry z II półrocza 1945 r., ale nawet w poszczególnych pozycjach dane dla całego ubiegłego roku. Sprzedaż kształtowała się następująco:

GATUNEK	1945 r.	I półrocze 1946 r.	Lipiec 1946 r.
Surówka	21 932t	30 670t	7 244t
Żelazo handlowe	170 432 „	172 035 „	48 487 „
Blachy	71 808 „	96 066 „	24 497 „
Mat. nawierzchn. kol.	159 759 „	28 122 „	102 470 „
Stal	43 150 „	26 661 „	7 580 „
Rury	43 089 „	25 294 „	7 233 „
Odlewy i półwyroby żelazne	18 259 „	10 926 „	15 346 „
Razem	528 429t	389 774t	212 857 t
Obrót międzyhutn.	237 004t	364 933t	52 233 t

Suma sprzedaży nie różni się istotnie od dokonywanych wysyłek, które w pierwszym półroczu łącznie z obrotem międzyhutniczym wynosiły 679.254 t, zamiast preliminowanych 754.707 t. (MP)

Produkcja hutnictwa we wrześniu 1946 r. przedstawiała się następująco:

Grupy materiałowe	Produkcja planow. t	Produkcja wykon. t	Wykon. planu %
Koks	76 000	79 243	104
Surówka	60 830	61 329	101
Stal we wlewkach	93 000	98 245	106
Odlewy staliwne	1 340	2 098	157
Wyroby walcowane, kute, przetwórcze i odlewy żeliwne	86 920	88 943	102

Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego.

Grupy materiałowe	Produkcja planow. t	Produkcja wykon. t	Wykonanie %
Rudy cynku surowe	58 000	57 726	99,5
Piryt	2 500	2 184	87,4
Koncentraty cynku	10 660	11 311	106,1
Kwas siark. 100 %	8 765	8 308	94,8
Siarka	640	532	83,1
Cynk	5 140	5 060	98,4
Pył cynk. przesiew.	150	174	116,0
Razem cynk	5 290	5 234	98,9
Blacha cynkowa	2 480	2 707	109,2
Ołów rafinowany	700	741	105.9
Kadm rafinowany	12,5	12.4	99,2

Trudności w wykonaniu planu: Zatrzymanie prażalni w Szopienicach i w hucie Silesia w związku z niezbędnym remontem, co wstrzymało produkcję w Szopienicach na 4 dni a w Silesii na 6 dni. Wynikła stąd strata produktu kwasu siarkowego, oraz siarki elementarnej.

Badanie stanu zatrudnienia hutnictwa. W Katowicach odbyła się konferencja dyrektorów hut, dyrektorów technicznych i administracyjnych celem przedyskutowania tematu „Analiza stanu zatrudnienia w hutnictwie". (y)

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych prowadzi m. in. wydobycie kwarcytów. Kwarcyty, wydobywane w Kamieniowicach na Dolnym Śląsku, posiadają zupełnie wyjątkowe właściwości, jakie mają tylko nieliczne i trudno dostępne piaskowce brazylijskie. Kamieniołomy, eksploatujące kwarcyt, wyrabiają kamienie kwarcytowe, stosowane do wykładania pieców martenowskich i głębinowych, kopulakowych, generatorowych, pieców wapiennych i innych, są bowiem materiałem odpornym na wysokie temperatury i szlakę. Obróbka odbywa się przy pomocy pił diamentowych lub ręcznie. Odpadki są wyzyskiwane do wyrobu zapraw ogniotrwałych. Popyt na kamienie kwarcytowe i zaprawy jest bardzo duży. Zapotrzebowanie zagraniczne przedwojennych odbiorców, a więc: Danii, Anglii, Węgier, Francji, Rumunii, Jawy, Szwecji, będą mogły być zaspokojone dopiero po zaspokojeniu potrzeb krajowych. Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych zamierza jednak już obecnie zainteresować przedwojennych odbiorców złomem kwarcytu, który będzie można już obecnie eksportować w stanie nie przerobionym. (y)

Otwarcie odbudowanych zakładów. W Gliwicach odbyło się otwarcie odbudowanych zakładów wyrobów ogniotrwałych „Didier". Wytwórnia „Didier", jako największa w swoim typie, posiada wielkie możliwości rozwoju, produkując w szamocie: wielkie piece, nagrzewnice, piece w hutach cynku i ołowiu, piece ceramiczne, obmurza kotłów parowych itd.; w krzemionce zaś: piece martenowskie i elektryczne, koksownicze i szybowe. Cyfry produkcji ilustrują możliwości rozwojowe zakładów. W zestawieniu 791 ton produkcji ze stycznia br. i 323 ludzi w tym okresie zatrudnionych, osiągnięto we wrześniu br. 2634 ton produkcji przy 646 zatrudnionych. Wydajność robotnika podniesiono z 2.5 na 4,1 tony. Ogólny plan produkcji, przewidziany na 14.000 ton, wypełniono we wrześniu cyfrą 13.500 ton. Zakłady zdolne są zaspokoić całe zapotrzebowanie w wyrobach szamotowych; do wyrobów dynasowych potrzebują importu kwarcytu. (p)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Premiowane kopalnie. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu o premiowaniu kopalń przodujących pod względem wydajności pracy Generalny Dyrektor CZPW uznał za przodujące we wrześniu 1946 następujące kopalnie:

	kopalnie:	
W grupie I	Andaluzja	Bytomskie Zjedn. P. W.
W grupie II	Michał	Chorzowskie Zjedn. P. W.
W grupie III	Borek	Rudzkie Zjedn. P. W.
W grupie IV	Kazimierz-Juliusz	Dąbrowskie Zjedn. P. W

Pracownikom tych kopalń będzie wypłacona nadzwyczajna premia w wysokości 20% zarobków całej załogi kopalni. Za podniesienie wydajn. we wrześniu wyróżniono dodatkowo kopalnie: Radzionków — Bytomskie Z. P. W., Paweł — Rudzkie Z. P. W., Wirek — Rudzkie Z. P. W., Pokój — Rudzkie Z. P. W., Klimontów-Mortimer — Dąbrowskie Z. P. W., Centrum — Bytomskie Z. P. W., Saturn — Dąbrowskie Z. P. W., Artur — Krakowskie Z. P. W

Kopalnia „Andaluzja" wydobyła we wrześniu br. 43.677 t wykonując plan państwowy w 107,2%. (g)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Produkcja wrześniowa Przemysłu Metalowego. Na czoło wysunął się znowu Przemysł Taboru Kolejowe-

go. Produkcja wagonów towarowych wprawdzie nie wzrosła (614 wagonów towarowych we wrześniu) ale tłumaczy się to pracą nad przestawieniem się na wagony towarowe typu polskiego — natomiast lokomotyw wykonano we wrześniu 14 sztuk, tj. o 4 więcej niż w sierpniu. Ponadto znajduje się w końcowym stadium praca nad wypuszczeniem pierwszego wozu osobowego, typu wyłącznie polskiego, w fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Wartość produkcji we wrześniu wyniosła 19.073 tys. zł. (sierpień 17.687.3 tys. zł.) Wzrosła wydatnie produkcja w Przemyśle Wyrobów z Blachy, szczególnie w fabrykach zgrupowanych w Zjednoczeniu Bytomskim. Przyczyniło się do tego zastosowanie nowego środka zastępczego boraksu oraz środka zastępczego „V26" produkowanego dotychczas przez Niemcy. Na wzrost produkcji wyrobów emaliowanych wpłynęło stosowanie zamiast kwarcu — piasku kwarcowego, który w dużej ilości znajduje się na terenach pow. olkuskiego. Przez odpowiednie przygotowanie tego piasku osiągnięto materiał zastępujący kwarc, sprowadzany dotychczas z zagranicy. Wartość produkcji tego działu we wrześniu wyniosła 2.896 tys. zł., (w sierpniu 2.617,1 tys. zł). Przemysł Odlewniczy wykonał we wrześniu produkcję wartości 3.225 tys. zł (sierpień 3.060,4 tys. zł). Przemysł Kotlarski dał we wrześniu produkcję wartości 3.211 tys. zł. (w sierpniu 3.039 tys. zł.). W ramach Przemysłu Motoryzacyjnego podniosła się w dalszym ciągu produkcja rowerów. We wrześniu wykonano 5.248 sztuk (w sierpniu 4.095). Zwiększyły ponadto produkcję: Przemysł Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych, Przemysł Metali Kolorowych, Przemysł Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych, jako też Przemysł Maszyn Rolniczych.

Ilość zatrudnionych w Przemyśle Metalowym doszła we wrześniu do stanu 93.175 osób, (w sierpniu 90.997). Wartość ogólna produkcji za wrzesień wynosi 48.776.000 zł przedwoj., czyli miliard dwieście dwadzieścia milionów złotych wartości obecnej. (Planowana wartość produkcji ogólnej na wrzesień: 45.289.600 zł w/g cen 1936 r.). Plan wrześniowy wykonany został w 107.7%. Ogółem w Państwowym Przemyśle Metalowym osiągnięto 89% produkcji przedwojennej. (Wszystkie podane wartości produkcji określone są wedle cen z roku 1937.) (JK)

Wagony osobowe najnowszego typu buduje się obecnie z Zakładach „H. Cegielskiego" w Poznaniu. Są to polskiej konstrukcji wagony osobowe III klasy, które wkrótce już będą oddane do użytku. Długość wagonu wynosi ponad 22 m, waga — około 37 ton, miejsc siedzących — 80. Konstrukcja wozu — stalowa i całkowicie spajana. Na skutek tego wagon zaoszczędza na wadze prawie 10 ton nie tracąc przy tym nic na swej wytrzymałości. Wóz posiada własną prądnicę, która zaopatruje wagon w światło elektryczne. Wykonanie wozów seryjnej produkcji obliczone jest na 50 dni. (y)

Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu wykonała w sierpniu plan produkcji co do części wodomierzowych w 169%, napraw wodomierzy w 186%, odważników mosiężnych w 195% wyrobów różnych w 171%. Wartość ogólna produkcji w sierpniu wyniosła 1.032.718 złotych, gdy w lipcu wyniosła 877.267 zł. Ilość pracowników nie uległa zmianie. (J)

Centrala Aprowizacji Przemysłu Metalowego aprowiduje około 300 fabryk, zjednoczeń, central zbytu i zaopatrzenia — przemysłu metalowego, ponadto zaś około 30 zakładów pracy Przemysłu Zbrojeniowego i Elektrotechnicznego. Ilość pracowników aprowidowanych przez C.A.P.M. kat. I wynosi 97.463, ilość zaś członków rodziny posiadających kartki kat. I R. — 123.804. Razem 221.267 osób. (y)

ENERGETYKA.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego Z. E. O. K. wyprodukowało we wrześniu 12.157.108 kWh przy 1618 pracownikach. Produkowały zakłady: Rożnów, Stalowa Wola, Olcza, Siersza Wodna. Produkcja Rożnowa była zmniejszona ze względu na mały przypływ wody z Dunajcu. By wyzyskać elektrownię rożnowską do pokrywania szczytów śląskich, wyłącza się ją dwukrotnie w ciągu doby pracując jedynie w czasie rannego i wieczornego szczytu. W czasie wyłączenia elektrowni rożnowskiej elektrownia w Mościcach pokrywa zapotrzebowania mocy Okręgowego Zakładu Elektrycznego w Tarnowie OZET-u. To tłumaczy zwiększenie produkcji elektrowni w Mościcach. Zakłady nieobjęte przez Zjednoczenie (Jaworzno, Elektrownia Miejska w Krakowie, Mościce, Brzeszcze, Przemyśl, Męcinka, Krynica, Nowy Targ) wyprodukowały we wrześniu: 14.207.083 kWh przy 1544 pracownikach. Ogółem produkcja elektrowni będących w dosięgu Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego wyniosła we wrześniu 26.364.191 kWh przy 3162 pracownikach. W tej liczbie było pracowników umysłowych 790, pracowników fizycznych 2372. Jeżeli chodzi o przygotowanie do zimy, to elektrownie w Stalowej Woli, Mościcach, Jaworznie, Sierszy Wodnej, Brzeszczu i Przemyślu zaopatrzone są w dostateczną ilość węgla, stanowiącego trzymiesięczny zapas. Jedynie elektrownia w Krakowie wymaga stworzenia zapasu węgla. Stan kotłów jest zadowalający w Stalowej Woli, Sierszy Wodnej i w Mościcach, natomiast w złym stanie są kotły w Elektrowni Miejskiej w Krakowie i Jaworznie. Turbozespoły przedstawiają się dobrze w elektrowni mościckiej i jaworzeńskiej, gorzej w Stalowej Woli, Sierszy Wodnej i elektrowni krakowskiej.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego wyprodukowało we wrześniu w zakładach znajdujących się w eksploatacji i pod zarządem Zjednoczenia (Zielona Góra, Krosno, Gorzów, Piła, Dobrzyca, Bleżewo oraz Gubin) 2.771.000 kWh energii. Zakup energii przez Zjednoczenie wynosił 2.520.000 kWh (w tym 2.133.000 kWh z elektrowni poznańskiej wobec 2.117.000 kWh w sierpniu), a zatem ilość energii elektrycznej, którą dysponowało Zjednoczenie w mies. wrześniu wynosiła 5.291.000 kWh wobec 5.197.000 kWh w sierpniu. Ogólny wzrost produkcji w stosunku do sierpnia wynosił 2%. Mały wzrost produkcji pomimo pory jesiennej świadczy o wielkim udziale rolnictwa w odbiorze energii w okresie lipiec—sierpień. We wrześniu 1946 ogólna produkcja wszystkich zawodowych zakładów elektrycznych na terenie Poznańskiego Okręgu Energetycznego przedstawiała się w sposób następujący: Zakłady Zjednoczenia 2.771.000 kWh, Elektrownia Miejska w Poznaniu i zakup od Cegielskiego 8.055.000 kWh, wszystkie inne elektrownie zawodowe (samorządowe) 276.000 kWh, razem 11.102.000 kWh. W zakładach prowadzono prace remontowe i instalacyjne oraz kontrolne. Prowadzono również budowę i naprawy sieci powietrznej i kablowej. Budowę linii przesyłowej 110 kV Poznań—Gorzów rozpoczęto w końcu lipca br. kontynuowano na pierwszym odcinku od Czerwonaka do Kiekrza. Pomijając trudności terenowe, budowa napotyka na przeszkody z powodu braku potrzebnych materiałów i urządzeń, jak również dostatecznych środków transportowych. (I)

Elektrownia Warszawska. Dane produkcyjne za wrzesień przedstawiają się następująco: produkcja energii elektrycz. wynosiła 11.889.800 kWh, zużyto energii na potrzeby własne 739.600 kWh. Szczytowe obciążenie wynosiło 34.000 kW. Zużyto do produkcji 11.594 tony węgla (zużycie węgla na 1 kWh 0,98 kg). We wrześniu naprawiono i włączono do sieci 15.463 m kabli niskiego napięcia. 2 stacje transformacyjne, 51 transformatorów. (y)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY.

Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych w Łodzi obejmuje największą liczbę zakładów przemysłowych w ramach całego Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego. W chwili obecnej podlega Zjednoczeniu 17 fabryk, rozmieszczonych w okręgu warszawskim, w Łodzi, Bydgoszczy i na Śląsku Górnym oraz Dolnym. Produkcja Fabryk Zjednoczenia jest bardzo różnorodna. Wyrabiają one zarówno drobny sprzęt instalacyjny jak i przyrządy pomiarowe, liczniki energii elektrycznej, zegary elektryczne, sprzęt oświetleniowy i wreszcie wszelkie aparaty niskiego i wysokiego napięcia. Znaczenie tych fabryk i ich produkcji dla odbudowy i realizacji planu trzechletn. jest poważne. Wystarczy wymienić dostawy wyposażenia elektrycznego dla dźwigów portowych w Gdyni i Gdańsku, dostawy dla przemysłu hutniczego i górnictwa, dla przemysłu obrabiarkowego, poważne zamówienia Mi-

nisterstwa Zdrowia na aparaty elektromedyczne itd. Zatrudnienie we wszystkich zakładach Zjednoczenia wynosiło w sierpniu br. ogółem 3116 robotników i pracowników umysłowych. Łączna wartość wykonanej produkcji wszystkich fabryk Zjednoczenia wyniosła w lipcu 21.611.553 zł, w sierpniu 35.887.555 zł. Średnia wykonania planu dla wszystkich fabryk Zjednoczenia wyniosła w lipcu rb. 113%, w sierpniu 108%. (y)

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Ceramika Szlachetna i Półszlachetna Okręgu Centralnego. Ten dział ceramiki okręgu centralnego reprezentuje 12 fabryk podległych specjalnemu Zjednoczeniu. Zakłady te produkują porcelanę stołową, techniczną i laboratoryjną, porcelit domowego użytku, fajans stołowy i sanitarny, płytki posadzkowe, kamionkę kanalizacyjną i kwasoodporną oraz wyroby szamotowe. — Poniżej podajemy zestawienie produkcji, sprzedaży i zatrudnienia głównych działów za IX. 1945 i 1946 r.

	Produkcja w kg		Sprzedaż w zł		Zatrudnienie	
	wrzesień 1945 r.	wrzesień 1946 r.	wrzesień 1945 r.	wrzesień 1946 r.	wrzesień 1945 r. robotn.	wrzesień 1946 r. robotn.
Porcelana	53 966 kg	125 761 kg	2 878 682	12 427 145	544	1 001
Porcelit	27 330 „	63 306 „	830 504	4 339 916	224	371
Fajans stołowy	80 000 „	168 210 „	1 397 848	6 817 247	411	566
Fajans sanitarny	6 000 „	28 634 „	164 000	715 887	172	212
Płytki posadzk.	4 577 mkw.	5 737 mkw.	6 100	819 765	184	198
Kamionkow. rury	—	20 946 kg	—	231 458	—	76
Szamotow. cegła	273 540 kg	619 700 „	1 485 181	2 786 660	188	218

Jak wynika z zestawienia, produkcja podstawowych wyrobów porcelany, porcelitu i fajansu stołowego rozwija się pomyślnie. Produkcję powiększa się według planu ustalonego na rok 1946. W dziale fajansu stołowego plan 1946 r. przekroczono o 20%, a do końca roku nadwyżka będzie wynosiła ponad 50%. Czyni się przygotowania do zapoczątkowania eksportu porcelany stołowej i elektrotechnicznej oraz fajansu stołowego i sanitarnego. (y)

Przemysł kamieniarski na Dolnym Śląsku. Sześcioletnia gospodarka wojenna, a następnie przejście linii frontu spowodowały silne uszkodzenie, a niekiedy wręcz zniszczenie przemysłu kamieniarskiego na Dolnym Śląsku. Kilka zakładów przeróbczych legło w gruzach, kilka zdewastowano przez usunięcie maszyn, reszta pozbawiona jest pasów i sit. Do chwili obecnej uruchomiono 20 kamieniołomów oraz trzy wielkie zakłady przeróbcze i cztery mniejsze. Przemysł kamieniarski odczuwa nadal brak wykwalifikowanych górników-kamieniarzy. Palącą staje się potrzeba szkolenia nowych kadr robotniczych. Założone przy kamieniołomach 4-ry szkoły kształcą ok. 200 młodych górników. (MP)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Nowa produkcja chemiczna. W „Aniołowie" uruchomiono produkcję siarczanu cynku $ZnSO_4$ w skali obecnej produkcyjnej 8 ton miesięcznie i możliwościach maksymalnych do 15 ton miesięcznie. Siarczan cynku używany jest do fabrykacji kleju kostnego i skórzanego oraz do farb mineralnych. (MP)

Produkcja na eksport. Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego przeznaczył produkcję 1 pieca karbidowego w Chorzowie na wywiązanie się z umowy eksportowej między Polską a ZSRR.

PRZEMYSŁ PALIW PŁYNNYCH.

Rafineria nafty w Jaśle z końcem września br. podjęła produkcję. Transporty ropy otrzymywane są z Rumunii. Produkcja przetwórcza obliczana jest na 4.500 ton miesięcznie. (p)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych stanowi poważny wkład w ogólną wytwórczość tego przemysłu w Polsce. Działania wojenne wyrządziły poważne szkody w urządzeniach produkcyjnych i budynkach fabrycznych, i mimo szybkiego tempa odbudowy i uruchomienia wiele zakładów przemysłowych nie jest do tej pory uruchomionych. Dokładne sprawozdanie ze stanu poszczególnych działów przemysłu włókienniczego w pierwszych 7 miesiącach bieżącego roku przedstawia się następująco:

Przemysł bawełniany — posiadał w styczniu br. 59 zakładów uruchomionych; w lutym cyfra ta zwiększyła się do 65, aby w maju dzięki przeprowadzanej komasacji zakładów małych lub mniej rentownych ustalić się na 59. Jest to 60,9% ogólnej liczby zakładów, których zarejestrowanych jest 84. Ilość zatrudnionych w nich wzrosła z 12.012 w styczniu przez 14.419 w kwietniu — do 16.738 w czerwcu i 17.463 pracowników w lipcu br. Stan czynnych maszyn przedstawiał się następująco:

	marzec	lipiec
Wrzeciona cienkoprzędne	105.846	118.518
Wrzeciona odpadkowe	11.630	12.333
Krosna	5.820	8.417

Produkcja przemysłu bawełnianego wzrasta nieustannie:

Mies. 1946 r.	Tkaniny (mtr)	Przędza cienkoprz. (kg)	Wigonia (kg)
I.	2.211.868	293.450	—
II.	2.512.593	341.544	—
III.	2.882.234	407.622	—
IV.	2.885.450	310.936	31.000
V.	3.153.100	328.742	34.097
VI.	3.321.900	322.162	46.725
VII.	4.194.599	432.369	56.907

Przemysł wełniany pracuje w 19 zakładach (w styczniu — 12), zatrudniających 4.165 pracowników (w styczniu — 2.334). Proces uruchamiania maszyn przedstawia poniższa tabela:

	marzec	lipiec
Wrzeciona czesankowe	10.976	17.120
Wrzeciona zgrzebne	11.640	12.747
Krosna	236	425

Produkcja przemysłu wełnianego na Ziemiach Odzyskanych przedstawiała się w poszczególnych miesiącach:

Rok 1946	Tkaniny (mtr)	Przędza czesankowa (kg)	Przędza zgrzebna (kg)
I.	31.667	48.734	—
II.	28.559	30.725	35.905
III.	75.163	34.568	49.531
IV.	73.199	34.735	356.54
V.	101.336	33.243	54·419
VI.	108.993	35 161	4·5782
VII.	135.087	42.714	7.012

Przemysł dziewiarsko-pończoszniczy w styczniu br. reprezentowany był przez 11 zakładów, w kwietniu liczba ich wzrosła do 14-tu, w czerwcu zaś czynnych było 15 zakładów przy jednym nieuruchomionym. Stan zatrudnienia wynosił w styczniu — 869 pracowników, w lutym — 989, w marcu — 997, w kwietniu — 1.291, w maju — 1.523, w czerwcu — 1.560, w lipcu — 1.781 pracowników.

Produkcja tego przemysłu przedstawia się następująco:

styczeń 1946	72 289 szt.	11.977 kg
luty	75.037 „	12.148 „
marzec	65.433 „	9.783 „
kwiecień	93.455 „	13.814 „
maj	103.808 „	14.376 „
czerwiec	117.907 „	15.705 „
lipiec	153.570 „	18.457 „

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny posiadał 3 zakłady czynne na ogólną liczbę 8 zarejestrowanych. Stan zatrudnionych wzrastał od 409 w styczniu przez 553 w marcu, aby w lipcu osiągnąć 862 ludzi.

W zakładach tych czynnych jest 1.480 wrzecion, oraz 118 krosien.

Produkcja w br. przedstawia się następująco:

	Tkaniny	Plusze	Dywany
	mtr	mtr	mtr²
styczeń	52 302	—	14 265
luty	30 755	—	1 499
marzec	28 021	2 956	1 596
kwiecień	24 117	1 988	6 336
maj	40 188	3 346	8 426
czerwiec	50 568	5 834	9 777
lipiec	63 797	10 437	5 444

Przemysł konfekcyjny obejmował w styczniu br. 17 zakładów czynnych na 18 zarejestrowanych, w czerwcu — 18 na 20 zarejestrowanych. Stan zatrudnienia: styczeń — 1.891, luty — 2.726, marzec — 2.703, kwiecień 3.874, maj — 3.945, czerwiec — 4.853, lipiec — 4.175. W lipcu czynnych było w zakładach 1.078 maszyn. Produkcja:

	sztuk
styczeń	107 764
luty	69 817
marzec	126 914
kwiecień	139 565
maj	140 811
czerwiec	174 501
lipiec	206 105

Przemysł włókien łykowych. Stan uruchomienia zakładów z 45 w lutym br. wzrósł do 48 w czerwcu na ogólną liczbę 76 zarejestrowanych. Stan zatrudnienia wykazał wzrost z 9.439 pracowników w styczniu do 14.500 pracowników w lipcu.

Stan uruchomionych maszyn wynosił w marcu 43.230 wrzecion i 2.562 krosien, w lipcu 43.450 wrzecion i 2.481 krosien.

Wyniki produkcji przedstawiały się następująco:

	Tkaniny lniano-konopne i jut.	Przędza lniano-konop. i jutowa
I	1 236 081 m.	213 195 kg.
II	1 152 890 „	256 984 „
III	1 449 373 „	301 024 „
IV	1 173 988 „	300 787 „
V	1 102 353 „	377 472 „
VI	1 015 620 „	291 837 „
VII	1 275 394 „	334 722 „

Przemysł włókien sztucznych zatrudnia 1.198 ludzi. Produkcja sztucznego jedwabiu wyniosła w maju 10.905 kg, w czerwcu — 17.749 kg, w lipcu — 33.347 kg. Sztucznego włókna wyprodukowano w maju 7.000 kg, w czerwcu 6.250 kg. (MP)

Biuro Mobilizacji Sił do Pracy w Przemyśle Włókienniczym Ziem Odzyskanych, powołane do życia w celu zwerbowania dla przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego jak największej liczby fachowców i sił niewykwalifikowanych, do dnia 1. IX. rb. skierowało do pracy w fabrykach włókienniczych Ziem Odzyskanych z kraju i z emigracji 37.863 pracowników, dających utrzymanie około 110.000 osób. W fabrykach Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego zatrudniono 9.001 inżynierów, techników i robotników — fachowców, 5.143 repatriantów ze Wschodu, 3.083 repatriantów z Zachodu i 428 zdemobilizowanych żołnierzy. (p)

Rozwój produkcji jedwabiu naturalnego daje się zaznaczyć w województwie pomorskim. Gdy w ub. roku Pomorze wyprodukowało zaledwie 1.200 litrów surowca jedwabnego, produkcja tegoroczna osiągnęła 10.600 litrów. Zysk producentów w bież. roku wyraża się sumą 1.400 tys. zł. Do wzrostu produkcji przyczyniło się zwiększenie plantacji drzew morwowych. Wiosną bież. roku posadzono na Pomorzu 300 tys. krzewów morwowych, jesienią przewiduje się zasadzenie dalszych 65 tys. krzewów lub sadzonek. (p)

Centrala Tekstylna prowadziła intensywne prace nad zorganizowaniem na terenie kraju sieci placówek i składów. Mają one umożliwić równomierne nasycenie rynku w towary włókiennicze i wyrównać rozbieżności cen. Znaczna ilość dotychczasowych hurtowni na skutek opinii Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Związku Kupców nie otrzyma przydziałów. Tyczy się to tych hurtowników, którym udowodniono spekulację. Centrala Tekstylna wystąpi z wnioskiem o koncesjonowanie hurtowni włókienniczych. Hurtownik, otrzymujący przydział towarów, będzie musiał podpisać umowę, w której zobowiązuje się do sprzedawania tekstyliów wyłącznie sklepom detalicznym, posiadającym świadectwa przemysłowe. Handel detaliczny otrzyma towary jedynie pod warunkiem, że odstępować je będzie z ustaloną z góry marżą zarobkową od 24 do 30 procent. (p)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego skupiło pod swoją kontrolą początkowo następujące zakłady: cukrownie Malbork, Stare Pole, Nytych, Pruszcz, Pelplin, Świecie, Rastembork, Prabuty oraz firmę Polski Melas w Gdyni; w okresie późniejszym doszły cukrownia Gumieńce w Szczecinie oraz cukrownia Kluczew na Pomorzu Zachodnim, która administruje również zupełnie zniszczonymi cukrowniami Choszczno, Okunice, Zagórze oraz suszarnią w Wałczu. Obecnie wszystkie cukrownie są już odremontowane i odbudowane w ok. 90% i na okres kampaniiny przewidziane jest uruchomienie cukrowni Malbork, Stare Pole, Pruszcz, Pelplin, Świecie, Rastembork, Gumieńce oraz ewent. cukrowni Nytych, która jakkolwiek nie doznała specjalnych uszkodzeń, jednakże pozbawiona jest połączeń komunikacyjnych na skutek zniszczenia mostów na Wiśle, Nogacie i rzece Świętej. Stan plantacji buraczanych przedstawia się na ogół zadowalająco, jakkolwiek plaga myszy w niektórych wypadkach zniszczyła 20% zbiorów, a ustawiczne deszcze ujemnie wpływają na cukrowość buraków. Kampanię rozpoczęto w cukrowni Świecie jeszcze w połowie października, pozostałe cukrownie przeprowadzą kampanię w listopadzie i grudniu. Późne rozoczęcie kampanii przypisać należy w głównej mierze warunkom klimatycznym, które nie pozwoliły na wczesne siewy buraków i opóźniły ich wegetację, tak że wykopywanie buraków rozpocząć można było dopiero w drugiej połowie października i w listopadzie. (y)

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

Zjednoczenie przemysłu materiałów piśmiennych i biurowych. Dotychczas przejęto 5 zakładów produkcyjnych: „Pelikan" we Wrzeszczu, „Arlac" w Szczecinie, „Koreska" w Krakowie, „Fabryka Wyrobów Technicznych i Biurowych" w Paczkowie na Śląsku oraz „Ozalid" w Łodzi. Produkcja wymienionych fabryk nie daje całkowitego asortymentu towarów przemysłu materiałów piśmiennych i biurowych — brak jest zakładów produkujących ołówki, pióra, zeszyty, księgi biurowe, kredki itd. Zrzeszone w Zjednoczeniu zakłady w chwili obecnej produkują: atramenty, tusze, klej biurowy roślinny, gumę arabską, poduszki do stempli („Pelikan", „Arlac", „Koreska"), taśmy do maszyn piszących („Pelikan", „Arlac"), powielacze rotacyjne („Arlac"), papier światłoczuły amoniakalny („Ozalid"), rysownice, przykładnice, linie, trójkąty, krzywiki, komplety przyborów na biurko i inne (Fabryka Wyrobów Technicznych i Biurowych). Ostatni z wymienion. zakładów pracuje obecnie w 80% swych możliwości produkcyjnych. Należy dodać, że fabryka ta po zaspokojeniu potrzeb rynku krajowego może część swej produkcji przeznaczyć na eksport. Możliwości eksportu istnieją dzięki wysokiej jakości wyrobów i estetycznemu ich wykonaniu. Szereg ofert zagranicznych wpłynęło już do fabryki. W sierpniu wyprodukowano pierwszą partię taśm do maszyn piszących, wykonanej całkowicie z surowca krajowego. Taśmy, wyprodukowane w zakładach „Pelikan" i „Arlac", przewyższają gatunkiem znajdujące się na rynku taśmy pochodzenia niemieckiego i czeskiego. (y)

RÓŻNE.

Wykaz przedsiębiorstw, przejętych przez Państwo. W Nr. 94 „Monitora Polskiego" ukazał się wykaz przedsiębiorstw górniczych, hutniczych, naftowych, energetycznych, przemysłu zbrojeniowego i cukrowniczego, które, jako poniemieckie lub jako stanowiące własność przedsiębiorstw kontrolowanych przez Niemców, przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 17). Wykaz ten obejmuje 513 przedsiębiorstw. W najbliższym numerze „Monitora Polskiego" ukaże się wykaz, obejmujący 956 przedsiębiorstw tych samych gałęzi przemysłu, które jednak, jako przedsiębiorstwa polskie, przejmowane są na własność Państwa za odszkodowaniem. (MP.)

Gospodarka komunalna

PIOTR TYPIAK

DROGI KOŁOWE
JAKO ZAGADNIENIE GOSPODARCZE PAŃSTWA

GĘSTOŚĆ i stan sieci dobrze utrzymanych dróg kołowych jest podstawą żywotności gospodarczej i kulturalnej każdego państwa, decyduje o zamożności jego mieszkańców i sile obronnej na wypadek wojny.

Zwłaszcza obecnie, w okresie odbudowy kraju, stan dróg oraz środków komunikacyjnych ma ogromne znaczenie dla uruchamiania i prowadzenia przemysłu, odbudowy zniszczonych miast i wsi.

Korzyści, jakie osiąga się z posiadania dobrych dróg pod względem gospodarczym, politycznym, strategicznym, kulturalnym i zdrowotnym, skłaniają państwa do poświęcania sprawom drogowym bardzo wiele uwagi.

Ewidencja dróg z 1919 r., dokonana przez Rząd Polski, wykazała, że mieliśmy w tym czasie około 40.000 km dróg z twardą nawierzchnią, a więc około 9 km na 100 km². Na 1. 4. 1938 r. mieliśmy już 63.169 km dróg z twardą nawierzchnią, co wynosiło około 16,25 km na 100 km²; przez to pod względem gęstości dróg z twardą nawierzchnią przesunęliśmy naszą pozycję z 17 na 14 miejsce w Europie.

Było te jednak ciągle za mało. Niedostateczna i źle utrzymana sieć dróg kołowych najdotkliwiej odbijała się przede wszystkim na wiejskiej ludności. **Brak dobrych dróg stwarzał pomiędzy rolnikiem a spożywcą jego produkcji licznych pośredników, których dochody powstawały z pracy i wysiłku rolnika.** Złe drogi na wiosnę i w jesieni odcinały rolnika od rynków zbytu. Te warunki były jednym z ważnych powodów nieopłacalności pracy rolnika, straszliwego zaniedbania gospodarczego wsi a tym samym i państwa.

Gospodarka drogowa miast wykazywała liczne braki, a potrzeby drogowe miast i miasteczek były i są olbrzymie. Zaniedbane ulice, chodniki i place publiczne, brak mostów, mostków i przepustów. Miasta w niewielkim stopniu wyzyskiwały swe uprawnienia w zakresie zdobywania środków na cele drogowe. Świadczenia w naturze w małym stopniu były wyzyskiwane, a już bardzo rzadko korzystano z postanowień przepisów prawa budowlanego, dającego prawo zarządom miejskim rozkładania kosztów pierwszego urządzenia placów i ulic na właścicieli przyległych nieruchomości.

Sprawą naszej polityki w zakresie budowy, przebudowy i utrzymania dróg publicznych z uwagi na potrzeby gospodarcze i obronne kraju zajmował się Pierwszy Polski Kongres Polski Inżynierów, który odbył się we Lwowie w dniach 12 do 14 września 1937 r.

Niektóre stwierdzenia i dezyderaty tego Kongresu odnośnie zagadnienia dróg śródlądowych były następujące:

1. Rozwój gospodarczy i kulturalny oraz obronność Państwa są uwarunkowane w głównej mierze należytym rozwojem urządzeń komunikacyjnych.

2. Pod względem wyposażenia w urządzenia komunikacyjne Polska znajduje się na poziomie wyjątkowo niskim.

3. Groźnym jest fakt, że mimo olbrzymich braków komunikacyjnych tempo prac, związanych z rozbudową i ulepszeniem komunikacji w Polsce, jest stale w stosunku do potrzeb niepomiernie słabe, co powoduje, że z biegiem czasu różnica między Polską a innymi krajami Zachodu miast się niwelować, pogłębia się w dalszym ciągu coraz bardziej. Należy stwierdzić, że stan ten trwa mimo posiadania w kraju dostatecznej ilości surowców i materiałów, potrzebnych do budowy urządzeń komunikacyjnych, oraz mimo posiadania wielkiej ilości rąk roboczych.

4. Celem usunięcia braków w rozwoju urządzeń komunikacyjnych powinien być stworzony wielki plan rozbudowy tych urządzeń oraz winny być zapewnione warunki konsekwentnej i ciągłej realizacji raz opracowanego programu.

5. Plan rozbudowy sieci komunikacyjnej powinien powstać w wyniku przedsięwziętych studiów z udziałem przedstawicieli wszystkich ośrodków komunikacji. Do opracowania wspólnego generalnego planu rozwoju komunikacji kolejowej, drogowej i wodnej w Polsce — należy stworzyć odpowiednie biuro przy Ministerstwie Komunikacji. Pracami biura należy kierować przy pewnym współudziale czynników społecznych i samorządowych oraz przedstawicieli portów polskiego obszaru celnego.

Według obliczeń profesora Melchiora Wł. Nestorowicza, b. Dyrektora Departamentu Drogowego w Ministerstwie Robót Publicznych, **Polska traci corocznie z powodu złego stanu dróg około 1 miliarda złotych (przedwojennych).** Nie są to jednak wszystkie straty. Wsutek złych warunków komunikacyjnych cierpi na tym wymiana towarowa pomiędzy wsią i miastem. Rozwój oświaty i w ogóle życia kulturalnego utyka wskutek braku dobrych dróg, gdyż jednostki bardziej przedsiębiorcze, wyrobione czy wykształcone przenoszą się do miast z wielką nawet szkodą dla rozwoju gospodarczego, kulturalnego wsi.

Stan dróg

o twardej nawierzchni według niekompletnych danych przedstawia się w chwili obecnej następująco:

	państwowych	wojewódzkich	powiatowych	gminnych	Razem
	w kilometrach				
na obszarach dawn.	9 890	10 069	19 959	15 654	55 572
na obszarach odzyskanych . . .	5 982	11 026	12 131	12 000	41 139
razem . .	15 872	21 095	32 090	27 654	96 711

Z powyższego zestawienia wynika, że ilość dróg bitych w Polsce po wojnie wzrosła. Straciliśmy na ziemiach, które odeszły od nas, około 8 tysięcy km dróg bitych, otrzymaliśmy na Ziemiach Odzyskanych 41.139 km. W ten sposób z przedwojennej liczby dróg o twardej nawierzchni wynoszącej 63.169 km dróg doszliśmy do sumy 96.711 km, a z liczby 16.25 km dróg na 100 km² doszliśmy do 31 km dróg na 100 km².

Z tego wynika, że **w stosunku do powierzchni kraju podwoiliśmy ilość dróg w Polsce.**

Drogi o nawierzchni twardej, o jakich mowa w powyższym zestawieniu, **uległy jednak w okresie wojny ogromnemu zniszczeniu**, dochodzącemu według danych poszczególnych województw w niektórych wypadkach do 60%. Największemu zniszczeniu uległy drogi w województwach: krakowskim i rzeszowskim. Stosunkowo najmniejszemu zniszczeniu uległy drogi w wojew. zachodnich.

Są wypadki, że na niektórych odcinkach zniszczenie dróg sięga 90%, zniszczenie mostów kołowych wynosiło 30% całego stanu posiadania. Zniszczenia te powstały przede wszystkim wskutek braku normalnej konserwacji, gdyż okupant dbał głównie o drogi mające znaczenie strategiczne. Największemu zniszczeniu uległy drogi samorządowe, toteż z chwilą odzyskania Niepodległości przed gospodarką drogową w Polsce stanęło bardzo poważne zagadnienie — doprowadzenia przede wszystkim do dobrego stanu dróg najbardziej zniszczonych.

Według obowiązującej jeszcze ustawy drogowej z 1920 r. drogi w Polsce dzieliły się na drogi państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. Według tej ustawy gospodarka na drogach państwowych należy do Skarbu Państwa, na pozostałych — do samorządu, jednakże na mocy dekretu z dnia 23/11-1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego budowa i utrzymanie dróg wojewódzkich wyłączone zostało z zakresu działania samorządu terytorialnego i przeszło na Skarb Państwa.

Wydatki na budowę i utrzymanie dróg bez województwa śląskiego wynosiły w roku 1937/38 169 mil. złotych, w tym na drogi państwowe — 101 mil. zł i na drogi samorządowe — 63 mil. zł. (Mały Rocznik Stat. z 1939 r). Według obliczeń prof. Melchiora Wł. Nestorowicza wydatki państwowe na drogi w granicach zobowiązań, nałożonych na Państwo przez ustawę drogową oraz potrzeb, winny były wynosić co najmniej 120—150 mil. zł rocznie, na drogi samorządowe — 180—200 mil. zł. Suma taka wobec polityki deflacyjnej rządów przedwojennych nie mogła być przeznaczona na cele drogowe.

Wobec zaniedbań w przedwojennej gospodarce drogowej oraz ogromnych zniszczeń dróg wskutek działań wojennych oraz znaczenia dróg dla gospodarki państwowej, **należy zagadnieniu drogowemu w państwie poświęcić specjalnie wiele uwagi.** W Narodowym Planie Gospodarczym Państwa projektuje się:

Przebudowa dróg na powierzchnie ulepszone:

w 1946 r. — 146 km
w 1947 r. — 510 „
w 1948 r. — 920 „
w 1949 r. — 1300 „

Odbudowa zniszczeń wojennych na drogach:

w 1946 r. — 1545 km
w 1947 r. — 1950 „
w 1948 r. — 2000 „
w 1949 r. — 1800 „

W zakresie odbudowy mostów przewiduje się odbudowę w m. b.:

w 1946 r. — 9822 m. b.
w 1947 r. — 13240 m. b.
w 1948 r. — 15440 m. b.
w 1949 r. — 14690 m. b.

Z planu tego nie wynika jasno, czy chodzi tu tylko o drogi państwowe, czy również i o drogi samorządowe.

Na państwowe drogi kołowe w budżecie na rok 1946 na utrzymanie 35.105 km i odbudowę dróg o długości 1.719 km preliminowano

na konserwację 1.352.410.000 zł
na odbudowę 754.110.000 zł

Razem: 2.106.520.000 zł

Suma te odpowiada przedwojennym plus minus dwudziestu kilku milionom złotych i jest stanowczo niewystarczająca.

Uznać należy w tym stanie rzeczy za palące i niecierpiące zwłoki wprowadzenie Państwowego Funduszu Drogowego. Fundusz taki istniał przed wojną. Wzorowany był na czechosłowackim funduszu drogowym, którego wpływy składały się z następujących źródeł:

1. z opłat od pojazdów mechanicznych,
2. z cła od opon i dętek,
3. z połowy cła od benzyny.

W sprawozdaniu komisji skarbowo-budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Komunikacji na rb. jest powiedziane, że „dziś wskutek błędnej polityki na odcinku komunikacji samochodowej, Państwo zamiast czerpać dochód na pokrycie naprawy dróg, dopłaca do utrzymania samochodów, podczas gdy czysty zysk idzie często do kieszeni poszczególnych instytucji lub osób."

O gospodarce drogowej samorządu terytorialnego trudno powiedzieć coś bardziej dokładnego, gdyż nie są ogłoszone dotychczas zamknięcia rachunkowe samorządów. Ustawodawstwo, dotyczące finansów samorządowych, nie jest wykończone. Trudno nawet zdać sobie sprawę, jakimi wpływami dysponować będzie samorząd terytorialny.

Przed wojną samorządy mogły czerpać na cele drogowe dochody z następujących źródeł:

1) **podatku drogowego, wymierzanego od państwowego podatku gruntowego, od opłat świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, od podatku od nieruchomości.**
2) **specjalnych dopłat na budowę dróg od adiacentów, to jest od tych, którzy odnoszą specjalne korzyści z budowy dróg.**
3) **specjalnych opłat za nadmierne użycie dróg (młyny, cegielnie, tartaki i inne zakłady przemysłowe).**
4) **ogólnych dochodów z samorządu.**
5) **subwencji i dotacji państwowych.**
6) **świadczeń w naturze.**
7) **pożyczek.**

Gdy chodzi o finanse samorządowe po wyzwoleniu ziem polskich spod okupacji niemieckiej, to kształtowały się one bardzo niekorzystnie dla związków samorządowych. Już w kwietniu 1945 r. wprowadzono próbną reformę samorządowego systemu finansowego. Reforma ta polegała na odebraniu samorządowi prawa poboru dochodów na cele drogowe, oddano natomiast samorządom do ich wyłącznej dyspozycji podatki: gruntowy, od nieruchomości i od lokali. Bardzo bolesne było odebranie samorządowi elastycznych źródeł dochodowych zależnych od stanu gospodarczego w kraju.

Wymieniony dekret wygasł z dniem 31 grudnia 1945 r. i powstała luka w podstawie prawnej gospodarki finansowej, gdyż powrót do przedwojennych przepisów był niemożliwy, zwłaszcza że zapowiedziane były nowe przepisy, które ukazały się dopiero w numerze 19 Dziennika Ustaw dnia 24 maja 1946 r. Są to dekrety z 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych i finansach komunalnych. **Dekrety te mimo upływu kilku miesięcy od ich ogłoszenia dotychczas nie mogą wejść w życie z powodu niewydania do nich rozporządzeń wykonawczych.**

Według dekretu o finansach wojewódzkie i powiatowe związki samorządowe będą mogły pobierać specjalne dopłaty na budowę dróg o twardej nawierzchni od tych właścicieli gruntów i nieruchomości, przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i usługowych, którym budowanie drogi przynosi korzyści gospodarcze i udogodnienia. Wreszcie przewidziane są specjalne dopłaty na utrzymanie dróg, które związki samorządowe mogą pobierać od osób fizycznych i prawnych, nadmiernie zużywających drogi.

Gdy chodzi o budowę **dróg gminnych** oraz częściowo **powiatowych**, duże znaczenie będą miały świadczenia w naturze. W warunkach gospodarczych, w jakich obecnie znajdujemy się, dochody pieniężne są niewystarczające na cele gospodarki drogowej, pozostają jeszcze świadczenia w naturze.

Sprawę tych świadczeń normuje ustawa z 26 marca 1935 r. Świadczenia te, nazywane powszechnie szarwarkiem, umiejętnie zorganizowane i wyzyskane, mogą stać się bardzo ważnym środkiem rozwoju gospodarki samorządowej.

Przewidywane w preliminarzu budżetowym państwa i samorządu sumy na wydatki drogowe są niedostateczne. W ten sposób w gospodarce drogowej powstają niedobory, które mogą stawać się z roku na rok coraz większe, i przyczynić się do całkowitego zniszczenia dróg.

Specjalne groźne to jest w odniesieniu do dróg na Ziemiach Odzyskanych. Utrzymanie dobrego stanu dróg wymaga kosztownego aparatu ludzkiego i technicznego. Tymczasem widać tam drogi asfaltowe, które nierementowane wkrótce staną się drogami gruntowymi.

Aby gospodarkę drogową postawić na należytym poziomie, niezbędne są dobrze i praktycznie przeszkolone kadry fachowców: inżynierów, techników, drogomistrzów, dróżników itp. Szkolenie winno odbywać się stale, chodzi o zapoznawanie technicznej służby drogowej z najnowocześniejszymi zdobyczami techniki, gdyż bardzo często buduje się u nas drogi metodami gdzie indziej dawno zarzuconymi.

Dobre wyniki w gospodarce drogowej osiąga się w **mechanizacji pracy;** chodzi o zastąpienie pracy ręcznej pracą maszyn. Powiatowe zarządy drogowe muszą mieć odpowiednią ilość walców i innych narzędzi. W narzędzia do budowy winny być zaopatrzone wszystkie zarządy gminne. Zagadnienie to winno być możliwie szybko rozwiązane, gdyż daje ono zwiększenie wydajności pracy.

Budowa nowych dróg, przebudowa istniejących, jak również budowa i przebudowa ulic i placów miejskich **wymaga wielkiego przemysłu kamieniarskiego, jak również wytwórni klinkieru.** Przemysł kamieniarski istnieje na Dolnym Śląsku. Klinkierni posiadamy w Polsce zaledwie kilka, tj. bardzo mało w stosunku do potrzeb.

Uzyskaliśmy na Zachodzie wiele nowych fabryk cementu, więc tego produktu używanego i do budowy dróg będziemy mieli stosunkowo dużą ilość.

Wobec ogromu potrzeb w dziedzinie gospodarki drogowej należy zainteresować nią inicjatywę przywatną.

Ustawa drogowa z 1920 r. przewiduje możność budowania dróg przez **spółki drogowe**. Spółki takie powstały w Polsce, jak np. do budowy drogi Ojców—Kraków, Grójec—Piaseczno.

Nowy projekt ustawy drogowej przewiduje również możność stworzenia spółek drogowych.

Konieczność utrzymania na wysokim poziomie dobrego stanu dróg w Polsce wynika ze zmiany struktury gospodarczej naszego kraju, który z rolniczego staje się krajem rolniczo-przemysłowym. Wywołuje to ogromne zwiększenie obciążenia dróg ruchem samochodowym, głównie ciężarowym. Obciążenie to w miarę rozwoju gospodarczego naszego Państwa wzrastać będzie z roku na rok.

Rozwój przemysłu w Polsce przyczyni się do rozwoju gospodarczego wsi, która zwłaszcza po dokonanej reformie rolnej, drogą spółdzielczości będzie obsługiwana samochodami. Nakłada to na samorządy obowiązek budowy i utrzymania dróg gminnych, łączących ważne szlaki komunikacyjne z poszczególnymi osiedlami.

Wszystkie poruszone w tym artykule problemy, związane z gospodarką drogową naszego Państwa, czekają na szczegółowe omówienie i przedyskutowanie w celu ustalenia zasad naszej polityki drogowej oraz planu jej realizacji przez wszystkie do tego powołane czynniki.

KRONIKA

Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy.

Dekretem z dnia 2. 11. 1945 r. utworzono Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy. Jednocześnie zniesiono fundusz o tejże nazwie, utworzony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1. 6. 1927.

Fundusz przeznaczony jest głównie na *zapomogi dla tych związków samorządowych, które, mimo wykorzystania wszystkich przysługujących im źródeł dochodowych i racjonalnej gospodarki, nie mogą pokryć bieżących wydatków, związanych z wykonaniem zadań ustawowych.* Oprócz tego Fundusz ma udzielać związkom samorządowym *pożyczek bezprocentowych i procentowych* na czasowe zasilenie funduszów kasowych, a w wyjątkowych wypadkach na *cele inwestycyjne*. Zarząd Funduszu sprawuje Minister Adm. Publicznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu. O rozdziale zapomóg i pożyczek decyduje specjalna komisja.

Zarządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 5. 6. 1946 r. w porozumieniu z Min. Skarbu i Ziem Odzyskanych powołano Komisję Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego — w składzie 6 członków — 3 z ramienia Ministerstw: Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych i Skarbu oraz trzech z pośród obywateli, obznajomionych z zagadnieniami i potrzebami samorządu. Członków Komisji powołuje Minister Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ziem Odzyskanych. Komisja urzęduje przy Ministerstwie Administracji Publicznej, które prowadzi biurowość Komisji.

Pożyczki krótkoterminowe udzielane są zasadniczo na okres czasu do 12 miesięcy. Oprocentowanie wynosi 3%

w stosunku rocznym, bez doliczeń jakichkolwiek dodatkowych kosztów. W uzasadnionych wypadkach Komisja może przedłużyć termin spłaty pożyczki lub skonwertować kilka krótkoterminowych pożyczek, najwyżej jednak do 3-ch lat. Oprocentowanie takich pożyczek ustalono na 2% (bez dodatkowych kosztów). Prawo ubiegania się o zapomogi i pożyczki przysługuje gminom miejskim oraz powiatowym i wojewódzkim związkom samorządowym. Gminy wiejskie w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach mogą być obejmowane wnioskami powiatowych związków samorządowych.

Wpływy Funduszu szacowane są na sumę *ponad 1 miliard zł rocznie. Stan Funduszu na dzień 7. 10. br. wynosi ponad 300 milionów złotych.*

Działalność Funduszu uruchomiono 8 lipca br. Odbyło się wtedy pod przewodnictwem Ministra Administracji Publicznej Dr Wł. Kiernika pierwsze organizacyjne posiedzenie Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego. Od tego czasu odbyły się jeszcze 3 posiedzenia Komisji, na których udzielono związkom samorządowym zapomóg w następujących wysokościach (w milionach złotych): Miasto Łódź — 22, Sandomierz — 0,2, Gdańsk — 28, Nakło — 0,2, Częstochowa — 3, Zakopane — 1, Toruń — 5, Piotrków — 0,8, Lublin — 7,5, Głogów — 0,024, Poznań — 20. Łobżenica — 0,1, Radom — 7, Kalisz — 0,5, Szczecin — 5, Białystok — 6, Kielce — 0,5, Grudziądz — 0,89, Ożarków — 0,2, Iława — 1,5, Nowy Sącz — 1,5, Warszawa — 75, Kraków — 10, Zawiercie — 5, Zwoleń — 0,1, Kozienice — 0.5, Tarnów — 1, Gdynia — 8.

Powiatowe związki samorządowe: Kraśnicki 40.684 zł, zap. 200.000 zł; Płoński 500.000 zł zap.; Niski 60.000 zł zap.; Siedlecki 1,5 mil. zapomogi; Stopnicki 4 mil. zapomogi; Radomski 1.300.000 zapomogi i 2 mil. pożyczki; Węgrowski 1/2 mil. pożyczki.

Wojewódzkie Związki Samorządowe: Gdański 1 mil. zapomogi; Kielecki 700.000 zł zapom.; Poznański 7 mil. zapom.; Warszawski 1/2 mil. zapomogi.

Powierzchnia lasów samorządowych w Polsce. Według stanu na dzień 1. 3. 1946 r. ogólna powierzchnia leśna lasów państwowych w Polsce wynosiła 5.820.303 ha. Lasów samorządowych — 724.820 ha. Najwięcej lasów samorządowych jest w Dyrekcjach Lasów Państwowych Okręgu Lignickiego 86.485 ha, Lubuskiego 39.000 ha, Bałtyckiego 37.684 ha, Krakowskiego 32.295 ha, Wrocławskiego 22.066 ha, Rzeszowskiego 22.066 ha. Mniejsze ilości lasów mają Dyrekcje Okręgów: Śląskiego 12.880 ha, Warszawskiego 9.568 ha, Toruńskiego 8.446 ha, Poznańskiego 7.829 ha, Gdańskiego 6.217 ha, Białostockiego 4.666 ha i Lubelskiego 456 ha. Lasy te stanowią po największej części własność samorządu gromadzkiego i miejskiego.

Komunalne Kasy Oszczędnościowe. W Polsce funkcjonuje obecnie 552 K. K. O. z 102 oddziałami. Rozwój tych kas charakteryzuje poniższe zestawienie:

Jeżeli chodzi o akcję kredytową — to prawie w 50% kredyty udzielone były drobnym gospodarstwom rolnym.

	Suma bilansowa w tys. zł.	Wkłady w tys. zł.	Kredyty w tys. zł
1945			
31. 12.	1 151 931	949 393	393 377
1946			
30. 4.	1 771 646	1 453 112	763 675
31. 5.	1 952 214	1 545 051	901 021
30. 6.	2 064 354	1 579 633	980 036
31. 7.	2 415 199	1 889 860	1 083 298
31. 8.	2 702 750	2 123 512	1 218 289

Spółdzielczość

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA

Spółdzielczość światowa. Ostatnie szczegółowe dane statystyczne opracowane przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy (M. Z. S.) odnoszą się do roku 1937. Wówczas M. Z. S. zrzeszał w 34 krajach 169 tysięcy spółdzielni z 72 milionami członków. Najwięcej zrzeszonych jest spółdzielni kredytowych, bo 87 tys., drugie miejsce zajmują spółdzielnie rolnicze — 44 tys., trzecie spółdzielnie spożywców — 36 tys. M. Z. S. nie obejmuje wszystkich spółdzielni. Poza Międzynarodowym Związkiem pracowało niezrzeszonych w nim 133 tys. spółdzielni rolniczych, 13 tys. spółdzielni spożywców, większość spółdzielni kredytowych. Spółdzielnie wytwórców, a także spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane są niemal całkowicie poza M. Z. S. Mimo trudności w okresie wojennym spółdzielczość nie stanęła na miejscu, ale rozwijała się dalej.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ SPOŻYWCÓW W 6 KRAJACH EUROPEJSKICH

według dostępnych danych ilustruje tabelka:

KRAJE	Liczba spółdzielni		Liczba człon. w tys.		Średni proc. przyr. członków rocznie
	1938	1942	1938	1942	
Islandia	46	50	15,3	20,2	8,0
Szwecja	693	703	634,7	565,7	5,2
Finlandia	542	519	606,0	718,3	4,6
Norwegia	626	673	169,2	200,0	4,5
Szwajcaria	872	874	504,8	554,2	2 5
Wielka Brytania	1 018	1 054	8 404,7	8 924,9	1,5

W Zurychu odbył się Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Wzięło w nim udział 360 delegatów, reprezentujących 35 krajów. W delegacji polskiej pod przewodnictwem prezesa „Społem", J. Żerkowskiego, wzięło udział wielu przedstawicieli ruchu spółdzielczego w Polsce. Najliczniej reprezentowane były Związki Spółdzielcze brytyjskie i szwedzkie. Spośród słowiańskich — najliczniejsza była delegacja czechosłowacka (28 osób), dalej delegacja radziecka i polska. Udział polskiej delegacji w pracach Kongresu był bardzo żywy. Polska przedstawiała czynnik dużego doświadczenia w zastosowaniu nowych form działania, wynikających z nowych warunków gospodarczych i ustrojach. W wielu wypadkach okazało się, iż Polska realizuje już osiągnięcia, które u innych znajdują się dopiero w sferze projektów. Delegacja polska wysunęła projekt międzynarodowego banku spółdzielczego oraz międzynarodowej hurtowni spółdzielczej, co znalazło wyraz w uchwałach Kongresu. (p)

Rola Spółdzielczości w trzechletnim planie odbudowy gospodarczej. Uchwalone tezy ogólnych wytycznych Planu Odbudowy Gospodarczej obejmującego okres od 1 stycznia 1946 roku do 31 grudnia 1949 roku, nakreślają Spółdzielczości bardzo poważną rolę. W myśl tych tez Spółdzielczość ma odegrać decydującą rolę w przemyśle przekazanym Spółdzielczości ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r. Przewiduje się, iż produkcja przemysłowa „Społem", której wskaźnik w roku 1946 wynosi 100, osiągnie w roku 1947 — 427, 1948 — 479, a w 1939 — 531. Wartość produkcji, wynosząca w roku 1946 — 10.613 tys. zł, wzrośnie w r. 1947 do 45.308 tys. zł. Tak poważny wzrost nastąpi wskutek zamierzanego przejęcia przez „Społem" od roku 1947 większych młynów, które do tej pory należą jeszcze do Zjednoczenia Młyńsko-Piekarniarskiego, — w r. 1948 wartość produkcji wzrośnie do 50.823 tys. zł — a w roku 1949 do 56.342 tys. zł. Wzrost zatrudnienia w zakładach, należących do „Społem", osiągnie w zatrudnieniach w r. 1946 — 14.000 osób, 15.000 osób w r. 1949. Spółdzielczość na wsi

stać się ma dominującym aparatem wymiany z miastem w poszczeg. działach zbytu i zapotrzebowania gospodarstw rolnych i będzie dysponować pod koniec 1949 roku zwiększoną ilością punktów handlowych na wsi w ilości około 13.000. Ponadto Spółdzielczość odegra skuteczną rolę interwencyjną w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby oraz w zaopatrzeniu i zbycie warsztatów rzemieślniczych, chałupniczych i organizacji pracy najemnej (Spółdzielnie pracy), jak również w budownictwie. Plan przewiduje w miastach ilość detalicznych spółdzielczych punktów sprzedaży oraz zwiększenie obrotów na jednostkę sieci. Spółdzielczość odegra również rolę w obrocie zagranicznym, odpowiadającą jej zadaniu i zakresowi działania w wewnętrznej gospodarce kraju. (R.g)

Kredyty inwestycyjne dla spółdzielczości. W planie finansowania inwestycyj w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia br. przewidziano m. in. następujące kredyty dla potrzeb inwestycyjnych spółdzielczości (w milionach złotych): Samopomoc Chłopska (na przemysł rolny i pomocniczo-rolny oraz zagospodarowanie resztówek) 272.7; inne spółdzielnie rolnicze — 41.3; spółdzielczy odcinek pozarolniczy — 106.0. (p)

„SPOŁEM". Centrala gospodarcza ruchu spółdzielczego „Społem" posiada przeszło 300 hurtowych oddziałów powiatowych. Prócz tego „Społem" prowadzi specjalne hurtownie materiałów włókienniczych, żelaza, węgla, książek i papieru. Wszystkie te placówki rozprowadzają po wsiach i w mieście artykuły, wyprodukowane przez państwowe przedsiębiorstwa kluczowe, fabryki spółdzielcze i prywatne oraz warsztaty rolne.

A oto zarys działalności poszczególnych wydziałów „Społem":

Wydział rolniczy skupuje za pośrednictwem spółdzielni wiejskich produkty rolne i hodowlane, by przez sklepy spółdzielni miejskich zaopatrzyć w żywność świat pracy w miastach i osiedlach fabrycznych.

Wydział przemysłu rolnego wspomaga spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w prowadzeniu tysięcy drobnych wytwórni rolnych.

Wydział produkcji ma szeroki zakres działania. Prowadzi on oprócz stukilku młynów ponad sto wielkich zakładów przemysłowych, jak fabryki przetworów owocowych, cukierków, chemiczne, octownie, makaroniarnie, kaszarnie, olejarnie, palarnie kawy, fabryki cykorii, browary, drożdżownie, przemysłowe zakłady rybne, przemysłowe zakłady drzewne, fabryki przerobu włosia, fabryki konserw i inne. Dział ten znacznie wzrośnie, gdy „Społem" przejmie od Państwa na mocy uchwały Krajowej Rady Narodowej z dnia 3. stycznia br. setki fabryk branży spożywczej. Wówczas „Społem" będzie nie tylko dużym przedsiębiorstwem hurtowym, ale także wielkim przedsiębiorstwem wytwórczym.

Czy można się dziwić, że obroty „Społem" dochodzą do olbrzymiej kwoty złotych rocznie. Nie może też dziwić fakt, że samo „Społem" zatrudnia obecnie ponad 30 tysięcy pracowników i przygotowuje nowe kadry spółdzielców. Obok potężnej centrali „Społem" istnieją jeszcze centrale: materiałów budowlanych i spółdzielni wytwórczych. Prócz tego spółdzielczość wespół z Rządem utworzyła centralę rybną, centralę mięsną oraz Towarzystwo Połowów Dalekomorskich pod nazwą „Dalmor". Dla potrzeb spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych i dla finansowania ruchu spółdzielczego powołano do życia centralę finansową pod nazwą Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Powstał on z połączenia Banku „Społem" z Centralną Kasą Spółek Rolniczych. Głównym zadaniem tej centrali jest koncentrowanie oszczędności zasobniejszych spółdzielni i dostarczanie kredytów spółdzielniom słabym finansowo. Zarówno centrale spółdzielcze, jak i wszystkie centrale spółdzielni należą do Związku Rewizyjnego, który czuwa przez swych rewidentów nad zgodnością działania całego aparatu spółdzielczego i uczciwością. A więc Związek Rewizyjny stanowi niejako klamrę spinającą całość ruchu spółdzielczego w Polsce. (Erg.)

Przed wyborami w „Społem" Akcja przygotowawcza do wyborów władz lokalnych i centralnych „Społem" — już rozpoczęta. W wyborach tych będą brały udział wszystkie spółdzielnie, należące do Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P. „Społem"

Zarząd „Społem" ustalił, że zgromadzenia te będą zwołane w pierwszej kolejności na Ziemiach Odzyskanych z uwagi na to, że dotychczas nie działa tam wewnętrzny samorząd „Społem", którego nie można było powołać wobec niedostatecznej ilości spółdzielni na tych terenach. Wraz ze stabilizacją życia na ziemiach zachodnich ugruntowuje się tam także ruch spółdzielczy tym bardziej, że wielu osadników, zwłaszcza repatriantów, przyniosło ze sobą tradycje spółdzielcze ze swoich dawnych miejsc zamieszkania. Na Ziemiach Odzyskanych spółdzielczość odgrywa rolę spójni, wiążącej różnolity element osadniczy.

Zapowiedziane zgromadzenia oddziałowe spółdzielni będą pierwszymi zgromadzeniami wyborczymi „Społem". Celem ich będzie wybór delegatów na zjazdy wojewódzkie oraz wybór rad oddziałów, mających sprawować kontrolę i nadzór nad pracą powiatowych placówek „Społem".

W dalszej kolejności zgromadzenia oddziałowe odbędą się na ziemiach włączonych w czasie okupacji do Rzeszy (tzw. „Reichu"), w tych powiatach, gdzie dotychczas nie istnieją rady oddziałowe. Na pozostałych zaś terenach Polski zgromadzenia oddziałowe spółdzielni zwołane będą dopiero po spełnieniu warunków, ustalonych przez Radę Nadzorczą i Zarząd „Społem".

Jak wiadomo, rejestry członkowskie w spółdzielniach na terenie, który był oznaczony przez Niemców jako „Generalna Gubernia", nie są dotychczas uporządkowane. Na tych ziemiach działalność spółdzielni nie była wprawdzie przerwana w czasie okupacji, ale gospodarka okupanta wprowadziła wiele chaosu. Tak więc na listach członków znaleźli się ci, którym na zarządzenie komisarzy niemieckich potrącono wpłaty na udział z należności kontyngentowych. Jest to oczywiście sprzeczne z zasadą dobrowolności. Ponadto w dalszym ciągu figurują w rejestrach członkowskich „volksdeutsche". Z drugiej strony wielu członków spółdzielni było wywiezionych przez okupanta i nie powróciło do swoich miejsc zamieszkania. Te wszystkie sprawy trzeba uporządkować i zaktualizować listy rzeczywistych członków. Poza tym w wielu spółdzielniach nie odbyły się walne zgromadzenia członków i urzędują nadal zarządy z okresu okupacji.

Władze obydwu central spółdzielczych, t. j. Związku Rewizyjnego i „Społem", stanęły na stanowisku, że w tej sytuacji nie można przystąpić do statutowych zgromadzeń wyborczych w powiatach. Nastąpić to może dopiero po uporządkowaniu rejestru członków.

Spodziewać się należy, że w najbliższych trzech miesiącach spółdzielnie wykonają zarządzenia central i wówczas nie będzie żadnych przeszkód do zwołania zgromadzeń powiatowych. Następnie zwołane będą wojewódzkie zjazdy delegatów i zjazd ogólnokrajowy central spółdzielczych, który dokona wyboru władz centralnych. (Erg.)

Obroty „Społem" przekroczyły przewidywania. Wyniosły one w okresie ośmiomiesięcznym (od 1 stycznia do 31 sierpnia 1946 r.) w transakcjach zewnętrznych sumę 28.828, a w transakcjach wewnętrznych — 20.074 mil. złotych. Stanowi to 123.3% i 115.4% w stosunku do planu całorocznego, przy czym największy skok w obrotach zewnętrznych wykazał Wydział Spożywczy, w obrotach zaś wewnętrznych — Wydział Mleczarsko-Jajczarski. Wymieniona suma obrotów zewnętrznych rozkłada się następująco:

	mil. zł
1. Wydział Spożywczy	19.764
2. Wydział Rolniczy	1.823
3. Wydział Mlecz.-Jaj.	940
4. Wydział Produkcji	655
5. Wydział Handlu Zagr.	6
6. Wydział Przem.-Rol.	2
7. Główny Dział Transp.	47
8. Hurt. P. M. S.	5.591
Razem:	28.828

Udział „Społem" w akcji „M 50". Orientacyjne cyfry, odnoszące się do przebiegu Akcji „M 50" na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego, są następujące: Referat Żelaza przy

Okręgowym Oddziale Rolniczym Zw. Gospod. Sp. „Społem“ w Katowicach rozprowadził od dnia rozpoczęcia do 15 października br. 900 rolek papy dachowej, bron sprężynowych, młocarni, pługów ogółem 300 szt., blachy ocynkowanej i czarnej 31.000 kg, emalii 52.000 kg, wiader ocynk. 10.000 szt., wyrobów blaszanych 8.210 kg, latarń stajennych, towarów szlifowanych, osi z buksami, podków handl. — ogółem przeszło 25.000 kg. Wartość ogólna rozprowadzonych narzędzi i przedmiotów do użytku rolnika wyniosła około 15 milionów złotych.

Referat naftowy zaś przy Okręg. Oddziale Rolniczym „Społem“ w Katowicach sprzedał na Akcję „M. 50“ 140.000 ltr benzyny, następnie nafty, oleju gazowego, samochodowego, maszynowego oraz smaru Tovotta i do wozów oraz benzolu w ogólnej ilości 61.000 kg — o wartości około 8 mil. złotych.

Ponadto Okręgowy Oddział Włókienniczy „Społem“ w Katowicach rozprowadził w czasie od 10. 9. do 15. 10. br. (tj. od początku akcji) — na poszczególne Oddziały „Społem“, i spółdzielnie w województwie śląsko-dąbrowskim ponad 70 ton różnych towarów włókienniczych i galanteryjnych, jak: metrowych (ubraniowych), gotowych ubrań konfekcyjnych, roboczych itp. — na ogólną kwotę z górą 26 milionów złotych. R. Gr.

Gospodarka prywatna

ANTONI KOWALSKI

W SPRAWIE SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO PRYWATNEGO PRZEMYSŁU I HANDLU

(Artykuł dyskusyjny.)

POTRZEBA regulowania na drodze administracyjnej pewnych dziedzin życia gospodarczego przez organizację, opierającą się na czynniku społecznym, a jednocześnie wyposażoną w odpowiedni zakres władzy — oto geneza samorządu gospodarczego.

W chwili obecnej, w związku z przemianami w życiu gospodarczym Polski, a głównie z wprowadzeniem systemu gospodarki planowej przy jednoczesnym istnieniu sektora inicjatywy prywatnej, coraz bardziej palącą staje się kwestia uregulowania dziedziny samorządu gospodarczego, a zwłaszcza nadania mu takich form, które by najlepiej odpowiadały potrzebom dnia dzisiejszego i zadaniom, jakie samorząd gospodarczy ma przede wszystkim do wypełnienia: włączenia i zespolenia sektora prywatnego w ogólne ramy planowej gospodarki państwowej. Ponieważ jednak reorganizacja samorządu gospodarczego w odniesieniu do całości sektora inicjatywy prywatnej, tzn. w obrębie wszystkich trzech jego członów (przemysł, handel, rolnictwo), jest zagadnieniem na wielką skalę, wymagającym gruntownego przepracowania, rozpatrywanie jego w tej chwili byłoby przedwczesne. Natomiast częściowe jego rozpatrywanie, w odniesieniu do odcinków: wytwórczości przemysłowej i handlu, gdzie poszczególne instytucje samorządowe istnieją i rozwijają swoją działalność, wydaje się najzupełniej aktualne.

Zagadnienie to było już poruszane w prasie, m. in. w numerze 15 „Życia Gospodarczego“ p. St. Węsierski w artykule dyskusyjnym „Organizacja przemysłu prywatnego“, krytykując dotychczasową działalność Izb Przemysłowo-Handlowych i ich form organizacyjnych, wysunął koncepcję wyodrębnienia organizacyjnego samorządu przemysłu prywatnego, który jego zdaniem winien być ujęty w sposób następujący:

„w Ministerstwie Przemysłu — Podsekretariat Stanu dla spraw Przemysłu Prywatnego i Rzemiosła;

w terenie: Izby Przemysłowe, wydzielone z Izb Przemysłowo-Handlowych z branżowymi sekcjami.“

„Wszystkie krajowe Izby Przemysłowe złączone być powinny w Związek Izb Przemysłowych, podzielony z kolei na ogólnopolskie Sekcje Branżowe Przemysłu Prywatnego, które powstać mogą automatycznie z wegetujących anemicznie Związków Przemysłowców. Te Sekcje ze swej strony powiązane powinny być z Centralnymi Zarządami Przemysłu Państwowego, otrzymując od niego wytyczne dla planowania produkcji i zlecenia zaopatrzeniowe na potrzebne dla produkcji, objętej planem państwowym, surowce.“

Artykuł p. Węsierskiego spotkał się z repliką p. J. Ziemięckiego „Organizowanie czy organizacja przemysłu prywatnego“ („Życie Gospodarcze“ Nr 17), w której autor usiłuje uzasadnić potrzebę utrzymania formy dotychczasowej.

Nie wiemy, jak do powyższego dylematu ustosunkują się definitywnie czynniki miarodajne. Obiektywnie biorąc stanowisko p. Węsierskiego bardziej odpowiada duchowi art. 68 Konstytucji z 1921 r., a również, co jest bardziej istotne, zgodniejsze jest z praktycznymi wymogami chwili. Niezależnie jednak od tego, jaki znajdzie ostateczny wyraz reorganizacja samorządu przemysłu prywatnego i handlu, już dziś koniecznymi byłyby pewne doraźne posunięcia, które, w dotychczasowych ramach, wprowadziłyby do instytucji samorządu przemysłowego i handlowego pewne uporządkowanie i usunęłyby nadwichniętą równowagę, posuwając o krok naprzód pełne uregulowanie zagadnienia.

Jak wiemy, Izby Przemysłowo-Handlowe mają być organizatorami i reprezentantami prywatnego przemysłu i prywatnego handlu. W chwili obecnej sy-

OGŁASZAJCIE SIĘ W „ŻYCIU GOSPODARCZYM“

tuacja przedstawia się w ten sposób, że w dziedzinie przemysłu prywatnego znajdują się w stadium tworzenia zrzeszenia branżowe przy poszczególnych Izbach, nie posiadające organów centralnych, gdy handel ma szeroko rozbudowaną strukturę organizacyjną zrzeszeń branżowych i terytorialnych, scentralizowanych w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupieckich, działającej samodzielnie. W następstwie tego stanu rzeczy jeden z członów wyraźnie dystansuje drugi, nadając tym samym specyficzne piętno działalności Izb, a jednocześnie wytwarza się pewien niepotrzebny dualizm, na skutek istnienia pozaizbowego centralnego ośrodka organizacyjnego i reprezentacyjnego o charakterze ogólnopolskim, jakim jest Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich. Zmiana tego stanu rzeczy wydaje się być konieczną. Mogłoby to nastąpić w związku z zamierzonym i projektowanym reaktywowaniem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. W tym celu należałoby:

1. **wobec istnienia Nacz. Rady Zrzeszeń Kupieckich powołać do życia Naczelną Radę Zrzeszeń Przemysłowych,** w której skład wchodziłyby utworzone ogólnopolskie związki zrzeszeń poszczególnych branż przemysłowych. Struktura organizacyjna Naczelnej Rady Zrzeszeń Przemysłowych byłaby pionową;
2. **powiązać organizacyjnie Naczelną Radę Zrzeszeń Przemysłowych i Naczelną Radę Zrzeszeń Kupieckich z reaktywowanym Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych** na zasadzie, że czynnik izbowy jest nadrzędnym, tzn., że Izby Przemysłowo-Handlowe są naczelnymi ośrodkami dyspozycyjnymi, organizacyjnymi i reprezentacyjnymi obu członów sektora prywatnego, natomiast Naczelne Rady — ogniwami pośrednimi, spełniającymi funkcje doradcze, wykonawcze i kontrolne. Naczelne Rady działałyby na zasadach autonomii, reprezentując zaś interesy zrzeszonych gałęzi, jedna przemysłu a druga handlu, występowałyby: w sprawach zasadniczych — w porozumieniu i za aprobatą Izb, we wszystkich innych — samodzielnie;
3. **przedstawicieli Naczelnych Rad zaliczyć do składu osobowego władz Związku Izb,** z ramienia których pełniliby zlecone im funkcje;
4. **wprowadzić przymus należenia do poszczególnych zrzeszeń branżowych,** celem definitywnego ujęcia całości sektora prywatnego ramami organizacyjnymi i zlikwidowania tym samym niekontrolowanej i bezplanowej „inicjatywy" i „działalności".

Wydaje się, że zrealizowanie powyższych postulatów nadałoby bardziej, aniżeli obecnie, jednolity charakter strukturze organizacyjnej samorządu prywatnego przemysłu i handlu, usunęłoby pewne przerosty i dualizmy, podporządkowało egoizmy stanowe interesom ogólnogospodarczym, wzmocniło kontrolę i ułatwiło planowanie zarówno na odcinku produkcji, jak i dystrybucji w sektorze prywatnym. Na dalszą zaś metę stworzyłoby dogodny punkt wyjścia do dalszej ewolucji struktury organizacyjnej samorządu wytwórczości przemysłowej i handlu, aż do ostatecznego skrystalizowania się jej form.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA ZRZESZEŃ KUPIECTWA PRYWATNEGO

Myślą przewodnią struktury organizacyjnej zrzeszeń kupiectwa prywatnego jest to, że każdy kupiec jest z jednej strony kupcem w ogóle, z drugiej zaś kupcem określonej branży. Należąc do określonego stanu zainteresowany jest w sprawach dotyczących całego stanu. Oprócz tego jednak zainteresowany jest sprawami wyłącznie dotyczącymi branży, do której należy, sprawami wymagającymi odrębnego i w pewnym stopniu samodzielnego ich traktowania, niezależnie od spraw i kwestii ogólnogospodarczych. Dlatego też struktura organizacyjna zrzeszeń kupiectwa prywatnego jest w swej linii generalnej dwutorowa, aczkolwiek stanowi ona jednolitą całość, silnie wewnętrznie powiązaną. Mamy więc pion organizacyjny o charakterze ogólnobranżowym, biorący za punkt wyjścia podział terytorialny oraz pion, dość ściśle przenikający pierwszy, lecz w pewnym stopniu niezależny, autonomiczny, pion organizacyjny, biorący za punkt wyjścia odrębności branżowe.

Struktura ogólnobranżowych zrzeszeń jest trójstopniowa, Na stopniu najniższym istnieją kupieckie Zrzeszenia Powiatowe, zrzeszające wszystkich kupców na danym terytorium. Na stopniu wyższym istnieją Wojewódzkie Związki Zrzeszeń Kupieckich, w których skład wchodzą wszystkie kupieckie Zrzeszenia Powiatowe w obrębie danego województwa. Na stopniu najwyższym istnieje Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich, w której skład wchodzą Wojewódzkie Związki Zrzeszeń Kupieckich.

Podobnie trójstopniowa jest struktura organizacyjna branżowa. Na stopniu powiatów kupcy poszczególnych branż tworzą w obrębie kupieckich Zrzeszeń Powiatowych sekcje branżowe, działające, w oparciu o regulamin, autonomicznie. Na stopniu wojewódzkim sekcji branżowe powiatowe tworzą koła branżowe, również działające w ramach Wojewódzkich Związków Zrzeszeń Kupieckich. Wreszcie w ramach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich istnieją centralne komórki organizacji branżowych — Rady Branżowe.

Od powyższego ogólnie przyjętego schematu w praktyce zachodzą wyjątki. Istnieją bowiem takie branże, które wymagają wyraźnego organizacyjnego wyodrębnienia, już to ze względu na specjalny ich charakter (np. Zrzeszenie Eksporterów i Importerów), już to ze względu na funkcje zlecone przez Państwo (np. Zrzeszenie Kupców Handlujących Trzodą, Bydłem i Końmi). Są wreszcie branże, gdzie tradycje samodzielności organizacyjnej są szczególnie silne (np. Zrzeszenie Drogistów). Struktura organizacyjna tych branż odbiega od ogólnego schematu. Zrzeszenia te są już to dwustopniowe, już to jednostopniowe, jak np. branży zbożowej, zrzeszenie eksporterów i importerów itp. Nie przeszkadza to jednak, że kupcy branż niezależnie od swej przynależności do odrębnego organizacyjnie zrzeszenia należą (a właściwie należeć powinni) do właściwych im terytorialnych zrzeszeń ogólnobranżowych. Z drugiej strony te odrębne organizacyjnie zrzeszenia, posiadające na pewnych terenach delegatury lub oddziały prowincjonalne, zespalają się na stopniu centralnym w jednej, najwyższej komórce organizacyjnej zrzeszeń tak ogólnobranżowych, jak branżowych, to jest w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiec- R. P. z siedzibą w Warszawie. Terytorialna sieć organizacyjna na dzień 1. VII. br. obejmowała ogółem 390 zrzeszeń na terenie całego kraju, przy czym ilość członków wynosiła 54.678. (S)

KRONIKA GOSPODARKI PRYWATNEJ

Projekt nowelizacji prawa przemysłowego. Departament Przemysłu Miejscowego opracował i przesłał do zaopiniowania instytucjom samorządu gospodarczego projekt dekretu o nowelizacji prawa przemysłowego. Zasadnicze zmiany, jakie nowy dekret wprowadza w prawie przemysłowym, dotyczą organizacji cechowych, szkolenia w rzemiośle i uprawnień Izb Rzemieślniczych. Nowy projekt wprowadza przymus należenia do cechów. W zakresie szkolenia przewiduje się prowadzenie nauki dla dwóch kategorii kandydatów: a) młodzieży w wieku szkolnym powyżej 15 lat, po ukończeniu szkoły powszechnej normalna nauka jak obecnie ma trwać trzy lata, b) ludzi starszych w wieku pozaszkolnym, dla których nauka obliczona jest od 18 do 30 miesięcy, z możnością skrócenia tego okresu, o ile kandydat na rzemieślnika ukończy odpowiednie kursy, organizowane przez Izby Rzemieślnicze, w porozumieniu z władzami szkolnymi. Odnośnie uprawnień Izb Rzemieślniczych wprowadzono zmianę władzy nadzorczej nad cechami. Sprawowany dotychczas nadzór nad Izbami przez władzę przemysłową I instancji, starostwo lub zarząd miejski, powierzono Izbom Rzemieślniczym, co wzmacnia znaczenie autorytet Izb. Dekret wprowadza przymus łączenia się cechów w okręgowe związki cechowe, których teren działania pokrywa się z terenem powiatu lub miasta wydzielonego. Okręgowy związek tworzy wspólną kancelarię dla członków cechów, przyczyniając się znacznie do obniżenia kosztów administracyjnych. W zakresie zmiany ustawy o Izbach Rzemieślniczych dekret przewiduje ujednolicenie wewnętrznej struktury przez wprowadzenie jednakowej liczby radców Izb oraz drobne zmiany w organizacji biur izbowych. Jednocześnie opracowywana jest zmiana ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych. W myśl projektu uprawnieni do głosowania są wszyscy pełnoletni posiadający karty rzemieślnicze. Głosowanie jest tajne i bezpośrednie. Wybrani do rad Izb Rzemieślniczych mogą być rzemieślnicy którzy ukończyli 25 lat życia. Każda rada Izby składa się z 25 radców. (p)

Plany produkcji przemysłu prywatnego. Samorząd gospodarczy projektuje w roku przyszłym podnieść produkcję o 30—40 proc. w stosunku do roku bieżącego, z wyjątkiem takich gałęzi przemysłu, jak przemysł drzewny i przemysł skórzany, co do których nie ma widoków na otrzymanie większej ilości surowca. Osiągnięcie maksymalnej zdolności produkcyjnej przemysłu prywatnego, zdaniem Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, zależne jest od tego, czy ubytki wskutek nacjonalizacji będą mniej więcej wyrównane przybytkami dzięki zakładaniu nowych przedsiębiorstw oraz przydziałom odpowiedniej ilości surowców i materiałów pomocniczych. (p)

Gospodarka prywatna i odbudowa kraju. W Prezydium Rady Ministrów, pod przewodnictwem premiera E. Osóbki-Morawskiego odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie udziału gosp. pryw. w akcji odbudowy kraju, a w szczególności Warszawy. Inż. Klarner omówił rolę gospodarki prywatnej, zwłaszcza w odbudowie domów mieszkalnych na tle trzechletniego planu gospodarczego. Ażeby poprawić sytuację mieszkaniową trzeba odwołać się do udziału w akcji budowlanej kapitałów prywatnych, które obecnie, nie znajdując lokaty w formach, tradycją przyjętych, szukają ujścia w handlu nielegalnym, działając niejednokrotnie na szkodę interesów państwa. Chodzi o to, ażeby przełamać brak zaufania do inwestycji budowlanych, a w tym celu trzeba wyjaśnić szereg zagadnień, zarówno z zakresu ustawodawstwa, jak i praktyki władz administracyjnych. Następnie przedstawiciele inicjatywy prywatnej mec. Grabowski oraz inż. Martens, wysunęli szereg zagadnień szczegółowych a przede wszystkim dotychczas stosowaną procedurę w sprawach o wyłączeniu lokali spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami, sprawy podatkowe, sprawę czynszów najemnych i sprawę uregulowania sytuacji prawnej własności gruntowej na obszarze m. st. Warszawy. Przedstawiciele inicjatywy prywatnej zadeklarowali chęć udziału w rozwiązaniu tych problemów, licząc się z nową rzeczywistością w ustroju społecznym i gospodarczym Państwa. W żywej dyskusji z kolei zabrał głos prezydent m. st. Warszawy, ob. Tołwiński, który udzielił szczegółowej odpowiedzi poprzednim mówcom i podkreślił poważny dotychczasowy udział inicjatywy prywatnej w akcji odbudowy stolicy i wyraził życzenie, ażeby zorganizowana inicjatywa prywatna nawiązała bezpośredni kontakt z Zarządem Miejskim i uzgodniła z nim warunki i sposoby zużytkowania wielkich możliwości kapitału prywatnego w odbudowie Warszawy. Minister Odbudowy prof. Kaczorowski wyraził szczere zadowolenie z kontaktu, jaki nawiązany został między czynnikami oficjalnymi a inicjatywą prywatną, zastrzegł się jednak, że nie chodzi mu o udział prywatnego kapitału na każdych warunkach, lecz o włączeniu inicjatywy prywatnej do odbudowy w nowych odmiennych warunkach, nie powracając do błędów przyszłości. Na zakończenie premier E. Osóbka-Morawski podkreślił, iż czynniki państwowe nie noszą się z zamiarem upaństwowienia czy uspołecznienia domów i zaznaczył, iż uważa, że szereg wysuniętych na konferencji zagadnień wymaga bliższego rozpatrzenia przy udziale samorządu miejskiego oraz zorganizowanej inicjatywy prywatnej. Do zagadnień tych zalicza: problem wysokości czynszu, komornego, usunięcia zbędnych formalności w postępowaniu przy wyłączaniu lokali wyremontowanych spod przepisów o gospodarce publicznej lokalami, kwestie podatkowe i sprawę kredytów budowlanych. (p)

Komisja porozumiewawcza sektora prywatnego. Powołano Komisję Porozumiewawczą sektora prywatnego dla spraw odbudowy gospodarczej kraju. W skład komisji weszli przedstawiciele Izb Przemysłowo-Handlowych, Izb Rzemieślniczych oraz Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. (p)

Potwierdzenie zgłoszenia. Stosownie do art. 7 rozporządzenia o prawie przemysłowym każda osoba, rozpoczynająca prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego, obowiązana jest donieść o tym władzy przemysłowej I-szej instancji i uzyskać potwierdzenie zgłoszenia. Wszyscy kupcy, którzy prowadzą przedsiębiorstwa handlowe i dotychczas nie uzyskali potwierdzenia zgłoszenia, muszą je uzyskać w najbliższym czasie. Zaniedbanie tego obowiązku może spowodować niekorzystne dla kupca dadeko idące konsekwencje. (I)

Ogólnopolskie Zrzeszenie Hurtowników branży włókienniczej. Min. Aprowizacji i Handlu zatwierdziło statut Ogólnopolskiego Zrzeszenia Hurtowników branży włókienniczej. Siedzibą Zrzeszenia jest Łódź.

Instytut Wiedzy Kupieckiej. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich R. P. powołała do życia Instytut Wiedzy Kupieckiej. Dyrektorem Instytutu został prof. dr Jan Chodorowski. Do zadań Instytutu należą prace badawcze na organizacją i techniką handlu prywatnego celem ustalenia najlepszych metod pracy, prowadzenia akcji dydaktycznej dla podniesienia kultury zawodowej kupców i pracowników przez kursy zawodowe, odczyty, pokazy, wystawy oraz na większą skalę pomyślaną akcję wydawniczą. (J)

Działalność oświatowa warszawskiej Izby P. H. Izba P. H. w Warszawie prowadzi w chwili obecnej Liceum Administracyjne dla dorosłych (Warszawa, Nowogrodzka 58) z istniejącymi w nim czteroma klasami równoległymi. Liceum posiada pełne prawa szkoły państwowej i cieszy się wielką frekwencją. Drugą zorganizowaną i przejętą w rb. przez Izbę szkołą jest Gimnazjum Kupieckie w Pruszkowie, liczące 200 uczniów. Prócz tego Izba prowadzi kursy maszynopisania i stenografii. W najbliższej przyszłości przewiduje się przejęcie przez Izbę Gimnazjum Mechanicznego. (J)

Związek Zrzeszeń Kupieckich woj. gdańskiego przystąpił do prac nad zorganizowaniem ogólnopolskiego Zrzeszenia Kupców branży rybnej. (J)

Wybrzeże – Żegluga

ODBUDOWA PORTÓW

Na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, inż. Eugeniusz Kwiatkowski złożył obszerne sprawozdanie z prac Delegatury w okresie od maja do września 1946 r. Akcja odbudowy portów morskich przeszła dotychczas odrębne fazy.

W pierwszej fazie szło o możliwie najśpieszniejsze uruchomienie portów dla obrotów handlowych. Remont elementów odbywał się pośpiesznie, nieraz prowizorycznie i koncentrował się na tych fragmentach, które były najłatwiejsze do odbudowy, względnie najmniej zniszczone. W tej fazie obrót towarowy, podjęty faktycznie już w połowie lipca ub. r. wahał się ok. 100—150 tys. ton miesięcznie i trwał prawie do końca 1945 r. Ze strony zaplecza lądowego nie odczuwało się wówczas szczególnego nacisku na ruch portowy, gdyż linie komunikacyjne były całkowicie zdewastowane, produkcja była w początkowej fazie organizacji, import nie odgrywał poważniejszej roli. Okres ten charakteryzował się wyraźnie przewagą portu Gdyńskiego nad portem w Gdańsku w rezultatach odbudowy, a w następstwie i w obrocie towarowym. Wyniki tego okresu charakteryzują się następującymi cyframi:

Od 18 lipca do 31 grudnia 1945 r. przeładowano w obu portach delty Wisły sumarycznie 917.400 ton, a mianowicie w Gdyni 563.500 ton i w Gdańsku 353.900.

Na obrót ten składał się eksport polski w ilości 540.700 t i import w ilości 376.700 t. Odpowiadało to relacji rocznej obrotowi około 2 milion. ton w obu portach.

W drugiej fazie, rozpoczynającej się na przełomie roku, rozpoczął się wyścig pomiędzy organizacją odbudowy i praktyczną użytecznością portów, a potrzebami i możliwościami zaplecza. Wybrzeże pracowało wyraźnie pod naciskiem postępującego ożywienia gospodarczego wewnątrz kraju, które przodowało. Wyłoniły się poważne trudności. Równocześnie wzrastał import i eksport. Statki oczekiwały nieraz po kilkanaście dni na rozładowanie. Magazyny były przepełnione towarami. Ilość węgla oczekującego na osiach, dochodziła do kilkudziesięciu tys. ton. Prowizorycznie zremontowane dźwigi i taśmowce pracując przy przeciążeniu psuły się często. Dostawa prądu była nie regularna. Wyłoniły się trudności w zakresie podaży pracy. Nie mniej jednak akcja odbudowy portów była prowadzona energicznie i dała nadspodziewanie pozytywne rezultaty. **Sumaryczny przeładunek towarowy w obu portach centralnych wynosił: w 1 kwartale r. 1946 — 1.246.400 ton, tj. w relacji rocznie zwyż 5 mil. ton, a w stosunku do maksymalnych cyfr przedwojennych dosięgał 30 proc. Odpowiadał** więc mniej więcej poziomowi osiągniętej odbudowy, **w II kwartale r. 1946 — 2.263.900 ton, tj. w relacji rocznej zwyż 9 mil. ton, a w stosunku do okresu przedwojennego doszedł do 54,5 proc.** Ogólnie w 1 półroczu 1946 r. przeładowano 3.525.300 ton, a w tym w eksporcie 2.206.000 t i w imporcie 1.322.300 ton. W ten sposób **import morski doszedł do poziomu 96 proc. stanu z I półrocza 1939 r., eksport zaś w tym samym porównaniu reprezentował 30 proc. stanu przedwojennego.**

Praca przeładunkowa obu portów była w tym czasie zupełnie wyrównana, Gdańsk dociągnął się do poziomu Gdyni. Gdy bowiem **w tym okresie przeładowano w Gdańsku 1.7669.100 t, to w Gdyni 1.759.200 ton.** W styczniu obrót towarowy przekraczał 300 tys. ton, w marcu przekraczał 500 tys. ton, a w czerwcu doszedł do najwyższego napięcia przy cyfrze 837.700 ton, co w relacji rocznej dawałoby już obrót powyżej 10 mil. ton i w stosunku do okresu przedwojennego reprezentowałoby 60 proc. W stosunku do rezultatów całego pierwszego kwartału rb. było to podwojenie ruchu, czyli wzrost o 100 proc.. W czerwcu wyraźnie występuje trzecia faza. Chwilowo zdolności przeładunkowe portów wiślanych i potrzeby zaplecza zrównoważyły się. **Nadszedł okres stabilizacji obrotów towarowych, który z małymi odchyleniami trwa od czerwca do końca września rb. i trwać będzie prawdopodobnie nadal.** W lipcu obroty te wynosiły 801.2 tys. ton, w sierpniu ponownie zbliżyliśmy się do rekordowych obrotów z czerwca, osiągając 836.2 tys. t.

Stabilizację obrotów osiągnięto na dość wysokim poziomie. Przekracza ona zadania narzucone pod koniec ub. r. przez **plan państwowy, który domagał się doprowadzenia przeładunku w portach Gdyni i Gdańska w roku 1946 do cyfry 7 milionów ton, gdy łącznie z wrześniem osiągnięto efektywnie 5,9 mil. ton, a do końca roku, przy dalszej stabilizacji obrotów osiągnie się prawdopodobnie 8—8,5 mil. ton.**

Porty nasze odwiedziło w rb. — łącznie jednak z dostawami UNRRA — 16 bander krajowych, przy czym główne miejsca zajmują kolejno bandery: amerykańska, szwedzka, brytyjska, duńska, fińska, norweska, radziecka i polska. Ilość statków na wejściu wynosi miesięcznie ok. 500 jednostek.

Poprzednie trudności i błędy są już w wielkiej mierze opanowane. W styczniu rb. mieliśmy do dyspozycji w obu portach 40 dźwigów i taśmowców. Obecnie mamy 49 dźwigów. Przerwy w dostawie prądu wynosiły w lipcu — łącznie 24 minuty, w sierpniu 38 minut. Postój statków jest już bardzo znacznie skrócony. Wagony są podstawiane regularnie i zgodnie z zapotrzebowaniem. Program prac w zakresie odbudowy portów jest dość szeroko zarysowany i ogólnie wykonywany programowo. Rozmiar kradzieży towarowych w portach jest dość poważnie zredukowany.

W marcu powierzchnia odbudowanych magazynów portowych wynosiła w Gdyni 96.000 m², w Gdańsku zaś wynosiła 22.500 m². Obecnie rozporządzamy w Gdyni około 122.000 m², w Gdańsku 15.000 m², w Szczecinie 15.000 m², czyli łącznie 172.000 m², oprócz odbudowanych elewatorów zbożowych i zbiorników na paliwo płynne.

Równolegle z ruchem towarowym rozwinął się w naszych portach w Gdyni, w Gdańsku i w Szczecinie dość poważny ruch pasażerski, przede wszystkim repatriacyjny. W I półroczu rb. przybyło drogą morską prawie 168 tysięcy osób i wyjechało prawie 40 tysięcy. Są to więc objawy pomyślne i osiągnięcia pozytywne.

Rozbudowa i odbudowa portów postępuje naprzód. W Gdyni i w Gdańsku remontuje się nabrzeża i falochrony, usprawnia się warunki nawigacyjne. W rekonstrukcji znajduje się jeszcze 20 dźwigów, nowych dźwigów zamówiono na Śląsku 45, budują się nowe magazyny w Gdańsku w strefie wolno-cłowej i w kanale portowym, remontują się cztery hale na Holmie. Analogiczne akcje prowadzone są w porcie gdyńskim. Zdolność przeładunkowa wzrasta i jeszcze w rb. osiągnie teoretycznie wysokość 1 miliona ton miesięcznie, a w roku następnym niewątpliwie i tę cyfrę przekroczy.

(p)

KRONIKA

Ruch w portach Gdyni i Gdańsku. We wrześniu do portu gdyńskiego weszło 186 statków o ogólnym tonażu około 423.450 brt. W dalszym ciągu przodowała bandera szwedzka (103 jednostki), dalej duńska (31) i amerykańska (20). W tym okresie wyszły z portu 183 statki o tonażu 352.052 brt., w tym szwedzkich 99, duńskich 34, amerykańskich 22 itp. W importowanym załadunku statków przeważała ruda (28 jednostek), papierówka (23), konie (19), dalej drobnica, nawozy sztuczne, pszenica, benzyna, lokomotywy. Wyszło z węglem 87 statków, z koksem 51, poza tym z cementem, szamotem i drobnicą. W obrocie towarowym miejsce pierwsze zajmuje w imporcie ruda — 63.054 ton, następnie pszenica — 21.933 tony, drobnica — 13.745 ton i in. Ogółem import wyniósł 120.690 ton. Eksport z Polski stanowił ogółem 224.690,2 ton. Na pierwszym miejscu jest węgiel — 169.739 ton, dalej koks — 38.643 tony, bunkier — 11.802 tony, drobnica, na któ-

rą składał się papier w ilości 50,8 ton, eksportowany do Francji, ołów — 40 ton do USA, łososie — 7,5 ton do Anglii i reszta — do innych krajów zamorskich. (p)

Polski rejestr statków. Na postedzeniu Prezydium Komit. Ekon. Rady Min. uchwalono wyrazić zasadniczą zgodę na powołanie do życia instytucji dla klasyfikacji statków pod nazwą „Polski Rejestr Statków". Jednocześnie upoważniono Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego do oznaczenia formy prawnej tej instytucji bądź jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bądź jako państwowego przedsiębiorstwa skomercjalizowanego. Statut projektowanej instytucji będzie ustalony w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Prezesem Centr. Urzędu Planowania. (MŻ)

Przejęcie dalszej części portu szczecińskiego. Polska administracja morska przejęła od władz radzieckich Górną Wyspę Okrętową w Szczecinie. Jest to część portu, która posiada doskonałe nabrzeże o łącznej długości około 1.500 metrów, zachowane w stanie niezniszczonym wraz z wyposażeniem w polery i pierścienie do cumowania statków. Również stojące tam magazyny można szybko przywrócić do stanu używalności po uprzątnięciu gruzów i drobnych reperacjach. (MZ)

Tabor portowy w Szczecinie. Przy zwiększającym się stale ruchu statków w porcie szczecińskim istniejący tabor portowy okazuje się niewystarczającym. W związku z tym — podjęto pertraktakcje polsko-radzieckie, w wyniku których strona polska uzyskała zwrot 10 jednostek pływających z taboru portowego Szczecina dla obsługi ruchu w części portu, przejętej dotychczas przez Polskę. (MŻ)

Szczecin przeładowuje rudę szwedzką. Od 1 października rb. statki, przywożące rudę żelazną ze Szwecji, są kierowane, poza Gdynią i Gdańskiem, również do portu w Szczecinie. Pomimo trudnych warunków nawigacyjnych i braku dostatecznej ilości urządzeń przeładunkowych ruda jest przeładowywana w Szczecinie na barki rzeczne, celem przewozu Odrą do portu w Gliwicach. Składowanie rudy w w Szczecinie odbywa się na terenach huty Stołczyn. (MŻ.)

Nowe statki rybackie dla Polski. Staraniem UNRRA zamówiono dla Polski 18 statków rybackich w stoczni angielskiej James V. Hepburn & Co., Ltd., Montrose. Sześć spośród zamówionych statków ma mieć po 30 metrów długości, pozostałe po 22 metry. Statki będą wykonane ze szkockiej dębiny. (MŻ)

Z Gdyni utrzymywane są następujące połączenia: 1. Do Wschodniej i *Zachodniej Szwecji* (komunikacja regularna, utrzymywana statkami 3 lin. okrętowych, co najmniej 2 statki na tydzień). 2. Do *Ameryki Północnej* (komunikacja półregularna, uzależniona od podaży towarów UNRRY z U. S. A., statki przewożące towary UNRRY zabierają z powrotem ładunki regularne). 3. Do *Anglii* (komunikacja półregularna, utrzymywana w zależności od podaży ładunków przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe). 4. Do *Antwerpii* (komunikację na razie zawieszono z powodu braku ładunków). 5. Do *Ameryki Południowej* (od czasu do czasu statki bezpośrednie w związku z transportami cementu do Ameryki Południowej, a w zasadzie bardzo dogodne możliwości ładowania via Göteborg, przy czym można otrzymywać w Göteborgu konosamenty bezpośrednie już z Gdyni do portów Ameryki Południowej). 6. Do *Danii* do Kopenhagi (komunikacja półregularna w zależności od podaży ładunków). 7. Na *Bliski Wschód* (bardzo dogodna możliwość ładowania via Szwecja, poza tym w najbliższym czasie prawdopodobnie uruchomiona będzie bezpośrednia linia okrętowa przez GAL (linia Lewatyńska). Poza wymienionymi wyżej miejscami przeznaczenia można w zasadzie ładować via Szwecja względnie Kopenhaga do wszystkich portów europejskich i pozaeuropejskich.

Do *Ameryki* została już rozpoczęta komunikacja z Antwerpii do Nowego Jorku szybkimi statkami oceanicznymi, odchodzącymi raz na tydzień i zużywającymi na transport 8½ dnia. (pi)

Z portu kopenhaskiego. Tamtejsze koła żeglugowe zaniepokojone są poważnie wciąż wzrastającym ruchem statków w porcie. Zagraniczne statki, załadowane towarem, muszą oczekiwać wiele dni na dostanie się do przystani. Gdy wreszcie tam się znajdują, wyładunek trwa zbyt długo. Powoduje to kierowanie się statków do innych portów duńskich, jak Elsinore, Aarhus, a nawet do portu szwedzkiego Malmoe, skąd dopiero wyładowane towary przesyłane są powrotem do Danii. Wiele jest przyczyn tego zjawiska, najważniejszymi jednak są: brak magazynów, wagonów kolejowych i robocizny. Władze portów czynią wysiłki, by pokonać trudności, m. in. projektują budowę trzech nowych magazynów. Wymaga to jednak wiele czasu, a na razie duży wolumen ładunku kieruje się do rywalizujących portów. W lipcu br. weszło do portu w Kopenhadze 1.796 statków o łącznej pojemności 556.661 NRT, z tego pod flagą duńską 1.488, amerykańską — 11, norweską — 25, szwedzką — 159, angielską — 26, francuską 2, holenderską — 57, fińską — 24, islandzką — 4. (bim.)

Zatrudnienie stoczni skandynawskich. Na 1 lipca br. na stoczniach skandynawskich znajdowało się w budowie ogółem 144 statki o o łącznym tonażu 410.260 BRT, nadto zaś stocznie te miały zamówienia na 271 statków o łącznym tonażu 1.074.780 BRT. Rozdział między poszczególne kraje przedstawia się następująco:

	W budowie BRT.	Zamówione BRT.
Dania	145 210	154 470
Norwegia	70 210	136 730
Szwecja	194 840	783 580
Razem:	410 260	1 074 780

Los stoczni japońskich. Wg. Reutera, gen. Mac Arthur, naczelny dowodca wojsk okupacyjnych w Japonii, sporządził listę 25 stoczni japońskich, które będą zdemontowane i wywiezione dla rozdziału w ramach odszkodowań wojennych. (bim)

Żegluga Śródlądowa w ZSRR. Kierunek biegu Wołgi, jej głębokość i zaplecze gospodarcze sprawiają, że jest ona główną arterią wodną Rosji. Przed wojną tonaż ładunków transportowych Wołgą wynosił połowę tonażu wszystkich rosyjskich śródlądowych transportów wodnych. W r. 1945 system wodny Wołga—Kama obsługiwał 75% ogólnych transportów żeglugi śródlądowej. Ten system łączy złoża ropne Baku, żyzną równinę nadwołżańską oraz rejony produkcji soli i materiałów budowlanych nad górną Wołgą z Moskwą poprzez kanał Moskwa—Wołga, wykończony w r. 1937, oraz z jeziorem Ładogą i Leningradem poprzez system wodny Mariiński. Ropa z Baku i węgiel z Zagłębia Donieckiego idą w górę rzeki, natomiast drzewo idzie w dół rzeki. Odbudowa i rozbudowa flotylli śródlądowej systemu wodnego Wołga—Kama jest jednym z najbardziej aktualnych problemów w ramach nowej pięciolatki. Kanały Moskwa—Wołga oraz Północno-Doniecki były naprawiane w pierwszym roku po oswobodzeniu kraju, natomiast na czele listy zadań w tym zakresie w ramach planu pięcioletniego stoi przerwana przez wojnę odbudowa systemu Mariińskiego, który łączy arterie systemu Wołgi z jeziorem Ładogą i z Leningradem. Budowę jego ukończono w r. 1808, po czym wielokrotnie był on powiększany, jednak konieczna jest naprawa nabrzeży i śluz. W planach dla Republiki Ukraińskiej kładzie się szczególny nacisk na szeroką akcję usprawnienia małych arteryj wodnych. Przed r. 1917 i jeszcze przez parę lat po tej dacie większość ładunków zboża szła drogami wodnymi, w ostatnich latach jednak dokonywano tych transportów tylko na niewielkich odległościach. W r. 1940 przewozy zboża w poszczególnych regionach systemu wodnego Wołga—Kama zwiększyły się o 50%, natomiast przeciętna odległość uległa pewnej obniżce, do 500 km. Wielkie młyny w rejonie górnej Wołgi otrzymywały tylko 30% dostaw zbożowych drogą wodną. Celem odciążenia kolei w centralnych prowincjach w czasie wojny rozwinięto przewozy drogą wodną zbóż z północnego Kaukazu na wielkie odległości. Przewozy węgla Wołgą nie osiągną dawniejszego poziomu, zanim nie nastąpi całkowita odbudowa Zagłębia Donieckiego. Dorzecze Wołgi będzie zaopatrywane w węgiel z Zagłębia Kuznieckiego częściowo drogą wodną, częściowo koleją. W czasie wojny zanikły transporty drogą wodną węgla z Zagłębia Peczorskiego do Murmańska i portów Morza Białego. Planowane jest jednak wznowienie i rozwinięcie ich, celem odciążenia transportu kolejowego na Murmańsk. (BIM)

Eksport — Import

POLSKI EKSPORT WĘGLA W RAMACH E. C. O.

W związku z wejściem w życie z dniem 1. X. 1946 r. nowego schematu przyszłych przydziałów węgla w ramach Europejskiej Konwencji Węglowej (ECO.) Departament Ekonomiczny Min. Żegl. i Handlu Zagr. podał do wiadomości, że na forum ECO toczyła się dyskusja na temat wytycznych przyszłej polityki węglowej tej organizacji. Stanowisko polskie zmierzało do podkreślenia specjalnej pozycji eksporterów węgla w obecnych okolicznościach i do stworzenia takiego systemu, który by z jednej strony uwzględnił słuszne potrzeby węglowe państw europejskich, z drugiej zaś rolę, jaką eksport węgla odgrywa w procesie polskiej odbudowy gospodarczej. Strona polska reprezentowała pogląd, iż **eksporter węgla powinien za węgiel dostarczony krajom europejskim otrzymać nie tylko zapłatę lub ekwiwalent w towarach, ale również kredyty, które ułatwiłyby mu powiększenie produkcji i tym samym eksportu węgla.** Realizacja tego postulatu byłaby w stanie przełamać obecny kryzys węglowy przyczyniając się w ten sposób do **przyspieszenia odbudowy gospodarczej krajów europejskich.**

Zamiast systemów sztywnych przydziałów węgla dokonywanych przez ECO — Polska zaproponowała zastosowanie odmiennych zasad przydziału w stosunku do węgla z USA, W. Brytanii, Zagłębia Ruhry oraz węgla eksportowanego w ramach umów kompensacyjnych i innych zasad w stosunku do węgla eksportowanego w ramach umów kredytowych. Po dyskusji postulaty polskie znalazły swój wyraz w wytycznych ustalonych przez ECO dla przyszłych przydziałów węgla.

Wytyczne te przewidują, że:

a) **wszystkie ilości węgla rozporządzalne na eksport z wyjątkiem uzgodnionych bardzo niskich gatunków** należy zaliczyć do jednej z następujących kategorii:
   1. węgiel zgłoszony do ECO przez wszystkie kraje eksportujące,
   2. węgiel przeznaczony na eksport na podstawie bilateralnych umów handlowych,
   3. węgiel przeznaczony na eksport na podstawie normy przewidującej specjalne korzyści dla kraju eksportującego (np kredyt).

b) **Ilości wymienione pod 1, 2 i 3 dzielą się na dwie pule:**
   pula **A** obejmuje węgiel przeznaczony na pokrycie przydziałów podstawowych,
   pula **B** przeznaczona jest na pokrycie przydziałów dodatkowych.

Przydział z puli A należy do wyłącznej kompetencji ECO. Przydział z puli B zależy natomiast od nadwyżki wartości usług lub towarów w stosunku do wartości eksportowanego węgla. Np. jeżeli wartość węgla równa się 1, a wartość usług lub towarów otrzymanych w zamian równa się 3, wówczas 1/3 węgla będzie zaliczona do puli A, a 2/3 — do puli B. W konkretnym wypadku będzie to wyglądało następująco:

Przypuśćmy, że ECO przyznało Danii na 1946 r. 2 mil. t węgla — Dania zaś zawarła z Polską umowę o dostarczenie 1 mil. ton węgla udzielając w zamian za to Polsce kredytu w wysokości przekraczającej 3-krotnie wartość tego węgla — wówczas przydział węgla dokonanego przez ECO zmniejszy się o 1/3 tonażu importowanego do Danii węgla polskiego i wyniesie 1.666 tysięcy t. W ostatecznym zaś rachunku Dania otrzyma 1 mil. 666 tysięcy ton z przydziału ECO plus 1 mil. ton węgla polskiego, razem 2.666 tysięcy ton.

Pula A. Tymczasowa ilość węgla wchodzącego w tę pulę wynosi 9.300 tysięcy ton kwartalnie. Przydziały dokonane z tej puli na IV kwartał 1946 r. odpowiadać będą formułce przyjętej podczas poprzedniego przydziału. Przydział węgla pod względem kraju pochodzenia będzie ustalony każdorazowo. Ilość węgla, wchodzącego w skład puli A, powinna być stała i nie podlegać z wyjątkiem nieprzewidzianych okoliczności dużym wahaniom.

Pula B. Przydziały dokonane w ramach puli D plus przydział zasadniczy z puli A **nie mogą przekraczać ilości węgla, importowanego przez dany kraj przed wojną.** To samo dotyczy węgla importowanego w ramach umów bileteralnych, kompensacyjnych tzn. nie podpadających pod zasady przyjęte przy przydziałach z puli B. Nadwyżka taka będzie wtedy odciągnięta od podstawowych przydziałów z puli A. Na wypadek nieprzewidzianego nagłego zmniejszenia ilości węgla, stojącego do dyspozycji ECO w ramach puli A, ECO może czasowo i tylko na okres 1 miesiąca wypożyczyć z puli B potrzebną ilość węgla.

Klauzula ta nie może przeszkadzać żadnemu z państw ECO w wykonaniu jego zobowiązań handlowych. (MŻ)

IMPORT SUROWCÓW DLA PRZEMYSŁU

W początkach powojennej działalności gospodarczej powstały bardzo ostre trudności surowcowe i techniczne. Zasoby przemysłowe były już podczas okupacji wywiezione, uchodzące formacje niemieckie starały się zniszczyć doszczętnie nieruchomości. Zdawało się, że polska produkcja przemysłowa jest unieruchomiona na lata.

Rekonstrukcja produkcji była wszakże nieodzownym warunkiem powrotu do życia.

W tej krytycznej sytuacji rezydujący w Lublinie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego zawiera w dniu 20. X. 1944 r. pierwszą umowę z ZSRR, tzw. „Porozumienie o dostawach towarowych i warunkach rozrachunkowych między ZSRR a P. K. W. N.".

W wyniku tej umowy nadchodzą do Lublina w styczniu i lutym 1945 r. transporty, które pozwalają ruszyć z miejsca produkcję przemysłową. Są to m. in.: chrompik (9.400 kg), ałun chromowy (1.530 kg), czerń chromowa, alias, nigrozyna wodna (3.975 kg), ekstrakt dębowy (119.940 kg) i siarczan glinu (4.500 kg) — za sumę ca 1.500.000 zł.

Osobną pozycję stanowi przywóz 28.433 ton węgla — pozycja zrozumiała w okresie, w którym Zagłębie odcięte było od kraju linią frontu.

W dniu 7. VII. 1945 r. doszła do skutku druga umowa pomiędzy T. R. J. N. i ZSRR „O wzajemnych dostawach towarów"; trzecią pod tymże tytułem podpisano 12 kwietnia 1946 r. Obie opierały się już — jak widać z tytułu — na wzajemności świadczeń. Są to zatem umowy kompensacyjne. Ten typ, dzięki odbudowanej tymczasem produkcji węgla, staje się niemal jedyną formą zawieranych przez nas umów międzynarodowych.

Zawieramy ich coraz więcej: ze Szwecją, z Danią, z Jugosławią, z Węgrami, z Rumunią, z Francją, z Unią Luksembursko-Belgijską, wreszcie ostatnio z Austrią. Nie wszystkie one dotyczą surowców — z Danii np. przychodzą artykuły spożywcze. Ale większość umów obejmuje w imporcie te materiały, które pozwalają naszemu — w ostrym tempie odbudowywanemu — przemysłowi rozwijać dalszą produkcję. Są to zarówno surowce w znaczeniu klasycznym, jak i półfabrykaty. (Ostatnie chronologicznie umowy, jak np. podpisana w sierpniu br. z Unią Gospodarczą Belgijsko-Luksemburską, uwzględniają już jako krok dalszy w zaopatrywaniu przemysłu maszyny i narzędzia pomocnicze.)

Cyfry, dotyczące roku 1945, dadzą się ująć tylko globalnie. W początkowym stadium organizacyjnym nie było ani czasu, ani wzorów do porządkowania różnych pozycyj. Dało się to zrobić dopiero w miarę normowania się warunków pracy. Dlatego rozbijanie sum na miesiące a nawet kwartały byłoby z natury rzeczy dość dowolne. Natomiast cyfry całoroczne są już dokładnie opracowane przez statystykę.

Według kraju pochodzenia importowane w 1945 r. surowce dzielą się na trzy kategorie: z ZSRR, ze Szwecji i dostarczone przez UNRRA.

Są jeszcze pewne niedociągnięcia. Bawełna, wełna i len, importowane ze Związku Radzieckiego, są podane sumarycznie. Nie dało się ustalić każdej pozycji z osobna. Dlatego to zgrupowanie trzeba było utrzymać i w dalszych zestawieniach. Towary są uporządkowane w/g podstawowego podziału przemysłowego: włókiennictwo, paliwa, metalurgia. Wystarczy zatem dodać kilka cyfr kolejnych, aby otrzymać całość importu dla odpowiedniego działu.

Import surowców w r. 1945 — w tonach:

Rodzaj towaru	ZSRR.	Szwecja	UNRRA	Razem
Bawełna		—	24.774	
Wełna	19.365	—	6.061	50 274
Len		—	74	
Przędza	—	—	210	210
Juta	—	—	465	465
Celuloza	16.320	3.276	—	19.596
Węgiel	28.433	—	—	28.433
Produkty naftowe	36.110	—	6.900	43.010
Gaz naturalny	40.284	—	—	40.284
Rudy żelazne	136.095	—	—	136.095
Rudy manganowe	35.732	—	—	35.732
Metale kolorowe	406	—	4.600	5.006
Apatyty	14.642	—	—	14.642
Żelazostopy	95	—	—	95
Kauczuk	294	—	—	294

Uwaga: Ponadto 60,6 kg złota i platyny z ZSRR.

W związku z doskonaleniem organizacji i wprowadzeniem ładu do statystyk za rok 1946 mamy już szczegółowe dane, sprawdzone i uporządkowane. Można by zatem miesiąc za miesiącem wykazywać ilość i rodzaj dostaw surowców z zagranicy. Jednakowoż takie rozproszkowanie pozycyj zaciemniłoby przejrzystość, a nie dałoby ogólniejszego poglądu. Wpływy miesięczne zależą bowiem od zbyt wielu czynników, jak możliwości transportu, jak przeszkody w odprawie celnej. Przegląd kwartalny uniezależnia zestawienie od nieregularności, które by można przez porównanie nazwać „czynnikami lokalnymi", a jednocześnie uwydatnia nasilenie dostaw.

Import surowców w I półroczu 1946 r. w tonach:

I.

Rodzaj towaru	ZSRR.		Szwecja	
	I kw.	II kw.	I kw.	II kw.
Bawełna			—	—
Len	6.612	3.785	—	—
Wełna			—	—
Celuloza	13	—	2.475	4.612
Produkty naftowe	19.930	14 541	—	—
Gaz naturalny	23.481	19.513	—	—
Ruda żelazna	9.484	69	116.211	181.829
Ruda manganowa	13.024	54	—	—
Metale kolorowe	1.596	50	—	—
Apatyty	8.930	19.495	—	—
Surówka	—	—	200	335
Żelazostopy	147	93	—	—
Fluoryt i szpat	—	1.241	—	—
Bauksyt	—	—	—	—
Kauczuk synt. i naturalny	46	300	—	—
Sól potasowa	48.640	17.167	—	—
Benzyna syntetyczna	2.842	1.959	—	—

II.

Rodzaj towaru	UNRRA		Węgry		Rumunia	
	I kw.	II kw.	I kw.	II kw.	I kw.	II kw.
Bawełna	6.667	2.407	—	—	—	—
Wełna	10.885	6.752	—	—	—	—
Przędza	24	30	—	—	—	—
Juta	2.632	3.565	—	—	—	—
Prod. naftowe	34.774	88.712	—	6.839	—	3.317
Metale kolorowe	500	2.700	—	—	—	—
Bauksyt	—	—	3.320	3.188	—	—
Aluminium	—	687	—	—	—	—

Ponadto z Czechosłowacji w formie pozaumownej przybyło 12.121 ton kaolinu, glinek i kwarcytu.

Przytoczone wyżej cyfry zaczerpnięte są ze źródeł urzędowych: z danych wydziału statystycznego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, z Biuletynów Zarządów Centralnych, z wykazów UNRRA oraz z wykazów likwidacyjnych lubelskich. Nie obejmują one całego naszego importu, uwzględniają bowiem tylko te pozycje, które mają styczność z zaopatrzeniem przemysłu. Pominięto też zupełnie drobne pozycje, nie przedstawiające istotnych dla całości przemysłu wartości. W każdym razie cyfry te dają obraz jednego odcinka ogromnego wysiłku, jaki włożono w uruchomienie przemysłu. Następna tabela daje ilości globalne aż do 31 lipca 1946 r., bez uwzględnienia kraju pochodzenia towaru importowanego.

Import surowców dla przemysłu od początku 31. VII. 1946 r. (w tonach):

Rodzaj towaru	Rok 1945	I półr. 1946 r.	lipiec 1946 r.	Razem do 31. 7. 46
Bawełna				
Wełna	50.274	37.058	331	87.663
Len				
Przędza	210	54	—	264
Juta	465	6.198	—	6.663
Celuloza	19.596	7.100	1.034	27.730
Węgiel	28.433	—	—	28.433
Produkty naftowe	43.010	172.214	58.521	273.785
Gaz naturalny *)	40.284	42.994	—	83.278
Rudy żelazne	136.095	307.596	169.316	613.007
Rudy manganowe	35.732	13.078	9.811	54.310
Metale kolorowe	5.006	4.846	—	9,852
Apatyty	14.642	28.425	5.500	48.567
Surówka	—	535	—	535
Żelazostopy	95	240	—	335
Aluminium	—	687	—	687
Fluoryt i szpat	—	1.241	—	1.241
Bauksyt	—	6.508	800	7.308
Kauczuk	294	345	547	1.187
Sól potasowa	—	65.807	5.720	71.527
Kaolin, gliny	—	12.121	991	13.112
Koncentrat chromowy	—	—	523	523
Fosfor	—	36	—	36

*) w mil. m³.

Nadto 60.6 złota i platyny z ZSRR w r. 1945.

Na pierwszym miejscu co do ilości stoi zatem import rud żelaznych, a więc typowego surowca. Druga pozycja 273.745 ton produktów naftowych obejmuje także surowiec — ropę, ale w przeważnej części produkt gotowy; nie cały ten import idzie na potrzeby przemysłu, przeciwnie, gros zabiera komunikacja. Uwzględniono jednak w tabeli tę pozycję jako w wysokim stopniu dla przemysłu pomocniczą. Sól potasowa, kauczuk syntetyczny i benzyna syntetyczna (prawie 7.000 ton) przyszły do nas z okupacji radzieckiej w Niemczech, czego w tabelach nie wykazano, aby nie komplikować tabeli. Z tego też względu nie wyróżniono 774 ton bawełny, która przybyła z Egiptu. Pomieszczono ją w dostawach UNRRA.

Ogólna suma towarów, importowanych na użytek przemysłu, wyniosła od pierwszych chwil Wyzwolenia Polski do 31 lipca 1946 r. około półtora miliona ton. Jest to cyfra poważna, jeśli się na nią patrzy pod kątem odrodzenia polskiego przemysłu; jest to cyfra olbrzymia, jeśli do niej przymierzyć nikłe wymiary naszych wyniszczonych okupacją środków transportowych. I w jednym i w drugim wypadku jest miarą wysiłku odbudowy. (MP)

HUTA BAILDON

POSZUKUJE

INŻYNIERA

z długoletnią praktyką hutniczą na stanowisko

KIEROWNIKA WYDZIAŁU ROZBUDOWY

498

KRONIKA

Min. Jędrychowski w Moskwie. Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dr St. Jędrychowski, przeprowadził w Moskwie z czynnikami miarodajnymi rządu ZSRR szereg rozmów na tematy związane z wykonywaniem umów handlowych polsko-radzieckich.

Umowa z ZSRR. Po sześciotygodniowych rokowaniach podpisano w Moskwie kontrakt wykonawczy przewidziany układem handlowym polsko-radzieckim z dnia 12 kwietnia 1946 r., na dostawę 10.000 ton lnu i 6.000 ton pakuł lnianych. Jednocześnie zawarto układ na dostawę przez Polskę Związkowi Radzieckiemu tkanin lnianych na ogólną sumę około 12 mil. dolarów. Obliczono, że na produkcję tych tkanin przemysł nasz zużyje około 5.000 ton surowca, które po odpowiedniej przeróbce w Polsce po uszlachetnieniu będą z powrotem wysłane do ZSRR. Reszta surowca w ilości około 11.000 ton będzie przeznaczona do produkcji tkanin lnianych dla potrzeb rynku wewnętrznego, względnie dla dalszego eksportu do innych krajów. (p)

Podpisanie umowy handlowej z Danią. W wyniku pertraktacyj w Kopenhadze 7 października nastąpiło podpisanie umowy handlowej. Umowa dotyczy zarówno wymiany towarowej, jak i transferu wzajemnych należności i zawiera również protokół, ustanawiający dostawy węgla z Polski i otwarcie w związku z tym kredytu towarowego przez Danię. Na zasadzie obecnej umowy Dania ma dostarczyć Polsce większej ilości koni, bydła i maszyn, jak również artykuły spożywcze. Polska dostarczy w zamian Danii ok. 1.300.000 ton węgla oraz różne produkty przemysłowe. Wartość towarów, przeznaczonych do wymiany w ciągu najbliższych 12 miesięcy, wynosić ma ok. 92 milionów koron duńskich z każdej strony. Ponadto Dania dostarczy Polsce 45 tys. koni, wartości ok. 74 milionów koron duńskich w ramach przyznanego Polsce kredytu, który zostanie spłacony węglem w latach 1948 do 1950. (p)

Umowa z Włochami podpisana w Rzymie przewiduje, że Polska dostarczy Włochom 750.000 ton węgla w zamian za włoskie artykuły rolne tej samej wartości. W najbliższych 4 latach Polska udzieli zamówień na towary włoskie na sumę 40 milionów dolarów. (p)

Przedłużenie umowy z Rumunią. W związku z przedłużeniem do końca rb. umowy handlowej polsko-rumuńskiej komisja dla spraw wymiany towarowej opracowała plan dostaw wzajemnych do końca listopada rb. Projekt dostawy ropy do portu Konstancy dla przewozu morskiego ma być omawiany przez stronę rumuńską w Bukareszcie. Komisja dla spraw tranzytu uzgodniła sprawę przewozu towarów z Rumunii do Polski przez terytorium ZSRR. Drogą wymiany listów oraz końcowych protokołów z prac poszczególnych komisji, przedłużono umowę handlową do dnia 31 grudnia rb. (p)

Program UNRRA dla Polski obejmuje dostawy na sumę 474 milionów dolarów w okresie od kwietnia ub. roku do końca działalności na początku roku przyszłego. Dotychczas dostarczono towarów za 360 milionów dolarów, a, o ile nie nastąpią nieprzewidziane przeszkody, ostateczne dostawy powinny być ukończone na wiosnę. Z chwilą wykonania planu, UNRRA zakończy swą pracę. Ostatnio UNRRA przysłała do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych 40 przetwórni owocowo-warzywnych typu „Community Sanning Centers". Przetwórnie te wyposażone są w komplety maszyn i narzędzi do przetwarzania owoców i warzyw, jak również ryb i mięsa oraz do napełniania i zamykania puszek konserw. Do kompletów dołączono 4.278.000 puszek. 20 nadesłanych kompletów zawiera i kotły parowe. Przetwórnie te rozdzielono między Związek Samopomocy Chłopskiej, „Społem", Spółdzielnie Zrzeszone w Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych i placówki naukowe. (p)

Delegacja polska udała się do Szwecji celem przeprowadzenia w Sztokholmie rozmów na temat wymiany towarowej polsko-szwedzkiej i jej usprawnienia, zgodnie z zawartymi układami handlowymi w roku ubiegłym. Układy te przewidują ożywioną wymianę towarową, i są tak skonstruowane, że dają nam możność uzyskania połowy należności za nasze artykuły w towarach szwedzkich, koniecznych do odbudowy naszego życia gospodarczego, jak surowce, maszyny oraz artykuły żywnościowe, połowę zaś w dewizach. Obroty towarowe polsko-szwedzk. od początku istnienia umów do dnia 1 września rb. wyniosły w przywozie i wywozie łączną sumę 1.579 milionów zł. Obecnie Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego pracuje nad wytycznymi dla zawarcia stałego, długoterminowego układu handlowego polsko-szwedzkiego, opartego na szerokich podstawach i przewidującego zwiększenia asortymentu towarów. (p)

Ruch towarowy Austria-Polska. Od 15 października można wysyłać towary z Austrii drogą kolejową do Polski przez terytorium Czechosłowacji. (p)

Eksport produkcji artystycznej. Decyzją Ministerstwa Przemysłu oraz Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego powołano do życia Centralę Przemysłu Artystycznego z siedzibą w Krakowie. Centrala ta zająć się ma organizacją chałupnictwa artystycznego, artystycznej wytwórczości ludowej, rzemiosła artystycznego oraz przygotowaniem wzorców dla masowej produkcji przemysłowej. Działalność Centrali obejmuje produkcję: dywanów, kilimów, makat, gobelinów; koronkarstwo, produkcję wzorzystych jedwabi, samodziałów, artykułów dziewiarskich, zdobnictwo drzewne, zdobnictwo metalowe, biżuterię, galanterię skórzaną, zabawki, obuwie itp. Polska produkcja artystyczna nastawiona będzie chwilowo wyłącznie na eksport. Tłumaczy się to przede wszystkim koniecznością zwiększenia wysiłku eksportowego celem uzyskania jak największej ilości dewiz, potrzebnych na pokrycie niezbędnych importów. Wysiłek eksportowy polskiego przemysłu artystycznego skoncentruje się chwilowo na krajach skandynawskich i anglosaskich, nie mniej jednak dążyć się będzie do wywalczenia sobie prawa obywatelstwa na jak największej ilości rynków. (MŻ)

Eksport szkła i wyrobów ceramicznych. W Moskwie bawi obecnie delegacja Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych z dyrektorem Olszewskim na czele, która w ramach umowy handlowej między Polską a ZSRR prowadzi rokowania w sprawie kontraktów na dostawy szkła, porcelany i wyrobów ceramicznych z Polski do Zw. Radzieckiego. (p)

Handel zagraniczny w dziedzinie chemikaliów. Wykonaniem umów handlowych w zakresie branży chemicznej zajmuje się Centrala Importowo-Eksportowa Chemikaliów i Aparatury Chemicznej w Warszawie. W ciągu 3 kwartałów br. Centrala zawarła kontraktów wykonawczych importowych na sumę 11,5 mil. dol., eksportowych zaś — za 3,9 mil dol. Wymiana artykułami chemicznymi przeprowadzona była z następującymi krajami: ZSRR, radziecką strefą okupacyjną w Niemczech (w ramach umowy reperacyjnej), Szwecją, Norwegią, Anglią, Danią, Jugosławią, Węgrami i Szwajcarią. (p.)

Biuro Importowe Przemysłu Włókienniczego ogłosiło, iż w najbliższym czasie będzie dostarczony Polsce surowiec w postaci bawełny ze Związku Radzieckiego w ilościach większych niż dotychczas. Spodziewać się należy również przybycia transportów bawełny z Egiptu oraz z Antwerpii, gdzie zakupiono ponad 100 ton. Stany Zjednoczone dostarczą zamówiony surowiec w przyszłym roku. Spodziewane jest również nadejście pierwszej partii wełny z Anglii. (p)

Jakie artykuły mogą być importowane do Szwajcarii bez specjalnych licencji. Następujące artykuły mogą być importowane do Szwajcarii bez specjalnych licencji importowych: owoce i jagody, goryczka, korzenie. futra inne niż lisy srebrne, koniczyna biała i czerwona, krochmal surowy. krochmal kartoflany i sago, mączka kartoflana, mączka z sago. (I)

Firmy szwedzkie zainteresowane wymianą z Polską. Następujące firmy szwedzkie interesują się importem grzybów z Polski: Arvit Nordquist Handels AB, Birger Jarlsgatan 24, Stockholm; Nordiska Kompaniet, Hamngaten, Stockholm; Norrmalms Livsmedels AB, Karlbergsvagen 77-81, Stockholm; AB Manne Tossbergs Eftr., Alstromergatan 22, Stockholm; Carl Soderbergs Kolonialvarn AB, Brannkyrgatan 11, Stockholm; ASK, Goteborg; AB Clarholm & Bergman, Burggrevegaatn 13-15, Goteborg; AB Engwall Hellberg, Gavle. (I)

Rynki światowe

HANDEL ŚWIATOWY

Poniżej podajemy opracowane w Stanach Zjednoczonych statystyki obrotów zagranicznych. Mają one charakter orientacyjny, nie uwzględniają bowiem niektórych krajów europejskich, zwłaszcza obrotów zagranicznych ZSRR. Na czoło państw ujętych w statystykach wysuwają się Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Kanada. Wynika to ze wzmożonej wymiany towarowej między tymi krajami, jak również z faktu, że wyszły one z wojny ze zwiększonym znacznie potencjałem gospodarczym. Prawie wszystkie kraje europejskie oraz państwa Dalekiego Wschodu wznowiły tylko w nieznacznym stopniu swój eksport i utrzymują, ze zrozumiałych zresztą względów, wynikających z konieczności odbudowy, orientację importową.

Łączny eksport Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady zwiększył się nie tylko pod względem wartości, ale także pod względem wolumenu. Zwyżka objętości wynosi około 38% w porównaniu z okresem przedwojennym.

Po stronie importu wzrost jest znacznie mniejszy. Jeżeli się wyeliminuje wpływ zwyżki cen, to okaże się, że import utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie, co przed wojną.

Kraje Europy Wschodniej, które przed wojną eksportowały na ogół żywność i surowce, a importowały fabrykaty, nie odgrywały nigdy wielkiej roli w zagranicznym obrocie USA. Wartość eksportu USA do tych krajów wynosiła zaledwie 1,7% jego całości, a import — 2,4%. Obecny eksport Europy Wschodniej do USA, Wielkiej Brytanii i Kanady wynosi 18% przedwojennego.

Handel europejskich krajów neutralnych.

Niezniszczone Szwecja, Szwajcaria, Portugalia i Hiszpania wzmogły podczas wojny swój potencjał przemysłowy; niemożność jego pełnego wyzyskania wynika z trudności importu surowców i paliwa. Trudności te są już zresztą znacznie mniejsze niż w 1945 r., tym bardziej że poza Hiszpanią państwa te dysponują dewizami.

Są to też kredytodawcy i dzięki udzielanym kredytom tym łatwiej przychodzi im rozwój handlu zagranicznego. I tak obecne obroty Szwajcarii są prawie dwukrotnie wyższe od przedwojennych, przy czym o jej zasobie dewiz świadczy fakt, że mimo udzielania kredytów wartość jej importu znacznie przekracza wartość eksportu.

Europa Północna i Zachodnia.

Kraje Europy Północnej i Zachodniej szybko się dźwigają ze zniszczeń wojennych. Daje się w nich odczuwać szczególnie silnie brak węgla, surowców i żywności, a nie rozwinięta jeszcze w pełni produkcja przy jednoczesnym ogromnym zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego utrudnia eksport, a zatem i import. Z krajów tych Francja, Belgia i Holandia były przed wojną mocarstwami handlowymi, obecnie eksport ich jest jeszcze niewielki i import znacznie przewyższa jego wartość. Głównym partnerem handlowym tych krajów są USA, które im dostarczają przede wszystkim węgla, mięsa, pszenicy, wełny surowej, tytoniu, samochodów ciężarowych. Wszystkie te państwa rezerwują swym organom oficjalnym wydawanie pozwoleń przywozu i wywozu, a ich handel opiera się głównie na skomplikowanej sieci umów bilateralnych.

Na ogół twierdzić można, iż *międzynarodowa wymiana towarów wzrasta stale.* Świadczy o tym ożywienie stosunków handlowych między krajami europejskimi, jak również między krajami wyzwolonymi a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią a Kanadą.

Największy udział w imporcie Stanów Zjednoczonych z krajów wyzwolonych mają Chiny i inne kraje azjatyckie. Do artykułów importowanych należą: przede wszystkim kauczuk, następnie jedwab surowy, kopra, herbata, futra oraz szczecina. W imporcie Anglii z krajów wyzwolonych pierwsze miejsce zajmują natomiast kraje europejskie, które dostarczają drzewa, papieru, masła, bekonów oraz innych artykułów żywnościowych.

Kraje:

Kraje	1936—38 średnia miesięczna	grudz. 1945 r.	styczeń 1946 r.	luty 1946 r.	marzec 1946 r.
EKSPORT					
Ogółem 20 krajów w milionach dolarów*)	—	1.625.6	1.616.7	1.505.2	1.732.9
Ameryka Północna:					
Kanada*)	76.9	213.5	171.9	139.2	162.2
Costa Rica	0.8	0.6	—	—	—
Kuba	13.4	26.9	16.7	—	—
San Domingo	1.3	2.7	—	—	—
Guatemala	1.3	1.7	1.4	4.1	4.7
Haiti*)	0.7	1.9	1.2	2.2	1.7
Islandia*)	1.0	3.8	2.1	2.8	—
Meksyk*)	18.4	24.0	27.0	24.4	24.8
Nicaragua	0.5	1.2	—	—	—
Panama	0.3	0.5	0.6	—	—
El Salvador	1.0	0.3	1.5	—	—
Stany Zjednoczone*)	243.8	715.2	780.3	650.6	788.3
Ameryka Południowa:					
Argentyna*)	47.7	73.6	39.6	62.0	76.7
Boliwia	3.3	7.1	—	—	—
Brazylia*)	26.6	91.3	72.5	78.0	—
Chile	12.5	20.3	21.7	—	—
Kolumbia	6.8	—	—	—	—
Ekwador	1.2	2.6	—	—	—
Paragwaj	0.6	2.1	—	—	—
Peru	7.1	11.6	—	—	—
Urugwaj*)	4.4	10.0	7.3	9.9	—
Wenezuela	20.0	27.5	—	—	—
Europa:					
Belgia*)	62.8	22.5	26.8	29.2	42.0
Czechosłowacja*)	30.4	4.8	6.9	8.7	—
Dania*)	26.9	21.0	20.4	19.3	18.7
Irlandia	9.5	13.7	11.8	—	—
Finlandia*)	15.0	21.5	7.0	4.9	7.5
Francja*)	77.7	43.9	20.2	31.3	35.2
Holandia	46.8	9.4	7.0	9.4	—
Norwegia*)	15.8	8.7	13.1	14.5	—
Portugalia*)	4.2	13.9	9.4	11.8	—
Szwecja*)	57.8	55.7	47.4	39.3	39.7
Szwajcaria*)	24.0	39.0	34.8	41.4	46.8
Wielka Brytania*)	223.4	191.4	247.3	256.9	289.2
Azja:					
Indie Brytyjskie	57.7	—	—	—	—
Cejlon	9.1	—	—	—	—
Iran	3.3	—	—	—	—
Irak	1.7	—	—	—	—
Palestyna	2.2	11.7	8.8	—	—
Oceania:					
Australia*)	45.1	39.2	49.2	—	—
Nowa Zelandia*)	19.5	30.7	32.3	—	—

*) Kraje ujęte w tej cyfrze globalnej oznaczone są znakiem *)

Kraje	1936—38 średnia miesięczna	grudz. 1945 r.	styczeń 1946 r.	luty 1946 r.	marzec 1946 r.
Afryka:					
Alger	15.3	11.7	6.5	—	—
Egipt	14.4	8.0	—	—	—
Franc. Afr. Zach.	4.3	4.0	—	—	—
Złote Wybrzeże	3.8	5.9	9.2	—	—
Południowa Rodezja	4.7	—	5.3	—	—
Tanganajka	1.9	—	—	—	—
IMPORT					
Ogółem 20 krajów — w mil. dol.	1.121.5	1.379.1	1.433.7	1.280.3	1.488.1
Ameryka Północna:					
Kanada*)	58.0	109.2	126.4	105.4	126.1
Costa Rica	0.9	2.4	—	—	—
Kuba	9.4	22.2	23.6	—	—
San Domingo	0.9	—	—	—	—
Guatemala	1.3	2.0	1.3	2.0	2.8
Haiti*)	0.7	1.3	1.1	1.2	1.3
Islandia*)	0.9	6.7	4.8	4.5	—
Meksyk*)	11.6	33.1	35.2	35.9	35.3
Nicaragua	0.5	1.1	—	—	—
Panama	1.6	4.0	5.0	—	—
El Salvador	0.8	1.3	1.6	—	—
Stany Zjednoczone*)	177.1	279.5	398.9	306.7	373.4
Ameryka Południowa:					
Argentyna*)	35.6	25.9	31.3	36.1	36.9
Boliwia	1.8	2.4	—	—	—
Brazylia*)	23.1	54.2	36.5	44.9	—
Chile	7.3	16.7	12.4	—	—
Kolumbia	7.0	—	—	—	—
Ekwador	1.0	2.2	—	—	—
Paragwaj	0.7	1.5	—	—	—
Peru	4.7	9.3	—	—	—
Urugwaj*)	3.4	8.0	8.0	9.3	9.9
Wenezuela*)	6.6	1.6	—	—	—
Europa:					
Belgia*)	68.2	58.5	61.0	63.6	65.4
Bułgaria	4.6	2.9	—	—	—
Czechosłowacja*)	27.5	0.3	6.6	5.5	—
Dania*)	28.8	27.1	28.5	29.6	39.5
Irlandia	17.2	18.7	19.1	—	—
Finlandia*)	14.7	26.1	6.9	6.5	9.7
Francja*)	127.6	261.2	97.0	115.5	100.9
Holandia	63.5	—	—	—	—
Norwegia*)	23.5	22.7	20.1	17.4	—
Portugalia*)	8.3	18.5	10.0	9.3	—
Szwecja*)	41.2	37.4	52.2	45.0	53.7
Szwajcaria*)	32.0	61.0	54.9	59.0	73.0
Wielka Brytania*)	383.1	301.7	386.8	319.4	416.5
Azja:					
Indie Brytyjskie	47.2	—	—	—	—
Cejlon	7.1	—	—	—	—
Iran	4.4	—	—	—	—
Irak	3.6	—	—	—	—
Palestyna	5.7	16.3	14.7	—	—
Oceania:					
Australia*)	39.1	30.5	54.3	—	—
Nowa Zelandia*)	17.1	12.1	13.2	—	—
Afryka:					
Alger	13.8	41.4	11.4	—	—
Egipt	14.9	29.5	—	—	—
Francuska Afryka Zachodnia	4.6	5.1	—	—	—
Złote Wybrzeże	3.9	3.2	3.5	—	—
Południowa Rodezja	3.4	—	3.9	—	—
Tanganajka	1.5	—	—	—	—

Towary:

EKSPORT — SUROWCE					
Węgiel:					
Wielka Brytania — w mil. dol	15.4	3.9	3.9	3.0	3.5
w długich ton.	3.2	0.4	0.5	0.5	0.4
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	4.7	15.6	19.2	20.6	24.1
w długich ton.	1.0	2.3	2.8	3.1	3.6
Bawełna surowa:					
Indie Brytyjskie — w mil. dol.	11.5	—	—	—	—
w mil. funtów	116.7	—	—	—	—
Egipt — w mil. dol.	10.6	4.5	—	—	—
w mil. funtów	69.5	14.1	—	—	—
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	26.1	25.1	34.6	28.9	37.6
w mil. funtów	226.4	109.8	153.8	130.8	165.2
Wełna:					
Argentyna — w mil. dol.	4.4	—	3.6	—	—
w mil. funtów	24.6	39.2	18.9	26.9	67,8
Australia — w mil. dol.	18.0	12.9	17.9	—	—
w mil. funtów	67.3	63.1	71.6	—	—
Urugwaj — w mil. dol.	2.5	5.0	3.6	8.8	—
w mil. funtów	8.7	13.3	5.2	12.7	—
Masło:					
Australia — w mil. dol.	3.2	3.9	3.6	—	—
w mil. funtów	15.5	15.7	15.9	—	—
Dania — w mil. dol.	6.7	3.4	3.9	2.9	3.2
w mil. funtów	28.6	7.8	9.4	6.8	7.0
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	—	2.2	2.0	1.3	2.0
w mil. funtów	—	5.6	5.5	1.0	4.3
Kawa:					
Brazylia — w mil. dol.	11.6	35.3	26.2	20.2	—
w mil. funtów	161.1	196.6	153.5	115.5	—
Kolumbia — w mil. dol.	4.4	11.6	10.2	10.7	13.8
w mil. funtów	46.1	65.0	57.1	60.0	77.5
Pszenica:					
Argentyna — w mil. dol.	9.0	—	2.7	—	—
w mil. buszli	8.9	3.5	2.1	3.8	4.6
Australia — w mil. dol.	6.5	0.4	—	—	—
w mil. buszli	6.9	0.2	0.2	—	—
Kanada — w mil. dol.	8.9	53.5	21.5	14.0	21.9
w mil. buszli	8.8	38.1	15.2	9.8	15.3
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	3.3	44.9	52.9	35.9	41.0
w mil. buszli	3.4	24.1	27.7	18.5	21.5

Kraje	1936—38 średnia miesięczna	grudz. 1945 r.	styczeń 1946 r.	luty 1946 r.	marzec 1946 r.
Mąka pszenna:					
Argentyna — w mil. dol. . . .	0.4	—	0.1	—	—
w mil. worków .	0.1	—	—	0.1	—
Australia — w mil.	1.9	2.0	3.6	—	—
w mil. worków .	0.5	0.3	0.5	—	—
Kanada — w mil. dol.	1.7	6.7	8.0	8.0	7.5
w mil. worków .	0.3	1.0	1.1	1.1	1.0
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	1.8	12.1	16.1	20.9	13.0
w mil. worków .	0.4	1.7	2.2	2.8	1.7
Samochody i części:					
Wielka Brytania — w mil. dol. . . .	6.3	7.6	5.2	9.6	12.4
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	23.8	23.6	23.7	26.6	29.7

Kraje	1936—38 średnia miesięczna	grudz. 1945 r.	styczeń 1946 r.	luty 1946 r.	marzec 1946 r.
Maszyny i części:					
Kanada — w mil. dol.	0.9	0.9	0.8	0.7	1.1
Szwajcaria — w mil. dol. . . .	3.6	6.9	5.0	6.5	6.3
Wielka Brytania — w mil. dol. . . .	21.3	18.9	24.4	26.3	29.0
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	32.5	132.5	102.7	78.5	105.3
Papier i art. papiernicze:					
Kanada — w mil. dol.	10.4	16.1	18.7	16.8	19.3
Szwecja — w mil. funtów	87.3	56.1	66.6	67.3	64.5
Wielka Brytania — w mil. dol. . . .	3.1	2.2	3.0	3.2	4.4
w mil. funtów .	37.0	9.1	10.5	12.6	18.2
Stany Zjednoczone — w mil. dol.	2.2	7.8	9.9	0.3	10.2

ŚWIATOWE RYNKI SUROWCOWE

BAWEŁNA.

I. Surowiec.

Otwarcie sezonu w USA. nastąpiło pod znakiem niekorzystnych perspektyw. Wydany 8 sierpnia Bureau Report określa produkcję na 9.290.000 bel. Rzeczoznawcy przewidują, że nastąpi pogorszenie warunków i ilość ta ulegnie zmniejszeniu. Zbiory w sezonie 1946/47 wyniosły 9.000.000 bel, znajdujące się w fabrykach i handlu zapasy wynoszą 7.600.000 bel.

Konsumcja wewnętrzna St. Zj. wyniesie prawdopodobnie więcej aniżeli 9.000.000 bel, wobec czego zapotrzebowanie zewnętrzne będzie mogło być zaspokojone tylko z nadwyżek, z których 1.000.000 bel przeznaczone jest dla Niemiec i Japonii. Eksport przypuszczalnie wynosić będzie 3.000.000 bel. Podobne cyfry konsumcji i eksportu oznaczają tylko minimum i mogą wzrosnąć do 10.000.000 w pierwszym i 4.000.000 w drugim wypadku. W okresie przedwojennym nadwyżki 5.000.000 bel uważane były za absolutną konieczność; nadwyżki następnego sezonu będą prawdopodobnie znacznie mniejsze. Sytuacja ta nie byłaby do pomyślenia jeszcze przed dwoma laty.

Przewidywane są pewne zmiany w kierunkach eksportu. Niektóre kraje importujące bawełnę zawarły umowę z krajami produkującymi, a przedewszystkim z Brazylią i Egiptem. Wielka Brytania przejmie całe zbiory Afryki Wschodniej i większość zbiorów Sudanu. Belgia skonsumuje cały zbiór (ca 200.000 bel) Konga. Bawełna brazylijska staje się bardziej aktualna ze względu na obniżenie cen, które za Sao Paulo typ 5 spadnie z 28.50 cts na 25.50 cts. Rząd egipski obniża również ceny, które są już niższe od cen równorzędnych gatunków amerykańskich. Są to czynniki, które przemawiają za zmianami w eksporcie w U. S. A. Z drugiej strony natomiast istnieje szereg odbiorców uzależnionych od kredytów Eksport-Import Banku, którzy eksportować będą wyłącznie bawełnę amerykańską.

W najbliższych miesiącach ze względów walutowych należy oczekiwić zwyżki na rynku terminowym i małego zaofiarowania. Stan ten przypuszczalnie nie będzie mógł być długotrwałym, ponieważ każdy cent zwyżki cen bawełny amerykańskiej powoduje jednocześnie zajmowanie paru tysięcy akrów pod uprawę bawełny w innych krajach, a wiele gałęzi produkcji przemysłowej U. S. zaspokaja już zapotrzebowanie i spirala cen zbliża się ku końcowi.

W Indiach zezwolono na dalsze prowadzenie handlu bawełnianego na dotychczasowych warunkach. Przypuszczalnie na eksport przeznaczonych będzie 750.000 do 1.000.000 bel. Zbiory bawełny w sezonie 1945/46 wynosić będą 3.442.000 bel, tj. o 2% mniej. Jeżeli chodzi o typy uprawianej bawełny, to zbiór ten obejmować będzie 508.000 bel Bengal, 1.232.000 amerykańska, 651.000 Oomras, 109.000 Dhollaras i 720.000 bawełny innych gatunków.

W Egipcie obszar uprawy bawełny w następnym sezonie nie będzie zwiększony. Ostateczne dane statystyczne wykazują zbiory w sezonie 1945/46 — 5.113.000 kant. bawełny odziarnionej, z czego 2.947.000 kant. stanowi Karnak. W sezonie ubiegłym zbiory wynosiły 4.639.000 kant.; zbiór z Carto obliczony jest na 108.000 kant., gdy w sezonie ubiegłym wynosił 126.000 kant. Na skutek dużych zapasów bawełny Karnak uprawa tego gatunku w sezonie następnym będzie ograniczona na korzyść Zagora. Zagora i Asmouni są obecnie najbardziej pożądanymi gatunkami bawełny. Zapotrzebowanie tych 2-ch gatunków wynosi 75% ogólnej sprzedaży. Karnak natomiast traci coraz bardziej swą popularność. Oprócz Zagora i Asmouni rozwija się zapotrzebowanie na 1/FG i FG Sakel, Maarad i Giza 7. Ceny spot quotations bawełny egipskiej według raportu z dnia 24 sierpnia, kształtowały się następująco: Karnak 42.50, Asmouni 42.75, Zagora 42.50, Giza 7 42.85.

W Brazylii zbiory wynoszą 225.000.000 kg. W poprzednim sezonie wynosiły 232.000.000 kg. Poza produkcją zmniejszył się również eksport. Główną przyczyną tego spadku był wzrost cen bawełny brazylijskiej, mianowice w maju rb. notowano 115 Cruz. za 15 kg, a w czerwcu rb. 137. Zapasy rządowe bawełny obliczane są na 150.000 ton Sao Paulo i 26.000 ton Northerns. Na rynku daje się zauważyć fluktuacja Nowego Jorku.

Rynek chiński jest należycie zaopatrzony w surowiec. Przy obecnym spożyciu 10.000 bel miesięcznie zapasy wynoszące 372.000 bel pokryć mogą zapotrzebowanie do końca grudnia. Przez zapasy należy rozumieć bawełnę, która przybyła ale jeszcze nie została dostarczona nabywcom.

Import bawełny surowej do Chin od czasu zakończenia wojny do połowy sierpnia br. obejmował następującą bawełnę:

amerykańska	555 000 bel
brazylijska	288 000 „
indyjska	204 000 „
paragwajska	42 000 „
peruwiańska	4 000 „
argentyńska	4 000 „
egipska	2 000 „

Poważną przeszkodą w utrzymaniu zapasów jest brak odpowiednio urządzonych domów składowych.

W Argentynie eksport bawełny surowej w okresie 1 marca — 31 maja 1946 r. wynosił 42.250 bel. Bawełna eksportowana przez Direccion de Algodon (27.080 bel) kierowana była do Wielkiej Brytanii, podczas gdy bawełna wywożona przez firmy pry-

watne szła do Boliwii, Włoch, Szwajcarii i Chile.

W Kanadzie ogólne spożycie bawełny surowej w sezonie 1945/46 wynosiło ok. 371.000 bel, czyli było w przybliżeniu takie same, jak spożycie w sezonie ubiegłym. Import w pierwszych 10-ciu miesiącach sezonu 1946 r. (do 31 maja) obejmował 299.000 z U. S., 9.000 z Brazylii, 35.000 z Meksyku i 5.000 z Indii.

W Sudanie zebrano w okresie 1945/46 r. 900.325 kant.

W Ugandzie rozpoczęto w sierpniu sadzenie bawełny. Warunki atmosferyczne były sprzyjające. W niektórych tylko dystryktach nadmierne deszcze spowodowały opóźnienie. W Lake Province of Taganika nie — oficjalne informacje podają zbiory na 30.000 bel.

II. Przędza i tkaniny

W Wielkiej Brytanii przeciętna tygodniowa konsumcja przędzy bawełnianej w czerwcu br. wynosiła 9.850.000 lbs, w tym samym miesiącu r. ub. (1945) 10.690.000 lbs. Zapotrzebowanie na przędzę bardzo silne. Zawarte transakcje sięgają już II kwartału następnego roku, pomimo że producenci przędzy bardzo niechętnie zgadzają się na umowy z tak odległym terminem.

Zapotrzebowanie krajowe na tkaniny było małe, w sierpniu nie notowano poważniejszych transakcji. Zapotrzebowanie zewnętrzne natomiast było dość duże.

Brytyjski eksport przędzy i tkanin bawełnianych (w tys.):

	1938 przeciętn. mies.	1946 lipiec
Przędza baweł. lbs. .	10.246	1.769
Tkaniny baweł. w yard. kw.	115.513	54.155

Głównymi pozycjami w tym eksporcie były: Unia Afryki Południowej: przędzy 711.000, tkanin 10.051.000; Australia: 443.900 i 9.741.000; Kanada: 264.300 i 549.000; Nowa Zelandia: tkanin 405.000; Afryka Francuska: tkanin 1.752.000; Irak: tkanin 1.966.000.

Kanada importowała w okresie styczeń—kwiecień 1946 r. 14.323.330 lbs. artykułów bawełnianych, z czego 14.093.076 pochodziło z U. S. A. i 147.193 z W. Brytanii. W tym samym okresie 1945 r. 14.910.009 lbs., z czego 14.254.507 z U. S. A. i 653.129 z W. Brytanii. Z danych powyższych wynika, że import amerykański utrzymany jest na zeszłorocznym poziomie, gdy import z Wielkiej Brytanii uległ znacznemu zmniejszeniu. Ponieważ artykuły importowane są o wiele droższe niż artykuły bawełniane kanadyjskie, kładzie się nacisk na przemysł krajowy w kierunku możliwości zaspokojenia potrzeb wewnątrz.

W Japonii produkcja przędzy i tkanin bawełnianych stopniowo wzrasta. W czerwcu br. produkcja przędzy wynosiła 2.520.000 lbs, czyli w porównaniu z miesiącem ubiegłym wzrosła o 67.000 lbs. Większy jeszcze wzrost wykazała w tym samym czasie produkcja tkanin bawełnianych, a mianowicie: maj 8.054.000 yard. kw., czerwiec 9.307.000 y. kw.

W Holandii produkcja przędzy nie może osiągnąć należytej wysokości z braku opału i sił roboczych. W okresie od 1 kwietnia do 29 czerwca 1946 r. wynosiła ona 6.555 ton, co stanowiło zaledwie 50% produkcji przedwojennej.

III. Przemysł.

W Związku Radzieckim plan pięcioletni przewiduje wydatną rozbudowę przemysłu tekstylnego. Rozpoczęta przed wojną budowa fabryk na Syberii i w Azji Centralnej będzie kontynuowana, a poza tym będą pobudowane nowe fabryki w rejonie Nowo Sybirska, Astrachania, Północnego Kazakstanu, oraz jako drugi kombinat przemysłu bawełnianego we wschodniej Syberii. Poza tym plan obejmuje cały szereg innych miejscowości, w których mają postać fabryki bawełniane. Ilość wrzecion ma być powiększona w ciągu 5 lat planu o 2.860.000. Roczna produkcja włókna sztucznego ma wzrosnąć do 100.000 ton. Produkcja maszyn tekstylnych ma przewyższyć 4-ro krotnie produkcję przedwojenną.

We Francji sytuacja w przemyśle tekstylnym dzięki zwiększonym dostawom węgla znacznie się poprawiła. W przemyśle bawełnianym i jedwabi sztucznych produkcja osiąga 75% produkcji przedwojennej. Produkcja w przemyśle wełnianym przewyższyła już cyfry przedwojenne.

W Czechosłowacji w konsekwencji okupacji i przesiedlenia Niemców sudeckich ilość robotników w przemyśle tekstylnym spadła z 257 tys. do 100 tys. Brakujące 157 tys. robotników stanowi minimum konieczne dla normalnej pracy przemysłu. Przewiduje się, że ze względu na rozwój innych gałęzi przemysłu, trudno będzie braki te uzupełnić.

W Finlandii w ciągu pierwszego półrocza 1946 r. w przemyśle tekstylnym dał się zauważyć pewien, chociaż niewielki wzrost produkcji. Fabryki fińskie nie są jeszcze w stanie zaspokoić potrzeb cywilnych, ponieważ istnieje wielkie zapotrzebowanie przędzy dla celów przemysłowych.

We Włoszech aktywność włoskiego przemysłu tekstylno-maszynowego pomimo nieregularnych dostaw surowca osiągnęła poziom przedwojenny. (pi)

WEŁNA.

W Australii. Przewiduje się, że strzyże r. 1946 osiągną ceny wyższe od cen notowanych w ciągu ostatnich lat. Bieżące zamówienia wełny bazowane są na poziomie o 33% wyższym niż przewidywano. Eksport wełny surowej w Australii w maju br. wynosił 76.404.000 lbs., gdy w kwietniu tylko 53.950.000 lbs. Kierunek eksportu był następujący: St. Zj. 25.292.000, W. Brytania 11.598.000, Francja 19.576.000 i Belgia 13.314.000 lbs. Eksport wełny czesankowej — wool tops — wynosił 1.473.000 lbs. i wełny odpadkowej — wool waste — 437.000 lbs. W miesiącu poprzednim, tz. kwietniu — 589.000 i 227.000 lbs. Z eksportu tego Indie otrzymały 588.000 lbs tops i Hong Kong 504.000 lbs., gdy praktycznie wszystkie odpadki skierowane były do U. S. A. Ostatnie raporty donoszą, że licencje na eksport tekstyliów wełnianych z Australii będą wstrzymane z braku tych artykułów na wewnętrznym rynku australijskim. Ponadto wprowadzono ścisłą kontrolę tekstyliów importowanych szczególnie z W. Brytanii. Udział Australii w eksporcie brytyjskim jest bardzo znaczny. W pierwszych 5-ciu miesiącach wyeksportowano z W. Brytanii w ogóle 31.603.000 y. k. tkanin wełnianych, z czego 1.019.000 y. k. poszło do Australii.

Nowa Zelandia. Aukcje wełny nowego sezonu mają być otwarte w Auckland 14 listopada br. W ciągu sezonu 1946/47 będą utrzymane ceny dotychczasowe, a więc 16,4 d per lb. Hodowcy nowozelandzcy będą doliczać 7½% do ceny sprzedażnej na koszty administracji Joint Organisation.

Argentyna. Ceny wełny na rynku argentyńskim wzrosły ostatnio (raport z końca lipca) o 10%. Zapotrzebowanie dość silne i podzielone równomiernie między nabywców europejskich, U. S. A. i miejscowych. (pi)

LEN.

I. Surowiec.

W Belgii produkcja lnu wykazuje wyraźny wzrost. W r. 1945 obszary zajęte pod uprawę wynosiły 60.000 akr., gdy w r. 1944 tylko 26.000. W r. 1945 było ca 42% więcej gruntów zajętych pod uprawę lnu aniżeli w latach przedwojennych. Surowiec belgijski jest najlepszy na świecie. Przeciętnie 10% zbiorów konsumowane jest przez przemysł krajowy, resztę zaś eksportuje się do krajów sąsiednich. Poza własną produkcją Belgia sprowadza duże ilości słomy lnianej z Francji i Holandii. Część tego importowanego surowca reeksportowana jest jako oczyszczone włókno surowe, a część wysyła się dopiero po przerobieniu na przędzę, nici i inne wyroby lniae.

Irlandia dążąc nie tylko do utrzymania wydajności przemysłu lnianego na poziomie przedwojennym, ale i do jego przekroczenia, zawarła umowy z krajami kontynentalnymi łącznie z ZSRR., z których będzie importowała surowiec lniany.

W Palestynie próby produkcji lnu dały dobre rezultaty. Wyprodukowany len posiada włókno mocne, miękkie i dobre w kolorze. Spodziewany jest dalszy rozwój uprawy. *1*

W Australii obszar zajęty pod uprawę lnu w r. 1939 wynosił tylko 2.000 akr. W okresie wojny nastąpił duży wzrost. Od r. 1941 obszar uprawy wynosił przeciętnie 60 do 70 tys. akr. Włókno wyprodukowane przedstawia roczną wartość ok. 1.000.000 Ł. Australijski przemysł lniany należy do grupy przemysłu powojennego o wielkich możliwościach rozwojowych.

W Wielkiej Brytanii import surowca lnianego w styczniu 1946 r. wynosił

1.961 ton wartości 370.555 Ł, co stanowi duży spadek w porównaniu z importem tego samego okresu w r. 1945, który wynosił 3.962 tony wartości 830.366 Ł.

II. Przemysł.

W Czechosłowacji zgodnie z zawartą umową z ZSRR nadchodzą dostawy surowca lnianego dla przemysłu, który powraca do całkowitej aktywności, zmierzając przede wszystkim do wykonania zamówień nadesłanych przez USA, Amerykę Południową i państwa Skandynawskie.

Radziecki przemysł lniany w rejonie Smoleńska i Orszy był prawie kompletnie zniszczony przez Niemców. Przemysł ten należał do nowozorganizowanych i krótko przed wybuchem wojny był zaopatrzony w nowoczesne urządzenia. Okręg Smoleński produkował płótno białe, okręg Orszański płótno niebielone i workowe. Obecnie przemysł ten jest już niemal odbudowany, a produkcja fabryk coraz bardziej wzrasta.

JUTA.

Pogłoski o zwyżce cen. W Indiach zrodziły się pogłoski o zamierzonej rewizji cen juty, zarówno surowej, jak i wyrobów jutowych. Przewidywania te spowodowały nawet zastój na rynku. Wobec tego fabryki nie są w stanie przyjmować zamówień na jakiekolwiek artykuły jutowe, tym bardziej, że większość z nich przyjęła zamówienia aż do marca 1947 r. (pi)

British Jute Industries Research Association jest instytutem badawczym dla uprawy i przerobu juty. Zorganizowanie tej instytucji wymagało intensywnej 2-letniej pracy prowadzonej przez Komitet Przemysłowców Tekstylnych w Dundee. Instytut między innymi zajmuje się badaniami nad wszechstronnym zastosowaniem juty jako włókna. (pi)

CUKIER.

Stany Zjednoczone wyłącznym odbiorcą cukru kubańskiego. W lipcu rb. zawarto między rządem Stanów Zjednoczonych, a rządem Kubańskim umowę o zakup przez Stany Zjednoczone całej nadwyżki eksportowej cukru kubańskiego i artykułów pochodnych. Umowa ta objąć ma dostawy roku 1946, 1947 oraz 1. połowy 1948 r. Za cukier ze zbioru 1946 r. Stany Zjednoczone płacić mają 3,675 centów za funt, czyli 81,12 dolarów za tonę z tym, że w każdym kwartale cena korygowana będzie wzwyż w wypadku wzrostu wskaźnika cen artykułów importowanych przez Kubę z U. S. A. Za cukier ze zbiorów 1947 r. Stany Zjednoczone płacą najwyższą cenę roku 1946 z tym, że istnieje możliwość prowadzenia korektur na tej samej zasadzie jak powyżej. Stany Zjednoczone zakupują ponadto w roku 1946 115.000.000 galonów melasy i 10.000.000 galonów spirytusu; w roku 1947 — 165.000.000 gal. melasy i 20.000.000 gal. spirytusu; w roku 1948 — 10.000.000 gal. spirytusu. Przybliżona wartość całkowita tej transakcji wynosi 950.000.000 dolarów po obecnych cenach podstawowych. Zawarcie tej umowy jest niewątpliwie korzystne dla obu stron. Stanom Zjednoczonym zabezpiecza ona import największej obecnie na świecie kwoty eksportowej cukru, Kubie zaś umożliwia import towarów amerykańskich po cenach uniezależnionych od obecnie istniejącej w Stanach Zjednoczonych zwyżki cen. Wyjątkowo dobre warunki uzyskane w tej transakcji przez Kubę tłumaczą się przede wszystkim zmniejszeniem produkcji cukru na świecie, spowodowanym zniszczeniami wojennymi na Filipinach i w Indiach Holenderskich.

KAWA.

Międzynarodowa giełda kawy w Londynie. Wielka Brytania zamierza zorganizować w Londynie światową giełdę kawy Giełda ta przejęłaby spuściznę po transakcjach dokonywanych przed wojną na giełdzie hamburskiej. Handel kawą na giełdzie londyńskiej odbywałby się bez ograniczeń, maklerzy giełdowi korzystaliby ze specjalnych zezwoleń dewizowych na zakup kawy w krajach produkujących.

Rynki krajowe

Ceny produktów rolniczych. Ostatnio dała się zaobserwować zwyżka cen produktów rolniczych. Tłumaczy się ona zmniejszoną podażą z powodu robót polnych, które muszą być wykonane przed nadejściem mrozów. Do najpilniejszych robót należy wykopywanie ziemniaków, które było znacznie przyspieszone w związku ze spadkiem temperatury. Od młócki i dostarczania ziarna do miast wstrzymują również rolnika zasiewy jesienne. Obserwowana zwyżka cen zboża i trzody jest objawem w tym okresie zupełnie normalnym, obserwowanym również przed wojną. Rolnik przystępował do omłotów dopiero po wykonaniu wszystkich pilnych robót sezonowych, gdy pola były obsiane, a ziemniaki zwiezione do domów lub zakopcowane.

Tegoroczne zbiory należy na ogół uważać za pomyślne. Dzięki zwiększonej powierzchni zasiewów zbiory są przynajmniej o 25% większe niż w roku ubiegłym. Spodziewany import zboża z ZSRR i UNRRA umożliwi obsianie wszystkich terenów zdatnych pod uprawę. Można więc obecnie liczyć na stopniową poprawę sytuacji aprowizacyjnej w kraju. Jeśli chodzi o obecną zwyżkę cen to z chwilą rozpoczęcia omłotów na szerszą skalę zwiększy się podaż ziarna i ceny niewątpliwie spadną do dawnego poziomu. To samo dotyczy żywca, a zwłaszcza trzody chlewnej, której jest na wsi pod dostatkiem. (AH)

Tryb postępowania przy zamawianiu węgla i koksu. Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego zwraca uwagę, że dokonuje ona sprzedaży węgla, brykietów i koksu wg. planu zatwierdzonego na okresy kwartalne wzgl. miesięczne przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Dotyczy to pokrycia zapotrzebowania zarówno samej produkcji przemysłowej, jakoteż potrzeb rynku opałowego oraz wszelkiego rodzaju instytucji, urzędów, nie wyłączając węgla deputatowego dla pracowników. Centrala Zbytu nie ma prawa zmieniania i korygowania ustalonego i jej do wykonania przekazanego planu zbytu. Zainteresowane zakłady i instytucje składają swoje zapotrzebowanie na dany miesiąc w 2 egzemplarzach: jeden egzemplarz do odnośnego Ministerstwa, drugi do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego przez jej Oddziały.

Zamawianie węgla winno się odbywać w sposób następujący przez poszczególne kategorie odbiorców:

1) Przemysły scentralizowane w Centralnych Zarządach Przemysłowych, należących do Ministerstwa Przemysłu, składają swoje zapotrzebowania na dany miesiąc do Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu wzgl. do swoich Centralnych Zarządów Przemysłowych, w sposób przez poszczególne Zarządy przepisany. Zapotrzebowanie na opał drobnego przemysłu i rzemiosła winno być złożone poprzez Izby Przemysłowo-Handlowe, wzgl. Izby Rzemieślnicze do Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu przez Wydziały Departamentu Przemysłu Miejscowego w poszczególnych województwach.
2) Wszystkie instytucje należące do Ministerstwa Komunikacji, jak koleje państwowe, koleje wąskotorowe, żegluga rzeczna i inne przedsiębiorstwa komunikacyjne (budowa dróg, mostów itd.) składają swoje zapotrzebowania do odpowiednich Departamentów Ministerstwa Komunikacji.
3) Przemysły scentralizowane w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu składają swoje zapotrzebowanie do Ministerstwa Aprowizacji.

4) Przemysły scentralizowane w Ministerstwie Skarbu, a mianowicie: Monopol Spirytusowy i zakłady należące do tego monopolu, Monopol Tytoniowy, Zapałczany, Solny składają zapotrzebowanie w Ministerstwie Skarbu.

5) Zapotrzebowanie węgla dla rolnictwa i dla gorzelń rolniczych, pozostających pod zarządem Ministerstwa Rolnictwa, powinno być składane w Ministerstwie Rolnictwa.

6) Zapotrzebowanie Ministerstwa Bezpieczeństwa i wszelkich podległych mu instytucji, Korpusu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej winno być złożone w w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, wzgl. w Głównej Komendzie Milicji Obywatelskiej.

7) Instytucje należące do Ministerstwa Żeglugi, jak żegluga morska, przybrzeżna, zaopatrzenia Wybrzeża składają zapotrzebowanie do Ministerstwa Żeglugi wzgl. do Delegata Rządu na Wybrzeże.

8) Instytucje użyteczności publicznej, jak wodociągi, kanalizacja, rzeźnie, pralnie, itp składają zapotrzebowanie przez Wydziały Wojewódzkie do Ministerstwa Administracji Publicznej.

9) Zakłady podlegające Ministerstwu Odbudowy winny swoje zapotrzebowanie przesyłać przez Wydziały Wojewódzkie do Ministerstwa Odbudowy.

10) Węgiel na potrzeby opału dla ludności pracującej, opału gmachów państwowych i innych instytucyj, organizacyj, miast, wsi, gmin itd. winien być zgłoszony do Ministerstwa Aprowizacji przez odnośne Wojewódzkie Wydziały Aprowizacji. Węgiel na cele deputatowe dla robotników przydzielany jest za pośrednictwem właściwego resortu ministerialnego.

Zebrane w ten sposób zapotrzebowania na paliwo dla całego kraju zbierają resorty ministerialne, jak również Centrala Zbytu. Na podstawie otrzymanych cyfr następuje rozdział kontyngentów przez Centralny Urząd Planowania, a po zatwierdzeniu tychże przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, plan zbytu oddawany jest Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego do realizacji.

Po otrzymaniu wiadomości, w jakim zakresie i w jakim terminie zapotrzebowanie danego zakładu zostało uwzględnione, należy załatwić wszelkie sprawy związane z zakupem węgla z Oddziałami Centrali Zbytu, znajdującymi się w każdym mieście wojewódzkim, nie zaś bezpośrednio z Centralą Zbytu w Katowicach, a tym mniej z Ministerstwem Przemysłu czy z Centralnym Zarządem Przemysłu Węglowego.

Od ścisłego przestrzegania powyższej procedury zależy w dużej mierze terminowe opracowanie samego planu i przygotowanie na czas odpowiednich rozdzielników, a co za tym idzie, także terminowe wykonanie zamówień.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego zaznacza, że nie ma najmniejszego wpływu na rozdział węgla na poszczególne grupy odbiorców, jak urzędy instytucje, organizacje, miasta, wsie, gminy, zakłady przemysłowe itp., stąd też jakiekolwiek interwencje u niej są bezcelowe. W celu uniknięcia nieporozumień wyjaśnimy że te przydziały opiewają na wyraźnie wskazany miesiąc. O ile nie zostanie na czas załatwiona sprawa zapłaty, nie może nastąpić wysyłka we właściwym terminie i przyznane ilości mogą przepaść, gdyż nie mogą być przenoszone na następny okres. Podkreślić musimy, iż w okresie jesiennym zachodzą poważne ograniczenia transportowe, związane z sezonowym przewozem buraków cukrowych i ziemniaków, w następstwie czego odczuwa się brak węglarek pod załadunek węgla. Powstać mogą stąd opóźnienia w dostawie węgla, wynikające również z tego powodu, że w okresie niedostatecznego podstawienia wagonów musi być zachowana kolejność wysyłek wg. hierarchi potrzeb, uwzględniającej w pierwszej linii konieczność zaspokojenia potrzeb przede wszystkim ważnych dla gospodarki państwowej, choćby nawet kosztem innych odbiorców węgla. (y)

Różne z kraju

KONFERENCJA ODRZAŃSKA W GLIWICACH

We Wrocławiu na II-im Zjeździe Przemysłowym między innymi podstawowymi zagadnieniami wysunięto i silnie zaakcentowano w rozważaniach postulat wszechstronnego zajęcia się problematyką rzeki Odry. W tydzień później, niezależnie od Zjazdu Wrocławskiego, podjął się wypełnienia tego postulatu Instytut Śląski, organizując na ten temat interesującą konferencję naukową w Gliwicach.

Nie był to przypadkowy zbieg okoliczności. Dzięki trafnemu wyczuciu — organizatorzy Konferencji Gliwickiej dokonali wysiłku, zmierzającego do ujęcia obiektywnego materiału rzeczowego, poddania go naukowej ocenie i przekazania społeczeństwu podstawowych zagadnień, związanych z rzeką Odrą. Konferencja Gliwicka miała charakter roboczy. Jej wyniki dadzą się sprecyzować po pewnym dopiero czasie.

Dyrektor Instytutu Śląskiego, dr Roman Lutman, zagajając Konferencję Gliwicką, wskazał na szereg kompleksów zagadnień, które mogą być rozpatrywane w aspekcie ideologicznym, geopolitycznym i gospodarczym. Z punktu widzenia gospodarczego Odra staje się główną drogą wodną, wiążącą Polskę ze światowym rynkiem wymiennym. Zdajemy sobie sprawę, że „nie możemy uzyskać zdrowych warunków życia gospodarczego bez otrzymania pełni władzy dyspozycyjnej nad tym szlakiem komunikacyjnym". Odra przede wszystkim wiąże się z okręgiem przemysłowym Śląska i dlatego staje się podstawowym problemem gospodarczym naszego państwa. Ten stan rzeczy wyznacza konieczność rozwiązania całego szeregu zadań technicznych, inwestycyjnych i organizacyjnych. W dalszej fazie rozwoju stosunków gospodarczych zajdzie potrzeba powiązania dorzecza Odry z drugą naszą arterią komunikacyjną — Wisłą. Trzecim wreszcie kompleksem zagadnień będzie konieczność rozbudowania międzynarodowego tranzytu. Odra przez swe położenie geograficzne wskazuje nam nie tylko kierunek północny ku morzu, ale i kierunek południowy. Sprawa kanału Odra—Dunaj i otwarcia w ten sposób dróg gospodarczych ku morzu Czarnemu i Adriatyckiemu nie jest jeszcze u nas należycie przygotowana ani z punktu widzenia gospodarczego, ani nawet politycznego.

Niewątpliwie problemy poruszone na Konferencji Gliwickiej, a związane z rzeką Odrą, są tak rozległe, że nie dadzą się ująć w rozważaniach dwudniowej Konferencji. Sprawa wymaga systematycznego i ciągłego badania zagadnień i organizowania stałych zjazdów odrzańskich, które pozwolą trudne problemy obiektywnie rozpatrzyć i z rozważań wyciągnąć właściwe postulaty.

Obszerna tematyka i dyskusja, jakie były przedmiotem pierwszej Konferencji Odrzańskiej, wymagają dalszego opracowania.

Konferencji Odrzańskiej w Gliwicach, która się odbyła w dniach 20 i 21 października rb., przewodniczył Rektor Politechniki Gliwickiej, prof. dr inż. Wł. Kuczewski, wraz z prof. dr S. Leszczyckim, reprezentującym Uniwersytet Jagielloński i Prezydium Krajowej Rady Narodowej, oraz z prof. dr J. Czyżewskim z Uniwersytetu Wrocławskiego. W Konferencji uczestniczyli przedstawiciele wszystkich niemal wyższych zakładów naukowych w Polsce. Z ramienia Rządu Jedności Narodowej brali udział wicemin. Czajkowski (Min. Ziem Odzyskanych), wicemin. Pietrusiewicz (Min. Odbudowy), wicemin. dr inż. Salcewicz (Min. Przemysłu), dyr. dep. inż. Kornacki (Min. Komunikacji), dyr. Askanas (C. U. P.), dyr. inż. Sobański (Min. Przemysłu). Referaty zjazdowe, których było 14, zainaugurował Min. inż. Eugeniusz Kwiatkowski, Delegat Rządu dla Wybrzeża, wygłaszając referat pt.: „Prawo podwójnego oddziaływania morza i zaplecza".

Nowe normy podatku od uposażeń zawarte są w drugiej noweli do dekretu o podatku od wynagrodzeń, uchwalonej przez Radę Ministrów 24 października. Obowiązują one od 1 listopada br. Minimum wynagrodzeń wolnego od opodatkowania określono na 72.000 zł rocznie. Minister Skarbu jest upoważniony do dalszego podwyższenia minimum w miarę zmian na odcinku płacy. Granice wynagrodzenia dla osób, korzystających ze zniżek rodzinnych z tytułu utrzymania dzieci, podwyższono do 240.000 zł rocznie. Podwyższono granicę wieku osób nieżonatych i niezamężnych z 18 na 21 lat oraz zwolniono od zwyżki 10 proc. do 20 proc. te osoby, które wychowały dzieci i spełniły wobec państwa obowiązek obywatelski.

Wysokość uposażenia w tys. zł rocznie	Stopa podatkowa
72 — 80	1
80 — 90	1,5
90 — 100	2
100 — 110	2,5
110 — 120	3
120 — 130	3,5
130 — 140	4
140 — 150	5
150 — 170	6
170 — 190	7
190 — 210	8
210 — 230	9
230 — 250	10
250 — 300	11
300 — 350	13
350 — 400	15
400 — 450	17
450 — 500	19
500 — 600	21

Podatek gruntowy. Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Skarbu są już na ukończeniu prace nad rozporządzeniem wykonawczym do dekretu o podatkach komunalnych. Dekret ten obejmuje m. in. jedno z ważnych zagadnień, a mianowicie zagadnienie podatku gruntowego. Konstrukcja nowych przepisów o podatku gruntowym oparta będzie na zupełnie innych podstawach, niż to było dotychczas. Nazwa podatku gruntowego pozostaje wprawdzie ta sama, ale jej treść jest zupełnie różna od dotychczasowych przepisów. Zainteresowane ministerstwa opracowały normy, stanowiące podstawę do wymiaru podatku gruntowego. Przyjęto za zasadę przeciętną wydajność z jednego hektara gruntu oraz przeciętną cenę zboża dla poszczególnych powiatów. Podatek więc obliczony będzie na podstawie szacunku przychodu z jednego hektara gruntu. W ten sposób podatek gruntowy zmieni się w zasadzie na daninę wsi od przychodu z gruntów użytkowych i stanie się jedyną daniną wsi. Postulat ten, wysuwany od szeregu lat przez rolników, doczeka się wreszcie realizacji. Nowe przepisy usuną dotychczasową „mozaikę" przepisów o podatku gruntowym i będą tak skonstruowane, że każdy rolnik będzie wiedział, ile i kiedy ma płacić. (BJ)

Nowelizacja ustawy o opłat. stemplowych. Ustawa o opłatach stemplowych z 1 lipca 1936 r. kilkakrotnie znowelizowana, jest w jej obecnym stanie zawiła i skomplikowana i niekiedy trudno jest się zorientować, jak poszczególne jej przepisy stosować należy w praktyce. Ten stan rzeczy budzi uzasadnione zastrzeżenia, tym bardziej, że z zagadnieniem opłat stemplowych obywatel styka się niemal na każdym kroku. Nasuwa się więc potrzeba skonstruowania takich przepisów, których stosowanie w praktyce mogłoby się odbywać bez specjalnych trudności. W związku z tym w Ministerstwie Skarbu prowadzone są prace nad przygotowaniem nowych przepisów dekretu o opłatach stemplowych, mające na celu przeanalizowanie i uproszczenie dotychczasowego materiału, objętego ustawą z dnia 1 lipca 1926 r. (BJ)

Nowelizacja prawa egzekucyjnego. Przepisy o egzekucji administracyjnej wydane były w roku 1932 i obecnie po 14 latach są przestarzałe. Według tych przepisów cała władza w zakresie egzekucji koncentruje się w jednym ręku — w Urzędzie Skarbowym. Z biegiem czasu życie przyniosło szereg momentów, wskazujących na konieczność decentralizacji czynności w zakresie egzekucji administracyjnej. Problem ten dojrzał już obecnie do rozstrzygnięcia. Prowadzone w związku z tym prace w Ministerstwie Skarbu są już na ukończeniu. Nowe przepisy przyniosą szereg zmian, zdążających do ujednostajnienia trybu egzekucji administracyjnej, usuną całą mozaikę przepisów, jakie z biegiem lat narosły i będą zastąpione jednym prawem egzekucyjnym. (BJ)

Nadużycia podatkowe. Akcja kontroli przedsiębiorstw pod względem podatkowym prowadzona jest z całą energią i przybiera coraz szersze rozmiary. Pomimo szczupłej stosunkowo obsady personalnej akcja ta dała już dość znaczne rezultaty i uchroniła Skarb Państwa od poważnych strat. Tak więc w ciągu sierpnia rb. w wyniku przeprowadzonych przez Ochronę Skarbową w 843 wypadkach dochodzeń, dokonano dodatkowych wymiarów podatku na łączną sumę około 60 milionów złotych. Wymierzone grzywny i opłaty stemplowe wyniosły blisko 10 mil. złotych. Poza uzyskanymi wynikami kontroli w większych miastach, jak Warszawa, Łódź, Katowice, stwierdzono nadużycia podatkowe i w mniejszych miastach. M. in. w jednej z firm: w Siemianowicach stwierdzono zatajenie należnych Skarbowi Państwa podatków na sumę 1.900 tys. złotych. Podobne zatajenie rzeczywistych obrotów i dochodu stwierdzono u jednego z kupców w Chorzowie, gdzie dodatkowy wymiar wyniósł 1.5 miliona złotych. (BJ)

Scalony podatek obrotowy od sprzedaży benzyny motorowej. Rada Ministrów na wniosek ministra Skarbu, postawiony w porozumieniu z prezesem Centr. Urzędu Planowania, postanowiła ustalić od 1 października 1946 roku stawkę scalonego podatku obrotowego od sprzedaży benzyny motorowej na 10% podstawy obliczenia tego podatku. Podstawę obliczenia scalonego podatku stanowi obrót dokonany przez Centralę Produktów Naftowych ze sprzedaży benzyny motorowej. Scalony podatek obrotowy obejmuje wszystkie fazy obrotów benzyną motorową, dokonanych przez zakłady, zjednoczenia lub przedsiębiorstwa objęte Centralnym Zarządem Paliw Płynnych Ministerstwa Przemysłu niezależnie od tego, czy mają one odrębną osobowość prawną. (p)

Dochody z monopolów. Według sprawozdania dyrektora Departamentu Akcyz i Monopoli wpływy do Skarbu państwa z tytułu wpłat akcyz i monopoli wyniosły do dnia 1 października br. przeszło 14 miliardów złotych, z czego na monopole przypada prawie 13 miliardów złotych. Monopole i akcyzy pokrywają 46% ogólnego dochodu w budżecie państwa. (p)

O uzyskanie oszczędności w gospodarowaniu towarami reglamentowanymi. Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu powołano Komisje Kontrolno - Kwalifikacyjne, których zadaniem ma być doprowadzenie do racjonalnej gospodarki w magazynach, celem zapobieżenia psuciu się towarów reglamentowanych. Komisje powstają na szczeblach powiatowych i wojewódzkich. W razie stwierdzenia w magazynach towarów zepsutych, psujących się lub zagrożonych zepsuciem Komisja zarządza wyeliminowanie ich i złożenie w osobnym miejscu oraz protokólarnie stwierdza stopień, przyczynę, czas i miejsce zepsucia się towaru, wysokość wyrządzonej szkody wg. cen reglamentowanych oraz osobę odpowiedzialną za zepsucie się towaru i stawia wnioski dalszego postępowania z tymi towarami (np. przerobienie na inne cele, natychmiastowe rozprowadzenie lub zastosowanie środków zapobiegających dalszemu psuciu i leczenie pozostałych, zniszczenie artykułów nie nadających się do użycia). Komisja może stawiać wnioski odnośnie ukarania winnych (AH)

Państwowa Centrala Handlowa osiągnęła we wrześniu br. obrót miesięczny w sumie 1 miliard 240 milionów zł, przewyższając o 50 proc. obroty sierpniowe (820 milionów zł). W maju br. obroty wynosiły 400 milionów zł. Przeszło połowa obrotów P.C.H. we wrześniu przypadła na artykuły włókiennicze, których rozprowadzono około 100 wagonów na sumę 874 miliony zł. Z tego więcej niż połowę skierowano na wieś. Najwięcej otrzymało woj. śląsko-dąbrowskie, (na 117.5 mil. zł), następnie woj. łódzkie (62 mil.), kieleckie (49 mil.), poznańskie (45 mil.), warszawskie i bydgoskie (po 35 mil.) itd. (p)

Likwidacja Biura Planowania Transportów. Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu zlikwidowano Biuro Planowania Transportów. Na jego miejsce utworzono w Departamencie Artykułów Przemysłowych i Polityki Rozdzielnictwa Wydział

Transportów, a w Departamencie Budżetowo-Gospodarczym — Samodzielny Referat Reprywatyzacji Pojazdów Mechanicznych. Sprawy związane z transportem kolejowym, rozdziałem samochodów, opon i części zamiennych dla instytucji gospodarczych państwowych i spółdzielczych załatwiać będzie Wydział Transportów Departamentu Artykułów Przemysłowych i Polityki Rozdzielnictwa. Samodzielny Referat Reprywatyzacji Pojazdów Mechanicznych Departamentu Budżetowo-Gospodarczego zajmie się przerejestrowaniem pojazdów mechanicznych i rozwiązaniem umów dzierżawnych. (AH)

Naprawy taboru kolejowego. W warsztatach głównych D. O. K. P. w Poznaniu w trzecim kwartale naprawiono i oddano do użytku 5529 wagonów osobowych, 17 377 wagonów towarowych i 199 parowozów. (p)

WIEŚ I ROLNICTWO.

Zniszczenia wojenne w budynkach i mieszkaniach na ziemiach polskich objęły około 500 tys. zniszczonych lub uszkodzonych zagród wiejskich w okresie IX/1939 — III/1945 i do 50 tys., w okresie po III/1945. Ilość zniszczonych mieszkań, licząc po 1,3 —1,4 mieszkań na zagrodę wyniosła ok. 750 tys., zniszczonych lub uszkodzonych budynków; w miastach ok. 275 tys., w tym budynków mieszkalnych ok. 245 tys. Ilość zniszczonych mieszkań, licząc po 3,1 mieszkań na budynek wynosi 760 tys. O ile chodzi o zniszczenia wsi, brak ściślejszych danych dla wojew. olsztyńskiego, szczecińskiego i wrocławskiego oraz dla Z. Lubuskiej w woj. poznańskim i 3 powiatów z b. Prus Wschodnich w woj. białostockim. Przyjęto dla nich na podstawie częściowych danych oraz analogii z innymi województwami: dla woj. szczecińskiego 30 tys., dla wrocławskiego 50 tys., dla olsztyńskiego 20 tys., dla Z. Lubuskiej i części woj. białostockiego łącznie poniżej 20 tys. zagród. Liczbę zniszczonych zagród z okresu po III/45 przyjęto przypuszczalnie, przy czym liczba 50 tys. jest raczej za wysoka. Tak np. woj. rzeszowskie w całym okresie wojny straciło niewiele ponad 50 tys. zagród, woj. lubelskie 20 tys., warszawskie 60 tys. Stosunek ilości mieszkań do ilości zagród wiejskich przyjęto w/g statystyki polskiej. Według spisu w r. 1931 mieliśmy 3196 tys. gospodarstw wiejskich, a 4472,1 tys. mieszkań na wsi (Roczn. Stat. na r. 1939). Na wsi poza zagrodami wiejskimi są inne budynki. Dane co do zniszczeń w nich są dostępne tylko dla paru województw. Ilość ich, sądząc z tych danych, nie przekracza 5% ilości zniszczonych zagród. Przy budynkach w ogóle lub budynkach mieszkalnych w mieście brak danych, co do ilości budynków zniszczonych dla woj. gdańskiego oraz częściowo województw: szczecińskiego, olsztyńskiego i wrocławskiego. Brak ten uzupełniono, przyjmując dodatkowo 50 tys. budynków w ogóle, a 45 tys. mieszkalnych. Stosunek ilości mieszkań do ilości budynków mieszkalnych przyjęto w/g statystyki polskiej. Według spisu w r. 1931 mieliśmy 618.8 tys. budynków mieszkalnych w miastach a 1940,4 tysięcy mieszkań, co daje przeciętną 3,1 mieszkań na 1 budynek (Rocznik Stat. na r. 1939). Jednak wobec tego, że w stratach poważną pozycję stanowią straty większych miast (Warszawa, Wrocław, Gdańsk, Poznań, Szczecin) oraz straty na zachodzie, należałoby ten stosunek raczej podwyższyć, przyjmując większą ilość zniszczonych mieszkań. (M. O.)

Odbudowa wsi. 25 stycznia 1946 roku Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił zorganizowanie pomocy dla odbudowy gospodarstw wiejskich w 1946 r. na terenach masowych zniszczeń wojennych. Pomoca zostało objętych 48 powiatów w 8 województwach. Planowano odbudowanie po jednym budynku gospodarskim w każdej z 50.000 zniszczonych zagród przy jak największ. wysiłku zainteresowanego rolnika. Zadaniem Państwa nie było budować, ale dopomóc wysiłkom rolnika przez przydział na kredyt drzewa, materiałów budowlanych, kredytu w gotówce, baraków poniemieckich, wreszcie przez pomoc techniczną i instruktorską oraz przez popieranie wiejskich wytwórni materiałów budowlanych, zaopatrzenie je w kredyty inwestycyjne i maszyny. Ze sprawozdań z przebiegu akcji odbudowy wynika, że uruchomiony został kredyt na odbudowę w wysokości 1.367 mil. zł, 62% preliminowanego, oraz w ramach tego kredytu następujących ilości materiałów budowlanych: drzewa 376 tysięcy m³, cementu 74 tysiące ton, wapna 22,7 tys. ton, gwoździ 1 tys. ton, lepiku 450 ton, papy 62 tys. rolek, okuć 102 tys. kompletów, armatur 10 tys. kompletów, cegły 51 mil. sztuk. Z tego w terenie rozdzielono 33.618 ton cementu, 18.722 ton wapna, 43.651 rolek papy, 322 ton lepiku, 58 ton gwoździ, 13,5 milionów sztuk cegieł, 105 ton armatur. Wywieziono z lasu 100 tys. m³ drzewa. W wojewódzkich oddziałach Banku Rolnego uruchomiono kredyt gotówkowy na ogólną ilość 365,5 mil. zł. Wytwórnie materiałów budowlanych otrzymały 79.000.000 zł kredytu; z sumy tej Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej otrzymały 44.890.000 zł. Ogółem kredyty otrzymało 35 betoniarni, 10 cegielni, 10 tartaków, 4 stolarnie i 5 innych. Rozprowadzono w teren 595 maszyn do pustaków betonowych, 618 maszyn do wyrobu dachówki, 66 betoniarek, 16 mieszadeł do gliny. Do końca roku będzie rozprowadzone jeszcze 255 maszyn do pustaków i 702 maszyn do dachówek. W akcji rozprowadzania materiałów wzięło udział 70 spółdzielni, w tym 40 spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i 30 rolniczo-handlowych, które zorganizowały 89 punktów wyładunkowych. Samopomoc sąsiedzka w wywózce drzewa z lasu napotkała na wielkie trudności, spowodowane brakiem sprzężaju i robotami w polu. Bez przewidywanej pomocy wojska, wywózka drzewa z lasu będzie w dalszym ciągu b. trudna do zrealizowania. Planowano postawienie 11.200 izb mieszkalnych z baraków poniemieckich. Początkowo przewidywano budowanie 4 rodzinnych domków. Projekt ten nie zdał egzaminu: chłop musi mieszkać na swojej gospodarce i dlatego wolał domki jednorodzinne. Obecnie wysłanych jest 90% przewidywanej ilości baraków, z tego przybyło na wieś 9.773 izby mieszkalne (woj. białostockie 2.399, kieleckie 3.526, warszawskie 1.562, krakowskie 760, rzeszowskie 1.188, łódzkie 164, lubelskie 174), z tego wybudowanych było razem na 1. IX. 1.697 izb, w budowie 5.867. Z ilości tych na szkoły przyznano 346 izb mieszkalnych, na ośrodki zdrowia 78. Cyfry te nie obejmują indywidualnych przydziałów baraków dla poszczególnych instytucji na potrzeby użyteczności publicznej. Instytucje te same pokrywają koszty rozbiórki, transportu itd. W tym trybie wysłano paręset baraków.

Realizacja planu została przedłużona na rok 1947. Dla przyśpieszenia odbudowy i lepszego przyjścia z pomocą tym, którzy się już zaczęli odbudowywać, wprowadza się następujące zmiany w zasadach akcji:

1. Pomoc w drzewie, materiałach budowlanych i kredycie gotówkowym przysługuje wszystkim gospodarstwom w pasie zniszczeń (w zakresie 1 budynek na gospodarstwo), a nie tylko tym, które były wyznaczone w planie na rok 1946. Pomoc może otrzymać każdy, kto w pasie zniszczeń rozpoczął odbudowę jednego budynku, a bez pomocy nie jest w stanie jej ukończyć.
2. Przy wydawaniu przyznanych materiałów budowlanych rolnik zwolniony jest od wystawienia z góry skryptu dłużnego za niepobrane jeszcze materiały. Polecenie wydania materiałów będzie mu wydawane bez uprzedniego pobierania skryptu dłużnego, jedynie na podstawie wniosku kwalifikacyjnego.
3. Można otrzymać pomoc w materiałach budowlanych lub w gotówce w zależności od potrzeb. Dotychczas oba te kredyty można było otrzymać tylko razem: kredyt materiałowy i pieniężny.
4. Stopień zniszczenia, uprawniający do pomocy kredytowej, ustala się mniej rygorystycznie.
5. Pomoc może dotyczyć pierwszego budynku stałego, który się odbudowuje w danym gospodarstwie, niezależnie od tego, czy będzie to budynek inwentarski czy mieszkalny. (CHAP)

W ramach akcji „Przemysł dla wsi" przyznano na zakup towarów przemysłowych kredyt w wysokości 2 miliardów złotych. Obecnie Bank Gospodarstwa Spółdzielczego uruchomił pierwszą ratę tego kredytu w wysokości 500 milionów zł. Z kredytu mogą korzystać Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, spółdzielnie rolniczo-handlowe i spożywców, ale tylko na cele regulowania należności w „Społem" za towary z akcji „Przemysłu dla wsi".

Zniesienie reglamentowanych przydziałów pasz. Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z

dnia 27 września br. zniesiono wszelkie reglamentowane przydziały pasz. Jednocześnie Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zostało upoważnione do sprzedaży wolnorynkowej pozostałych zapasów pasz i otrąb. (AH)

Stan pogłowia trzody chlewnej osiągnął już 80% stanu przedwojennego dzięki zarządzeniom ochronnym. Ilość bydła rogatego, a zwłaszcza krów dojnych, również stale wzrasta i w ciągu najbliższych kilku lat osiągnie niewątpliwie cyfrę przedwojenną.

Dużą pomocą przy hodowli świń jest kontraktowanie trzody chlewnej przez spółdzielnie, które umożliwia nabycie prosiąt do hodowli na kredyt, spłacany przy dostawie wytuczonych świń. Prócz rolników hodowlą trzody zajmują się również stołówki, wykorzystując dla jej tuczenia odpadki z kuchni. Jeżeli produkcja hodowlana będzie rozwijać się w tym tempie co obecnie, to w przyszłym roku, po zaspokojeniu własnych potrzeb aprowizacyjnych, będziemy mogli wznowić nasz tradycyjny eksport bekonów, aby w zamian otrzymać z zagranicy żywność oraz artykuły inwestycyjne dla rozbudowy przemysłu. (AH)

Sytuacja warzywnictwa. Dzięki znacznie zwiększonej uprawie warzyw zapotrzebowanie kraju jest w całości pokryte. W całości również jest pokryte zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego, aczkolwiek gospodarstwa warzywnicze mocno ucierpiały w czasie wojny i jeszcze dziś odczuwają brak nasion oraz nawozów sztucznych. W roku ubiegłym nasze warzywnictwo nie pokrywało zapotrzebowania kraju, a w wielu dzielnicach w ogóle warzywa były niedostępne dla szerokich mas ludności. Pomyślny urodzaj, nie notowany od wielu lat, dał się zauważyć na odcinku pomidorów. Podaż ich była tak duża, że cena hurtowa w pełnym sezonie zbioru kształtowała się na poziomie 2—4 zł za 1 kg. Przemysł przetwórczy wykorzystał te dobrą koniunkturę, fabrykując w sezonie maksymalne ilości ekstraktów pomidorowych. Brak odpowiednich urządzeń transportowych i wyrobionych rynków zbytu uniemożliwia na razie zorganizowanie eksportu pomidorów. Nie jest jednak wyłączone, że sprawa ta stanie się aktualna w roku przyszłym. Te same przyczyny przeszkodziły zorganizowaniu eksportu ogórków, których cena w hurcie latem również zbliżała się do ceny 2 zł za 1 kg. W bieżącym sezonie przewiduje się eksport cebuli do Anglii, która do nas o to się zwróciła. Eksport ten ma na celu głównie nawiązanie kontaktów z rynkami zagranicznymi. Z innych warzyw istnieje możliwość eksportu artykułów konserwowanych, jak ogórków i kapusty w beczkach. Szczególną sytuację można było zaobserwować w dziedzinie warzywnictwa w okręgu podwarszawskim. Gospodarstwa warzywne w przeciwieństwie do Warszawy prawie nie były zniszczone. Produkcja osiągnęła normy przedwojenne, gdy ludność w stolicy, będącej rynkiem zbytu dla tych gospodarstw, zmniejszyła się o 50%. W tych warunkach warzywa podwarszawskie zasilały ubogie w warzywa okręgi kraju, w szczególności przemysłowy okręg Śląska i pas nadmorski. Wielką pomoc w akcji zaopatrzenia kraju w warzywa przyniosły ogródki działkowe. (AH)

RÓŻNE.

Komisariat Rządu do Spraw Wystaw i Targów, powołany niedawno do życia, przejął wszelkie akta i materiały bieżące od Centralnego Urzędu Planowania, opracowującego dotychczas sprawy wystaw i targów. Celem prac komisariatu jest uzgadnianie opinii co do celowości istniejących lub mających powstać w kraju wystaw i targów, i co do celowości udziału wystawców krajowych w wystawach i targach zagranicznych oraz, w wypadku uznania tej celowości, po wydaniu odpowiedniego zezwolenia, koordynowanie oraz kontrola całokształtu prac, związanych z organizowaniem i prowadzeniem wystaw i targów w Polsce zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych lub z udziałem wystawców krajowych na wystawach i targach zagranicznych. (p)

Wystawa w Gliwicach. Bezpośrednio po Zjeździe Przemysłowców we Wrocławiu nastąpiło w Gliwicach otwarcie Wystawy Przemysłu Śląska Opolskiego w Gliwicach. W specjalnie oddanych lokalach domu towarowego i w trzech pawilonach umieszczono eksponaty i wykresy, obrazujące dotychczasowe osiągnięcia i możliwości rozwojowe przemysłu Opolszczyzny. Poza przemysłem państwowym reprezentowana jest również spółdzielczość i firmy prywatne.

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Sesja Rady Gubernatorów Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego odbyła się w Waszyngtonie. W obradach wzięło udział 18 ministrów skarbu i 20 prezesów banków emisyjnych. Dotychczasowy prezes Rady Gubernatorów, amerykański minister skarbu Snyder, ustąpił, a jego następcą wybrany został brytyjski minister skarbu Hugh Dalton.

Przygotowawcza konferencja dla handlu i zatrudnienia rozpoczęła w Londynie obrady w dniu 15 października, jednocząc przedstawicieli 18 państw. Jedną z prac konferencji jest dyskusja nad „Międzynarodową Kartą Handlową".

Zwyżka taryf kolejowych. Taryfy kolejowe zostały podniesione w kilku państwach. W Stanach Zjednoczonych podwyżka wyniosła 6.5% (towarzystwa kolejowe żądały podwyżki 25%), w Hiszpanii 12%, we Francji 35%, w Anglii 16.5—25%.

BRAZYLIA.

Wielkie zakłady stalowe otwarto w Volta Redonda między Sao Paulo i Rio de Janeiro. Zakłady zaczęto budować w pierwszej fazie wojny przy pomocy finansowej Stanów Zjednoczonych, które udzieliły pożyczki w wysokości 44 milionów dolarów, co stanowi połowę kosztów. Zakłady są najbardziej nowoczesne na świecie. Opierają się na rudzie, której pokłady odległe są o 400 kilometrów i na importowanym węglu. Produkcja stali ma pokryć całe zapotrzebowanie Brazylii. Przed wojną Brazylia importowała surówkę z Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Belgii i Luksemburga oraz drobne ilości z innych krajów.

CZECHOSŁOWACJA.

Pożyczkę amerykańską w wysokości 50 milionów dolarów zablokowano wskutek motywów politycznych. Według informacyj angielskich przyczyną zablokowania pożyczki miało być stwierdzenie, jakoby Czechosłowacja uważała amerykańską politykę w Europie za imperialistyczną.

Odszkodowania za upaństwowione przedsiębiorstwa, należące do obywateli obcych państw, mają być spłacone w walucie tych państw. Rząd czechosłowacki zajmuje się opracowaniem szczegółów tej akcji.

Ożywienie na rynku kredytowym. W ostatnim czasie na czeskosłowackim rynku pieniężnym notowane jest ożywione zainteresowanie kredytem, co pozostaje w związku ze wzrostem produkcji oraz rozwojem handlu zagranicznego. W dziedzinie gospodarki rolnej zainteresowanie kredytem wystąpiło w związku z koniecznością dopełnienia i remontu inwentarza oraz maszyn w okresie uprzątania zboża z pól oraz jesiennych robót polnych.

Bilans Czechosłowackiego Banku Narodowego na 31 sierpnia 1946 (w 1000 kcs) przedstawiał się następująco: Stan czynny: zapas złota 1,518.405 (+14), należności zagraniczne 2,286.646 (+92.863), inne należności gotówkowe 7,646.948 (—7630.513), dyskontowane weksle 643.411 (+11.386), zastawy na papiery wartościowe 5,334.474 (+6.673), inne aktywa 112.949.292 (+98.370). Stan bierny: kapitał akcyjny. 405.000 (—), fundusz zapasowy 153.334 (—), obieg banknotów nowych 37.784.567 (+ 2.408.938), obieg banknotów starych 983.794 (—1130), natych-

miast płatne zobowiązania oraz żyrowe należności właściciel' nowe 7,412.764 (—2.352.039), natychmiast płatne zobowiązania i żyrowe należności właścicieli stare 69. €2 3+7 (—116.9186 przekazy kasowe w obiegu 8.153.000 (—), inne pasywa 6.024.370 (—460.058). Suma bilansowa: 130,379.176 (—521.207).

Czechosłowacki przemysł włókienniczy w dwuletnim planie gospodarczym. Po upaństwowieniu przemysłu włókienniczego ¾ całej produkcji podlega kierownictwu zarządu centralnego, którego głównym zadaniem jest wypracowanie planu produkcji. Po wysiedleniu Niemców ilość zatrudnionych spadła z 250.000 na 100.000. Przemysł włókienniczy celem wykonania swych zadań winien pozyskać 75.000 nowych pracowników. W okresie planu dwuletniego zapotrzebowanie to będzie przypuszczalnie w ²/₃ pokryte w drodze pozyskania młodych sił oraz reorganizacji produkcji. W dziedzinie socjalnej dwuletni plan gospodarczy przewiduje szeroką akcję budownictwa mieszkalnego dla robotników, co w konsekwencji usunie stratę czasu przez robotników na przejazdy z miejsca zamieszkania do miejsca pracy. Urządzenia techniczne w przemyśle włókienniczym nie są dostatecznie zautomatyzowane. W okresie planu dwuletniego braki te mają być usunięte na wszystkich odcinkach tego przemysłu. Przede wszystkim dotyczy to fabryk wyrobów bawełnianych, których cała produkcja ma być całkowicie zautomatyzowana. Nowe maszyny mają być w pewnym stopniu dostarczone przez czechosłowackie fabryki maszyn, a specjalnie skomplikowane automaty do wyrobu trykotażu, koronek i tkanin jedwabnych będą zakupione za granicą. Głównym zadaniem planu dwuletniego w dziedzinie przemysłu włókienniczego ma być celowy podział maszyn pomiędzy poszczególne fabryki. Tak np. zamierza się zgrupować maszyny w większych jednostkach fabrycznych przez przemieszczenie maszyn z mniejszych fabryk. W pierwszym okresie po oswobodzeniu czechosłowacki przemysł włókienniczy musiał się zadowalać tym surowcem, jaki udało mu się zdobyć — bez możliwości wyboru. Dwuletni plan gospodarczy ma rozwiązać zagadnienie zaopatrzenia fabryk włókienniczych w surowiec w sposób bardziej racjonalny, tzn. że surowiec ma być zakupywany w gatunkach i ilościach odpowiadających zapotrzebowaniu. Z wyjątkiem lnu, konopi i sztucznych włókien cały surowiec w ilości około 80% sprowadzany jest z zagranicy.

DANIA.

Obroty handlowe z zagranicą wzrosły w 1-ym półroczu br. w porównaniu z poprzednim okresem sześciomiesięcznym. W 1-szym półroczu 1946 import wyniósł 1.029 mil. kor. wobec 459 mil. kor. w okresie lipiec-grudzień 1945, wywóz zaś wyniósł 616 mil. kor. wobec 555 mil. kor., tak że nadwyżka przywozu wyniosła w ubiegłym półroczu 412 mil. kor., gdy za całe półrocze lipiec-grudzień 1945 powstała nadwyżka wywozu nad przywozem w wysokości około 100 mil. kor. W czerwcu przywóz wyniósł 194 mil. kor., tj. tyleż co w maju, podczas gdy wywóz, wyrażający się cyfrą 134 mil kor. wzrósł w porównaniu z majem (94 mil. kor.), tak że w czerwcu nadwyżka przywozu wyniosła tylko 60 mil. kor. (w maju 101 mil. kor). Do wzrostu eksportu przyczyniło się w dużym stopniu powiększenie wywozu masła i słoniny, gdy wywóz mięsa zmniejszył się.

Wywóz ważniejszych produktów rolnych:

W mil. kg	Czerw. 1946	Maj 1946	Czerw. 1945
Masło	10,0	7,3	13,3
Jaja (mil. 20 szt.) .	1,3	1,1	1,4
Słonina	10,2	0,9	3,3
Mięso	1,1	4,0	—

FRANCJA.

Pożyczka 500 milionów dolarów pzyznana została Francji z Banku Międzynarodowego.

Zwiększenie dostaw węgla z zagranicy zostało postanowione przez gabinet francuski. Minister gospodarki narodowej oświadczył, że z Polski Francja otrzymywać będzie dodatkowo 40 tys. ton węgla miesięcznie.

Komisja dla Spraw Dystrybucji we Francji. W Ministerstwie Gospodarki Narodowej powstała Komisja doradcza dla Spraw Dystrybucji, której zadaniem będzie przestudiowanie i przedłożenie wniosków w sprawie wydania zarządzeń niezbędnych dla uproszczenia, uzdrowienia i uczynienia mniej dochodowym rozdziału towarów. Komisja ta ma przedłożyć Rządowi w ciągu 2 miesięcy raport o najpilniejszych postanowieniach. Skład Komisji: Prezes — minister Gospodarki Narodowej lub jego przedstawiciel, dwaj przedstawiciele ministra Przemysłu, z których jeden będzie wiceprezesem, dwaj przedstawiciele ministra Rolnictwa, dwaj przedstawiciele ministra Aprowizacji, trzej członkowie wyznaczeni przez Generalną Konfederację Pracy, jeden członek wyznaczony przez Konfederację Francuską Pracowników Chrześcijańskich, jeden członek wyznaczony przez Narodową Unię Związków Rodzinnych, czterej członkowie wyznaczeni: dwaj przez Związek Narodowy Rozdziału dla Handlu i dwaj przez Narodowy Komitet Handlu, jeden członek wyznaczony przez Narodową Unię spółdzielni spożywców, trzej członkowie wyznaczeni przez Narodową Konfederację Rolników, z których jeden przedstawiciel spółdzielni rolniczych, dwaj przemysłowcy wyznaczeni przez Radę Narodową pracodawców francuskich, z których jeden będzie reprezentował przedsiębiorstwa małe i średnie. Komisja będzie mogła się podzielić nad podkomisję dla badania poszczególnych obwodów dystrybucji; do prac w podkomisjach będą mogli być powołani fachowcy, wyznaczeni przez ministrów lub organizacje reprezentowane w komisji.

(KS)

Ilość Polaków, pracujących we Francji, wynosi na podstawie spisu, przeprowadzonego na wiosnę br. 325 tysięcy, co wynosi 25% wszystkich zatrudnionych cudzoziemców. 203 tysiące Polaków pracuje w górnictwie, przemyśle metalurgicznym i przetwórczym, rolnictwie i rzemiośle. Liczba usamodzielnionych gospodarczo Polaków wynosi zaledwie 4880 osób.

HISZPANIA.

Prośba o pożyczkę, skierowana do Stanów Zjednoczonych, opiewa na 500 milionów dolarów. Stany Zjednoczone gotowe są podobno udzielić tej pożyczki, aby przeciwdziałać rozwijaniu się handlowych stosunków angielsko-hiszpańskich.

HOLANDIA.

Zależność gospodarcza wobec Stanów Zjednoczonych, w jaką popadła Holandia, objawiła się w interwencji amerykańskiej w sprawie sprzedaży holenderskiego portfelu zagranicznych papierów wartościowych. Rząd holenderski zamierzał bowiem sprzedać część swego portfelu w Ameryce Południowej. Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że portfel ten winien przede wszystkim służyć jako pokrycie dla amerykańskiego kredytu i z tego powodu nie powinien być odstępowany bez zgody rządu amerykańskiego.

Sytuacja walutowa Holandii. Holandia, mimo przeprowadzenia drastycznej polityki deflacyjnej w chwili wyzwolenia, nie powróciła jeszcze do stanu równowagi finansowej. Sytuacja ta tłumaczy się ogromem zniszczeń wojennych, kryzysem żywnościowym oraz energetycznym, jak też zerwaniem kontaktu z koloniami, z których Holandia czerpała znaczną część swego dochodu społecznego. Wprawdzie Holandia zdołała uniknąć inflacji, ale stało się to dzięki wydatnej pomocy zagranicy. Budżet jest jeszcze w dalszym ciągu deficytowy, a zadłużenie skarbu państwa w Banku Emisyjnym wykazuje stały acz powolny wzrost. Powrót do przedwojennego poziomu cen, który zdawał się być celem holenderskiej polityki finansowej od chwili wyzwolenia, celem, dla którego społeczeństwo zniosło operację deflacyjną, staje się coraz trudniejszy do zrealizowania. Należy przypuszczać, że stabilizacja poziomu cen holenderskich na jakimś nowym poziomie, który wyłoni się z obecnego chaosu gospodarczego, będzie musiał pociągnąć za sobą, zmianę dotychczasowego kursu florena. Nie należy jednak zapominać, że Holandia związała się unią gospodarczą z Belgią i Luksemburgiem (wprawdzie układ ten jeszcze nie wszedł w życie), co utrudnia jej prowadzenie samodzielnej polityki monetarnej.

MEKSYK.

Stan gospodarczy. W okresie przedwojennym Meksyk był krajem, na którego dochód społeczny składała się produkcja mineralna oraz rolnicza. Meksyk posiada duże zasoby metali szlachetnych (przede wszystkim srebro) oraz wszystkich prawie metali kolorowych. Były one eksploatowane dość intensywnie przy wydatnym udziale kapitału zagranicznego, przeważnie amerykańskiego. Ważną pozycję w bogactwach mineralnych Meksyku była również nafta. Rolnictwo Meksyku, zatrudniające przeważającą część ludności, otoczone było dużą opieką ze strony rządu i rozwijało się w ramach 6-letniego planu, którego realizacja rozpoczęła się w roku 1934. Przemysł odgrywał stosunkowo małą rolę. Struktura meksykańskiego handlu zagranicznego przedstawiała się jak następuje: 75% globalne wartości eksportu przypadało na produkty mineralne, a reszta na artykuły rolnicze, jak: sizal, kawa, bawełna, wosk roślinny, banany i pogłowie. Po stronie importu figurowały artykuły przemysłowe, jak: szyny, wagony, lokomotywy, samochody, różne maszyny, blachy żelazne, stalowe i z cyny, rury, odbiorniki radiowe i inne aparaty domowego użytku oraz surowce, jak: sztuczny jedwab, masa drzewna, kauczuk, kopra i wełna. Stany Zjednoczone, miały udział około 60% meksykańskiego eksportu oraz importu. Europa partycypowała w zagranicznym handlu Meksyku w 30% — reszta przypadała na Amerykę Łacińską i Daleki Wschód. W roku 1938 Meksyk importował towarów za około 500 milionów pesos, eksportował zaś za 838 milionów pesos. Nadwyżka bilansu handlowego szła w większej części na obsługę i amortyzację długów zagranicznych. Perturbacje w wymianie towarowej zagranicznej, spowodowane wojną, zmusiły Meksyk do rozwinięcia szerszej produkcji przemysłowej na własnym terenie. Przystąpienie Meksyku do wojny podporządkowało życie przemysłowe kraju potrzebom wojennym Narodów Zjednoczonych. Od r. 1941 założono w Meksyku przeszło 400 przedsiębiorstw przemysłowych o łącznym kapitale 300 mil. pesos. Jednakowoż podział kapitałów między tymi przedsiębiorstwami jest bardzo nierównomierny, a jego wiekszość koncentruje się w rękach kilkunastu przedsiębiorstw, założonych przy poparciu rządu, z udziałem kapitałów amerykańskich. Do największych nowo założonych przedsiębiorstw należą zakłady metalurgiczne, fabryki sprzętu elektrycznego, celulozy, wiskozy, nawozów sztucznych oraz rafinerie cukru. Założono ponadto cały szereg nowych fabryk galanterii metalowej, cementu, artykułów tekstylnych itp. W dziedzinie produkcji rolnej wojna przyczyniła się do zwiększenia upraw roślin oleistych oraz rośliny zastępującej kauczuk (guayula). Zmniejszone dostawy zagraniczne oraz zwiększony eksport przyczyniły się do wzmożenia salda dodatniego meksykańskiego bilansu handlowego w latach wojennych. Meksyk posiada obecnie rezerwę złota oraz dewiz, która wynosi około 400 milionów dolarów. Zamierza się ją obrócić na zakup artykułów inwestycyjnych za granicą.

NIEMCY.

Umowy międzystrefowe na wymianę towarów zawarte zostały między strefą amerykańską i radziecką oraz między francuską i radziecką. Zawarto również układ między strefą amerykańską i Belgią.

Sprawa wyżywienia Niemiec przybrała na ostrości wskutek powiększenia racyj żywnościowych w strefie brytyjskiej i amerykańskiej do 1550 kalorii dziennie. Do strefy brytyjskiej trzeba będzie importować 2 miliony, do strefy amerykańskiej 1 milion ton zboża. Brytyjski minister skarbu Dalton odbył w Stanach Zjednoczonych rozmowy z przedstawicielami departamentu stanu celem zmniejszenia ciężaru utrzymywania Niemców przez podatników obu krajów. Dalton zaproponował, by ciężary utrzymania Niemiec, Austrii i Włoch poniosły w części kraje neutralne, jak Szwecja, Szwajcaria i Argentyna.

Misja amerykańska przybyła do Niemiec, aby zrekonstruować gospodarkę w strefie amerykańskiej w ten sposób, by Niemcy mogły eksportować i w ten sposób opłacać swój import. Jednocześnie badana jest sprawa dalszych wysyłek bawełny ze Stanów Zjednoczonych do strefy amerykańskiej. Stany Zjednoczone gotowe są podobno podjąć stosunki handlowe z Niemcami i Austrią i udzielić pożyczek za pośrednictwem „Rekonstruction Finance Corporation".

Wolne tempo spłaty odszkodowań urządzeniami fabrycznymi stwierdziła Międzysojusznicza Agencja dla spraw odszkodowań, która obradowała w Brukseli.

Wydobycie węgla w Reńskim Zagłębiu Węglowym wynosiło w pierwszej połowie 1946 r. 19.850.000 ton. a więc 80% produkcji przedwojennej.

(pi)

STANY ZJEDNOCZONE.

Zniesienie kontroli cen mięsa i tłuszczu wprowadził prez. Truman w związku z rozpoczęciem kampanii przedwyborczej.

Przewóz ładunków finansowanych z pożyczek Stanów Zjednoczonych. Przepisy amerykańskie wymagają, aby przewóz morski towarów, zakupywanych przez kraje dłużnicze na rachunek pożyczek amerykańskich, dokonywany był na statkach amerykańskich. Przepis ten stanowi jedną z najskuteczniejszych form protekcji, dla bandery handlowej St. Zjednoczonych, stwarzając dla niej wyjątkowe szanse uprzywilejowanej akwizycji. Amerykańskie sfery żeglugowe stale domagały się rygorystycznego stosowania tej zasady, stanowiącej jedną z podstaw działalności Banku Eksportowo-Importowego. Obecnie nadchodzą ze St. Zjednoczonych informacje, że ze strony szeregu morskich krajów dłużniczych wysuwane są żądania, aby stosowanie tej protekcyjnej zasady było złagodzone. M. in. Dania i Holandia otrzymały zgodę na przewożenie tegó rodzaju ładunków na statkach swoich bander. W amerykańskich kołach rządowych rozważana jest sprawa generalnego zliberalizowania zasady protekcyjnej, w szczególności w wypadkach, gdy kraj kupujący odczuwa trudności pokrywania notorycznie wysokich kosztów transportu na statkach amerykańskich. „Attorney General Office" (rodzaj prokuratorii generalnej w St. Zjedn.) wypowiedział już opinię, że odpowiednie przepisy prawne mogą nie być traktowane jako „ius cogens", w związku z tym władze administracji handlowej i żeglugowej Stanów Zjednoczonych opracowują zasady zmodyfikowanej interpretacji tych przepisów.

SZWECJA.

Umowa handlowa ze Związkiem Radzieckim została zawarta w Moskwie po okresie rokowań, zakłóconych uprzednio zastrzeżeniami, zgłoszonymi przez Stany Zjednoczone. Na mocy umowy rząd szwedzki udzieli rządowi radzieckiemu kredytu towarowego w wysokości miliarda koron na zakupy radzieckie w Szwecji w ciągu 5 lat. Równocześnie przedłużono umowę z 7 września 1940 roku w sprawie płatności i obrotu towarowego na 5 lat. Ustalono kontyngenty towarowe na dostawy wzajemne do końca 1947 roku na sumę 100 milionów koron. Szwecja dostarczy Związkowi Radzieckiemu rudy żelaznej, stali i wyrobów stalowych. Załatwiono również sprawę zobowiązań datujących się z okresu wojennego.

Szwecja a nacjonalizacja przemysłu. Szwecja jest od dawna krajem socjalizmu czynnego, bardzo zresztą dalekiego od ideologii marksistowskiej. Fala nacjonalizacji, obejmująca obecnie Europę, wywołała pewien oddźwięk u socjalno-demokratycznej większości, zasiadającej w Riksdagu, ale rząd zdecydował podjęcie najpierw skrupulatnych badań, twierdząc że dopiero po ich przeprowadzeniu może nastąpić powzięcie postanowień, które w zasadniczy sposób mogą wpłynąć na układ stosunków gospodarczych kraju. W obecnej chwili cztery komisje rządowe będą badać warunki, na jakich mógłby być znacjonalizowny przemysł olejów mineralnych, przemysł obuwia, handel obuwiem i ubezpieczenia. Rozpatrywany jest również projekt utworzenia państwowego banku handlowego, który konkurowałby z bankami prywatnymi. Parlament uchwalił również niewielką większością głosów powołanie komisji, która podejmie badanie możliwości ewentualnego upaństwowienia szwe-

dzkiego przemysłu cukrowniczego, który już obecnie podlega dość surowej kontroli państwowej. Socjalni demokraci przyjęli zresztą w swym programie zasadę, że nacjonalizacja powinna być przeprowadzana tylko wtedy, jeśli wydaje się być „bezwzględnie konieczna". Trzeba zaś pamiętać, że Szwedzkie Towarzystwo Cukrownicze w Malmö, które grupuje wszystkie cukrownie, liczy ponad 18.000 akcjonariuszy, dzielących między siebie kapitał 81 milionów koron, nie może być traktowane jako baza kapitalistyczna. Drugą sprawą, będącą w tej chwili przedmiotem żywego zainteresowania Szwedów, jest ewentualna nacjonalizacja przemysłu i handlu farmaceutycznego. Zagadnienie to jest w tej chwili badane przez specjalną komisję ekspertów. Ma ona wskazać sposoby wzmożenia produkcji leków przy jednoczesnym obniżeniu ich cen sprzedażnych oraz wypowiedzieć się, czy jedynym środkiem jest nacjonalizacja: całkowita czy tylko częściowa, zaopiniować, czy korzystniejszym jest scentralizowanie produkcji niektórych preparatów w jednym laboratorium, czy też rozdrobnienie jej na szereg fabryk regionalnych, a wreszcie ustalić zasady kalkulacji stałych cen sprzedażnych i pewne wytyczne dla metod handlowych. Ostrożność ta świadczy o dużej przezorności, tym więcej, że rząd rozporządza w wielu wypadkach już doskonałymi źródłami informacji, a to dzięki kontroli, która wykonuje w odniesieniu do wielu gałęzi przemysłu. Jest to zresztą jeden z argumentów, który przeciwstawiają socjalistom przeciwnicy upaństwowienia. Obawiają się oni (w szczególności dotyczy to produktów farmaceutycznych), że jedynym skutkiem nacjonalizacji będzie unicestwienie konkurencji wyrobów zagranicznych z krajowymi na rynku wewnętrznym i że w konsekwencji pociągnie to za sobą, wbrew zamierzonemu celowi, zwyżkę cen. Opinie komisji będą zatem mieć znaczenie nie tylko do farmaceutów szwedzkich, ale także i dla zagranicznych eksporterów produktów farmaceutycznych. (K. S.)

WĘGRY.

Liczba bezrobotnych została obliczona w wysokości przeszło 100 tysięcy osób przy tendencji wzrastającej. Do końca roku ma ona wynieść 120 tysięcy ludzi.

WIELKA BRYTANIA.

Skutki wstrząsu giełdy nowojorskiej przybrały paradoksalne formy. Wbrew spodziewaniom najsłabiej zareagowały na giełdzie londyńskiej akcje kopalń i akcje towarowe, natomiast mocniej akcje przemysłowe. Aczkolwiek od 19 września, który był kulminacją przesilenia, notowania nowojorskie wykazują powolną, choć stałą poprawę, kursy londyńskie przeciwnie do początku października spadły o 5 punktów.

Sytuacja brytyjskiego przem. węglowego. Zestawienie statystyk produkcji i zapotrzebowania ujawnia na rok 1946 deficyt węglowy około 10.000.000 ton. Zużycie wewnętrzne węgla na rok 1946 oceniane jest na 188.000.000 ton. Do tego dodać ponadto należy 8.2 miliona ton węgla bunkrowego na eksport. Produkcje bieżące ocenia się na rok 1946 na 185 milionów ton. Deficyt byłby pokryty z istniejących zapasów. Opinia brytyjska niepokoi się koniecznością wyzyskania bieżących zapasów węglowych, zwłaszcza że nie można się spodziewać wydatnej poprawy sytuacji w najbliższym czasie. Daje się bowiem odczuć dotkliwy brak sił roboczych z chwilą, gdy plan. inwestycje, zmierzające do zmechanizowania przemysłu węglowego, nie mogą być natychmiast realizowane.

Trudności z pokryciem zapotrzebowania na stal są coraz większe i dają się zauważyć przede wszystkim w tych przemysłach, które nie korzystają z pierwszeństwa w przydziałach. Przyczynami trudności są: wzrastający popyt, niedomagania w zakresie importu stali półgotowej, brak węgla i rąk roboczych. Największe trudności zanotowano w dostawie blach stalowych, na które popyt jest największy. Mimo wstrzymania eksportu tego artykułu zwiększona z porównaniu z okresem przedwojennym podaż nie może nasycić rynku, na którym odbija się zapotrzebowanie przemysłu budowlanego i samochodowego. Nowo opracowany system przydziałów ma złagodzić trudności. Iron and Steel Corporation wysuwa obawy, że trudności ze stalą powiększą się w czasie zimy.

Produkcja samochodów. Stosownie do oświadczenia Ministra Produkcji w roku 1946 będą prawdopodobnie osiągnięte następujące ilościowe wyniki w produkcji samochodów: 370.000 samochodów osobowych i 150.000 samochodów ciężarowych. (pi)

Angielska Rada Narodowa Komitetów Rozwoju Gospodarczego, działających w poszczególnych okręgach przedsięwzięła reorganizację. Prowadzona jest akcja najwydatniejszego zwiększenai stanu zatrudnienia szczególniej w działach produkcj' przeznaczonej na eksport.

WŁOCHY.

325 milionów dolarów wyniosą odszkodowania wojenne, które Włochy będą musiały zapłacić w towarach i usługach: Abisynii (25 mil.), Grecji (100 mil.), Jugosławii (100 mil.) i Związkowi Radzieckiemu (100 mil.).

Sytuacja węglowa Włoch. Produkcja węgla kamiennego, antracytu oraz węgla brunatnego wynieść ma w 1946 r. 3.000.000 ton. Z tego na węgiel kamienny z Sardynii przypadnie 960.000 ton, na węgiel brunatny — 2.000.000 ton, na antracyt — 40.000 ton.

ZWIĄZEK RADZIECKI.

Budżet na rok bieżący został uchwalony przez Radę Najwyższą Związku Radzieckiego. Oparty na ustawie o planie pięcioletnim, budżet przewiduje po stronie dochodów sumę 333 miliardy, a po stronie wydatków sumę 319 miliardów rubli. Jest to najwyższy budżet w dziejach Związku Radzieckiego. Na przemysł, rolnictwo i transport przeznaczono 102 miliardy, na opiekę społeczną i kulturę 83 miliardy, na obronę 72 miliardy, na badania naukowe 5 miliardów rubli. Powiększono znacznie (od 41,7 do 53,1%) wydatki na odbudowę republik, zniszczonych w czasie wojny.

Pięcioletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej RFSRR. Udział Federacji Rosyjskiej w realizacji nowego 5-letniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR ilustrują następujące dane: W 1945 r. przemysł RFSRR powinien dać 63% radzieckiej produkcji stali, 56,7% produkcji węgla, 91,4% produkcji samochodów, 87% produkcji tkanin bawełnianych i 80,4 mil. ton złoża rocznie z 127 mil. ton zbiorów ogólnozwiązkowych (63,3%). Nowy plan 5-letni Federacji Rosyskiej przewiduje odbudowę i rozwój przemysłu ciężkiego i kolejnictwa, rozwój rolnictwa, hodowli bydła i przemysłu spożywczego oraz postęp techniczny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Inwestycje w RFSRR na okres 5-letni ustalone zostały w sumie 145 miliardów rubli. W dziedzinie rolnictwa przewiduje się znaczne zwiększenie obszarów uprawnych roślin zbożowych, technicznych i przede wszystkim roślin pastewnych oraz zwiększenie urodzajności przez stosowanie prawidłowych płodozmianów. W celu podniesienia stopy życiowej planuje się wzmożenie budownictwa mieszkaniowego i szybką odbudowę komunikacji miast zniszczonych przez Niemców.

Uprzemysławianie Gruzji. Na terenie Gruzji budowane są fabryki samochodowe i włókiennicze oraz wytwórnie maszyn włókienniczych. W ramach planu pięcioletniego uprzemysłowienie Gruzji poczyni duże kroki.

Komunikacja lotnicza. Moskwa posiada obecnie 69 połączeń lotniczych z wszystkimi centrami kraju, m. in. z Władywostokiem, Kaukazem, Krymem itd. W najbliższym czasie mają być wprowadzone do komunikacji lotniczej z Ameryką 4-motorowe samoloty pasażerskie o szybkości 600 km na godzinę, które mają pokrywać odległość Ameryka—Europa w 9 godzinach. Są one w stanie zabrać 46 pasażerów i 7 ludzi z załogi. Jak dotychczas, przewidziane jest postawienie 6 tego rodzaju samolotów do obsługi tej linii. (pi)

Uruchomiono regularną komunikację pasażerską Leningrad—Londyn. Jako pierwszy statek przewidziany jest statek „Serstrowets". Sowiecki statek „Czeliuskin" odpłynął z Rygi do Nowego Jorku, otwierając połączenie między Rosją Sowiecką a Stanami Zjednoczonymi.

Przegląd prasy

W **„Trybunie Wolności“** zajmuje się zagadnieniami dochodu społecznego w Polsce Aleksander Litwin, który pisze m. in.:

Jeśli chcemy zabezpieczyć wzrost dochodu społecznego Polski i wzrost stopy życiowej ludności pracującej, musimy:

1. dążyć do szybkiego uprzemysłowienia Polski i przekształcenia jej z kraju rolniczo-przemysłowego w kraj wysoko uprzemysłowiony;

2. wydatnie podnieść wydajność gospodarki rolnej.

Reforma rolna i nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, banków, środków transportu itd. usunęły główne hamulce i stworzyły warunki dla gospodarczego rozwoju Polski. Aby jednakże wykonać te podstawowe zadania musimy nadto:

1. zapewnić planowy i szybki rozwój uspołecznionego sektora gospodarki państwa ludowego oraz rozwój indywidualnego gospodarstwa rolnego:

2. zabezpieczyć niezbędnie wysoki poziom społecznej akumulacji dla gospodarczej rozbudowy kraju:

3. zapewnić planową współpracę sektora uspołecznionego z nieuspołecznionym sektorem naszej gospodarki, a głównie uspołecznionego przemysłu z indywidualną gospodarką rolną;

4. zabezpieczyć planowe — państwowe, spółdzielcze a także prywatne pod kontrolą państwową — rozdzielnictwo dochodu społecznego. W przeciwnym razie uspołeczniony przemysł mógłby służyć za bazę bogacenia się spekulacyjnego kapitału, co byłoby przeszkodą dla wzrostu potęgi gospodarczej kraju i dobrobytu ludności.

Poruszając sprawę sektorów gospodarczych autor twierdzi, że byłoby celowe rozczłonkowanie sektora prywatnego na dwie grupy: gospodarkę prywatną kapitalistyczną i drobnotowarową, natomiast sektory gospodarki państwowej i spółdzielczej objąć pojęciem „sektor gospodarki uspołecznionej“.

Rozwój i ścisłe współdziałanie dwóch sektorów — uspołecznionego (w głównej mierze przemysłu) i gospodarki drobnotowarowej (głównie rolnictwa, po części rzemiosła) jest podstawowym warunkiem a zarazem gwarancją rozwoju gospodarczego Polski i umacniania się gospodarki ludowej. W warunkach nowej Polski oba te sektory znalazły — nie istniejące w Polsce przedwrześniowej — możliwości rozwojowe. Ale, rzecz jasna, tempo rozwojowe wielkiej gospodarki w ogólności, a tym bardziej tempo rozwojowe wielkiego przemysłu jest i musi być szybsze niż rozwój gospodarki drobnotowarowej.

Wzrost społecznego dochodu musi się dokonywać przede wszystkim kosztem umacniania obu tych podstawowych sektorów, z zachowaniem szybszego tempa rozwojowego sektoru uspołecznionego.

W warunkach gospodarki ludowej faktycznie szybko się rozwija także sektor gospodarki prywatnej kapitalistycznej. Innymi są jednakże możliwości współżycia tego sektora z wymienionymi wyżej podstawowymi sektorami naszej gospodarki. Obok możliwości współdziałania w ramach planowej gospodarki, ujawnia się również szeroki margines konfliktów. Zgodnie z zasadniczym swym charakterem sektor prywatno-kapitalistyczny dąży do nierównomiernego podziału dochodu narodowego i umocnienia swych pozycji ekonomicznych kosztem obu pozostałych sektorów — uspołecznionego i drobnotowarowego. Zbieżność interesów sektorów uspołecznionego i drobnotowarowego wymaga ścisłego ich współdziałania dla ekonomicznego i administracyjnego ograniczenia i ucinania spekulacyjnych tendencji sektora prywatno-kapitalistycznego.

Aby zabezpieczyć szybki postęp odbudowy gospodarczej kraju i stopniowy wzrost dobrobytu, należy zabezpieczyć wyższą stopę akumulacji, niż to było przed wojną. Jest to podstawowy warunek jak najszybszej odbudowy i nadrobienia wiekowego zacofania przemysłowego i kulturalnego Polski, podstawowy warunek szybkiej odbudowy i podniesienia poziomu życiowego ludności.

W **„Tygodniku Warszawskim“** pisze Leonard Barcza w artykule „O jeden budżet za mało“ o znaczeniu czynnika ludzkiego w gospodarce:

Ujęcie w rygory planowania bezkształtnej wciąż jeszcze masy ludzkiej, jakże niefornej często, przerzucającej się kapryśnie z miejsca na miejsce w poszukiwaniu łatwego chleba, wykorzystującej skwapliwie bez żadnego podmiotowego uzasadnienia każdą społeczną akcję charytatywną, jest rzeczą niewątpliwie trudną. Ale bez planu gospodarki elementem ludzkim buchalteria narodowa przejrzystą nie będzie.

W historycznym przełomie ustrojowym, jaki wciąż jeszcze przeżywany, zginąć musi bez reszty widmo „rynku pracy“. Na to miejsce wejść winna najbardziej godna i sprawna, bezkonkurencyjna organizacja zatrudnienia. Jej to zadniem winna być akcja zmobilizowania wszystkich sił twórczych narodu na zasadzie możliwie ścisłego obliczenia i oszacowania.

W **„Morskim Przeglądzie Gospodarczym“** prof. Tadeusz Ocioszyński omawia „Socjologiczne prawo Przymorza“.

Stoimy wobec olbrzymiego w skali procesu wielostronnego przekształcania się struktury naszego społeczeństwa. Jednem z ogniw tego procesu jest zaludnianie się Wybrzeża morskiego. Może możemy odpowiadać na pytanie, ilu dziś potrzeba w stoczniach szwejserów, na statkach — palaczy, w magazynach portowych — robotników, a nawet w kawiarniach — kelnerów, w sklepach spożywczych — subiektów itd. Na pewno jednak nie może nikt powiedzieć, ilu tych i setek innych rodzajów pracowników będzie potrzebnych za rok — dwa lub za pięć lat. Ani nie możemy określić, skąd da się ich znaleźć — z jakim takim choćby przygotowaniem fachowym. Gospodarka morska musi żyć i rozwijać się z koniecznymi rezerwami sił ludzkich. Te rezerwy produkuje przede wszystkim masa społeczna, zaludniająca Przymorze, tak jak to od pokoleń jest właśnie w Holandii, Norwegii, Grecji, Anglii, Danii, Szwecji i w innych narodach morskch. Przewdująca polityka tych rezerw to właśnie polityka krzewienia psychiki morskiej narodu.

ABONUJCIE

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

I ZJEDNUJCIE NAM PRENUMERATORÓW

Rezerwy ludzkie Przymorza to gęsta, liczna ludność, która zajmuje się tysiącami zajęć zarobkowych, nawet na pozór zupełnie obcych problemowi morza; ale w ciągłej fluktuacji zainteresowań życiowych, w trosce o byt swoich dzieci wytwarza ona samorzutnie pęd ku morzu, z którego rodzą się przez pokolenia węzły psychicznego związku z morzem. W przedwojennej Gdyni w stosunku do 9 mil. ton przeładunku portowego rocznie (1938 r.) mieszkało 120.000 mieszkańców; stosunek 75.000 ton na 1.000 mieszkańców. A w Hamburgu w stosunku do 25,3 mil. ton mieszkało 1.712.000 mieszkańców, czyli stosunek 14.200 ton na 1.000 mieszkańców. Oznacza to, że Hamburg z okolicą był o wiele gęściej zaludniony — wskutek większego rozbudowania funkcyj portowych oraz uprzemysłowienia okolicy. Nawet w Szczecinie na 8.3 mil. ton przeładunku mieszkało 383.000 osób, czyli ponad 21.000 ton na 1.000 mieszkańców. Miasta portowe skupiają więc ludność. Wybrzeże wchłania ją, i w ten sposób setkami więzi gospodarczych, rodzinnych, tradycyjnych naród wiąże się z morzem. Takie jest socjologiczne prawo każdego, a więc i polskiego Przymorza. W stosowaniu tego prawa w granicach legalnych kompetencyj władz administracyjnych społeczeństwo winno pomóc administracji państwowej, aby osiągnąć wielki cel i rozumne i trwałe zadomowienie się Polski nad odzyskanym Bałtykiem. Tylko w ścisłej współpracy organów władzy państwowej z szeroko ujętą reprezentacją społeczeństwa da się ustalić, w jakiej mierze mogą tutaj być dopuszczone samoczynnie procesy wykształcania się struktury socjalnej i gospodarczej Polski nadmorskiej, a w jakiej mierze okaże się potrzebne i celowe działanie interwencji państwowej, oparte o prawo i sankcje prawne.

Winniśmy mieć cierpliwość w traktowaniu tych trudnych procesów socjologicznych. — Dziś są tutaj jeszcze gruzy i rumowiska. W tych gruzach jednym jest za ciasno, innym — za luźno, dla innych — w ogóle miejsca brakuje. Ale to też jest zadanie do rozwiązania, dla którego trzeba pracy rąk żywego człowieka. Trzeba odbudowywać, zabudowywać, zasiedlać i zagospodarowywać Wybrzeże polskie. To musi dać pęd ku przyszłości. Nad morzem musi Polska mieć odwagę myśleć pokoleniami. Doraźnie można osiągnąć piękne efekty; nam zaś chodzić musi o trwałe i wartościowe wyniki organizacyjne.

W **„Kupcu Polskim“** prof. A. Krzyżanowski zajmuje się sprawą obciążeń podatkowych gospodarki prywatnej.

W **„Gospodarce Wodnej“** omawia problemy wodno-melioracyjne w Polsce inż. Kazimierz Matul pisząc:

Według prowizorycznych obliczeń, potrzeby w dziedzinie melioracji wyrażają się, jak na nasze stosunki, dość wysoką kwotą, w trzech i pół miliarda złotych przedwojennych, co przy rozłożeniu finansowania na 50 lat dałoby roczną ratę siedemdziesięciu milon. zł, czyli, przyjmując stosunek do cen obecnych jak 1:50, otrzyma się trzy i pół miliarda złotych rocznie w walucie obecnej.

Suma to w późniejszych latach winna być rozłożona na samorząd i zainteresowanych, co w obecnym czasie wyniszczenia wojną jest niemożliwe i wobec tego cały wkład początkowo winno ponieść Państwo.

Roczna rata dotacji ze strony Skarbu Państwa preliminowana w planie trzechletnim wynosi ok. 700 milionów złotych, co stanowi zaledwie 20% potrzeb w skali rocznej. Jeżeli się uwzględni konieczność wykonania konserwacji, których Niemcy przez cały okres okupacji nie przeprowadzali, oraz konserwacji bieżących, to wynika, że praktycznie melioracje nowe w najbliższym planie finansowym Państwa nie są przewidziane, jako inwestycje szybko rentujące się, ustępując miejsca przemysłowi, komunikacji i transportowi. Melioracje, jako właściwe zagadnienie, mogą wejść dopiero do programu gospodarczego w następnym trzechleciu. Meliorantowi trudno się z tą koniecznością pogodzić, powinien się jednak pocieszyć, że mimo poczucia pewnej krzywdy przynosi ona korzyść tego rodzaju, że pozwoli na spokojne przygotowanie kadr fachowców, planów i studiów.

„Wiadomości Gospodarcze“ zamieszczają artykuł S. G. „O bogaty asortyment eksportowy“. Autor pisze m. in:

Bogaty asortyment eksportu jest nie tylko dowodem prężności gospodarczej kraju, dowodem energii i inicjatywy jego przemysłu i kupiectwa, lecz posiada jeszcze bardziej realną doniosłość: eksport masowy i typowy, tak jak i eksport surowcowy ma swe naturalne granice zarówno w bogactwach kraju, jak i w chłonności rynków zagranicznych, tymczasem eksport zróżniczkowany i stale się różniczkujący, jest w praktyce nieograniczony.

Ale w tej dziedzinie wszystko już zależy od człowieka i to zarówno od przemysłowca, jak i od kupca. Towary masowe w normalnych warunkach „idą“ stosunkowo łatwo, „idą“ siłą ciężkości, natomiast eksport „drobnych różnych“, wymaga olbrzymiej inicjatywy, pomysłowości, zachodu, stosunków zagranicznych, reklamy, nawet ryzyka; wymaga, słowem, wielu, bardzo wielu, dobrych kupców. Dobrych kupców pobudzonych do czynu „duchem eksportowym“.

„Rada Narodowa“ zajmuje się rolą rad narodowych w akcji „Przemysł dla wsi“. Anna Dębek twierdzi, iż:

Pierwszym i zasadniczym zadaniem rad będzie stałe i wszechstronne badanie potrzeb wsi w zakresie artykułów przemysłowych. Jest to niezbędne dla zorientowania przemysłu w chłonności rynku wiejskiego. Czynność tę powinny spełniać rady powiatowe, posługujące się siecią podległych im rad gminnych. Wojewódzkie zaś rady odegrają rolę czynnika koordynującego i kontrolującego działalność swoich rad powiatowych, oraz będą stanowiły łącznik pomiędzy rolnictwem swego terenu a odpowiednimi jednostkami przemysłowymi. Rady mają do spełnienia jeszcze rolę instrukcyjną w zakresie racjonalności konsumcji towarów przemysłowych. Dotyczy to zarówno budownictwa, jak elektryfikacji, a ponadto np. użytkowania maszyn rolniczych w formie tworzenia spółek gromadzkich. W tym zakresie wiele jest do zrobienia; rady narodowe zależne od swej inicjatywy i pomysłowości dużo mogą nauczyć swoich rolników w dziedzinie wspólnego gospodarowania.

Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W interesującym artykule pod tytułem „Materiały do dyskusji“ w Nrze 17. „Życia Gospodarczego“ p. Stefan Gruchała na stronicy 608 pisze:

„Trzeba, aby z naszej gospodarki znikły wszelkie formy anonimowej koncentracji kapitału, a więc przede wszystkim spółki akcyjne, ale i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, i spółki komandytowe, i fikcyjne spółdzielnie“.

Określenie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością mianem „anonimowych“ jest tylko częściowo słuszne — na tle obowiązującego kodeksu handlowego z r. 1934 — mianowicie, jeśli chodzi o spółki z o. o., których wspólnikami są osoby prawne, np. spółki akcyjne. We wszystkich pozostałych przypadkach, gdy wspólnikami w spółce z o. o. są osoby fizyczne, anonimowość nie ma miejsca, gdyż na podstawie art. 162 § 2 p. 6 k. h. i 167 § 2 k. h. umowa spółki z o. o. musi wymieniać imiona i nazwiska wspólników, a lista wspól-

ników musi być złożona w Sądzie Rejestrowym. Zagraniczne spółki z o. o. mogą być dopuszczone do działalności na obszarze R. P. jedynie za zezwoleniem Ministra Przemysłu, względnie Ministra Handlu i Aprowizacji (art. 167). Zbycie udziałów w spółce z o. o. wymaga pod rygorem nieważności formy piśmiennej (art. 180), gdyż na udziały nie wystawia się dokumentów na okaziciela; umowa spółki może dowolnie ograniczyć zbywalność udziałów. Jak z powyższego widać, spółka z o. o., krajowa, złożona z osób fizycznych, różni się od spółki jawnej (na którą się Autor cytowanego artykułu godzi) głównie tym, że wspólnicy nie odpowiadają osobiście za zobowiązania spółki (art. 159 § 3). Przeciwko zasadzie ograniczonej odpowiedzialności przedsiębiorstwa Autor wspomnianego na wstępie artykułu zdaje się nie występować. Zresztą nie trudno wykazać, że właśnie w ramach gospodarki planowej potrzeby ekonomiczne uzasadniają instytucję ograniczonej odpowiedzialności. W literaturze polskiej posiadamy cenne studium w tej materii doktora Stefana Buczkowskiego pod tytułem „Ograniczona odpowiedzialność przedsiębiorcy" (Warszawa. Nakładem Hoesicka, 1937), w którym postawiony jest postulat, aby nawet indywidualne przedsiębiorstwa (nie-spółka) miały możność ograniczenia swojej odpowiedzialności wyłącznie do majątku, zainwestowanego w przedsiębiorstwie. *Zasadzie ograniczonej odpowiedzialności przedsiębiorstw hołduje również przedsiębiorczość państwowa lat powojennych, jak łatwo o tym przekonać się z dekretów o utworzeniu przedsiębiorstw państwowych, ogłaszanych w Dzienniku Ustaw* (np. Dz. U. R. P. z roku 1946 Nr 14, poz. 102, art. 8). De lege ferenda zachodzi konieczność jak najszybszego podwyższenia minimum kapitału zakład. w spółce z o. o. (dotychczas obowiązuje przedwojenna wysokość, tj. 10.000,— zł), w interesie urealnienia ograniczonej odpowiedzialności tej kategorii spółek. Ewentualnie, przychylając się do koncepcji Autora, należałoby wprowadzić do kodeksu handlowego zmianę tej treści, że założenie spółki z o. o., złożonej z osób prawnych, wymaga zezwolenia właściwego organu państwowego.

Jeśli zaś chodzi o spółki akcyjne, to znowu w świetle polskiego k. h. z roku 1934 — nie wystarcza sama nazwa „spółka akcyjna" w szyldzie przedsiębiorstwa, aby je uznać za anonimowe, ponieważ akcje mogą być imienne (art. 345 § 1) i statut może dowolnie ograniczyć zbycie akcji imiennych (art. 348). Na szczególną przy tym uwagę zasługuje art. 310 k. h., który postanawia:

> ‚Spółka akcyjna, której przedsiębiorstwo ma znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej, może być zawiązana jedynie za zezwoleniem Ministra Przemysłu . . ."

W związku z tym § 2 art. 310 przewiduje, że rozporządzenie Rady Ministrów wyszczególni rodzaje przedsiębiorstw, które mają znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej. Rozporządzenie takie ukazało się w roku 1928 (Dz. U. R. P. Nr 103, poz. 918) i, jeżeli nie odpowiada nowym warunkom gospodarczym, może być uchwałą Rady Ministrów zmienione, względnie uzupełnione. W związku z zatwierdzaniem spółek akcyjnych Państwo może wprowadzić do ich statutów szereg postanowień, przeciwdziałających anonimowości, jak: akcje imienne, ograniczenia zbywalności, ustrój władz itd.

W końcu należałoby podnieść, że *Państwo w swej działalności gospodarczej, jako przedsiębiorca, korzystało dawniej i korzysta obecnie z form prawnych spółek handlowych* (spółek z o. o. i spółek akcyjnych), *co m. in. sankcjonuje przepis art. 1 ust. 2 dekretu z dnia 4 czerwca 1946 r. o podziale zysku i pokrywaniu strat w przedsiębiorstwach państwowych* (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 216). Gdyby zatem wyeliminować te formy prawne z ram sektora prywatnego, działałyby one nadal w ramach sektora państwowego.

Reasumując uważam:

Nie trzeba zubażać naszego zasobu form prawnych działalności gospodarczej. *Formy prawne spółek handlowych,* nieraz w przeszłości stosowane w działalności ultrakapitalistycznej, *nie przeżyły się i są nadal odpowiednimi i sprężystymi instrumentami działania.* Trzeba tylko w stare formy wlać nową treść.

Zechce Pan przyjąć . . .

Czesław Przymusiński.

Na marginesie artykułu Dr St. Gruchały „Materiały do dyskusji"

(„Życie Gospodarcze" Nr 17.)

Udział ekonomistów polskich, jeżeli chodzi o uwzględnienie nowej rzeczywistości europejskiej, a specjalnie polskiej, jest nikły, a właściwie żaden, gdyż aczkolwiek tematyka „kanwy ustroju ekonomicznego" jest niezmiernie ciekawa i rewelacyjna, to jednak dotychczas jest tylko kanwą, na której nie ma jeszcze wzoru. Należy również stwierdzić, że gospodarka państw totalistycznych prowadzona była na zasadach sprzecznych z naukami ekonomicznymi, na zasadach tymczasowości, a więc nic dziwnego, że ekonomiści nie wyciągali z tej gospodarki żadnych wniosków i przeszli nad nią do porządku, gdyż z góry przewidywali, że jako taka musi zbankrutować.

Mam wrażenie, że przedwczesne jest dyskutowanie w sprawie nowej rzeczywistości, jeżeli, jak Autor artykułów słusznie stwierdza, rzeczywistość ta nie ma jeszcze konkretnej formy, a „przy uleganiu grze słów, następuje fałszywe komentowanie zjawisk". Słusznie też Autor stwierdza „nieporozumienie na tle niesprecyzowanych zasadniczych pojęć", należałoby więc przed dyskusją nieporozumienie to wyjaśnić i zasadnicze pojęcia ściśle ustalić, a tego można oczekiwać jedynie tylko ze strony czynników państwowych, jako twórców i inicjatorów nowych form ustroju gospodarczego.

Proponowana przez Dr Gruchałę definicja inicjatywy prywatnej jest słuszna, a specjalnie, że najbardziej godną formą jej poparcia jest ta, która pokrywa się z osobą fizyczną, w żadnym razie nie anonimową. Dla uniknięcia jednak wszelkich niedomówień, jeżeli chodzi o zakres tej inicjatwy, należałoby wyjaśnić pojęcie artykułów masowego i indywidualnego spożycia, gdyż w dobie obecnej rzeczywistości wszystkie artykuły zaliczam do masowego spożycia i nie wyobrażam sobie, które Autor chce zaszeregować do produkcji sektora prywatnego. Na odcinku handlowym nie wiele też mógłby przejąć sektor prywatny, gdyż np. handel przedstawicielski, przy istnieniu Central Zbytu i Zaopatrzenia, Central Surowców, Central Handlowych i faktycznego monopolu na artykuły spożycia, nie może przejawić inicjatywy.

Włodzimierz Falęcki (Skoczów).

TREŚĆ NUMERU 19-go:

Nakaz chwili. *Piotr Typiak* — Samorząd terytorialny jako czwarty sektor gospodarki społecznej. *Dr Edward Rose* — Problem dwoistych cen w Polsce. *Mgr Andrzej Horoszkiewicz* — Organizacja władz gospodarczych w Polsce. *Tadeusz Orlewicz* — Troski aprowizacyjne świata. *Dr Stan. W. Berezowski* — Wojenne przemiany ludnościowe. Sytuacja gospodarcza w Niemczech. *Józef Mańkowski* — Na fali. Rozgraniczenie kompetencji Ministerstw przy stosowaniu prawa przemysłowego. Przemysł węglowy w pierwszym półroczu 1946 r. *Julian Bugajski* — Produkcja spółdzielcza. *A. S.* — Bez ideologii i drogowskazów. *Inż. Bolesław Malisz* — Planowanie przestrzenne. Bazy morskie dla paliw płynnych. *Stefan Garczyński* — Przewidywania w polityce handlowej. Umowa handlowa z Belgią. Zadania i znaczenie wystawy w Gliwicach. Kronika: przemysłowa, spółdzielcza, gospodarki prywatnej, planowania przestrzennego — Wybrzeże i żegluga — Eksport-Import — Rynki światowe — Rynki krajowe — Kronika krajowa — Z całego świata — Przegląd prasy.

ENERGICZNY

inżynier mechanik
lub technik
z wyższym wykształceniem,

posiadający solidną praktykę warsztatową, potrzebny jest do zorganizowania i prowadzenia działu budowy maszyn włókienniczych i innych.

Mieszkanie zapewnione.
Warunki do omówienia.

Oferty z podaniem dotychczasowej działalności prosimy kierować pod adresem **Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Uzbrojenia Skarżysko-Kamienna.**

505

CENTRALA HANDLOWA
PRZEM. ELEKROTECHNICZNEGO
Oddział w KATOWICACH

przyjmie natychmiast:

2 inżynierów lub techników-elektryków
do Biura Ofertowego
1 technika-elektryka
do Biura Magazynowego
1 referenta
do Wydz. Planowania i Statystyki
1 biegłą stenotyp.-sekretarkę
2 robotników magazynowych
z branży elektrotechnicznej

ZGŁOSZENIA W WYDZIALE PERSONALNYM CHPE, KATOWICE, UL. J. LIGONIA 21

504

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

*

P O S Z U K U J E
inżynierów, techników-mechaników i elektryków oraz inżynierów i techników budowlanych

*

Osobiste zgłoszenia przyjmuje **Biuro Personalne Wełnowiec k/Katowic** od godz. 9-tej do 13-tej

511

---

1 transformator 3-fazowy, o mocy 25-30 kVA*
na napięcie 3000/220 V w dobrym stanie
P O S Z U K I W A N Y

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
MIKOŁÓW, SZPITALNA 4, TEL. 213-62 do 213-66

510

ŻALUZJE MECH. STOLARNIA
Fabr. Żaluzji „IPE"
ŁÓDŹ, ULICA POZNAŃSKA 51 — TELEFON 153-97 501

„Życie Gospodarcze"

sprzedawane jest we wszystkich kioskach „CZYTELNIKA" oraz w następujących księgarniach:

BYDGOSZCZ:
Księgarnia N. Gieryn — Jagiellońska 2
Księgarnia Pomorska — Gdańska 7

CHORZÓW:
Księgarnia J. Śmiejkowski — ul. Wolności 50

GDYNIA:
Księgarnia W. Mężnickiego — 3 Maja 27/31

GNIEZNO:
Księgarnia Józefa Weissa — Chrobrego 38

KATOWICE:
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" — ul. 3 Maja 12
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" — ul. Młyńska 9
Księgarnia św. Jacka — 3 Maja 3
„ Mikulskiego — Mariacka 2
„ Eichorna — Pierackiego 7
„ „Książka" — 3-go Maja 3
„ Köpplingera — Kościuski 14
„ Wojnarowskiego — Młyńska 2
„ Nikodemskiego — św. Jana
Kawiarnia „Lotos" — ul. Warszawska

KIELCE:
Księgarnia E. Szydlowskiego — Sienkiewicza 27

KRAKÓW:
Księgarnia Gebethner i Wolff — Rynek Główny
„ Powszechna — Rynek Główny 41

ŁÓDŹ:
Spółdzielnia Dziennikarska „Prasa" - Piotrkowska 102a
Okręgowa Spółdzielnia Nauczycielska - Piotrkowska 149
Księgarnia „Czytelnik" — Piotrkowska
Księgarnia Gebethner i Wolff — Piotrkowska 105
Księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „Książka" Piotrkowska 86
Księgarnia Ludowa T. Lemański — Piotrkowska 17
Główna Księgarnia Wojskowa — Piotrkowska 47

OPOLE:
Księgarnia Opolska — Rynek 2

POZNAŃ:
Księgarnia Gebethner i Wolff — Kantaka 6 a

SOPOT:
Dom Książki — Marszałka Rokossowskiego 26

TORUŃ:
Pomorska Składnica Księgarska Wojciechowski, Trzeciecki, Brajczewski — Rynek Staromiejski 4

WARSZAWA:
Księgarnia Fuksiewicza — Nowogrodzka 37
Księgarnia i Skład Nut Gebethner i Wolff — Puławska 1
Oficyna Księgarska Piotr Hniedziewicz i Ska — Marszałkowska 34
Księgarnia i Czytelnia B. Kądziela i Ska — Marszałkowska 53
Księgarnia J. Komarnicki, J. E. Nawrocki i H. Hammer — Tad. Żulińskiego 2
Księgarnia i Czytelnia E. Kuthan — Pl. Trzech Krzyży 12
Składnica Księgarska Jerzy Nowicki — Marszałkowskiego 116
Księgarnia H. Pfeiffer i M. Mrozowski — Marszałkowska 76
Księgarnia „Światowid"
Nowa Księgarnia Techniczna R. Reichenbacha — Poznańska 12
Księgarnia M. Troszkiewicz i M. Stępowski — Marszałkowska 99
Księgarnia Trzaska, Evert i Michalski — Marszałkowska 51
Główna Księgarnia Wojskowa — Al. Szucha 16
Księgarnia W. Zimiński i J. Garnusiewicz — Mokotowska 61

355

Huta FERRUM w Katowicach II

Poszukuje:

inżynierów lub techników
do biura technicznego z kilkuletnią praktyką konstrukcyjną, znajomość budowy kotłów pożądana,

inżynierów lub techników
do biura inwestycyjnego

1 inżyniera do spawalni rur, 5 ślusarzy - kontrolerów, wymagana znajomość rysunków, 2 trasserów, 1 nawijacza silników, 1 cieśli, 5 formierzy, 3 instalatorów wodnych i do centralnego ogrzewania, 5 tokarzy, 2 strugaczy, 1 ślusarza konstrukcyjnego, 3 kotlarzy, 1 starszego montera na konstrukcje kotłowe, 15 robotników niewykwalifikowanych.

ZGŁOSZENIA **DO WYDZIAŁU PERSONALNEGO HUTY FERRUM**

513

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

zatrudni na dogodnych warunkach

inżyniera chemika

z praktyką koksowniczą,

na stanowisku kierowniczym

Zgłoszenia należy kierować do **Dyrekcji ZZPW Dział Chem. Przem. Węgla, Zabrze,** ul. Wolności 362

(PAP) 507

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH I OKUĆ BUDOWLANYCH „SONSALLA“

W CHORZOWIE, — ul. Styczyńskiego 16

Poszukuje:

10 tokarzy
10 ślusarzy
4 formierzy giserskich
2 specjalistów sznyciarzy

oraz dużą ilość robotników niewykwalifikowanych powyżej lat 18.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają posiadacze mieszkań w okolicach lub na terenie Chorzowa

514

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK ŚRUB, NITÓW I CZĘŚCI KUTYCH

BYTOM, UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH 14

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę budynku na transformator w oddziale III (dawn. Pollak) dla Zjednoczonych Zakładów Wyrobów Śrubowych i Metalowych „Bispol” w Bielsku, ul. Długa 3.

Podkładki ofertowe, warunki przetargu oraz informacje otrzymać można w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14, Wydział Odbudowy i Rozbudowy II piętro oraz w biurze Dyrekcji Zjednoczonych Zakadów Wyrobów Śrubowych i Metalowych „Bispol“ w Bielsku, ul. Długa 3.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 listopada br. o godz. 11-ej przed południem w Zjednoczeniu Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 14, w Wydziale Odbudowy i Rozbudowy.

515

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ZATRUDNI NATYCHMIAST NA KOPALNIACH ŚLĄSKA OPOLSKIEGO:

rębaczy,
młodszych rębaczy,
ładowaczy, wozaków,
cieśli górniczych,
rurkarzy,
pracowników niewykwal. do prac dołowych,
kamieniarzy, murarzy,
elektrykarzy, ślusarzy,
palaczy kotłowych,
kowali,
pracowników niewykwal. do prac na powierzchni

Samotni górnicy otrzymają jednorazowy zasiłek w wysokości od 3.500,— zł do 5.000,— zł. — Górnicy z rodzinami otrzymają jednorazowy zasiłek w wysokości od 8.500,— zł do 10.000,— zł. — Samotnym spoza Bytomia przydziela się mieszkania na terenie kopalni. — Górnikom z rodzinami przydziela się mieszkania po pewnym czasie. — **Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — Mobilizacja Sił Rob. Bytom, Moniuszki 18, II p.**

489

POŁUDNIOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO

zawiadamia, że siedziba jego znajduje się

w Sosnowcu, przy ul. Sadowej 6

Zjednoczenie obejmuje następujące zakłady:

1.	*Belgijska S. A. T-wo Południowo-Polskich Hut Szklanych w Ząbkowicach*	*produkuje szkło taflowe*
2.	*Małopolskie Fabryki Szkła „Szczakowa“ w Szczakowej*	„ „ „
3.	*Huta Szkła „Janina“ w Murowie k/Opola*	„ „ „
4.	*Polskie Huty Szkła w Krośnie*	„ „ *galanter.*
5.	*Państwowa Fabryka Wyrobów Szklanych w Zawierciu*	„ „ „
6.	*Ząbkowicka Fabryka Szkła w Ząbkowicach*	„ „ „
7	*Siemianowicka Huta Szkła w Siemianowicach*	„ *„ techniczne*
8.	*Huta Szkła „Wawel“ w Krakowie*	„ *„ butelkowe*
9.	*Państwowa Huta Szkła dawniej inż. W. Heinrich w Tarnowie*	„ „ „
10.	*Huta Szkła „Stradom“ w Częstochowie*	„ „ „
11.	*Huta Szkła Orzesze-Ornontowice w Orzeszu-Ornontowicach*	„ „ „
12.	*Zakłady Przemysłu Szklanego Horowicz i Gajda w Strzemieszycach*	„ „ „
13	*Fabryka Chemiczna i Huta Szkła „Gzichów“ w Sosnowcu*	„ „ „
14.	*Towarzystwo Przemysłu Szklanego w Chorzowie*	„ „ „
15.	*Huta Szkła „Staszic“ w Dąbrowie Górniczej*	„ „ „
16.	*Państwowa Huta Szkła w Zabrzu*	„ „ „

Sprzedażą wyrobów szklanych, produkowanych przez huty podległe naszemu Zjednoczeniu, zajmuje się wyłącznie utworzona przez Ministerstwo Przemysłu

CENTRALA ZBYTU

Porcelany, Fajansu i Wyrobów szklanych w Łodzi, ulica Zawadzka 5

DELEGATURA W KATOWICACH, SIENKIEWICZA 23

512

BIURO MOBILIZACJI SIŁ ROBOCZYCH
CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU HUTNICZEGO
KATOWICE, UL. LOMPY 14, pokój 78, IV. piętro
Poszukuje na DOLNY ŚLĄSK
(okolice JELENIEJ GÓRY, ŚWIDNICY, BOLESŁAWCA)

górników — do kopalni rudy żelaznej
górników robotników i fachowców (z praktyką w wapiennikach i fabrykach materiałów ogniotrwałych) } do wapienników oraz kopalń (systemem odkrywkowym) i fabryk materiałów ogniotrwałych

MIESZKANIA ZAPEWNIONE.

WARUNKI: Płace jak w hutnictwie (przemysł ciężki). Dodatek zachodni w wysokości 50% poborów. Wyżywienie w stołówce, przydziały żywnościowe oraz specjalne premie w wypadku wzorowego spełniania obowiązków. (PAP) 485

Komunikat

Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyrobów Szklanych

Hurtownia Nr 1 w Warszawie

niniejszym zawiadamia Urzędy, Instytucje, Spółdzielnie, Firmy prywatne oraz P.T. Interesantów, **iż biuro Hurtowni mieści się obecnie przy ul. Zielnej 30 (dawn. Ćmielów).** Prosimy o łaskawe zgłaszanie zamówień i kierowanie korespondencji pod wyżej wymieniony adres.

Przy ul. Leszno Nr 71 pozostają nadal magazyny

492

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
POSZUKUJE

inżyniera energetyka
inżynierów mechaników
z praktyką w górnictwie
do działu maszynowego w Dyrekcji

Podania z życiorysem kierować do:
Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego Dział Maszynowy, Bytom, ulica Moniuszki 24

(PAP) 487

KATOWICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
przyjmie zaraz

ZASTĘPCÓW KIEROWNIKÓW
ruchu maszynowego
na kop. **„JANÓW" i „MYSŁOWICE"**

DOBRE WARUNKI MIESZKANIOWE ZAPEWNIONE.

Kandydaci z praktyką elektro-maszynową w górnictwie zechcą się zgłosić do DYREKCJI ZJEDNOCZENIA — BIURO PERSONALNE — pokój 4 w godzinach 9—12

497

POSZUKUJEMY

doświadczonych i trzeźwych
SZOFERÓW-MECHANIKÓW
z dłuższą praktyką zawodową
na samochody osobowe i ciężarowe

ZGŁOSZENIA DO **MIKOŁOWSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — MIKOŁÓW,** SZPITALNA 4 — TELEFON 21 362-69

(PAP) 506

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
RYBNIK, ULICA KOŚCIUSZKI 54-56
Ogłasza

przetarg nieograniczony
na dostawę maszyn do pisania
z wałkami długości normalnej (ca 25 cm), średniej (ca 45 cm) i dużej (ca 60 cm).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: **„Przetarg na dostawę maszyn do pisania" należy składać do dnia 20 listopada 1946 roku.**

RZPW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu

503

WSZELKIEGO RODZAJU NARZĘDZIA WARSZTATOWE, JAK:
pilniki, frezy, piłki do metali, tarcze ścierne do Widii, gwintowniki, narzynki, itp.

ZAKUPI

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO

ŚWIĘTOCHŁOWICE, UL. ARMII CZERWONEJ 30
Zgłoszenia: DZIAŁ ZAOPATRZENIA tel. 409-71, wewn. 21

483

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 7
W SOSNOWCU, UL. ŻEROMSKIEGO Nr 1
POSZUKUJĄ:

1 Chemika do samodzielnego prowadzenia laboratorium pralni wełny
3 Techników-włókienników-przędzalników najchętniej z praktyką w przędzalni wełny czesankowej
3 Finansistów-księgowych.

ZGŁOSZENIA RRZYJMUJE WYDZIAŁ PERSONALNY: **SOSNOWIEC,** UL. CHEMICZNA 12

(PAP) 473

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKRTOTECHNICZNEGO

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI

W ŁODZI

ul. Piotrkowska 105

tel. 282-55 i 282-56

Składnica C. H. P. E. Nr 12

ŁÓDŹ, ul. Śródmiejska 43/45 — telefon 130-88.

495

PAŃSTWOWE ZAKŁADY LOTNICZE

RZESZÓW

ULICA HETMAŃSKA 120

POSZUKUJĄ FIRMY,

która podjęłaby się przeciągnięcia drutu chromonikielinowego o grubości ⌀ 4,9 mm na wymiar ⌀ 4, ⌀ 3, ⌀ 2 i ⌀ 1,5 mm — ną ogólną ilość około 30 kg.

OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ POD WYŻEJ WYM. ADRESEM

494

PAŃSTWOWA FABRYKA SUPERFOSFATU

»UBOCZ«

GRYFOGÓRA

POW. LWÓWEK

Przyjmie zaraz:

1 tokarza
1 ślussrza kwalifikowanego
1 kowala
1 elektromontera
2 lutowników ołowiu
1 maszynistkę ze znajomością stenografii

Warunki pracy do omówienia na miejscu koszty podróży zwracamy. Oferty z życiorysem oraz z odpisami zaświadczeń pracy należy kierować wprost do fabryki **Państwowej Superfosfatu „UBOCZ".**

500

PAŃSTWOWY ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

W SZCZECINIE, AL. POWSTAŃCÓW 12

Adres telegraficzny „ZADRZEW", Telefon 139

WYKONUJE

1. Stolarkę budowlaną (okna, drzwi, podłogi);
2. Meble biurowe i urządzenia wewnętrzne (składowe, sklepowe itp);
3. Skrzynie wszelkich rodzajów (monopolowe, do wód gazowych, pakunkowe itp.);
4. Remont całych bloków mieszkalnych (w zakresie stolarki budowlanej.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 8 — 12 w BIURZE TECHNICZNYM przy Al. Powstańców nr 12 (Początek szosy Berlińskiej .

496

RACIBORSKA FABRYKA OBRABIAREK

dawn. W. HEGENSCHEIDT

w Kuźni Raciborskiej koło Raciborza

Stacja kolejowa: **RACIBORSKA KUŹNIA**

zaangażuje: **lekarza fabrycznego**

482

Huta „KATARZYNA" w Sosnowcu

przyjmie:

1 inżyniera lub technika chemika

z dłuższą praktyką w hutnictwie
(na stanowisko kierownika Laboratorium)

Mieszkanie na miejscu zapewnione.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE WYDZIAŁ PERSONALNY HUTY

(PAP) 486

PRZEMYSŁ WĘGLOWY zatrudni natychmiast:

górników, ładowaczy, pomoc dołową oraz **kwalifikowanych ślusarzy, pomoc ślusarską, monterów i stolarzy modelowych.**

★

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: **Centralny Punkt Werbunkowy, Katowice, ul. Kobylińskiego 5, barak PUR-u, pokój Nr 7**

(PAP) 472

Do *ZAKŁADÓW SZAMOTOWYCH DIDIER w ŻAROWIE* k/Świdnicy (Dolny Śląsk) POTRZEBA OD ZARAZ:

1-go chemika laboranta, samodzielnego buchaltera Zakładów Przemysłowych, pracownika do biura kalkulacji cen własnych — poważnego, z praktyką buchalteryjną, urzędnika do biura planowania z praktyką biurową, inżyniera elektryka, technika kreślarza z praktyką warsztatową, 3-ch ślusarzy dobrych, tokarza. Zgłoszenia na miejscu — Żarów, ul. Fabryczna nr 2.

412

„SILESIA" ZJEDNOCZONE FABRYKI CHEMICZNE w Żarowie koło Świdnicy D. Śl.

przyjmą od zaraz

1 inżyniera — mechanika

488 (z dłuższą praktyką w przemyśle)

2 kwalifikowanych bednarzy.

Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia.

Koszty podróży do stacji Żary koło Świdnicy zwracamy.

ZAKUPIMY

KOMPRESORY POWIETRZNE

o wydajności od 60 do 150 m³/min. Ciśnienie robocze 6—8 atm.

ZJEDNOCZENIE STOCZNI POLSKICH

GDAŃSK, UL. JANA Z KOLNA 2.

499

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE" ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze", spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze" wynosi (wraz z przesyłką pocztową): mies. zł 100, kwart. zł 300, półrocznie zł 600.
CENNIK OGŁOSZEŃ: *Ogłoszenia na okładce:* 2-ga i 3-cia strona okładki po 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 1/4 str. — 7.000,— zł, 4-ta strona okładki — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000, zł. *Ogłoszenia za tekstem:* 1/1 str. — 20.000,— zł, 1/2 str. — 11.000,— zł, 1/4 str. — 6.000,— zł, 1/8 str. — 3.500,— zł, 1/16 str. — 2.000 zł. *Drobne* od słowa 25,— zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 300,— zł. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3-go Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank „Społem", Katowice Nr 179 i PKO. Katowice Nr 4391.
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 915. 10. 46. R. 23106

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

POSZUKUJE

doświadczonych

SZTYGARÓW
górniczych
TECHNIKÓW
maszynowych

DO WYDZIAŁU GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ ZJEDNOCZENIA I BIUR GOSPODARCZYCH NA KOPALNIACH

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ DO **DYREKCJI TECHNICZNEJ ZABRSKIEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — ZABRZE,** UL. WOLNOŚCI 335

(PAP) 502

ROK ZAŁOŻENIA 1906

PAŃSTWOWA FABRYKA SKÓR

W KLUCZBORKU
UL. GORZOWSKA 19
TELEFON NUMER 161

WYRABIA:

SKÓRY WIERZCHNIE JUCHTOWE I FUTRÓWKI SZPALTOWE

509

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO
W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

POSZUKUJE:

3 inżynierów z paroletnią praktyką warsztatową
2 biegłych kalkulatorów
5 techników z ukończoną szkołą techniczną

POSADY DO OBJĘCIA NATYCHMIAST

Mieszkanie — warunki płacy według układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje DZIAŁ WYTWÓRCZOŚCI ZJEDNOCZENIA FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH PRZY UL. ARMII CZERWONEJ 30

(PAP) 484

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ZAKUPI

KAROSERIĘ LIMUZYNĘ

4-RO OSOBOWĄ

MARKI

»CITROEN«

NAPĘD PRZEDNI

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ: KOP. **„CENTRUM"**

BYTOM, TELEFON 33-51 — WEWN. 210

(PAP) 490

PAŃSTWOWA

FABRYKA PASÓW TRANSMISYJNYCH I ARTYKUŁÓW SKÓRZANYCH

GLIWICE, UL. FREDRY 4 — TEL. 48-37

PRODUKUJE:

PASY SKÓRZANE DO WSZELKICH NAPĘDÓW DO 1600 MM SZEROKOŚCI • TROKI DO SZYCIA I WIĄZANIA PASÓW • USZCZELKI SKÓRZANE WSZELKIEGO RODZAJU, PŁASKIE I FORMOWANE (TŁOCZONE) DO 1500 MM Ø — WG. WZORÓW LUB RYSUNKÓW • PODKŁADKI, TULEJKI, KLAPY WSZELKICH FORM I WYMIARÓW • SZCZELIWO PLECIONE • WYKŁADZINY SKÓRZANE DO KÓŁ LINOWYCH • ARTYKUŁY SKÓRZANE OCHRONNE DLA GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW

DOSTAWA PRZEZ

CENTRALĘ ZBYTU PRZEMYSŁU SKORZANEGO ŁODŹ, UL. PIOTRKOWSKA 260